

ISBN 978-83-60024-16-4

INSTYTUT GEODEZJI I KARTOGRAFII

SERIA MONOGRAFICZNA NR 16

BEATA KONOPSKA

**WPLYW APARATU WŁADZY W LATACH 1944–1989
NA POLSKIE PUBLIKACJE KARTOGRAFICZNE
DO UŻYTKU Powszechnego**



Warszawa 2012

Rada Wydawnicza
przy Instytucie Geodezji i Kartografii
Editorial Council
at the Institute of Geodesy and Cartography

Elżbieta Bielecka, Aleksander Brzeziński,
Andrzej Ciolkosz (przewodniczący, chairman), Hanna Ciolkosz (sekretarz, secretary)
Tadeusz Chrobak, Katarzyna Dąbrowska-Zielińska, Ireneusz Ewiak, Dariusz Gotlib,
Adam B. Łyszkowicz, Jan R. Olędzki, Krystian Pyka, Jerzy B. Rogowski

Redaktor naukowy
Scientific Editor

Marek Baranowski

Redaktor techniczny
Technical Editor

Cezary Mazur – Signum CM

Adres Redakcji

Instytut Geodezji i Kartografii
02-679 Warszawa, ul. Modzelewskiego 27

Address of the Editorial Board:
Institute of Geodesy and Cartography
02-679 Warsaw, 27 Modzelewskiego St.
Poland
e-mail: boi@igik.edu.pl

© Copyright by Instytut Geodezji i Kartografii

ISBN 978-83-60024-16-4

IGiK, Warszawa 2012 r.

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	15
1. Rozrachunek z przeszłością. Lata 1944–1949	21
1.1. Podstawy prawne i administracyjne ingerencji aparatu władzy w działalność kartograficzną.....	21
1.2. Wpływ aparatu władzy na instytucje i przedsiębiorstwa kartograficzne.....	37
1.2.1. Straty i próby skompletowania źródeł kartograficznych	37
1.2.2. Organizacja działalności w zakresie kartografii urzędowej, wojskowej i prywatnej.....	42
1.2.2.1. Próba ułożenia relacji pomiędzy wydawcami	42
1.2.2.2. Główny Urząd Pomiarów Kraju – wykonawcą map urzędowych i map do użytku powszechnego	45
1.2.2.3. Wojskowy Instytut Geograficzny – reaktywacja tradycji przedwojennej.....	51
1.2.2.4. Odbudowa przedwojennych i powołanie nowych wydawnictw kartograficznych	54
1.3. Ingerencje aparatu władzy w treść map do użytku powszechnego...	61
2. Aparat władzy autorem koncepcji map do użytku powszechnego. Lata 1950–1963.....	81
2.1. Podstawy prawne i administracyjne ingerencji aparatu władzy w działalność kartograficzną.....	81
2.2. Wpływ aparatu władzy na instytucje i przedsiębiorstwa kartograficzne.....	98
2.2.1. Zakończenie procesu „porządkowania” rynku kartograficznego	98
2.2.2. Aparat władzy wobec instytucji GUPK a CUGiK.....	102
2.2.2.1. Główny Urząd Pomiarów Kraju i Centralny Urząd Geodezji i Kartografii – nie tylko zmiana nazwy	102
2.2.2.2. Przestrzeganie dyscypliny pracy oraz tajemnicy państwowej i służbowej	104
2.2.2.3. PPWK monopolistą rynku publikacji kartograficznych do użytku powszechnego	109

2.3. Ingerencje aparatu władzy w treść map do użytku powszechnego ...	116
2.3.1. Zaostrzenie działania aparatu cenzury	116
2.3.2. Presja społeczna na wznowienie produkcji planów miast.....	130
2.3.2.1. Pierwsze propozycje opracowania serii planów miast zgłoszone do CUGiK	130
2.3.2.2. <i>Plan dzielnic centralnych m. st. Warszawy</i> – zapowiedzią „odwilży” w zakresie publikacji map do użytku powszechnego	134
2.3.2.3. „Precedens warszawski” początkiem produkcji kartograficznej do użytku powszechnego	140
2.3.3. Chwila „odwilży” w kartografii użytkowej	143
3. Pozorny rozwój koncepcji map do użytku powszechnego.	
Lata 1964–1989	147
3.1. Podstawy prawne i administracyjne ingerencji aparatu władzy w działalność kartograficzną.....	147
3.2. Wpływ aparatu władzy na instytucje i przedsiębiorstwa kartograficzne.....	155
3.2.1. Główny Urząd Geodezji i Kartografii – lata siedemdziesiąte otwarciem na świat	155
3.2.2. Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych – monopolista ukształtowany przez aparat władzy	159
3.3. Ingerencje aparatu władzy w treść map do użytku powszechnego	162
3.3.1. Instrukcje cenzorskie pokłosiem sytuacji międzynarodowej....	162
3.3.2. Aparat władzy wobec nazewnictwa.....	171
3.3.3. Dojrzałe procedury fałszowania map	173
3.3.4. Ingerencje w kartometryczność na przykładzie planów miast...	176
4. Podsumowanie	181
4.1 Ocena wpływu aparatu władzy na polskie publikacje kartograficzne do użytku powszechnego	181
4.2. Społeczne skutki ingerencji aparatu władzy w polskie publikacje kartograficzne do użytku powszechnego	184
4.2.1. Bezpośrednie skutki ingerencji aparatu władzy	184
4.2.2. Pośrednie skutki ingerencji aparatu władzy	187
Materiały źródłowe, literatura	191
Streszczenie w języku angielskim	205

CONTENTS

Introduction.....	15
1. Dealing with the past. 1944-1949	21
1.1. Legal and administrative basis for state interference in cartographic activities.....	21
1.2. Influence of the state on cartographic institutions and enterprises.....	37
1.2.1. Losses and attempts to collect necessary cartographic sources.....	37
1.2.2. Organization of official, military and commercial mapping activities and services	42
1.2.2.1. Attempt to regulate relations between various publishers.....	42
1.2.2.2. Head Office of Surveying (GUPK) as a publisher of official maps and maps for general use	45
1.2.2.3. Military Institute of Geography (WIG) – revival of a pre-war tradition	51
1.2.2.4. Reconstruction of pre-war cartographic publishing houses and the establishment of new ones.....	54
1.3. State interference in the content of maps for general use	61
2. Key role of the state in shaping the concept of maps for general use. 1950-1963	81
2.1. Legal and administrative basis for state interference in cartographic activities.....	81
2.2. Influence of the state on cartographic institutions and enterprises	98
2.2.1. Final phase of a major reorganization of the cartographic market	98
2.2.2. Relations between the state and the Head Office of Surveying (GUPK), later Central Office of Geodesy and Cartography (CUGiK).....	102
2.2.2.1. Transition of the Head Office of Surveying (GUPK) to the Central Office of Geodesy and Cartography (CUGiK) – more than just a name change.....	102

2.2.2.2. Work discipline, and protection of state and official secrets.....	104
2.2.2.3. Polish Cartographic Publishing House (PPWK) holding a monopoly in publishing cartographic materials for general use	109
2.3. State interference in the content of maps for general use	116
2.3.1. Increasing censorship of cartographic materials.....	116
2.3.2. Social pressure to resume production of city maps	130
2.3.2.1. Early proposals concerning the preparation of a series of city maps, submitted to the Central Office of Geodesy and Cartography (CUGiK)	130
2.3.2.2. <i>Street plan of the central districts of Warsaw</i> – as a signal of future, more liberal treatment of maps for general use.....	134
2.3.2.3. “Warsaw precedent” regarded as the beginning of map production for general use	140
2.3.3. Temporary liberalization in the field of general map production.....	143
3. Superficial development of the concept of maps for general use. 1964-1989	147
3.1. Legal and administrative basis for state interference in cartographic activities.....	147
3.2. Influence of the state on cartographic institutions and enterprises.....	155
3.2.1. Head Office of Geodesy and Cartography (GUGiK) – opening to the world in the 1970s.....	155
3.2.2. Polish Cartographic Publishing House (PPWK) – a state-controlled monopoly	159
3.3. State interference in the content of maps for general use	162
3.3.1. Censorship guidelines as a result of the changing international situation	162
3.3.2. Official approach to geographical names	171
3.3.3. Advanced procedures for map falsification	173
3.3.4. Distortion of geometric properties – case study based on the example of city maps	176
4. Conclusion	181
4.1 Assessment of influence of the state on Polish cartographic publications for general use	181

4.2. Social effects of state interference in Polish cartographic publications for general use	184
4.2.1. Direct effects of state interference	184
4.2.2. Indirect effects of state interference.....	187
References.....	191
Summary.....	205

Recenzent:

Prof. dr hab. Andrzej Ciołkosz

Słowa kluczowe: kartografia, historia kartografii, cenzura w kartografii, cenzura prewencyjna, kartografia użytkowa, mapy do użytku powszechnego, deformacje map, kartografia turystyczna, plany miast

Keywords: cartography, history of cartography, censorship in cartography, preventive censorship, practical cartography, maps for general use, map distortions, touristic cartography, city maps

BEATA KONOPSKA
Instytut Geodezji i Kartografii
Warszawa

WPŁYW APARATU WŁADZY W LATACH 1944–1989 NA POLSKIE PUBLIKACJE KARTOGRAFICZNE DO UŻYTKU POWSZECHNEGO

ZARYS TREŚCI

W pracy podjęto próbę sformułowania odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ wywarł aparat władzy w latach 1944–1989 na polskie publikacje kartograficzne do użytku powszechnego. W tym celu przeanalizowano dokumenty pisane i kartograficzne pochodzące z tego okresu oraz dokonano analizy wydanych w tym czasie map pod kątem deformacji ich treści oraz postrzegania jej przez ówczesny aparat władzy jako potencjalnych źródeł zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa. Wyniki tej kompleksowej analizy źródeł pozwoliły określić zakres i natężenie wpływu aparatu władzy na ostateczny kształt publikacji do użytku powszechnego oraz pozwoliły udowodnić postawioną tezę, że mapy przeznaczone do użytku powszechnego wydane w okresie 1944–1989 są niekwestionowanym źródłem historycznym dokumentującym czasy, w których powstały i mało wiarygodnym źródłem informacji o elementach środowiska geograficznego, zwłaszcza jego elementach antropogenicznych.

Cały analizowany okres 1944–1989 podzielono na kilka podokresów, którym odpowiadają kolejne rozdziały pracy. Rozdział pierwszy – *Rozrachunek z przeszłością. Lata 1944–1949* – obejmuje kilka lat początkowo względnej swobody w prowadzeniu działalności kartograficznej, sprzyjającej kontynuacji dobrych praktyk okresu międzywojennego, a następnie tworzenia podstaw prawnych do jej skutecznego ograniczenia. Rozdział drugi – *Aparat władzy autorem koncepcji map do użytku powszechnego. Lata 1950–1963* – przedstawia skutki narzuconych ograniczeń i genezę założeń redakcyjnych do nowych map obrazujących tzw. „minimum treści”. Rozdział trzeci – *Pozorny rozwój koncepcji map do użytku powszechnego. Lata 1964–1989* – obejmuje okres, w którym aparat władzy narzucił kolejne zasady opracowania map do użytku powszechnego. Celem ich było zaburzenie kartometryczności poszczegól-

nych elementów treści mapy. Ostatnia część pracy – *Podsumowanie* – zawiera wnioski końcowe i omówienie społecznych skutków ograniczenia dostępu do rzetelnie opracowanych map topograficznych, a w konsekwencji korzystania wyłącznie z map, którym ostateczny kształt nadał aparat władzy.

Każdy z rozdziałów ma budowę trzyczęściową. W części pierwszej – *Podstawy prawne i administracyjne ingerencji aparatu władzy w działalność kartograficzną* – przedstawione zostały podstawy prawne misternie tworzone przez aparat władzy w kontekście warunkujących je wydarzeń społeczno-politycznych, rozgrywających się w Polsce lub na arenie państw bloku wschodniego. Druga część każdego z trzech rozdziałów – *Wpływ aparatu władzy na instytucje i przedsiębiorstwa kartograficzne* – pokazuje wielowarstwową strukturę aparatu władzy, zbudowaną w celu wywołania pewnej iluzji co do usytuowania centrów decyzyjnych, mających wpływ na instytucje i przedsiębiorstwa kartograficzne oraz potencjał informacyjny map do użytku powszechnego. Obie te części są wprowadzeniem do części trzeciej – *Ingerencje aparatu władzy w treść map do użytku powszechnego* – w której przedstawiłam wyniki analizy map i materiałów archiwalnych związanych z ingerencjami cenzury.

ABSTRACT

This study is an attempt to answer the question: what kind of influence the communist government and its policies had on maps for general use, published between 1944 and 1989 in Poland? The answer to this question is based on the analysis of written and cartographic documents from that period and on the analysis of maps which were then published, with special attention being paid to content distortion and to the fact that the communist authorities considered the content of maps to be a potential threat to national security. The results of this comprehensive analysis helped determine the extent and intensity of the influence of the state on the final form of cartographic publications intended for general use. In addition, these results helped prove that maps for general use, published between 1944 and 1989, are an undisputed historical source documenting that period and not a very credible source of information about geographical environment, particularly its man-made features.

The analyzed period between 1944 and 1989 has been divided into several sub-periods, described in subsequent chapters of this study. The first chapter, entitled *Dealing with the past. 1944-1949*, covers a short period of relative freedom of cartographic activities, which encouraged the continuation of good practices adopted during the interwar period (1918-39). However, a legal basis was gradually created by the authorities to effectively limit such activities. The second chapter, entitled *Key role of the state in shaping the concept of maps for general use. 1950-1963*, presents the effects of imposed restric-

tions and the origin of editorial guidelines for new maps with the so-called “minimal amount of content”. The third chapter, entitled *Superficial development of the concept of maps for general use. 1964-1989*, covers the period in which the authorities issued further guidelines regarding the preparation of maps for general use. The aim was to distort the geometric properties of maps. The last chapter of this study, entitled *Conclusion*, contains concluding remarks and presents the social consequences of limited access to detailed, accurate topographic maps which resulted in using only those maps whose final form was decided by the authorities.

Each chapter consists of three parts. The first part, entitled *Legal and administrative basis for state interference in cartographic activities*, presents the legal basis meticulously created by the authorities – in the context of historical events affecting it, which were taking place in Poland or other countries of the Eastern Bloc. The second part of each of the three chapters, entitled *Influence of the state on cartographic institutions and enterprises*, presents a multilayered structure of power and authority, created to obscure the truth about decision-making centres whose decisions affected cartographic institutions and enterprises in Poland and caused maps for general use to become less and less informative. Both these parts are an introduction helpful for a better understanding of the last part, entitled *State interference in the content of maps for general use*, which contains the results of the analysis of maps and archival materials related to cartographic censorship.

WPROWADZENIE

Dawne mapy są jednym z wielu źródeł historycznych dokumentujących stan wiedzy geograficznej oraz poziom życia umysłowego i kulturalnego epoki, w której powstały. Współcześni badacze analizują je zarówno przez pryzmat ich warstwy merytorycznej, jak i ideologicznej. Wykonane zgodnie ze sztuką kartograficzną, rzetelnie przekazują informację o środowisku przyrodniczym oraz zjawiskach gospodarczych i społecznych. W tym kontekście dawne mapy są niepodważalnym i wieloaspektowym źródłem wiedzy o przeszłości prezentowanego obszaru, uzupełniającym wiedzę o jego dziedzictwie przyrodniczym i kulturowym.

Niekiedy mapy pełniły także inne funkcje. W rękę władcy, który najczęściej był ich fundatorem, stawały się skutecznym narzędziem do komunikowania „właściwych” poglądów. Dlatego często wykorzystywane były one w walce politycznej i propagandowej. Celem autorów i mecenasów takich map nie była dokumentacja relacji przestrzennych, lecz wykorzystanie ich jako jednego z wielu instrumentów do przekazywania „właściwych” idei określonym grupom społecznym (D. Wood 1992, M. Monmonier 1996, J. Monnet 2011, T. Bogacz 2012). Dla współczesnego badacza właśnie te mapy – często z wyselekcjonowaną treścią, manipulujące danymi lub fałszywie je przedstawiające – są nieocenionym źródłem pomocnym w obnażaniu mechanizmów epoki, odsłanianiu kulisów sceny politycznej oraz sposobów myślenia ich inicjatorów i dysponentów.

Dawne mapy zarówno w pierwszym przypadku jako źródło do rekonstrukcji elementów środowiska geograficznego, jak i w tym drugim, jako źródło odtwarzania mechanizmów epoki, są niezaprzeczalnym dokumentem miejsca i czasu, w którym je opracowano; zawsze wystawiają świadectwo swojemu twórcy i charakteryzują zamawiającego. Każda z nich bez względu na epokę, w której powstała, była efektem kompromisu pomiędzy stanem wiedzy, możliwościami technologicznymi procesu produkcji a czasem i zasobem finansowym, jakie mogły być przeznaczone na jej opracowanie.

Mapy wydawane w latach 1944–1989 były także rezultatem pewnego kompromisu. Jednak w tym przypadku dominującą rolę odgrywały wytyczne ustalone przez aparat władzy, których egzekutorem był aparat cenzury. Max Weber w roku 1921 określił „władzę” jako „zdolność osiągania celu wbrew oporowi innych” (N. Goodman 1997, s. 233); dziś większość dyskusji socio-

logicznych na ten temat zaczyna się właśnie od tej definicji. Aparat władzy, zawłaszczając wydawnictwa, narzucił im określone procedury opracowania, ustalił reguły funkcjonowania finansowego oraz zasady dystrybucji wydrukowanych pozycji. W opracowaniach kartograficznych przeznaczonych do użytku powszechnego wskazywał tryb postępowania wbrew powszechnie przyjętym zasadom opracowywania map. Zagwarantował sobie podporządkowanie całej działalności kartograficznej ustalonym normom poprzez zbudowanie systemu opartego na ciągłej kontroli, wymierzaniu kar przez prokuraturę lub Urząd Bezpieczeństwa Publicznego oraz, co miało największe znaczenie, ingerencjach wszechwładnego aparatu cenzury (cywilnej i wojskowej).

Podstawy norm dotyczących publikacji kartograficznych powstawały poza Polską i dotyczyły wszystkich państw bloku wschodniego. Jak piszą autorzy „Wstępu” do publikacji przedstawiającej dokumenty źródłowe Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), zajmującej się zagranicznymi partiami komunistycznymi i komunistycznymi emigrantami w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR): „Najważniejszym – i trwałym – czynnikiem określającym sytuację Polski powojennej, aż po rok 1989, było jej uzależnienie od ZSRR. Konstatacja ta, ważna dla całego okresu, szczególnie oczywista jest dla lat 1944–1956.” (G. A. Bordiugow, A. Kochański i in. 1995, s. 5). Uzależnienie to – według nich – przejawiało się w powszechnie dostrzeganej fizycznej obecności armii posiadającej nie tylko własne bazy, lotniska i poligony, ale także tysiące oficerów radzieckich w Wojsku Polskim oraz setki „doradców” w aparacie bezpieczeństwa i administracji gospodarczej, a ponadto w natrętnej propagandzie, masowym napływie zideologizowanych filmów, sztuk i książek.

W takiej atmosferze po drugiej wojnie światowej kształtowały się podstawy polskiej kartografii, która wraz z upływem lat zaczęła odzwierciedlać kolejne etapy zimnej wojny. Stąd celem niniejszej publikacji jest odpowiedź na pytanie, jaki wpływ wywarł aparat władzy w latach 1944–1989 na polskie publikacje kartograficzne do użytku powszechnego. W związku z tym postawiono tezę, że mapy do użytku powszechnego wydane w tym okresie są niekwestionowanym źródłem historycznym dokumentującym czasy, w których powstały i mało wiarygodnym źródłem informacji o elementach środowiska geograficznego, zwłaszcza elementach antropogenicznych.

Cezury czasowe niniejszej rozprawy wyznaczyły lata 1944 i 1989, w których miały miejsce dwa wydarzenia, istotne dla badanego problemu. Było to utworzenie w roku 1944 Wydziału Cenzury w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego PKWN i wskazanie przez przedstawicieli Związku Radzieckiego władzom polskim map jako publikacji podlegających ochronie państwa. Gór-

na cezura czasowa, rok 1989, wybrana została ze względu na formalne zakończenie okresu PRL. Pod koniec grudnia 1989 roku przywrócono poprzednią nazwę państwa „Rzeczpospolita Polska” i usunięto z Konstytucji artykuły dotyczące kierowniczej roli partii oraz przyjaźni ze Związkiem Radzieckim¹. Ta cezura czasowa ma dla badanego problemu wymiar wyłącznie symboliczny.

Cały analizowany okres 1944–1989 podzielono na kilka podokresów, którym odpowiadają kolejne rozdziały pracy. Rozdział pierwszy – *Rozrachunek z przeszłością. Lata 1944–1949* – obejmuje kilka lat początkowo względnej swobody w prowadzeniu działalności kartograficznej, sprzyjającej kontynuacji dobrych praktyk okresu międzywojennego, a następnie tworzenia podstaw prawnych do jej skutecznego ograniczenia. Rozdział drugi – *Aparat władzy autorem koncepcji map do użytku powszechnego. Lata 1950–1963* – przedstawia skutki narzuconych ograniczeń i genezę założeń redakcyjnych do nowych map obrazujących tzw. „minimum treści”. Rozdział trzeci – *Pozorny rozwój koncepcji map do użytku powszechnego. Lata 1964–1989* – obejmuje okres, w którym aparat władzy narzucił kolejne zasady opracowywania map do użytku powszechnego, odnoszące się głównie do kartometryczności poszczególnych elementów treści mapy. Ostatnia część pracy – *Podsumowanie* – zawiera wnioski końcowe i omówienie społecznych skutków ograniczenia dostępu do rzetelnie opracowanych map topograficznych, a w konsekwencji korzystania wyłącznie z map, którym ostateczny kształt nadał aparat władzy.

Każdy z rozdziałów ma budowę trzyczęściową. W części pierwszej – *Podstawy prawne i administracyjne ingerencji aparatu władzy w działalność kartograficzną* – przedstawione zostały podstawy prawne misternie tworzone przez aparat władzy w kontekście warunkujących je wydarzeń społeczno-politycznych, rozgrywających się w Polsce lub w innych państwach bloku wschodniego. Druga część każdego z trzech rozdziałów – *Wpływ aparatu władzy na instytucje i przedsiębiorstwa kartograficzne* – pokazuje wielowarstwową strukturę aparatu władzy, zbudowaną w celu wywołania pewnej iluzji co do usytuowania centrów decyzyjnych, mających wpływ na instytucje i przedsiębiorstwa kartograficzne oraz potencjał informacyjny map do użytku powszechnego. Obie te części są wprowadzeniem do części ostatniej – *Ingerencje aparatu władzy w treść map do użytku powszechnego* – w której przedstawiłam wyniki analizy map i materiałów archiwalnych dotyczących instrukcji cenzorskich.

W opracowaniu położyłam zatem nacisk na odtworzenie przebiegu, intensywności i skutków specyficznego procesu, jaki dotknął polskie publikacje

¹ Dz. U. PRL 1989, nr 75, poz. 444. *Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.*

kartograficzne do użytku powszechnego po zakończeniu drugiej wojny światowej. Badając wpływ aparatu władzy na ostateczną wartość map korzystałam z istniejącej literatury zarówno z zakresu badań nad aparatem cenzury (T. Walichnowski 1989, Cz. Białowąs 1987, D. Nałęcz 1994, W. Tkaczew 2007, K. Szwagrzyk 2010, Z. Romek 2010), stosunkiem władzy do wydawców książkowych (M. Ciećwierz 1983, S. A. Kondek 1993, 1999, D. Jarosz 2010), z drukowanych materiałów źródłowych jak „Dzienniki Ustaw” i „Monitor Polski”, a także z opracowań dotyczących zarówno aspektów politycznych i społeczno-gospodarczych dziejów Polski po drugiej wojnie światowej (J. Kaliński, Z. Landau 2003, A. Jezierski, C. Leszczyńska 1998, J. Chumiński 2010, 2012), jak i tych poświęconych różnego rodzaju aspektom kartograficznym. Warto zauważyć, że publikacji przedstawiających badania nad kartografią okresu po drugiej wojnie światowej jest niewiele w porównaniu z badaniami na przykład wpływu aparatu władzy na literaturę, prasę itp. Paradoksalnie o dziejach kartografii powojennej ukazało się mniej publikacji niż o dziejach kartografii czasów bardziej odległych. Okres ten nie jest przedmiotem badań współczesnych historyków kartografii, mimo łatwości dostępu do źródeł kartograficznych i pisanych. Dotychczasowe publikacje na ten temat mają charakter fragmentaryczny i są to artykuły zamieszczone w kwartalniku „Polski Przegląd Kartograficzny”, miesięczniku „Geodeta” lub w różnego rodzaju monografiach; opracowali je Wiktor Grygorenko (1991, 2009), Eugeniusz Sobczyński (2010), Jerzy Ostrowski (2010) oraz Grzegorz Strauchold (2012). Korzystałam również z kilku opracowań własnych (B. Konopska 2007, 2009, 2010, 2011a, 2011b, 2012a, 2012c). Jednak moim podstawowym zamierzeniem było możliwie szerokie spojrzenie na badaną problematykę na podstawie własnych badań archiwalnych. Korzystałam z zasobów Archiwum Akt Nowych, Archiwum Państwowego m. stołecznego Warszawy, archiwum Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych i archiwum Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Większość wykorzystanych dokumentów z Archiwum Akt Nowych, zwłaszcza tych pozostałych po Głównym Urzędzie Kontroli Prasy Publikacji i Wydawnictw, Głównym Urzędzie Pomiarów Kraju oraz Centralnym (później Głównym) Urzędzie Geodezji i Kartografii, miała charakter „poufnych” lub „tajnych”. Nieocenione i niezwykle pomocne były również monografie wydane pod redakcją Dagmar Unverhau (2006, 2009) na temat kulis działalności kartograficznej w państwach bloku wschodniego, z których pochodzili autorzy artykułów.

O odciskaniu piętna i ingerowaniu aparatu władzy w publikacje kartograficzne było wiadomo, nie był to przecież wytwór tylko okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Piętno polityczne często widoczne było również

w koncepcjach publikacji kartograficznych. Przykładem może być *Atlas geograficzny* Eugeniusza Romera, który opublikowany w 1908 roku, w okresie zaborów, rozpoczynała mapa *Austro-Węgry*, w okresie międzywojennym i tuż powojennym mapa Polski, na początku lat pięćdziesiątych – mapa ZSRR, a po śmierci J. Stalina na pierwszej stronie znów pojawiła się mapa Polski².

Głównym narzędziem, jakim zawsze posługiwała się władza w celu oddziaływania na publikacje kartograficzne, był aparat cenzury, działający w sposób jawny lub utajniony, w strukturze mniej lub bardziej rozbudowanej. Polska w swoich dziejach przeszła kilka modeli działania tego aparatu, za którymi zawsze stała władza. W przypadku publikacji kartograficznych istotne były dwa modele – represyjny i prewencyjny.

Pierwszy z nich istniał w Polsce przed drugą wojną światową i oznaczał w przypadku naruszenia prawa konfiskatę publikacji przed jej rozpowszechnieniem, nie wymagał od wydawcy jakichkolwiek uzgodnień przed drukiem. Od decyzji cenzury represyjnej wydawca mógł się odwołać, ale w przypadku przegranej ponosił spore konsekwencje finansowe i karne. Tego typu represje spotkały na przykład Eugeniusza Romera najpierw za *Geograficzno-statystyczny atlas Polski*³ (A. Chłubińska 1980) i następnie za wystąpienia polityczne, gdy aparat władzy skonfiskował i przez to wstrzymał dystrybucję jego atlasów wydanych w 1938 i 1939 roku (W. Pawlak 2004). W przypadku cenzury represyjnej nie było przeszkód w nagłaśnianiu tych spraw.

W drugim modelu, wprowadzonym w Polsce powojennej, cenzura prewencyjna oznaczała konieczność uzyskania zgody aparatu władzy na wydanie jakiegokolwiek publikacji. Był to proces wieloetapowy, o którym wiadano niewiele. Mechanizm oddziaływania cenzury na publikacje kartograficzne był znany tylko nielicznym, a wiedza o nim poszczególnych osób była fragmentaryczna. Utrzymaniu tajemnicy służyło utajnienie faktu jego istnienia oraz funkcjonowanie w praktyce jednego wydawnictwa kartograficznego w pełni podporządkowanego Głównemu Urzędowi Pomiarów Kraju, a następnie Centralnemu i Głównemu Urzędowi Geodezji i Kartografii. Wiedza na temat przeprowadzenia tego procesu należała do kategorii tajemnicy państwowej. Na próżno zatem szukać jakiegokolwiek wzmianki na ten temat przygotowywania map do procedur cenzorskich w podręcznikach akademickich, dotyczących redakcji i opracowania map. Nie ma żadnej wzmianki na ten temat w książce Mieczysława Lipińskiego *Jak powstaje mapa*, wydanej w 1952 roku, w której

² E. Romer, 1908, *Atlas geograficzny*. Lwów; E. Romer, 1928, *Mały atlas geograficzny*, wyd. 10. Lwów; E. Romer, 1951, *Mały atlas geograficzny*, wyd. 15. Wrocław; E. Romer, 1955, *Mały atlas geograficzny*, wyd. 16. Warszawa.

³ E. Romer, 1916, *Geograficzno-statystyczny atlas Polski*. Warszawa – Kraków.

autor szczegółowo opisał sporządzanie map od pomiarów terenowych przez opracowanie pierworysu i czystorysu aż po druk; brak również jakichkolwiek informacji w podręcznikach dla studentów kartografii takich znanych autorów, jak Felicjan Piątkowski (1953), Józef Szaflarski (1955) i Konstanty A. Saliszczew (wydanie polskie 1984); nie powinien dziwić fakt braku tych informacji w podręcznikach akademickich oficerów Wojska Polskiego Wiktor Grygorienki (1970) i Bronisława Dzikiewicza (1971).

Utrzymaniu tajemnicy nie służyły niektóre skutki ingerencji aparatu władzy, zwłaszcza gdy były odczuwalne przez społeczeństwo. Aparat władzy wielokrotnie zawłaszczał opracowania nadając im klauzulę „poufne”. Na przykład Edmund Piechowicz (1974) opisując skutki wynikające z nadania klauzuli „poufne” publikacji *Ogólny plan rozwoju regionu do 1985 roku* wyjaśniał, że publikacja ta z racji istoty problematyki zamiast być powszechnie dostępną wydrukowana została w nakładzie około 700 egzemplarzy i mimo ustalenia wysokiej ceny ze względu na tak ograniczony nakład przyniosła straty. Praktyką aparatu władzy było również zlecanie opracowań kartograficznych służących jej do podejmowania decyzji, a które z założenia miały mieć charakter „poufnych”. Przykładem są mapy zamieszczone w dwóch atlasach o tematyce gospodarczej: *Atlasie przemysłu Polski*⁴ z 1961 roku i *Atlasie przemysłu Polski*⁵ z roku 1975 (B. Konopska 2012a) oraz *Atlasie Warszawy*⁶ wydanym w 1975 roku.

Utajnienie informacji związanych z ingerencjami władzy w publikacje kartograficzne przeznaczone dla szerokich kręgów społecznych doprowadziło do powstania wielu nieścisłości i nieprecyzyjnych wypowiedzi na ten temat. Fragmentaryczna wiedza o deformowaniu map w okresie PRL nieoparta jednak badaniami w tym zakresie doprowadziła do powstania nieprecyzyjnych opinii, podważających poprawność opracowań kartograficznych wykonywanych w minionym okresie.

⁴ *Atlas przemysłu Polski*, K. Sekomski, S. Róg, K. Dziewoński, J. Kantor, J. Zaremba, A. Kukliński, M. Najgrakowski. Oprac. Instytut Geografii Polskiej Akademii Nauk, Komisja Planowania przy Radzie Ministrów, Główny Urząd Statystyczny, Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego Stanisław Leszczycki. Reprodukcje plansz Warszawskie Zakłady Fotochemiczne. 61 stron map, 30 stron tekstu (maszynopis). Warszawa 1961.

⁵ *Atlas przemysłu Polski*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Redaktor naczelny i przewodniczący Komitetu Redakcyjnego S. Leszczycki, redaktorzy odpowiedzialni T. Lijewski, S. Misztal. PPWK, Warszawa 1975.

⁶ *Atlas Warszawy*, Stołeczne Zjednoczenie Projektowania Budownictwa Komunalnego, Biuro Głównego Geodety m. st. Warszawy, Warszawa 1975.

1. ROZRACHUNEK Z PRZESZŁOŚCIĄ. LATA 1944–1949

1.1. Podstawy prawne i administracyjne ingerencji aparatu władzy w działalność kartograficzną

Po drugiej wojnie światowej na mapie Europy nastąpiły duże zmiany. Kształt granic Polski określony został w wyniku ustaleń pomiędzy przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, na konferencjach w Jałcie i Poczdamie w 1945 roku. W wyniku ich decyzji powierzchnia Polski zmniejszyła się o 78 tys. km² w porównaniu do obszaru przedwojennego i w 1945 roku wynosiła niecałe 312 tys. km². „Z gospodarczego punktu widzenia – jak piszą Janusz Kaliński i Zbigniew Landau (2003, s. 190) – zmian granic nie można ocenić jednoznacznie. Z jednej strony nastąpiło zmniejszenie obszaru Polski o blisko 20% i pozbawienie jej wielu bogactw naturalnych, z drugiej zaś strony, w skład nowej przestrzeni ekonomicznej weszły dobrze zagospodarowane i posiadające liczne kopaliny ziemie nad Odrą i Bałtykiem”.

Z politycznego punktu widzenia, to co stało się po drugiej wojnie światowej przez badaczy komentowane jest bardziej jednoznacznie. Andrzej Paczkowski (2007, s. 87) wyraźnie wskazuje, że na ziemiach między Wisłą a Bugiem umocnił swoją pozycję powstały w Moskwie i osłaniany przez Armię Czerwoną Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), który utworzył „bardzo silny przyczółek – swego rodzaju «Komunistyczny Piemont» – do dalszej ekspansji”. Lewica sięgając po władzę w Polsce – jak pisze z kolei Krzysztof Szwaagrzyk (2005, s. 19) – miała jednak świadomość, „że jej zdobycie, a przede wszystkim utrzymanie, nie będzie możliwe bez aparatu przemocy mającego skutecznie realizować postawione przed nim zadania”. Dlatego jednym z pierwszych jej działań było budowanie własnego aparatu poprzez powoływanie nowych instytucji, przejmowanie kontroli nad tymi, które istniały wcześniej, znajdowanie jednostek i grup skłonnych do współpracy oraz angażowanie tych warstw społecznych, które byłyby najbardziej podatne na wizję społecznej rewolucji. Sprecyzowanie stanowiska w sprawie powołania w nowej Polsce aparatu bezpieczeństwa publicznego według Tadeusza Walichnowskiego (1989) nastąpiło w 1944 roku w efekcie rozmów delegacji Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i Krajowej Rady Narodowej z przedstawicielami

lewicy polskiej w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). W wyniku tych rozmów Krajowa Rada Narodowa powołała wspomniany wyżej Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego¹. W jego strukturze znalazło miejsce trzynaście resortów, w tym również Resort Bezpieczeństwa Publicznego (RBP) pod kierownictwem Stanisława Radkiewicza. W ciągu kilku miesięcy od powołania RBP opracowano ogólną metodykę pracy operacyjnej i strukturę organizacyjną. Na przełomie sierpnia i września 1944 roku uruchomiono Wydział Cenzury.

Polityka nowych władz polegała głównie na wprowadzaniu zmian, którymi objęto wszystkie dziedziny życia społecznego i gospodarczego. Nowe zasady działania nie ominęły procesu opracowywania i produkcji map, zarówno w sferze merytoryczno-technicznej jak i personalnej. W historii polskiej kartografii rozpoczął się kolejny etap, mający niemal od początku wyraźne znamiona regresu. We wszystkich obszarach działalności naukowej, w tym i w dziedzinie kartografii, nastąpiło reglamentowanie informacji i narzucone zostały określone zasady postępowania. O informacjach podawanych na mapach decydowały dekrety i „zapisy cenzury”. Poziom wiedzy kartografa opracowującego mapy adresowane do ogółu społeczeństwa nie miał dla aparatu władzy większego znaczenia; najistotniejsze było, aby treść map nie kolidowała z nowo przyjętymi przepisami, które w znacznej części ograniczały dystrybucję rzetelnej informacji geograficznej. Dostęp do wiarygodnych danych geograficznych i możliwość korzystania z nich stały się atrybutem aparatu władzy i przywilejem wybranych.

Jeden z pierwszoplanowych aktorów sceny politycznej roku 1944, Jakub Berman², w późniejszym wywiadzie udzielonym Teresie Torańskiej (1985) wskazywał siebie jako odpowiedzialnego za nadzór nad kulturą, oświatą, nauką i szkołami wyższymi, propagandą, ideologią oraz nad resortem bezpieczeństwa. Za sprawy dotyczące przemysłu w tym czasie odpowiedzialny był Hilary Minc, natomiast sprawy związane z wywiadem i kontrwywiadem, obroną państwa i walką ze szpiegostwem, którymi zajmowała się Informacja Wojskowa, były w gestii Bolesława Bieruta. Do 1951 roku ochrona tajemnicy wojskowej i interesów wojska, na odcinku prasy, publikacji i widowisk podlegała Wydziałowi XI Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego (W. Tkaczew 2007). Jednostka ta w praktyce była odpowiedzialna za cenzurowanie między innymi utworów kartograficznych. Ścieżka kontrolna oficjalnie wiodła jednak przez struktury cywilne. Organem, któremu formalnie

¹ Dz. U. R. P. 1944, nr 1, poz. 1. *Ustawa z dnia 21 lipca 1944 r. o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.*

² Jakub Berman (1901–1984) – jeden z trzech faktycznych kierowników polskiego obozu komunistycznego obok Bolesława Bieruta (1892–1956) i Hilarego Minca (1905–1974).

powierzono kontrolowanie jakości i zakresu informacji przedstawianych na mapach cywilnych pod względem zgodności z obowiązującymi postanowieniami i aktualną polityką państwa, był Centralny, a później Główny Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk (GUKPPIW). W praktyce jednak głos decydujący należał do Wydziału Wojskowego, faktycznie umiejscowionego w części cywilnej aparatu cenzury, ale merytorycznie wchodzącego w skład Wydziału XI.

Daria Nałęcz (1994, s. 7), autorka publikacji *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, cytowanej niemal przez wszystkich badaczy zagadnień związanych z cenzurą, odniosła się do wspomnianego zakresu odpowiedzialności J. Bermana pisząc, że „zestawienie w jednych rękach kontroli nad ideologią, propagandą i aparatem represji, wskazuje miejsce, jakie wyznaczano wszelkim instytucjom związanym z obiegiem słów i idei, a także na niebezpieczeństwa, jakie tej formie komunikacji groziły”. Zbigniew Romek (2010, s. 65) w książce *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970* kwestionował sugestię D. Nałęcz zamieszczoną we wstępie cytowanej publikacji o współpracy polskich cenzorów z radzieckimi, z uwagi na brak śladów merytorycznej współpracy w dokumentacji Głównego Urzędu Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk oraz Głównego Uprawnienia po Działach Literatury i Iskusstwa (Gławlit). Podobnie jak w przypadku kontroli tekstów nie znaleziono dokumentów świadczących o narzucaniu polskim cenzorom zasad dokonywania ich weryfikacji, tak samo nie znalazłam dokumentów potwierdzających taką współpracę w zakresie wytycznych dla cenzurujących mapy. Brak takich wytycznych w przypadku kartografii cywilnej nie oznacza jednak braku narzucania polskim cenzorom sposobu kontrolowania map z kilku powodów. Po pierwsze, z uwagi na obsadzenie stanowisk w Sztabie Generalnym i Zarządzie Topograficznym Wojska Polskiego przedstawicielami ZSRR i doprowadzenie przez nich do całkowitego uzależnienia kartografii cywilnej od wojskowej oraz po drugie z powodu całkowitego podporządkowania procesu opracowania map w państwach bloku wschodniego wytycznym sformułowanym przez geodetów i kartografów Związku Radzieckiego (E. Sobczyński 2010).

Dla polskiej kartografii powojennej istotne znaczenie miały skutki wizyty złożonej w połowie grudnia 1944 roku przez dwóch urzędników radzieckiego Gławlit-u – Piotra Gałdina³ i Kazimierza Jarmuża⁴ w siedzibie PKWN w Lublinie. Raporty z ich wizyty pisane w okresie od grudnia 1944 do lutego 1945 roku, odnalezione w jednym z oddziałów Archiwum Państwowego Federacji Rosyjskiej, zostały opublikowane przez Tatianę Goraiewę w „Moskowskich

³ W literaturze pojawia się również Gładin lub Goldin.

⁴ W literaturze pojawia się również Jarmuz.

Nowostiach” w roku 1994 (T. Goriaiewa 1994)⁵. Z ich treści wynika, że przedmiotem zainteresowania P. Gałdina i K. Jarmuża był między innymi projekt dekretu o cenzurze opracowany przez Polaków. Z powodu pominięcia wielu ważnych aspektów obaj wysłannicy Nikołaja Bułganina – stałego przedstawiciela Józefa Stalina przy PKWN – uznali ten projekt za niezadowalający. Jak podkreślali w raportach, nie przewidziano w nim między innymi kontroli programów radiowych, wykładów publicznych, przywożonej literatury zagranicznej oraz – co dla przedmiotu pracy jest najistotniejsze – materiałów kartograficznych. Raporty pisane przez P. Gałdina i K. Jarmuża zawierały także doniesienia o zaskakujących dla nich głosach Polaków kwestionujących rolę cenzury jako takiej w ogóle. Przedstawiciele Gławlit-u przytaczali słowa polskich urzędników, którzy wyjaśniali, że „mamy demokrację, u władzy jest wiele partii, dlatego cenzura nie jest u nas konieczna” (T. Goriaiewa 1994, s. 7B). Mimo głosów krytycznych ze strony polskiej wobec poglądów obu wysłanników, ich posunięcia były na tyle skuteczne, że już 30 grudnia 1944 roku raportowali o przyjęciu przez rząd Polski przygotowanych przez nich projektów; w sumie przygotowali 16 różnych dokumentów dotyczących cenzury i opiniowali kandydatów do pracy w tej instytucji (Z. Romek 2000). W raporcie z 22 stycznia 1945 roku napisali, że 19 stycznia 1945 roku Stanisław Radkiewicz, Minister Bezpieczeństwa Publicznego Rzeczypospolitej Polskiej podpisał rozkaz o utworzeniu „Centralnego Biura Kontroli Prasy, kina, radia itd.” (T. Goriaiewa 1994, s. 7B). Organizację i pełnienie funkcji pierwszego naczelnika Centralnego Biura Kontroli Prasy powierzono członkowi PPR, Leonowi Rzendowskiemu.

Bez wątplenia P. Gałdin i K. Jarmuż odegrali ważną rolę w organizacji i ustaleniu zakresu prac aparatu cenzury w Polsce między innymi w zakresie kartografii. Bezdyskusyjny jest bowiem fakt, potwierdzony przez wielu badaczy, że P. Gałdin i K. Jarmuż nadzorowali organizację aparatu cenzury w Polsce. Dyskusyjne natomiast – w mojej ocenie – było zakwestionowanie przez nich braków w dekreście przygotowanym przez Polaków, dotyczących nieuwzględnienia materiałów kartograficznych. Ponieważ w treści *Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 września 1944 r. o zakresie działania i organizacji Resortu Informacji i Propagandy* znalazły się sformułowania w artykułach 1. i 2. tego dekretu, dające prawo kontrolowania rynku kartograficznego⁶. W art. 1. „do zakresu działania Resortu Informacji i Propagandy”, pełniącego funkcję cenzury cywilnej zaliczono „sprawy wydawnictw

⁵ Zob. też: J. Rożdżyński, 1994, *Raporty cenzorów. Do Polski wysłano „doświadczonych towarzyszy. „Życie Warszawy”, nr 141.*

⁶ Dz. U. R. P. 1944, nr 4, poz. 20. *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 września 1944 r. o zakresie działania i organizacji Resortu Informacji i Propagandy.*

informacyjnych” – a zatem takich, do których można zaliczyć również mapy. Natomiast w art. 2., w którym przedstawiono strukturę resortu, punkt 5. tegoż artykułu wskazywał na powołanie „Wydziału Wydawnictw”, a więc wydziału, któremu potencjalnie mogły podlegać oficyny wydawnicze, w tym wydające publikacje kartograficzne. Można jedynie ostrożnie domniemywać, że o nieuwzględnianiu materiałów kartograficznych wysłannicy dowiedzieli się z bezpośrednich rozmów z Polakami lub że celem ich raportów było przedstawienie wizyty jako zasadnej i skutecznej. Podobne z resztą bezzasadne w mojej ocenie zastrzeżenia zgłosili w kwestii przekazów radiowych, kina, wystaw, wystąpień publicznych itd., które były w obszarze kontroli Resortu Informacji i Propagandy wskazanym w art. 1. „sprawy radiofonii, sprawy produkcji filmowej i kinematografii”, „sprawy propagandy masowej w kraju” i miały należne miejsce w strukturze organizacyjnej – „Wydział radiowy”, „Wydział filmowy”, „Wydział propagandy masowej w kraju”. W świetle raportów P. Gałdina i K. Jarmuża można było zatem oczekiwać, że przy następnej regulacji prawnej ich uwagi zostaną jednoznacznie literalnie zapisane. Ale w żadnym oficjalnie ogłoszonym dokumencie tego nie uczyniono. Wspomniany przez nich rozkaz ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza wydany 19 stycznia 1945 roku mówił jedynie o organizacji Centralnego Biura Kontroli Prasy (CBKP) przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego⁷ i odpowiedzialności personalnej za tę organizację powierzonej tymczasowo, jak już wspomniałam, Leonowi Rzendowskiemu⁸. Zadania CBKP precyzował drugi rozkaz S. Radkiewicza wydany następnego dnia, tj. 20 stycznia 1945 roku. Określał on materiały, których druk wymagał zgody CBKP oraz nakładał na właścicieli drukarni obowiązek zarejestrowania działalności w CBKP lub u wojewódzkich pełnomocników (G. Kubicka 1991).

Centralne Biuro Kontroli Prasy w rzeczywistości powołano do kontynuowania zadań wcześniej wspomnianego Wydziału Cenzury *de facto* wojennej. Usytuowanie CBKP bezpośrednio w strukturze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – podobnie jak w przypadku połączenia obszarów podległych J. Bermanowi – wskazywało jednoznacznie na jego represyjny charakter, dlatego podczas organizowania terenowych oddziałów do spraw cenzury zalecano lokowanie ich w miarę możliwości przy siedzibach oddziałów Resortu (później Ministerstwa) Propagandy i Informacji, głównie w celu poprawy wizerunku i niekojarzenia aparatu cenzury bezpośrednio z działalnością urzędu bezpieczeństwa (M. Ciećwierz 1983).

⁷ Do 1 stycznia 1945 r. Resort Bezpieczeństwa Publicznego.

⁸ Pełny tekst rozkazu zachowany w II tomie Aktów Normatywnych w Biurze Ewidencji i Archiwum UOP. Za D. Nałęcz (– 1994, s. 27).

Z wywiadu udzielonego przez L. Rzendowskiego w czerwcu 1994 roku wynika, że wskazany przez Julię Brystygierową (od 1945 p.o. a następnie dyrektor Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego) znalazł się on w grupie osób, które trafiły do Lublina do pracy w PKWN. L. Rzendowski, specjalista do spraw rolnictwa, opisał we wspomnianym wywiadzie zupełnie inną atmosferę wokół organizacji aparatu niż to wynika z raportu P. Gałdina i K. Jarmuża. Jego wypowiedź sugeruje pośpiech w podejmowaniu decyzji, nominowanie na stanowiska decyzyjne bez stosownej procedury. L. Rzendowski wyrażne umniejsza rolę własnej osoby, wskazując na dużą przypadkowość tego wyboru i bezzasadność określania go mianem „pierwszego cenzora w Polsce”: „Na nic się zdały moje zastrzeżenia, że nic a nic się na tym nie znam, że jestem inżynierem rolnictwa. Zdecydowanie twierdził [J. Berman, przyp. aut.], że muszę być, choćby czasowo, że nikogo innego tu już w Lublinie nie mają, a on wie, że ja się na to nadaję. (...) Nigdy nie dostałem żadnego dokumentu. Ani o nominacji, ani też o odwołaniu. (...) Trudno mówić o jakiejś pracy. (...) Był tam jakiś młody przedwojenny członek Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej (...), który tym wszystkim zawiadywał. Po kwadransie wyszedłem stamtąd i więcej tam się nie pojawiłem” (G. Jaszkański 1994). Nie można przesądzić, czy L. Rzendowski faktycznie nie odegrał żadnej roli w budowie aparatu, czy w kontekście późniejszej ścieżki zawodowej (do 1956 r. wiceminister w resorcie planowania oraz rolnictwa, a potem aż do emerytury wiceprezes w Głównym Urzędzie Statystycznym) on sam wolał w taki właśnie sposób widzieć tamten stan rzeczy. W świetle powyższego trudno więc jednoznacznie odnieść się do raportów odnalezionych w Moskwie. Istotny natomiast jest jeszcze jeden fragment tego wywiadu, w którym L. Rzendowski powiedział: „Możliwe, iż moja osoba posłużyła do pewnych manipulacji (...) Powiedzieli więc radzieckim, że jest naczelnik, że już jest cenzura. Może zresztą działała w inny sposób”. Tę wątpliwość wyrażoną przez L. Rzendowskiego potwierdza wiele dokumentów, które wyraźnie wskazują na wielowarstwową strukturę aparatu cenzury zajmującego się zwłaszcza kontrolą map i na proces tworzenia przez władze pewnego stanu iluzji odnośnie do zasad funkcjonowania tego aparatu. Struktura jego w zakresie kontroli publikacji kartograficznych najpierw była dwu- a następnie trzywarstwowa: cywilne struktury aparatu pełniły rolę fasady mającej na celu wywołanie wrażenia organów decyzyjnych, podczas gdy *de facto* wszystkie istotne decyzje były w gestii struktury wojskowej.

W kwietniu 1945 roku w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego utworzono nową jednostkę Departament II. Początkowo nadzorował on i koordynował między innymi pracę Cenzury Wojennej i Centralnego Biura Kon-

troli Prasy, Publikacji i Widowisk (K. Szwaagrzyk 2005), a od lipca 1945 roku w strukturze Departamentu II znalazł się również Wydział Kontroli Pomiarów (Miernictwa). Do zadań tego Wydziału należało między innymi wykonywanie zdjęć fotogrametrycznych i topograficznych, wydawanie zezwoleń dla uprawnionych instytucji na wykonywanie prac mierniczych oraz udzielanie zgody na wykonywanie fotografii obiektów specjalnych. Prace Wydziału Kontroli Pomiarów (Miernictwa) przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego korespondowały z zadaniami przypisanymi Głównemu Urzędowi Pomiarów Kraju. Na mocy postanowień *Dekretu z dnia 30 marca 1945 r. o pomiarach kraju i organizacji miernictwa* GUPK był odpowiedzialny za pomiary podstawowe, szczegółowe i stosowane, z pominięciem tych wykonywanych przez inne urzędy lub instytucje państwowe, ponieważ w tym przypadku w jurysdykcji GUPK była jedynie ewidencja, koordynacja i nadzór⁹. Dokumenty nie wskazują jednoznacznie na zakres zależności między Wydziałem Kontroli Pomiarów (Miernictwa) i GUPK, niemniej ich późniejszy obieg wskazuje wyraźnie na podrzędną rolę GUPK. Szczególnym zadaniem nałożonym na Wydział Kontroli Pomiarów (Miernictwa) było zaopatrywanie jednostek Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w mapy. Fakt zorganizowania przez MBP własnej jednostki do opracowywania map niezależnej od Głównego Urzędu Pomiarów Kraju (GUPK) można prawdopodobnie wyjaśnić ustaleniem Z. Romka (2010, s. 64), że aparat władzy zajmujący się zniekształcaniem prawdy był jednak „informowany rzetelnie i bez zakłamań o aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej”.

W połowie listopada 1945 roku ze struktury Departamentu II Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego wyłączono Centralne Biuro Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk i podporządkowano je Prezydium Rady Ministrów (Cz. Białowąs 1987). Następnie w lipcu 1946 roku dekretem Prezydium Krajowej Rady Narodowej Centralne Biuro Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk przekształcono w Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk¹⁰. Zmiana była wyłącznie formalna, gdyż pracownicy i zadania zostały te same co w Centralnym Biurze Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk; w dalszym ciągu sprawowali oni nadzór nad wszelkiego rodzaju publikacjami – od cenzurowania treści po wydawanie zezwoleń na skład, druk i rozpowszechnianie.

Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (GUKPPiW) był istotnym, ale nie jedynym urzędem powołanym w pierwszych latach po wojnie do kontroli działalności intelektualnej i wydawniczej, w tym kartograficznej.

⁹ Dz. U. R. P. 1945, nr 11, poz. 58. *Dekret z dnia 30 marca 1945 o pomiarach kraju i organizacji miernictwa*.

¹⁰ Dz. U. R. P. 1946, nr 34, poz. 210. *Dekret z dnia 5 lipca 1946 r. o otwarciu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk*.

Niemal równolegle z nim tworzono uszczelniające go systemy kontroli prac: poligraficznych, dystrybucji papieru, wykonywania zdjęć fotogrametrycznych oraz prac geodezyjnych i kartograficznych prowadzonych w pionie GUPK. Ważnym organem aktywnie wykorzystywanym przez aparat władzy było także Biuro Kontroli przy Prezydium Rady Ministrów. Lata czterdzieste XX wieku w zakresie dotyczącym cenzury zwieńczyło ogłoszenie dekretu o tajemnicy państwowej i służbowej, który – jak się później okazało – był podstawą do wprowadzenia radykalnych zmian w zakresie kartografii. Za sprawą egzekwowania tych postanowień władzy, publikacje kartograficzne, jakie ukazały się po roku 1949 nie mogły już nawiązywać do koncepcji map przedwojennych.

W połowie 1945 roku powołano Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych, mający za zadanie nadzorowanie pracy wszystkich drukarni i zakładów pomocniczych¹¹. W 1948 roku rozszerzono uprawnienia pracownikom GUKPPiW, dając im upoważnienie do kontrolowania prac wykonywanych w zakładach poligraficznych¹². Decyzje te, jak nie trudno się domyślić, nie zostały przyjęte przez pracowników drukarni z aprobatą¹³. Niemniej od tego momentu pracownicy GUKPPiW – cenzorzy, inspektorzy i kontrolerzy drukarni – nadzorowali cały proces wydawniczy, od koncepcji aż po druk, dwadzieścia cztery godziny na dobę, otrzymując specjalny dodatek za pracę w godzinach nocnych. Pierwsza ogólnopolska odprawa kontrolerów tych zakładów odbyła się w grudniu 1948 roku. Rok później szef Działu Ogólnego wyjaśniał rolę kontrolerów w świetle też III Plenum PZPR, zwracając szczególnie uwagę na fakt, że cenzorzy powinni być czujni nie tylko w odniesieniu do ludzi z zewnątrz, których z racji swoich funkcji muszą kontrolować, ale „...postulaty czujności i uwagi rewolucyjnej musimy realizować również w odniesieniu do naszych współpracowników i kolegów, w stosunku do pracowników podległych kierownictwu i naczelnikom. (...) Kontrola drukarni jest (...) ostatnią sprzączką zamykającą nasz system kontroli. Kontrolerzy drukarni powinni być żelazną obręczą zaciskającą się wokół przemysłu poligraficznego, a dopiero wewnątrz tej obręczy cenzorzy mogą swobodnie i skutecznie operować. (...) Kontrola drukarni bynajmniej nie jest jakimś przypadkowym tworem, lecz logicznym i konsekwentnym zakończeniem całego naszego systemu kontroli”¹⁴.

¹¹ M.P. 1945, nr 11, poz. 45. Zarządzenie Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 8 czerwca 1945 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Informacji i Propagandy i Ministrem Skarbu o utworzeniu Centralnego Zarządu Państwowych Zakładów Graficznych. Za S. A. Kondkiem (1993)

¹² Dz. U. R. P. 1948, nr 36, poz. 257. Dekret z dnia 28 lipca 1948 r. o częściowej zmianie dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.

¹³ AAN, zespół 257, sygn. 257/62. Jerzy Borejsza – spuścizna. Działalność Kulturalna. K. 9–10, Telegram do Prezydium Rady Ministrów od Prezydium Związku Zrzeszeń Przemysłu Poligraficznego w Polsce [29.10.1947].

¹⁴ AAN, zespół 1102, sygn. 421 t. IV. Sekretariat Prezesa. Odprawy krajowe 07.02–11.12.1949. K. 254–255, Stenogram z krajowej narady naczelników WUKPPiW z 11.11.1949 r.

Kolejne uprawnienia kontrolne aparat władzy zapewnił sobie poprzez ogłoszenie *Dekretu z dnia 26 kwietnia 1948 r. o gospodarce papierem do druku*¹⁵, który całkowicie ograniczył swobodę działania, zwłaszcza wydawców prywatnych, zmuszając wielu z nich do zamknięcia oficyn. Mimo iż dekret powstał „w celu usprawnienia racjonalnego rozdziału papieru w sposób najbardziej odpowiadający potrzebom społecznym, kulturalnym i oświatowym”, to jednoznacznie stwierdzał, że „użycie do druku jakiegokolwiek papieru wymaga zezwolenia właściwej władzy”¹⁶. Każdy kto dokonywał obrotu papierem do druku lub go używał bez zezwolenia podlegał karze do trzech miesięcy pozbawienia wolności i grzywnie do 300 tys. zł albo jednej z tych kar. Wprowadzenie kontroli dystrybucji papieru dało aparatowi cenzury dodatkowe nieformalne narzędzie blokujące wydanie niewygodnych dla władzy publikacji. Zdarzało się, że pracownicy cenzury – dbając o dobry wizerunek Urzędu – wydawali oficjalne pozwolenie na druk, a nieoficjalnie wstrzymywali je, na przykład zalecając zarządzającym papierem nieprzydzielanie surowca. Takie działanie było niejednokrotnie przyczyną kontrowersji pomiędzy poszczególnymi jednostkami aparatu władzy. Obrazuje to dobrze fragment dyskusji między cenzorami podczas ich ogólnopolskiej narady: „Jest taka sprawa, którą należy poruszyć. Zachodzi sytuacja, że dajemy zezwolenie na druk, ale staramy się porozumieć, żeby papieru nie udzielano. Wówczas mówią do nas: wy jesteście wygodni dajecie zezwolenie a nam mówicie, żeby papieru nie wydać. My innego wyjścia nie mamy”¹⁷.

Na mocy kolejnego dekretu ograniczono dostęp do materiałów źródłowych, jakimi są dla kartografów zdjęcia lotnicze. *Dekretem z dnia 26 kwietnia 1948 r. o prawie dokonywania zdjęć aerofotogrametrycznych* Polskie Linie Lotnicze „LOT” zostały pozbawione całego sprzętu fotogrametrycznego i zasobu zdjęć na rzecz wojska¹⁸. Tradycja wykonywania zdjęć przez PLL „LOT” sięgała okresu międzywojennego, kiedy to w przedsiębiorstwie powstał Wydział Aerofotogrametryczny, specjalizujący się w wykonywaniu zdjęć na potrzeby administracji państwowej, instytucji naukowych, zakładów przemysłowych oraz wojska. Dekret z kwietnia 1948 roku definitywnie zakończył ten rodzaj działalności w przedsiębiorstwie. Uchyłał bowiem sprzeczne z nim przepisy o przedmiocie działalności przedsiębiorstwa, sformułowane w *Ustawie z dnia 3 stycznia 1946 r. o tworzeniu przedsiębiorstwa państwowego Polskie Linie Lotnicze „LOT”*. Zgodnie z tą ustawą PLL „LOT” mógł w poro-

¹⁵ Dz. U. R. P. 1948, nr 24, poz. 163. *Dekret z dnia 26 kwietnia 1948 r. o gospodarce papierem do druku*.

¹⁶ Tamże, art. 2.

¹⁷ AAN, zespół 1102, sygn. 421. GUKPPiW. Odprawy krajowe 02–25.05.1945 r. Stenogram, K.65.

¹⁸ Dz. U. R. P. 1948, nr 24, poz. 160. *Dekret z dnia 26 kwietnia 1948 r. o prawie dokonywania zdjęć aerofotogrametrycznych*.

zumieniu z Ministrem Bezpieczeństwa Publicznego wykonywać na zasadach wyłączności zdjęcia aerofotogrametryczne do wszelkich celów¹⁹. Od kwietnia 1948 roku wyłączne prawo do wykonywania zdjęć aerofotogrametrycznych do wszystkich celów przysługiwało Ministerstwu Obrony Narodowej (MON). Ale MON – podobnie jak wcześniej PLL „LOT” – musiał działać w porozumieniu z Ministrem Bezpieczeństwa Publicznego, bowiem punkt 2. artykułu 3. tego dokumentu wskazywał, że: „Tryb przyjmowania zamówień na zdjęcia aerofotogrametryczne oraz wydawania dokonanych zdjęć określi Minister Obrony Narodowej w porozumieniu z Ministrem Bezpieczeństwa Publicznego”.

Przedstawione wyżej ogniwa łańcucha kontrolnego tworzyły różne instytucje powołane przez aparat władzy. Praktycznie decydowały one niemal o wszystkim, co wiązało się z produkcją kartograficzną przeznaczoną dla ogółu społeczeństwa i ingerowały w różnym stopniu w działalność wydawców. Tych prywatnych dodatkowo obejmowały zmiany związane z reformą przemysłu, natomiast tych podległych GUPK różnego rodzaju zarządzenia i instrukcje wydawane przez urząd. Na pracowników GUPK nałożyły dodatkowe zobowiązania wynikające z postępowania w sprawach tajnych i poufnych²⁰ oraz z zabezpieczenia tajemnicy służbowej²¹. Część z nich była rozwinięciem ustawy z 17 lutego 1922 roku o państwowej służbie cywilnej²², ale już zupełnie nowym „bytem” był Inspektorat GUPK.²³

Na podstawie punktu 3. rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 maja 1945 roku o organizacji GUPK²⁴ w myśl *Uchwały Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 1948 powziętej zgodnie z uchwałą Rady Państwa w sprawie organizacji i funkcjonowania kontroli wewnętrznej w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych oraz jej współpracy z kontrolą państwową i społeczną*²⁵ powołany został samodzielny organ kontroli wewnętrznej w GUPK pod tymczasową nazwą „Inspektorat”, jako jednostka bezpośrednio podległa prezesowi. Do zakresu działania Inspektoratu należała

¹⁹ Dz. U. R. P. 1946, nr 3, poz. 21. *Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego Polskie Linie Lotnicze „LOT”*.

²⁰ AAN, zespół 723, sygn. 5/7. GUPK. Biuro Ogólne. Zasady organizacji i urzędowania w GUPK 1946–1949. Zakładka 1946. K. 1–5, Instrukcja o postępowaniu w sprawach tajnych i poufnych.

²¹ Tamże, K. 20–26, Instrukcja o zabezpieczeniu tajemnicy służbowej.

²² Dz. U. R. P. 1922, nr 21, poz. 164. *Ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej*.

²³ AAN, zespół 723, sygn. 5/7. GUPK. Biuro Ogólne. Zasady organizacji i urzędowania w GUPK 1946–1949. Zakładka 1948. K.57, Zarządzenie prezesa GUPK z dnia 1.09.1948 o organizacji i zakresie działania Inspektoratu Głównego Urzędu Pomiarów Kraju.

²⁴ Dz. U. R. P. 1945, nr 18, poz. 102. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 maja 1945 r. o organizacji Głównego Urzędu Pomiarów Kraju*.

²⁵ M.P. 1948, nr 51, poz. 292. *Uchwała Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 1948 r. w sprawie organizacji i funkcjonowania kontroli wewnętrznej w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych oraz o jej współpracy z kontrolą państwową i społeczną*.

kontrola funkcjonowania centrali GUPK oraz organów podległych Geodezyjnemu Instytutowi Naukowo-Badawczemu z punktu widzenia planowości, legalności, rzetelności i gospodarności. W kompetencjach Inspektoratu znalazły się również sprawy dochodzeń służbowych i dyscyplinarnych, należące dotychczas do zakresu działania Wydziału Osobowego. W zarządzeniu został także umieszczony zapis, iż „Każdy pracownik GUPK obowiązany jest stawić się osobiście na wezwanie Inspektoratu i udzielić żądanych wyjaśnień”. Inspektorat wszedł w skład jednostek organizacyjnych GUPK obok Biura Ogólnego, Biura Administracji Miernictwa, Biura Katastru Gruntowego, Biura Technicznego, Biura Fotogrametrycznego, Biura Kartograficznego, Samodzielnego Wydziału Osobowego, Samodzielnego Wydziału Prezydialnego i Radcy Prawnego²⁶.

Równoległe z wymienionymi wyżej działaniami zmierzającymi do kontrolowania działalności intelektualnej powstawały jednostki do kontrolowania szeroko rozumianej działalności gospodarczej. W listopadzie 1944 roku rozpoczęło w Lublinie działanie Biuro Kontroli przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej (PKRN). Biuro przeprowadzało kontrole z ramienia PKRN, które przejęło na mocy *Ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych*²⁷ kompetencje Najwyższej Izby Kontroli (NIK) określone w Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku oraz w ustawie z dnia 3 czerwca 1921 roku. Na tej podstawie Biuro Kontroli otrzymało bardzo szerokie uprawnienia. Do zakresu działania Biura należały: kontrola działalności wszystkich podległych PKWN instytucji, urzędów, zakładów, przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, kontrola mienia publicznego oraz znajdującego się pod publicznym zarządem, kontrola w sprawach organizacyjnych, administracyjnych, gospodarczych i finansowych. Działalność Biura obejmowała szeroki zakres czynności, wynikający z przepisów prawnych oraz zachodzących przemian gospodarczych i społecznych; jego uprawnienia były o wiele szersze od uprawnień NIK, działającej w okresie międzywojennym. Ustawa przyznawała terenowym radom prawo kontrolowania organów wykonawczych państwowych i samorządowych pod kątem legalności, celowości i zgodności z zasadniczą linią działalności PKRN²⁸. Z dokumentów wynika, że Department Prawny Biura formułował na przykład zalecenia do przygotowywania bilansów otwarcia dla zakładów upaństwowionych lub z ustano-

²⁶ AAN, zespół 723, sygn. 5/7. GUPK. Biuro Ogólne. Zasady organizacji i urzędowania w GUPK 1946–1949. Zakładka 1948. K. 64.

²⁷ Dz. U. R. P. 1944, nr 5, poz. 22. *Ustawa z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych*.

²⁸ AAN, zespół 293/IV, sygn. 47. Biuro Kontroli przy Radzie Państwa Dep. I. K. 2–7, Sprawozdanie z działalności Biura Kontroli przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej za czas od 1.11.1944 do 31.03. 1945.

wionym zarządem państwowym, między innymi według jego zaleceń papiery wartościowe, przejęte w rzeczywistości przez zarządy państwowe, winny być wykazane w bilansie otwarcia jedynie ewidencyjnie w symbolicznej wartości 1 zł, natomiast w księgach inwentarzowych należało umieszczać szczegółową specyfikację papierów wartościowych. Podobnie były rozliczane patenty, licencje, koncesje, logo itp.; o ile przejęte zostały przez zarządy państwowe, winny być wykazane w wartości symbolicznej po 1 zł każde²⁹. Na tych przepisach stracili wydawcy prywatni, zwłaszcza największa przedwojenna spółka akcyjna „Książnica-Atlas”, która próbowała odrodzić się w dotychczasowym kształcie w powojennej Polsce.

W zakres kontroli przeprowadzanej przez Biuro na przykład w Ministerstwie Obrony Narodowej, wchodziła między innymi produkcja map łącznie z robotami przygotowawczymi (triangulacja, topografia), zakupem sprzętu, materiałów i kosztami wyjazdów oraz cała działalność Wojskowego Instytutu Geograficznego (WIG). Na kontrolę w WIG-u w roku 1947 inspektorzy przewidywali 35 „inspektorodni”. Natomiast prawie dwukrotnie więcej czasu – 60 dni – zarezerwowali na kontrolę wydawnictwa wojskowego i podległych mu drukarni. W tym wypadku kontrola obejmowała koszty wydawnicze, wysokość honorariów autorskich i koszty dystrybucji³⁰. Z kolei w Ministerstwie Oświaty Biuro Kontroli oceniało między innymi przydatność zatrudnionego personelu oraz prawidłowość prowadzonej cenzury formalnej i merytorycznej. Kontrolą objęło akcję wydawania podręczników, w tym atlasów i map konturowych. Zarezerwowało na nią 200 „inspektorodni” oraz udział czynnika społecznego³¹. Pod czujnym okiem Biura Kontroli znajdowało się również Ministerstwo Przemysłu, a wraz z nim przemysł papierniczy i poligraficzny. W tych przypadkach kontroli podlegała przeprowadzona wcześniej inwentaryzacja i magazynowanie, działy finansowo-księgowe, liczba zatrudnionych pod kątem przerostu kadr, wypadkowość, kontrola jakości produkcji (tu kontrolerzy współpracowali z rzeczoznawcami), kontrola kalkulacji, kontrola zbytu, kontrola organizacji i procesu produkcji (prowadzona pod kątem nielegalnej produkcji), kontrola rentowności. W 1947 roku w Biurze Kontroli przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatrudnionych było ponad 300 inspektorów, nie licząc rzeczoznawców i tzw. czynnika społecznego³². Podobne możliwości przeprowadzania kontroli go-

²⁹ AAN zespół 293/IV sygn. 62. Biuro Kontroli przy Radzie Państwa Dep. I. Wydział Prawny. K.19–22 „Instrukcja Min. Skarbu i Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 22.10.1945 r. o wyjątkowych zasadach sporządzania bilansów otwarcia przedsiębiorstw i zakładów pracy państwowych i nad którymi ustanowiony został zarząd państwowy”.

³⁰ AAN, zespół 293/IV, sygn. 40. Biuro Kontroli przy Prezydium KRN Dep. I. Plan działalności Biura Kontroli na 1947. K. 7–8.

³¹ Tamże, K. 21.

³² Tamże, K. 46–56.

spodarczych posiadał również IV Departament Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, który został zorganizowany „do ochrony gospodarki narodowej” (K. Szważyk 2010, s. 12).

Spśród wszystkich ustaw i dekretów wprowadzonych w omawianym okresie najbardziej negatywne skutki dla treści map przeznaczonych do użytku powszechnego i największe obostrzenia w zakresie organizacji prac kartograficznych wywołało ogłoszenie *Dekretu z dnia 26 października 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej*³³. W praktyce zapisy tego dekretu doprowadziły po 1949 roku do zaprzestania wydawania map do użytku powszechnego (z wyjątkiem szkolnych) na kilka lat oraz wycofania z rynku wielu opracowań kartograficznych poprzez nadanie im klauzuli „do użytku służbowego” lub „tajne”. W grudniu 1949 roku naczelnikom wojewódzkich urzędów podczas narady krajowej wyjaśniano: „Kierownictwo przesuwą naszą działalność na inne tory, a my jesteśmy spóźnieni. Pierścień, którym zaciskamy wroga jest coraz węższy. Na gruncie cenzury szczególnie ten pierścień trzeba zacisnąć”³⁴.

Trzeba jednak przyznać, że w pierwszym okresie dekret odnoszono głównie do organizacji pracy i obiegu dokumentów. Po miesiącu od jego ogłoszenia w GUPK zorganizowano konferencję o charakterze poufnym, podczas której podkreślano, że zgodnie z „wytyczną oficjalnego czynnika [dekret, przyp. aut.] powinien stać się «żelaznym nienaruszalnym prawem»”. Z protokołu wyraźnie wynikało, że zebrani koncentrowali się na sprawach związanych z odpowiedzialnością karną, wynikającą z zapisów omawianego dekretu³⁵ oraz na praktycznych konsekwencjach, związanych z koniecznością wprowadzenia stosownych przepisów. W grudniu 1949 roku weszły w życie instrukcje o postępowaniu z aktami i pismami tajnymi oraz postępowaniu z aktami i pismami poufnymi³⁶. Za „tajne” uznano takie, których treść powinna być zachowana w ścisłej tajemnicy ze względu na interes państwa. Zachowanie tajemnicy w sprawach tajnych obowiązywało na stałe, zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz urzędu. Zasada ta obowiązywała również pracowników, którzy w załatwianiu tych spraw nie brali bezpośredniego udziału, ale posiadali wiedzę na ich temat. „Tajne” były zatem: szyfry, plany, projekty, wynalazki oraz urządzenia i inne dotyczące obrony państwa, kwestie dotyczące bezpie-

³³ Dz. U. R. P. 1949, nr 55, poz. 437. *Dekret z dnia 26 października 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej*.

³⁴ AAN, zespół 1102, sygn. 421 t. IV. GUKP i W. Sekretariat Prezesa. K. 55, Stenogram z narady krajowej naczelników WUKP i W. w dniach 26, 27 i 28.06.1949 r.

³⁵ AAN, zespół 723, sygn. 5/7. GUPK. Biuro Ogólne. Zasady organizacji i urzędowania w GUPK 1946–1949. Załącznik 1949. K. 105, Protokół z konferencji odbytej w dniu 21.11.1949 r.

³⁶ Tamże, K.107–110 (w tym dwie nienumerowane). Załącznik nr 1 do zarządzenia kierownika Ministerstwa Budownictwa z 12.12.1949 r., K. 111–112 (w tym jedna nienumerowana). Załącznik nr 2 do zarządzenia kierownika Ministerstwa Budownictwa z 12.12.1949 r.

czeństwa wewnętrznego państwa, zwalczanie szpiegostwa i działalności przestępczej wobec państwa oraz inne sprawy, zakwalifikowane przez właściwą władzę³⁷.

Dekret wpłynął również na organizację pracy w Wydziałach Pomiarów Urzędów Wojewódzkich i miejskich Warszawy i Łodzi. Prezes GUPK wyjaśniał, że „sprawa organizowania pomiarów przybiera obecnie zupełnie inne oblicze”, ponieważ będą one podporządkowane potrzebom gospodarczym. Informował o wprowadzonym obowiązku zgłaszania do GUPK każdej pracy pomiarowej i możliwości rozpoczęcia jej dopiero po otrzymaniu stosownego pozwolenia. Sprawą nieuregulowaną w wydziałach było postępowanie z mapami 1:25 000, które z powodu braku jakichkolwiek zaleceń postanowiono tymczasowo w nich zostawić nadając im klauzulę „do użytku służbowego”, obowiązującą do czasu uregulowania odpowiednim zarządzeniem wydanym w porozumieniu z Ministerstwem Administracji Publicznej i Ministerstwem Obrony Narodowej; całą korespondencję w powyższych sprawach uznano jako „tajną”³⁸.

Na proces opracowywania i wydawania map do użytku powszechnego wpływ miały nie tylko zmiany, jakie zachodziły w sferze geodezji i kartografii oraz działalności poligraficznej, ale również te zachodzące w zakresie przemian własnościowych w przemyśle. Te przemiany znalazły się również w gestii aparatu władzy i nadano im formę działań politycznych. Początkowo zgodnie z Manifestem PKWN nie były one ujęte w żadne ramy prawne; jak oceniają J. Kaliński i Z. Landau (2003), decydowała tu polityka faktów dokonanych. Zakłady przemysłowe, po ucieczce Niemców, przejmowały radzieckie i polskie władze wojskowe. Dopiero później były one przekazywane administracji cywilnej. Na wiosnę 1945 roku zakłady wytwórcze znalazły się w rękach państwa. Ich sytuację regulował najpierw *Dekret z 2 marca 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych* a następnie ustawa z dnia 6 maja 1945 roku w tej samej sprawie³⁹. Do 1947 roku ukształtował się trójsektorowy schemat działalności gospodarczej. Obok siebie współistniała własność państwowa, spółdzielcza i prywatna. Jak piszą dalej J. Kaliński i Z. Landau (2003, s. 211), „trójsektorowość wyrażała taktykę PPR w gospodarce w okresie walki o władzę. Podobnie jak oficjal-

³⁷ AAN, zespół 723, sygn. 5/5. GUPK. Biuro Ogólne 1949–1950. Zakładka 1949. K.181–184, Instrukcja o postępowaniu z aktami i pismami tajnymi wydana przez kierownika Ministerstwa Budownictwa z 12.12.1949 r.

³⁸ Tamże, K.120–124 Sprawozdanie z odprawy naczelników Wydz. Pomiarów Urz. Woj. i zarządów miejskich m. st. Warszawy i m. Łodzi odbytej w dn. 27.10.1949 r. w GUPK.

³⁹ Dz. U. R. P. 1945, nr 9, poz. 45. *Dekret z 2 marca 1945 roku o majątkach opuszczonych i porzuconych*; Dz. U. R. P. 1945, nr 17, poz. 19. *Ustawa z dnia 6 maja 1945 roku o majątkach opuszczonych i porzuconych*; Dz. U. R. P. 1945, nr 17, poz. 95. *Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 1945 r. o utracie mocy prawnej dekretów: o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów oraz o majątkach opuszczonych i porzuconych*.

na niechęć do pospiesznej kolektywizacji rolnictwa, maskowała ona strategię odwzorowania w Polsce ustroju funkcjonującego w ZSRR”. Powyższy cytat potwierdza już kilkakrotnie sygnalizowany schemat podwójnego obrazu działania iluzorycznego, tworzonego na potrzeby ogółu społeczeństwa oraz bliskiego rzeczywistości, dostępnego tylko dla wybranych, tych posiadających władzę. Choć w przypadku kartograficznej działalności wydawniczej największą iluzję zbudował aparat cenzury posługując się prostym narzędziem, jakim była manipulacja. W czerwcu 1949 roku na krajowej naradzie naczelników Wojewódzkich Urzędów Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk jeden z dyrektorów podsumowujących działalność zapowiadał: „coraz większe wymagania będziemy stawiali wydawnictwom. Trzeba będzie mieć bliższy kontakt z autorami, ale nie represyjny, administracyjny, ale towarzyski, by zapewnić sobie jak największy wpływ naszego Urzędu. (...) Czeką nas zadanie zmniejszenia wydawnictw”⁴⁰ i dalej „Będziemy unikali bezpośrednich ingerencji, ale będziemy stawiali wymagania wydawnictwom. Możliwe, że na pierwszym etapie będziemy przenosić te obowiązki na inne instancje, żeby nie wywołać niepotrzebnych odruchów”⁴¹. Podczas tej odprawy pojawiło się wiele sygnałów bliskiego końca i współistnienia trzech sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego.

Kiedy zaczynała się tworzyć trójsektorowość w zakresie wydawniczym, to – jak wynika ze stenogramu odprawy krajowej odbytej w 1946 roku w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Wydawnictw – skala działania oficyn wydawniczych była niewielka, więc cenzorzy – jak wyjaśniali w trakcie odprawy – początkowo „Rejestrowania firm wydawniczych nie wprowadziliśmy, a po tym stopniowo zaczęły, jak grzyby po deszczu, wyrastać. Myśmy przez pewną opieszałość tego rejestru nie wprowadzili, ale nie znaczy, że tego nie wprowadzimy i pewną selekcję przeprowadzimy. W ten sposób możemy mieć wpływ na kształtowanie się produkcji wydawniczej”⁴². Regulacji dokonywano najpierw poprzez pojedyncze tytuły, następnie od 1949 roku decydowano już o całych wydawnictwach, pozostawiając je w aktywności lub podejmując decyzję o ich likwidacji: „pod koniec roku czeka nas poważna praca: przejrzanie pism zezwolonych i zgłoszenie uwag celem zrationalizowania rynku wydawniczego, likwidacja dublowania i rewizji naszych zezwoleń. Odbędzie się to pod niewinnym szyldem przedłużenia koncesji”⁴³.

⁴⁰ AAN, zespół 1102, sygn. 421 t. IV. GUKPPiW. Sekretariat Prezesa. Odprawy krajowe 07.02–11.12.1949. K. 55, Stenogram z narady krajowej naczelników WUKPPiW, w dniach 26, 27 i 28.06.1949 r.

⁴¹ Tamże, K. 56.

⁴² AAN, zespół 1102, sygn. 421. GUKPPiW. Sekretariat Prezesa. Odprawy krajowe 12.01.1945–05.11.1946. K.141, Stenogram z III-ciej odprawy krajowej kierowników Wojewódzkich Urzędów Kontroli Prasy, w dniach 12, 13 i 14.01.1946 r.

⁴³ AAN, zespół 1102, sygn. 421 t. IV. GUKPPiW. Sekretariat Prezesa. Odprawy krajowe 07.02–11.12.1949. K. 56, Stenogram z narady krajowej naczelników WUKPPiW w dniach. 26, 27 i 28.06.1949 r.

Formalnym wyrazem powyższej wypowiedzi, a tym samym końcem trójsektorowej działalności gospodarczej było wydanie *Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 1949 r. w sprawie koncesjonowania przedsiębiorstw wydawniczych książek i druków nieperiodycznych*⁴⁴, którym aparat władzy zmierzał do ograniczenia działalności wydawnictw nie włączonych w strukturę państwa budowanego przez PZPR. Rozporządzenie wyraźnie wskazywało, że dotychczasowi wydawcy mogą kontynuować działalność po złożeniu w ciągu 30 dni pełnej dokumentacji i uzyskaniu koncesji od Ministra Handlu Wewnętrznego. W przypadku niezłożenia dokumentów wydawnictwo ulegało likwidacji w ciągu 30 dni od ogłoszenia rozporządzenia lub 30 dni od otrzymania decyzji odmownej. Data wejścia w życie owego rozporządzenia gwarantowała ustawodawcy zlikwidowanie wszystkich niewygodnych wydawnictw przed końcem 1949 roku. Wydawcy prywatni, którzy kierowali się rachunkiem ekonomicznym, a nie wytycznymi partii byli zmuszeni złożyć dodatkowe prośby do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego o udzielenie zezwolenia na dalszą działalność i włączenie ich zamierzeń do planu wydawniczego. Zwolnione z takiego obowiązku były wydawnictwa państwowe i partyjne. Jak pisze Stanisław A. Kondek (1999, s. 23), „oczywiście, to nie minister handlu podejmował decyzje o unicestwieniu niezależnego o partii segmentu ruchu edytorskiego, ale funkcjonariusze Wydziału Prasy i Wydawnictw KC [PZPR, przyp. aut.]”. Bezpośrednio z tym rozporządzeniem wiązał się kolejny krok władzy zmierzający do uszczelnienia aparatu do kontrolowania wydawców. Było nim wydanie *Uchwały Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 r. w sprawie państwowej działalności wydawniczej*, zgodnie z którą między innymi ministerstwa i urzędy centralne podległe Prezesowi Rady Ministrów zobowiązane były zgłaszać na piśmie Centralnej Komisji Wydawniczej przy Prezesie Rady Ministrów działalność wydawniczą zarówno własną jak i podległych im jednostek⁴⁵. Oznaczało to, że postanowieniom niniejszej uchwały podlegała działalność państwowych i pozostających pod zarządem państwowym wydawnictw kartograficznych, w tym będących w gestii GUPK. W zgłoszeniu wydawcy zobowiązani byli między innymi szczegółowo określić rodzaj zamierzonej działalności edytorskiej, zakład, któremu planują zlecić druk, nazwiska i adresy osób, upoważnionych do zarządzania wydawnictwem oraz odpowiedzialnych za prace redakcyjne, ponadto zobowiązani byli dołączyć do zgłoszenia program wydawniczy, plan finansowania wydawnictw i ich dystrybucji. Rozpoczęcie prac – jak to wyraźnie wskazywała ustawa – było

⁴⁴ Dz. U. R. P. 1949, nr 53, poz. 407. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 września 1949 r. w sprawie koncesjonowania przedsiębiorstw wydawniczych książek i druków nieperiodycznych*.

⁴⁵ M. P. 1949, nr A-102, poz. 1196. *Uchwała Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 r. w sprawie państwowej działalności wydawniczej*.

możliwe po otrzymaniu zawiadomienia o decyzji, że zgłoszenie nie wywołuje zastrzeżeń. Należy dodać, że sekretariat Komitetu Centralnego PZPR rozpoczął tworzenie Centralnej Komisji Wydawniczej już w sierpniu 1949 roku, w celu zbudowania stabilnego układu administracyjnego, pozwalającego w pełni kontrolować działalność wydawniczą. W świetle takich założeń nie zaskakuje fakt, że funkcję wicedyrektora Biura Wykonawczego powierzono osobie wydelegowanej przez GUKPPiW – Marii Grzeszczakowej, a na stanowisko sekretarza powołano kierownika Wydawnictwa MON „Prasa Wojskowa” – płk. Adama Bromberga (S. A. Kondek 1999, s. 30–31).

Przytoczone dekrety i ustawy, które wprowadzono w życie w latach 1948–1949, miały ścisły związek z wydarzeniami, jakie rozgrywały się na arenie międzynarodowej. Zarysowany w 1947 roku rozłam Europy na „wschodnią” i „zachodnią” przypieczętowało powstanie dwóch państw niemieckich (we wrześniu 1949 r. powstała Republika Federalna Niemiec, a w październiku tego samego roku Niemiecka Republika Demokratyczna). Jak pisał Andrzej Paczkowski (2007, s. 153): „Oba obozy [„wschodni” i „zachodni”, przyp. aut.] zamykały się w sobie, słabły wzajemne kontakty handlowe, kultura anglosaska i kultura francuska były wypierane z krajów na wschód od Łaby, ustępując przed radzieckim «soerealizmem»”. W kontekście rosnącego napięcia politycznego i rywalizacji ideologicznej między Związkiem Radzieckim wraz z państwami bloku wschodniego a państwami kapitalistycznymi pod przywództwem USA te dekrety wpisują się w ówczesny klimat zimnej wojny. W 1949 roku powstała Rada Europy oraz Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego (NATO), której późniejsze osiągnięcia technologiczne bezdyskusyjnie oddziaływały również na decyzje związane z mapami. Odpowiedzią na integrację zachodnioeuropejską było utworzenie w 1949 roku Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i nieco później, w 1955 roku podpisanie sojuszu militarnego – Układu Warszawskiego.

1.2. Wpływ aparatu władzy na instytucje i przedsiębiorstwa kartograficzne

1.2.1. Straty i próby skompletowania źródeł kartograficznych

Sytuacja z mapami w Polsce po drugiej wojnie światowej przedstawiała się równie źle jak po odzyskaniu niepodległości. Największe przedsiębiorstwa kartograficzne okresu międzywojennego – Wojskowy Instytut Geograficzny oraz Zjednoczone Zakłady Wydawnicze i Kartograficzne Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych „Książnica-Atlas” – podczas wojny straciły niemal wszystko. To co było ich mocną stroną, nowoczesna linia technologiczna i kompletne zaplecze produkcyjne, zostały niemal całkowicie zniszczone lub utracone w pożodze wojennej. Głównym zadaniem

WIG-u w 1945 roku – jak pisał Stefan Józwicki (1985) – była rewindykacja maszyn drukarskich i aparatów fotograficznych, które Niemcy zabrali z gmachu Instytutu. Ślady zrabowanych maszyn wiodły przez Łódź i Poznań do Berlina. Z kolei wojenne szkody bilansowe spółki akcyjnej „Książnicy-Atlas” przekroczyły 15 000 tys. zł w złocie (E. Romer 1985). Spółka utraciła około 50 wagonów druków, książek, atlasów i map, pochodzących z zapasów magazynowych. Mniej lub bardziej legalnie ze Lwowa przywieziono materiały naukowe i reprodukcyjne o wartości 3 495 775 ówczesnych złotych. Niestety, tylko w niewielkim zakresie w obydwu przedsiębiorstwach pozostało to, co było najcenniejsze w tych trudnych warunkach powojennych – kapitał ludzki: wykształceni, oddani pracownicy merytoryczni i techniczni, dzięki którym zaczął się odbudowywać przemysł kartograficzny w Polsce. Obok tych dwóch poważnych wydawców kartograficznych straty liczyły również mniejsze oficyny i urzędy państwowe. Kompletowanie i rekonstruowanie zasobów kartograficznych odbywało się zatem w sferze urzędowej, wojskowej i w oficynach wydawniczych, zajmujących się opracowywaniem i wydawaniem map. Część utraconych lub zagubionych zasobów udało się odzyskać, część pozyskano drogą wymiany, niektóre zostały przywiezione w sposób nie zawsze legalny, inne wydobyto z ukrycia.

25 sierpnia 1945 roku przedstawiciele Głównego Urzędu Pomiarów Kraju przy Prezydium Rady Ministrów Polskiego Rządu Jedności Narodowej i Ludowego Komisariatu Rolnictwa ZSRR podpisali akt w sprawie zasobów kartograficznych przechowywanych w szybach Campi Kopalni Żupy Solnej w Bochni, które w 1944 roku zostały wywiezione przez Niemców z obszaru Polski południowo-wschodniej. Z podpisanego przez obie strony dokumentu wynikało, że plany i operaty katastralne obejmujące obszar przedwojennych polskich województw krakowskiego, rzeszowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego zostaną „rozdzielone” między Polskę a ZSRR, zgodnie z aktualną granicą państwową⁴⁶. Akt regulował także przypadki odnalezienia tego rodzaju map na terenie obu państw, nakazując niezwłoczne i nieodpłatne przekazanie ich właściwemu rządowi oraz normował sprawy gromad przeciętych granicą państwową, ustalając prawo własności planów i operatów zgodnie z aktualną przynależnością państwową osiedla, tzn. w przypadku zmiany przynależności państwowej obszarów pozostałych poza osiedlem aktualny rząd uzyskiwał wyłącznie prawo do kopii. Część zasobu, która przypadła Polsce, przewieziona została do Krakowa w dwóch niepełnych samochodach 3-tonowych, natomiast część przypadłą ZSRR załadowano do dwóch

⁴⁶ AAN, zespół 723, sygn. 2/1. GUPK. Wydział Prezydialny. Gabinet Prezesa. Zakładka 1945. K. 42, odpis aktu.

15-tonowych wagonów i wywieziono do ZSRR⁴⁷. Z rachunku wystawionego przez bocheńską kopalnię za przechowywanie map i operatów od lipca 1944 do sierpnia 1945 roku wynikała należność dla kopalni w wysokości 53 tys. zł, którą miały pokryć – zgodnie z umową – obie strony, proporcjonalnie do udziału, (z adnotacji na rachunku można wywnioskować, że strona Polska pokryła 20 procent kosztów a radziecka pozostałe)⁴⁸. Podobny los miał spotkać mapy geologiczne z zasobu Archiwum Map. Ze wspomnień o wojennych losach Państwowego Instytutu Geologicznego wynika, że w lutym 1944 roku „przyszedł z Berlina nakaz wysłania wielu egzemplarzy każdej z map wydanej przez Instytut i zdeponowania ich w jednej z kopalń w Turynii” (M. Graniczny, J. B. Miecznik i in. 2012, s. 482).

Jak wynika ze sprawozdania złożonego Państwowej Radzie Mierniczej, do jesieni 1948 roku archiwa miernicze odzyskały lub pozyskały drogą wymiany wiele materiałów pomiarowych, map topograficznych, katastralnych i innych. Z terenu Niemiec w wyniku prac rewindykacyjnych odzyskały one około 650 kg materiałów pomiarowych, zapakowanych w sześciu skrzyniach. Dalsze 379 egzemplarzy i 66 rulonów map oraz matryce, negatywy i dokumenty pomiarowe o łącznej wadze 2697,8 kg odzyskało archiwum główne⁴⁹. Część z odzyskanych map przekazano urzędowi zwłaszcza warszawskim na poziomie ministerialnym (np. Ministerstwu Odbudowy), które usiłowały skompletować swoje zbiory, nabywając poszczególne egzemplarze map topograficznych na wolnym rynku, a nieraz ratując je wprost ze stosów papieru przeznaczonego do pakowania⁵⁰. Archiwa miernicze (główne i wojewódzkie) otworzyły więc swoje magazyny i prowadziły sprzedaż własnych zasobów aż do wyczerpania zapasów. Sprzedawały przede wszystkim przedwojenne mapy topograficzne. Nabywcami były urzędy, placówki naukowe, przedsiębiorstwa lub osoby fizyczne po udowodnieniu, że potrzebują tych map do prac przez siebie wykonywanych. Ceny ulgowe przysługiwały urzędowi państwowym i samorządom, uczelnie i instytucje naukowe otrzymywały potrzebne egzemplarze bezpłatnie. We wrześniu 1946 roku za arkusz mapy 1:25 000 (wyd. polskie, niemieckie) płacono 20 zł (cena nor-

⁴⁷ AAN, zespół 723, sygn. 2/1. GUPK. Wydział Prezydialny. Gabinet Prezesa. Zakładka 1945. K. 44, Umowa zawarta w dniu 25 sierpnia 1945 r. w Bochni między przedstawicielem Ludowego Komisariatu Rolnictwa ZSRR inż. F. Wołotowskim a przedstawicielem Głównego Urzędu Pomiarów Kraju inż. Br. Dąbrowskim w sprawie operatów katastralnych, wydobytych z szybów Campi kopalni Żupy Solnej w Bochni [projekt].

⁴⁸ Tamże, K. 43, Rachunek.

⁴⁹ AAN, zespół 723, sygn. 2/1. GUPK. Wydział Prezydialny. Gabinet Prezesa. Zakładka III sesja Państwowej Rady Mierniczej 1948–49. K. 34–37, Sprawozdanie za III kwartał 1948 r. z 06.11.1948; K. 36, Archiwa miernicze.

⁵⁰ AAN, zespół 723, sygn. 11/1. GUPK. Biuro Fotogrametryczne 1945–1946. Zakładka 1945. K. 23, Notatka służbowa w sprawie konfiskaty map topograficznych w sklepach w Krakowie z 30.11.1945 r.

malna), za arkusz w skali 1:300 000, 1:500 000 (wyd. polskie, niemieckie) 30 zł i po 50 zł za arkusze w skali 1:100 000 (oba wydania, polskie i niemieckie). Ceny ulgowe były o 50% niższe⁵¹. W lutym 1947 roku wszystkie mapy podrożały o minimum 50%; za arkusz 1:25 000 trzeba było zapłacić 50 zł, 1:300 000, 1:500 000 – 100 zł, a 1:1000 000 – 120 zł, natomiast ulga wynosiła już tylko 40%⁵².

W tym trudnym tuż powojennym okresie zdarzały się również sytuacje niejasne i budzące wiele wątpliwości interpretacyjnych co do intencji i wiarygodności, nie brakowało także incydentów związanych z mapami. Oto jeden z przykładów: w styczniu 1945 roku w czasie działań wojennych zostało obrabowane Wojewódzkie Archiwum Map (dawne „Vermessungswesen”) w Krakowie⁵³. W rękach prywatnych znalazły się mapy wojskowe w skalach 1 : 25 000, 1 : 100 000, 1 : 300 000, 1 : 500 000, przeznaczone wyłącznie do użytku służbowego. Pracownicy Wydziału Pomiarów wyjaśniali, że wobec stanu, w jakim znajdował się gmach archiwum, nie mogli zapobiec dewastacji⁵⁴. Z czasem skradzione mapy pojawiły się w obiegu księgarskim; były do nabycia w krakowskich punktach sprzedaży „Czytelnika”, przedsiębiorstwa „Ruch” i w Składnicy Harcerskiej. We wrześniu 1945 roku Wojewódzki Wydział Pomiarów rozpoczął proces odzyskiwania materiałów kartograficznych. Wobec twardej postawy obecnych dysponentów: Składnicy Harcerskiej, która legitymowała się rachunkami dowodzącymi kupna map od osób prywatnych i „Czytelnika”, który dowodził, że mapy do sprzedania przekazał mu Instytut Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydział Pomiarów powiadomił Wydział Społeczno-Polityczny krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego. W sprawę zaangażował się więc Urząd Bezpieczeństwa. Ostatecznie mapy zostały skonfiskowane. Inspektor Archiwów w notatce służbowej sporządzonej po zakończeniu akcji początkowo relacjonował jej przebieg rzeczowo i bez emocji, dając krótką sugestię, że „przed dokonaniem konfiskaty Wydział Pomiarów powinien był zażądać opinii GUPK, a nie działać z własnej inicjatywy, tym bardziej, że „Czytelnik” ma zamiar oddać sprawę na drogę sądową”⁵⁵. Następnie w drugiej części notatki – refleksyjnej w tonie – zawarł

⁵¹ AAN, zespół 723, sygn. 5/1 GUPK. Biuro Ogólne 1945–1958, T. IV. 1. Przepisy i zarządzenia wewnętrzne 1945–47. K. 34, Okólnik nr 10 prezesa GUPK z 11.09.1946 r. o ustalaniu zasad i cen sprzedaży map topograficznych.

⁵² AAN, zespół 723, sygn. 5/1. GUPK. Biuro Ogólne 1945–1958, T. W-I. Przepisy i zarządzenia wewnętrzne 1947. K. 26, Okólnik nr 2 prezesa GUPK z 27.02.1947 r.

⁵³ AAN, zespół 723, sygn. 11/1. GUPK. Biuro Fotogrametryczne 1945–1946. Zakładka 1945. K. 7, Urząd Wojewódzki Krakowski, pismo z 21.11.1945 r.

⁵⁴ Tamże, K. 10, Urząd Wojewódzki Krakowski, pismo z 22.09.1945 [odpis].

⁵⁵ Tamże, K. 23, Notatka służbowa w sprawie konfiskaty map topograficznych w sklepach w Krakowie z 30.11.1945 r.

swoje wątpliwości co do radykalnego sposobu załatwienia sprawy, zwłaszcza z uwagi na brak jakichkolwiek zarządzeń obowiązujących w tej i podobnych sprawach. Prawdopodobnie tymi refleksjami podzielił się z przedstawicielami Składnicy Harcerskiej, bowiem w ich piśmie odwoławczym do GUPK znaleźć można oprócz uwagi o braku należytego zabezpieczenia map przez pracowników Wojewódzkiego Urzędu Pomiarów także wątki zbliżone do tych z drugiej części notatki inspektora⁵⁶. W rezultacie całej akcji Składnicy Harcerskiej odebrano 5398 map o wartości niemal 27 tys. zł; dokonano tego zgodnie z prawem – jak to ujął GUPK w odpowiedzi na zażalenie – z tej racji, „że wszelki majątek pozostały na terenie Rzeczypospolitej Polskiej po władzach okupacyjnych z okresu wojny 1939–1945 stanowi własność Skarbu Państwa. (...) Skarb Państwa jest ich wyłącznym i prawowitym sukcesorem jako mienia po-niemieckiego”⁵⁷.

Podobnych sytuacji prawdopodobnie na terenie kraju było więcej. W przypadku Krakowa został zaangażowany cały aparat władzy lokalnej, pominięto natomiast aparat centralny. Wojewódzki Urząd Pomiarów poinformował GUPK o całym incydencie wyłącznie na wypadek wpłynięcia zażalenia. Niemniej z notatki sprawozdawczej z działalności GUPK w październiku 1946 roku wynika, że GAM i archiwa wojewódzkie wydziałów pomiarów zwiększyły aktywność w sprawie zbierania materiałów kartograficznych, które znajdowały się w rękach instytucji i osób nieuprawnionych do ich posiadania⁵⁸.

Kwestie niejasne pojawiały się także w przypadku wyznaczania sieci triangulacyjnych, gdyż nie wszyscy zaangażowani w prace terenowe zdawali sobie sprawę z działań wojsk nieprzyjacielskich w tym zakresie. Inspektor Wydziału Pomiarów w Krakowie w końcu 1946 roku informował prezesa GUPK o błędzie w triangulacji na Pomorzu i w związku z tym „o milionie złotych utopionych w morzu” wyjaśniając w złożonej notatce służbowej, że podczas wojen chcąc nieprzyjacielowi utrudnić akcję, jako jedną z pułapek stosuje się „przekopywanie” punktów triangulacyjnych. Nie przeszkadza to stronie zmieniającej ich położenie, ponieważ nie korzysta ona ze współrzędnych tej triangulacji, a zakłada własną sieć. Praktykowali to Niemcy podczas drugiej wojny światowej. Mając tego świadomość w województwie krakowskim przed założeniem sieci zagęszczającej sprawdza się punkty istniejące. Ale jak wskazał w notatce są miejsca, gdzie się tego nie wykonuje⁵⁹.

⁵⁶ Tamże, K. 19–20.

⁵⁷ Tamże, Zakładka 1946. K. 26, pismo do ob. Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego z 12.01.1946 r.

⁵⁸ AAN, zespół 723, sygn. 2/1. GUPK. Wydział Prezydyjalny. Gabinet Prezesa. Zakładka 1945. K. 13, Dyspozycje z odprawy sprawozdawczej dyrektorów Biur w dniu 20.11.1946 r.

⁵⁹ Tamże, K. 6.

1.2. 2. Organizacja działalności w zakresie kartografii urzędowej, wojskowej i prywatnej

1.2.2.1. Próba ułożenia relacji pomiędzy wydawcami

W tym samym czasie, kiedy aparat władzy budował i uszczelniał system kontrolny, organizowano Główny Urząd Pomiarów Kraju (GUPK), a wraz z nim całą strukturę urzędowego wykonawstwa geodezyjnego i kartograficznego oraz reaktywowano Wojskowy Instytut Geograficzny (WIG). Niezależnie od wykonawstwa urzędowego i WIG-u, z niebywałą determinacją odbudowywały się także przedwojenne wydawnictwa, wśród których nie brakowało i tych posiadających w swojej ofercie publikacje kartograficzne. Mapy i atlasy wydawane w Polsce tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej były odpowiedzią na olbrzymie zapotrzebowanie na aktualną informację geograficzną, zwłaszcza na obszarach, na których dokonywała się wymiana ludności lub przeprowadzono zmiany w nazewnictwie geograficznym. Pierwsze mapy topograficzne i plany miast, wydane zaraz po wojnie dla terenów Polski Północnej i Zachodniej, ze względu na długi i kosztowny cykl produkcyjny były w większości przypadków adaptacjami przedwojennych opracowań polskich i niemieckich. Miały różną wartość, ale znaczną ich część cechowała duża poprawność w obrazowaniu środowiska geograficznego zarówno pod względem szczegółowości treści, jak i jej dokładności oraz zgodności geograficznej⁶⁰. Jak pisał Jerzy Ostrowski (2010, s. 74) „Wśród polskich publikacji kartograficznych o charakterze regionalnym szczególne miejsce zajmują mapy do powszechnego użytku, wydane w pierwszych latach, a nawet miesiącach po zakończeniu drugiej wojny światowej, przedstawiające różne części przyznanych Polsce decyzją wielkich mocarstw tzw. Ziemi Odzyskanych (jak je początkowo oficjalnie nazywano) lub Ziemi Zachodnich i Północnych, znajdujących się przed rokiem 1945 w granicach Niemiec”.

Ponieważ miejsca na powojennym rynku kartograficznym wystarczało dla wszystkich, toteż zaistniały dobre warunki do ułożenia poprawnych relacji między kartografią wojskową i cywilną, a nowo powstające wydawnictwa państwowe, spółdzielcze i prywatne współistniały obok reaktywowanych, o długoletniej przedwojennej tradycji. Produkcją map w pierwszych latach powojennych (do 1948 r.) zajmowało się w Polsce około 30 różnych instytucji,

⁶⁰ Dokładność geometryczna zakłada, że każdy obiekt topograficzny jest położony na mapie możliwie dokładnie, w swoich rzeczywistych zarysach powierzchniowych i rozmiarach oraz że mapa zachowuje prawidłowe wzajemne położenie obiektów i odległości pomiędzy nimi zgodnie ze skalą mapy. Zgodność geograficzna natomiast polega na oddaniu rzeczywistości w postaci typowych cech, odzwierciedlenia przestrzennych powiązań zjawisk z zachowaniem ich geograficznej specyfiki, K. A. Saliszczew, *Kartografia ogólna*, wyd. 1, 1984, s. 184–185.

firm i przedsiębiorstw kartograficznych, aktywnie wspieranych przez GUPK i WIG (W. Królikowski 1955).

W 1945 roku zainicjowany został przez geografów wojskowych proces tworzenia relacji między geografami reprezentującymi kartografię wojskową a kartografiami z obszaru kartografii cywilnej, naukowej i komercyjnej. Powojenni oficerowie WIG-u byli bowiem zwolennikami współistnienia dwóch instytucji kartograficznych – wojskowej i cywilnej o określonych, nienakładających się kompetencjach. Obudowywany WIG w ogólnych założeniach miał być kontynuacją Instytutu przedwojennego. W pierwszym powojennym zeszycie „Wiadomości Służby Geograficznej” ukazał się artykuł prof. Edwarda Warchałowskiego – ówczesnego rektora Politechniki Warszawskiej i współorganizatora Wydziału Geodezyjnego oraz organizatora i dyrektora Geodezyjnego Instytutu Naukowo-Badawczego – przedstawiający zadania i miejsce WIG-u w nowym państwie: „powinna istnieć ścisła i planowa współpraca placówek geodezyjnych cywilnych i wojskowych. W okresie pierwszej niepodległości, takiej współpracy planowej nie było, gdyż źle zorganizowana służba geodezyjna cywilna nie spełniała i w ówczesnych ramach organizacyjnych nie mogła spełnić swego podstawowego zadania – dostarczenia wojskowości tego zasadniczego elementu geodezyjnego, jakim jest ogólna triangulacja kraju. Dlatego też ówczesny Wojskowy Instytut Geograficzny musiał we własnym zakresie prowadzić podstawowe prace geodezyjne, które normalnie do jego kompetencji nie należały. (...) Zmieniły się warunki organizacyjne w porównaniu z przeszłością niedawną. Sprawy ogólnej służby geodezyjnej objął Główny Urząd Pomiarów Kraju, w skutek czego W.I.G. będzie mógł zogniskować swą działalność na sprawach czysto z obsługą wojska związanych” (E. Warchałowski 1948, s. 17–18).

W istocie, warunki się zmieniły. Kilka miesięcy wcześniej niż WIG powołano do życia GUPK wraz ze ściśle określonymi zadaniami zawartymi w *Dekrecie z dnia 30 marca 1945 roku o pomiarach kraju i organizacji miernictwa*. Dekret wprowadzał ścisłą centralizację prac pomiarowych nie wyłączając wydawnictw ściśle wojskowych i nie określał w żaden sposób form oraz zakresu współpracy ze służbą wojskową. Prawdopodobnie z tego powodu WIG mocno zaangażował się w układanie spraw geodezyjno-kartograficznych na arenie krajowej. Na przełomie czerwca i lipca 1945 roku zorganizował konferencję, której nigdy w następnym okresie z przyczyn obiektywnych nie udało się powtórzyć. Był to Zjazd Geografów, Geodetów i Geologów zorganizowany w warszawskim gmachu WIG-u. Prezydium Zjazdu utworzyli: płk. Teodor Naumienko⁶¹

⁶¹ Teodor Naumienko (1903–1987) – od 1940 r. związany z organizacjami lewicowymi, od 1942 r. członek PPR, szef Oddziału Topograficznego Sztabu Głównego WP (1944–1945), szef WIG-u od 2.07.1945 do 14.10.1948 r.

– Szef WIG-u i wybitni profesorowie Eugeniusz Romer⁶² (geograf), Edward Warchałowski⁶³ (geodeta), Jerzy Loth⁶⁴ (geograf). Sekretarstwo powierzono demokratycznie przedstawicielowi uczelni – Jerzemu Kondrackiemu i pracownikowi WIG-u – Marianowi Stańczakowi. Przede wszystkim dyskutowano o postanowieniach dekretu, uchwalając wprowadzenie pewnych zmian, w szczególności proponowano utworzenie w ramach GUPK autonomicznego Państwowego Instytutu Kartograficznego, którego zadaniem byłoby zaspokajanie potrzeb państwa i społeczeństwa w zakresie map ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb szkolnictwa. Ponadto, jak zostało zapisane w sprawozdaniu ze zjazdu, do Państwowego Instytutu Kartograficznego należałoby zapewnić poparcie wszelkim dodatnim objawom indywidualnej inicjatywy prywatnej w zakresie kartografii (*Zjazd Geografów, Geodetów...* 1948). Trudno się temu postulatowi dziwić chociażby z racji, że w obradach brali udział autorzy map szkolnych i do użytku powszechnego oraz sam Eugeniusz Romer, usiłujący reaktywować we Wrocławiu największą przedwojenną spółkę wydawniczą. Stykając się na bieżąco z problemami organizacyjno-prawnymi prawdopodobnie zabiegał – tak jak to czynił wielokrotnie przed wojną – o przychylność różnych czynników.

Analiza dokumentów świadczy o tym, że w omawianym okresie wielokrotnie służba cywilna podejmowała współpracę ze służbą wojskową. Na przykład w 1945 roku podjęto zadania polegające na wykonaniu pomiarów lotnisk według wskazań i ścisłych wskazówek technicznych władz wojskowych. Prace wykonywane przez Wydział Pomiarów objęły pomiar granic, sytuacji, rzeźbę terenu (tachimetrię, poziomice co 0,5 m) i wykonanie planu w skali 1:5000⁶⁵. Na prośbę MON rozwinęła się również współpraca w zakresie zatrudniania przez GUPK „wysłużonych” wojskowych. I tak lubelski Wydział Pomiarów w wykazie stanowisk dla podoficerów zgłosił zapotrzebowanie na stanowisko kreślarza, Biuro Techniczne GUPK wykazało zapotrzebowanie na sekretarza administracji i magazynierów, natomiast Biuro Katastru zgłosiło chęć zatrudnienia w Powiatowych Referatach Pomiarów oficerów WP z ukończoną szkołą powszechną, ładnym charakterem pisma i zdolnościami kreślarskimi⁶⁶.

⁶² Eugeniusz Romer (1871–1954) – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego od 1946 r., twórca nowoczesnej kartografii polskiej i współzałożyciel wydawnictwa „Książnica-Atlas”.

⁶³ Edward Warchałowski (1885–1953) – rektor Politechniki Warszawskiej (1945–1952), organizator i dyrektor Geodezyjnego Instytutu Naukowo-Badawczego (1945–1949), członek Komitetu Centralnego Stronnictwa Demokratycznego.

⁶⁴ Jerzy Loth (1880–1967) – rektor Wyższej Szkoły Handlowej (1945–1946) i profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Po upaństwowieniu WSH w sierpniu 1949 r. i przekształceniu w SGPiS wysłany na emeryturę.

⁶⁵ AAN, zespół 723, sygn. 2/1. GUPK. Wydział Prezydialny. Gabinet Prezesa. Zakładka 1945. K. 28, Pismo okólne nr 14/A/45 z 27.08.1945.

⁶⁶ AAN, zespół 723, sygn. 5/10. GUPK. Biuro Ogólne. K. 2–27, Dokumentacja w sprawie zatrudnienia w służbie cywilnej wysłużonych podoficerów WP.

Współpraca między służbami miała także miejsce w zakresie opracowywania map. W sprawozdaniu z działalności GUPK za październik 1948 roku wykazane zostały prace nad mapą samochodową Polski w skali 1:200 000 oraz „Mapą Rosji” prowadzone na zamówienie WIG⁶⁷.

1.2.2.2. Główny Urząd Pomiarów Kraju – wykonawcą map urzędowych i do użytku powszechnego

Główny Urząd Pomiarów Kraju powołano przy Prezydium Rady Ministrów *Dekretem z dnia 30 marca 1945 r. o pomiarach kraju i organizacji miernictwa*⁶⁸ jako centralny organ o charakterze techniczno-administracyjnym i koordynacyjnym w dziale miernictwa w ogólnej administracji państwa w celu „racjonalnego i ekonomicznego organizowania, zaspakajania życia gospodarczego i państwowego w dziedzinie pomiarów i kartografii”⁶⁹. Dekret równocześnie powoływał związane z nim Państwową Radę Mierniczą, do której należało „opiniowanie wszelkich zagadnień z dziedziny miernictwa” oraz Geodezyjny Instytut Naukowo-Badawczy, do którego zadań należało przeprowadzanie studiów z dziedziny techniki i organizacji miernictwa, opracowywanie zagadnień z zakresu geodezji oraz współpraca w tym zakresie z krajowymi i zagranicznymi ośrodkami.

W myśl artykułu 2. tego dekretu podstawowym celem powołania GUPK było sporządzenie jednolitej mapy gospodarczej Polski jako podstawy do planowania gospodarczego i administracyjnego, prowadzenia ksiąg hipotecznych i katastru gruntowego, opracowywania map do celów specjalnych. W praktyce pierwszym zadaniem realizowanym przez urząd była organizacja struktury centralnej i terenowej oraz zabezpieczenie pozostałych po wojnie materiałów geodezyjnych i kartograficznych, niezbędnych do podjęcia odbudowy kraju, wprowadzenia reformy rolnej oraz rozwoju osadnictwa ludności na zachodzie i północy kraju (Cz. Przewoźnik 1980).

Wśród ośmiu nowo powołanych biur GUPK znalazło się Biuro Kartograficzne (BK) pod kierownictwem Felicjana Piątkowskiego. Do zadań Biura należało opracowywanie mapy gospodarczej, map specjalnych oraz planów. Ponadto

⁶⁷ AAN, zespół 723, sygn. 2/1. GUPK. Wydział Prezydialny. Gabinet Prezesa. K. 42 [rewers], Sprawozdanie z działalności GUPK za miesiąc październik 1948 z 29.11.19 48 r.

⁶⁸ Dz. U. R. P. 1945, nr 11, poz. 58. *Dekret z dnia 30 marca 1945 r. o pomiarach kraju i organizacji miernictwa*, zmiany Dz. U. R. P. 1945, nr 24, poz. 144 oraz Dz. U. R. P. 1947, nr 31, poz. 130. Dalsze podstawy prawno-organizacyjne: Dz. U. R. P. 1945, nr 18, poz. 102. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 maja 1945 r. o organizacji Głównego Urzędu Pomiarów Kraju*; M. P. 1946, nr 144, poz. 264. *Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 29.11.1946 o wykonaniu dekretu z dnia 30.03.1945*; Dz. U. R. P. 1945, nr 20, poz. 112. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18.05.1945 o organizacji i zakresie działania organów podległych GUPK*.

⁶⁹ AAN, zespół 723, sygn. 5/7. GUPK. Biuro Ogólne. Zasady organizacji i urzędowania w GUPK 1946–1949. Zakładka 1946. K. 10, GUPK. Zakres działania i podstawy prawne.

w jego kompetencjach były także sprawy związane z reprodukcją oraz drukami technicznymi i wydawnictwami kartograficznymi do użytku powszechnego.

Biuro Kartograficzne w maju 1948 roku posiadało trzy wydziały: Rzutów Kartograficznych, Redakcji Map, Reprodukcji⁷⁰. W strukturze Wydziału Rzutów Kartograficznych zorganizowano dwie jednostki: Pracownię Odwzorowań oraz kontrolującą ją pod względem merytorycznym Pracownię Rewizji Matematycznej. Do zadań Pracowni Odwzorowań należało opracowywanie podstaw matematycznych, konstruowanie siatek i wykonywanie obliczeń do mapy gospodarczej kraju w skali zasadniczej 1:5000 i innych wydawnictw kartograficznych oraz redakcja opracowań matematycznych, wykonywanie obliczeń na potrzeby wydawnictw technicznych, tablic pomocniczych i wszelkich innych prac kartograficznych. Do zadań Wydziału Redakcji Map, rozpoczynającego działalność pod kierownictwem Jerzego Kondrackiego, należały prace redakcyjne nad mapą gospodarczą 1:5000 i innymi wydawnictwami kartograficznymi, opracowywanie nazw i znaków do wydawanych map, wykonywanie pierworysów i przeprowadzanie rewizji redakcyjnej, ponadto nadzór nad pracami kartograficznymi w wydziałach wojewódzkich oraz współpraca z różnymi instytucjami geograficznymi i kartograficznymi. Wydział ten miał najbardziej rozbudowaną strukturę; w jego skład wchodziły: Pracownia Geograficzna, Pracownia Nazw i Rewizji Redakcyjnej, Pracownia Mapy Gospodarczej oraz Pracownia Map Specjalnych i Podkładowych. Ostatni, Wydział Reprodukcji Map dzielił się na Referat Kontroli i Koordynacji Pracowni Reprodukcyjnych, Laboratorium Badawcze i Centralne Zakłady Foto-Kartograficzne. Od września 1948 roku nad poprawnością działań wymienionych jednostek dodatkowo czuwał Inspektorat GUPK.

Koncepcje opracowań kartograficznych i ich realizacje prowadzone przez GUPK od początku jego istnienia zmierzały w trzech kierunkach: map topograficznych, wielkoskalowych map gospodarczych i map do użytku powszechnego. Wprawdzie tematem niniejszej publikacji są mapy do użytku powszechnego i to im poświęcam najwięcej uwagi, niemniej w celu uzyskania pełnego obrazu nie można pominąć tak ważnego przedsięwzięcia, jakim była mapa gospodarcza.

W maju 1945 roku na I Sesji Państwowej Rady Mierniczej po raz pierwszy przedstawiona została przez Felicjana Piątkowskiego koncepcja *Mapy gospodarczej Polski*; po raz kolejny zaprezentowano ją podczas I Kongresu Techników w Katowicach, gdzie mapę przyjęto do wykonania w ramach Planu 3-letniego.

⁷⁰ AAN, zespół 723, sygn. 5/7. GUPK. Biuro Ogólne. Zasady organizacji i urzędowania w GUPK 1946–1949. Zakładka 1946. K. 41, Zarządzenie wewnętrzne nr 4 prezesa GUPK z 01.05.48 r. o szczegółowym podziale czynności biur GUPK; K. 42–48, Załącznik do zarządzenia nr 4.

Zgodnie z tą koncepcją na *Mapę gospodarczą Polski* miało składać się 80 000 arkuszy mapy w skali 1:5000 w układzie „Borowa Góra”, o rozmiarach 40 cm × 40 cm. Każdy z arkuszy miał obejmować obszar 4 km². Z uwagi na różnorodność danych, jakie zamierzano przedstawić na mapie, konieczne było wykonanie oddzielnych kart tematycznych dla każdego arkusza. Każdy arkusz miał być zatem zbiorem kart prezentujących kolejno: sytuację i rzeźbę terenu, podkład geodezyjny i uzbrojenie techniczne terenu, klasyfikację gruntów, projekt urządzeń leśnych i rolnych oraz geologię. Liczbę tematów szczegółowych w zależności od specyfiki terenu zamierzano powiększać na przykład o kartę z zabudową lub z projektem urbanistycznym w przypadku arkuszy przedstawiających miasta. Opracowanie obrazu poziomicowego planowano wykonać wykorzystując metodę aerofotogrametryczną dla terenów górskich i tachimetryczną dla reszty kraju przy użyciu zdjęć lotniczych jako podkładu. W ten sposób opracowana mapa miała być encyklopedią odwzorowanego obszaru, a jej odpowiednikiem małoskalowym przeznaczonym do użytku powszechnego miały stać się mapy gospodarcze w *Atlasie Polski* w skali 1:2 000 000 (F. Piątkowski, W. Sztompke, 1946). Koncepcji i organizacji pracy nad tym atlasem poświęcono osobną konferencję na początku listopada 1945 roku, choć jak wspomina J. Kondracki (1985), pewne prace przygotowawcze w zakresie wyboru skali, odwzorowania i przygotowania mapy podkładowej podjęto już w czerwcu 1945 roku.

We wrześniu 1945 roku uzgodnione zostały długo- i średnioterminowe plany wykonania *Mapy gospodarczej Polski*. W pierwszej kolejności zamierzano „opracować mapy dla regionów: stołecznego, morskiego, przemysłowego; następnie mapy „miast i osiedli”, w dalszej kolejności „terenów intensywnie zagospodarowanych”, na końcu zamierzano opracować mapy pozostałych obszarów. W planie średnioterminowym założono wykonanie mapy „fotoplanu” na podstawie dostępnych materiałów pomiarowych oraz zdjęć lotniczych 1:5000⁷¹. Niezależnie jednak od ułożonych planów, trzy miesiące po ich przyjęciu w kreślarniach wydziałów, które miały przystąpić do opracowania mapy gospodarczej, zorganizowane zostały prace nad mapą administracyjną i komunikacyjną w skali 1:300 000 w podziale na województwa i mapami powiatów 1:100 000. Zgodnie z założeniami redakcyjno-technicznymi mapy województw miały zawierać „podane w znakach dane terenowe z częściową generalizacją w stosunku do map 1:300 000 WIG”, zasięg treści opracowany do granicy poszczególnych województw oraz siatkę kartograficzną wykreślono według podziału na arkusze map taktycznych 1:100 000 WIG, tj. 30' wzdłuż

⁷¹ AAN, zespół 723, sygn. 5/1. GUPK. Biuro Ogólne 1945–1958. K. 119, Protokół z odprawy naczelników wydziałów Biura Technicznego w dniu 24.09.1945 r.

równoleżnika i 15' wzdłuż południka. Opracowane w sposób analogiczny mapy powiatów nawiązywały do podziału na arkusze mapy topograficznej 1:25 000 WIG, 10' wzdłuż równoleżnika 15' wzdłuż południka⁷². Mapy województw i powiatów miały zostać udostępnione wszystkim wydziałom urzędów wojewódzkich i referatom powiatowym do użytku służbowego.

Abstrahując od rozpoczętych prac nad wspomnianymi wyżej mapami, nie ulega wątpliwości i wynika to również z analizy dokumentów oraz artykułów zamieszczonych na łamach „Przeglądu Geodezyjnego”, że najważniejszym przedsięwzięciem zainicjowanym w 1945 roku była jednak *Mapa gospodarcza Polski*. Czekano na nią wiele resortów: Ministerstwo Komunikacji potrzebowało jej do projektowania inwestycji kolejowych, drogowych, wodnych i związanych z lotnictwem, Ministerstwo Odbudowy do projektów odbudowy i planowania przestrzennego, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych do reformy ustroju rolnego i organizacji gospodarstw wiejskich, Ministerstwo Przemysłu do celów górnictwa i geologii, a Ministerstwo Leśnictwa do planów urzędzeniowych lasu. Opóźnienia w opracowaniu mapy gospodarczej wywołane między innymi prowadzeniem równoległe prac nad innymi publikacjami kartograficznymi stworzyły możliwość weryfikacji założeń redakcyjno-technicznych bez ponoszenia większych kosztów. Główne zmiany dotyczyły odwzorowania mapy, skali i formatu arkuszy. Ze sprawozdania złożonego podczas III sesji Państwowej Rady Mierniczej wynikało, że do opracowania *Mapy gospodarczej Polski* przyjęte zostało odwzorowanie południkowe wiernokątne (Gaussa-Krügera)⁷³. Skalę mapy ustalono na 1:10 000, a format arkuszy na 50 cm × 80 cm⁷⁴, co znacząco zmniejszyło ich liczbę w porównaniu z planem poprzednim (F. Piątkowski 1951). Jak wynika jednak ze sprawozdań z działalności GUPK za listopad 1948 roku i styczeń roku 1949, mimo przyjęcia nowych założeń do mapy gospodarczej, ukończone zostały prace nad wzorami znaków do mapy podstawowej w skali 1:5000 i były prowadzone prace nad pierworysem mapy wzorcowej w dwóch skalach 1:5000 i 1:10 000; kontynuowano również opracowywanie map podkładowych czterech miast w skali 1:5000 na podstawie materiału pomiarowego i mapowego z lat 1945–1948⁷⁵.

⁷² AAN, zespół 723, sygn. 5/1. GUPK. Biuro Ogólne 1945–1958. K. 90, Pismo ogólne nr 31 z 8.12.1945 r. w sprawie prac kartograficznych.

⁷³ AAN, zespół 723, sygn. 2/1. GUPK. Wydział Prezydialny. Gabinet Prezesa. Zakładka III Sesja Państwowej Rady Mierniczej 1948–49. K. 10.

⁷⁴ AAN, zespół 723, sygn. 2/1. GUPK. Wydział Prezydialny. Gabinet Prezesa. K. 36, Sprawozdanie GUPK za III kwartał 1948 r. z 06.11.1948 r.

⁷⁵ Tamże, K. 44–45, Sprawozdanie z działalności GUPK za miesiąc listopad 1948 r. z 24.12.1948 r.; AAN, zespół 723, sygn. 7/2. GUPK. Biuro Rozwoju Nauki i Techniki 1949–1959. K. 14–16, Sprawozdanie z działalności GUPK za styczeń 1949 r. z 24.02.1949 r.

Trwałe zmiany nastąpiły w kwietniu 1949 roku na IV sesji Państwowej Rady Mierniczej, podczas której przedstawiono założenia redakcyjne do *Mapy użycia powierzchni ziemi*. Pokrywały się one z już diskutowanymi propozycjami co do formatu, skali, odwzorowania i zakresu treści. Podstawową była skala 1:10 000, ale dla wybranych obszarów przewidywano skale 1:5000, 1:2000 i nawet 1:1000 w postaci kartonów do arkusza mapy w skali podstawowej. Oficjalnie zrezygnowano z wykorzystania metody aerofotogrametrycznej przy rysowaniu poziomic, które w nowych założeniach postanowiono wykonać na podstawie map topograficznych. Całość prac miała być ukończona wraz z zakończeniem planu 6-letniego, tj. w 1955 roku. Mimo uproszczenia koncepcji mapy prace nad nią zostały ostatecznie przerwane w 1953 roku z uwagi na brak dostępu przez służbę cywilną do materiałów źródłowych oraz zobowiązanie pilnego opracowania mapy topograficznej w skali 1:25 000 (T. Dudziński 1980).

W omawianym okresie Biuro Kartograficzne GUPK, jak już wspomniano, prowadziło prace nad *Atlasem Polski* z mapami głównymi w skali 1:2 000 000. Prace nad koncepcją tego atlasu i początkowe ustalenia udokumentował J. Kondracki (1946) na łamach „Przeglądu Geograficznego”, natomiast cały postęp prac zawarty został w sprawozdaniach składanych w analizowanym okresie prezesowi GUPK. Sprawozdawano wykonanie plansz do atlasu Polski w formie redakcyjnej, czystorysowej lub wydrukowanej. Pierwsze plansze dotyczyły takich zagadnień jak: hipsometria, sieć kolejowa, historia, morfologia, geologia, klimat, zoogeografia, roślinność, turystyka, Polska i kraje sąsiednie⁷⁶. Do końca 1949 roku z planowanego atlasu ukazało się kilka plansz próbnych. Losy tego atlasu szczegółowo opisał po ponad sześćdziesięciu latach J. Ostrowski (2006).

W tym samym czasie Biuro Kartograficzne podjęło inicjatywę wydania *Malego Atlasu Polski*, którego potrzeba wyszła – jak wspomina J. Kondracki – od wiceministra Spraw Zagranicznych Stanisława Leszczyckiego. Atlas opracowano w kilka miesięcy pod redakcją właśnie J. Kondrackiego i wydano w 1947 roku z myślą o przewidywanej konferencji pokojowej kończącej drugą wojnę światową. Kolejną, trzecią inicjatywą atlasową końca lat czterdziestych podjętą w GUPK było rozpoczęcie prac nad atlasem powszechnym⁷⁷.

Biuro Kartograficzne GUPK wydawało również publikacje kartograficzne do użytku powszechnego. Jedną z pierwszych była wydana w końcu 1945 roku mapa administracyjno-komunikacyjna Polski w skali 1:1 000 000, na której

⁷⁶ AAN, zespół 723, sygn. 2/1. GUPK. Wydział Prezydyalny. Gabinet Prezesa. K.36, Sprawozdanie za III kwartał 1948 z 06.11.1948 r.

⁷⁷ AAN, zespół 723, sygn. 5/5. GUPK. Biuro Ogólne 1949–1950. Zakładka 1949. K. 53–54, Sprawozdanie z działalności GUPK za kwiecień 1949 z dnia 31.05.1949 r.

przedstawiony został obszar Śląska Zaolziańskiego jako terytorium sporne. Jednak w wyniku ingerencji cenzury komentarz do tego obszaru został zamaskowany czarną farbą (A. Orda 1989). Przedmiotem zainteresowania Biura były również tereny o wysokich walorach turystycznych, jak obszary górskie Ziem Zachodnich i Wielkie Jeziora Ziem Północnych. W pierwszej kolejności rozpoczęto prace nad mapami w skalach 1:75 000 i 1:50 000. Były to *Karkonosze i Kotlina Jeleniogórska* (1948), *Jeziora Mazurskie* w dwóch częściach – *Arkusz Śniardwy* (1948), *Arkusz Mamry* (niewydana) oraz mapa *Pienin* (niewydana). Postęp prac nad tymi mapami prześledziłam na podstawie sprawozdań miesięcznych i kwartalnych składanych prezesowi GUPK przez Biuro Kartograficzne. Ostatnie szczegółowe informacje o nich znalazłam w sprawozdaniu za drugi kwartał 1949 roku. Z tego sprawozdania wynika, że pod koniec czerwca 1949 roku stan zaawansowania mapy jeziora Mamry szacowano na 75%, Karkonoszy (2. wyd.) na 90%, mapę Pienin wykazano jako ukończoną⁷⁸. Jednak próżno tej ostatniej szukać w zbiorach kartograficznych. Podobnie w sprawozdaniach za ostatnie miesiące 1948 roku pojawiają się informacje o ostatnich korektach mapy zniszczeń Warszawy w skali 1:20 000 oraz wykonanych barwnych próbach reprodukcyjnych. We wspomnianym wyżej sprawozdaniu za drugi kwartał 1949 roku podano informację o wydrukowaniu tej mapy w sześciu kolorach w nakładzie 12 500 egzemplarzy, to jest podwojonym w stosunku do planowanego⁷⁹. *Warszawa. Mapa w skali 1:20 000 wraz z inwentaryzacją zniszczeń popelnionych przez Niemców w latach 1939–1945*, wykonana w celach nie tylko inwentaryzacyjnych, ale również propagandowych nie otrzymała zezwolenia na rozpowszechnianie.

Dodatkową działalnością Biura Kartograficznego były prace kartograficzne i usługi drukarskie świadczone dla wielu instytucji, ministerstw, szkolnictwa i innych. Na przykład dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych zreprodukowano 20 arkuszy map w skali 1:25 000 (przedruk z map niemieckich) w nakładzie po 400 egzemplarzy każdy. W omawianym okresie zapotrzebowanie na tego typu prace było dość duże; „kontreprodukcje map” to pozycja, która regularnie pojawiała się w różnego rodzaju raportach i sprawozdaniach. Pod koniec lat czterdziestych wydrukowano *Mapę administracyjną lasów państwowych* 1:1 000 000, mapę *Anomalie siły ciężkości*, mapę *Polski Hipsometria* w skali 1:4 000 000 w nakładzie 5800 egzemplarzy na zlecenie Państwowego Instytutu Wydawniczego, natomiast dla Biura Odbudowy Stolicy wykonano 56 powiększeń z map 1:25 000 do skali 1:10 000, a do *Słownika Geograficznego* przygo-

⁷⁸ AAN, zespół 723, sygn. 5/5. GUPK. Biuro Ogólne 1949–1950. Zakładka 1949. K. 80–83, Sprawozdanie z działalności centrali i Wydziałów Pomiarów urzędów woj. i Referatów Pomiarów starostw powiatowych za kwartał II 1949 r.

⁷⁹ Tamże.

towano odbitki map 32 miast⁸⁰, dla Ministerstwa Komunikacji wydrukowano w nakładzie 8500 egzemplarzy czteroarkusową *Mapę sieci kolejowej*⁸¹.

1.2.2.3. Wojskowy Instytut Geograficzny – reaktywacja tradycji przedwojennej

Eugeniusz Sobczyński w swoich licznych publikacjach na temat dziejów służby topograficznej za początek reaktywacji WIG przyjmuje wydanie *Rozkazu Naczelnego Dowództwa WP Nr 0141/org. z dnia 7 czerwca 1945 r. o powołaniu Wojskowego Instytutu Geograficznego*. Rozkaz, przechowywany w Centralnym Archiwum Wojskowym, brzmi następująco: „Szef Oddziału Topograficznego Sztabu Głównego Wojska Polskiego do dnia 30 czerwca 1945 r. na bazie Oddziału Topograficznego utrzymującego się wg etatu Nr 02/401 Dowództwa Polowego Frontu sformuje Wojskowy Instytut Geograficzny wg etatu Nr 29/1 o składzie osobowym 332 ludzi, który należy podporządkować Sztabowi Głównemu WP. Szef Wojskowego Instytutu Geograficznego zamelduje mi wykonanie przez Oddział Organizacyjno-Etatowy Sztabu Głównego Wojska Polskiego do dnia 10 lipca 1945 r.”⁸². Na stanowisko szefa Instytutu tym samym rozkazem powołano ppłk. Teodora Naumienkę, kreślącą w przedwojennym Wojskowym Instytucie Geograficznym.

Reaktywacja WIG-u zbiegła się w czasie z reorganizacją wojskowych instytucji centralnych. Sztab Główny Naczelnego Dowództwa WP przemianowano na Sztab Generalny WP, utworzono trzy wiceministerstwa, tzn. Gabinet Ministra Obrony Narodowej, Biuro Historyczne i Departament Wojsk Ochrony Pogranicza. Jak podaje Magdalena Rzadkowolska (2012) za Kazimierzem Frontczakiem (1973), do szefa Sztabu Generalnego należało podejmowanie większości decyzji dotyczących nie tylko określonych wojsk i oddziałów mu podlegających, ale również samodzielnych batalionów, węzła łączności, specjalistycznych instytutów oraz spraw napływających z poszczególnych departamentów Ministerstwa Obrony Narodowej. Aby przeciwdziałać tej nadmiernej centralizacji, w 1946 roku dokonano podziału kompetencji między zastępców szefa Sztabu. Generałowi Stefanowi Mossorowi powierzono, oprócz kierowania oddziałem operacyjnym i historycznym, również nadzór nad Wojskowym Instytutem Geograficznym i Wojskowym Instytutem Naukowo-Wydawniczym, który podobnie jak WIG szczycił się tradycją międzywo-

⁸⁰ Tamże, K. 42–44, Sprawozdanie z działalności GUPK za marzec 1949 z 30.04.1949 r.

⁸¹ Tamże, K. 58–61, Sprawozdanie z działalności centrali i Wydziałów Pomiarów urzędów woj. i Referatów Pomiarów starostw powiatowych za kwartał I 1949 r.; K. 80–83, Sprawozdanie z działalności centrali i Wydziałów Pomiarów urzędów woj. i Referatów Pomiarów starostw powiatowych za kwartał II 1949 r.

⁸² CAW, sygn. III/18/446. K. 189. Za E. Sobczyńskim (2009b).

jenną. Przekazanie tych obowiązków S. Mossorowi było jednak działaniem pozornym, gdyż w 1947 roku dowodził on akcją „Wisła” i w związku z tym nie był w stanie zajmować się pozostałymi sprawami, dlatego w praktyce wszystkie decyzje, w tym dotyczące WIG-u, znów podejmował szef Sztabu Generalnego generał Władysław Korczyc (M. Rządowolska 2012).

W celu usprawnienia funkcjonowania administracji wojskowej zostały z niej wydzielone wybrane instytucje i zakłady, którym nadano charakter przedsiębiorstw. Na podstawie rozkazu Ministra Obrony Narodowej z dnia 25 kwietnia 1947 roku z budżetu MON wyłączono między innymi Wojskowy Instytut Geograficzny, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy oraz „Prasę Wojskową” – wydawnictwo powołane w 1947 roku i kierowane przez Adama Bromberga⁸³. Zgodnie z rozkazem wydzielone zakłady stały się jednostkami samowystarczalnymi z dwoma źródłami finansowania – z działalności własnej i ewentualnych subsydiów MON. Od momentu wydzielenia przedsiębiorstwa te stały się przedmiotem zainteresowania Biura Kontroli przy Radzie Państwa i w jego raportach nie wypadały najlepiej. WIG-owi Biuro zarzuciło niedociągnięcia natury gospodarczej, jak przechowywanie w kasie zapasu gotówki ponad ustaloną normę, operowanie dużymi zaliczkami bez uzasadnionych potrzeb, małą aktywność w ściąganiu należności za wykonane prace i pasywną postawę wewnętrznego aparatu nadzoru, a także utrzymywanie nadmiernego stanu etatów w stosunku do faktycznej obsady. Niedociągnięcia stwierdzone w WIG-u na tle pozostałych jednostek będących w kręgu zainteresowania Biura Kontroli nie były aż tak znaczące. Na przykład w Wojskowym Instytucie Naukowo-Wydawniczym wykazano nieściągnięte należności w wysokości $\frac{3}{4}$ zaciągniętego kredytu (2 mln zł), zaległości w opłatach z tytułu świadczeń socjalnych, zaległości w podatku dochodowym od wynagrodzeń, a ponadto przechowywanie 1 tony zużytych czcionek oraz 2 ton papieru niezaewidencjonowanego i 55 ton nieodpowiadającego bieżącym potrzebom Instytutu. Wykryto także nadużycia w księgowości na sumę 2 mln zł polegające między innymi na dokonywaniu wypłat za fikcyjnie wykonane prace (1 877 tys. zł) i na bezpodstawnej wypłacie dodatkowego wynagrodzenia (50 tys. zł). Sprawę oddano w ręce prokuratora. W stosunku do winnych zapadł wyrok⁸⁴, natomiast Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy podporządkowano Głównemu Zarządowi Polityczno-Wychowawczemu Wojska Polskiego, a następnie w 1949 roku połączono go z popieranym przez aparat władzy wydawnictwem „Prasa Wojskowa”⁸⁵.

⁸³ AAN, zespół 293/IV, sygn. 53. Biuro Kontroli przy Radzie Państwa Departament I. K. 339.

⁸⁴ Tamże, K. 337–339.

⁸⁵ CAW, Szt. Gen. WP, sygn. IV.501.1/A.1910. K. 29, Zarządzenie 0300/III. Za M. Rządowolską (2012).

Od tego momentu oficyna MON dysponowała dość dużą liczbą tytułów⁸⁶, wśród których jak ustaliła A. Orda (1989) było również kilka map. Wydany przez tę oficynę plan Warszawy w połowie lat pięćdziesiątych odegrał bardzo istotną rolę w polskiej kartografii do użytku powszechnego.

Mimo że w WIG-u Biuro Kontroli nie wskazało tyłu nieprawidłowości co w Wojskowym Instytucie Naukowo-Wydawniczym, to on również nie uchronił się przed negatywną oceną aparatu władzy, który zarzucił jego pracownikom poglądy nacjonalistyczno-prawicowe. W drugiej połowie 1948 roku z tego powodu aresztowano część oficerów (w tym szefa) i pracowników cywilnych. Po zatrzymaniu w Instytucie odbyła się narada „nowego” kierownictwa poświęcona omówieniu zaistniałej sytuacji. W grudniu tego roku szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego powołał komisję do zbadania sytuacji w WIG-u i jego reorganizacji, której przewodniczył płk Aleksander Kokoszyn, oficer Armii Radzieckiej, późniejszy szef Wojskowych Służb Wewnętrznych (E. Sobczyński 2010). Komisja zaproponowała przekształcenie WIG-u w Oddział VII Sztabu Generalnego oraz zorganizowanie z części produkcyjnej przedsiębiorstwa kartograficznego. Rozkaz Ministra Obrony Narodowej z dnia 29 kwietnia 1949 roku (nr 091/Org.) sformalizował te działania i nakazywał rozformowanie Instytutu z dniem 31 maja 1949 roku i utworzenie Oddziału Topograficznego (IX) Sztabu Generalnego Wojska Polskiego zatrudniającego nieco ponad 200 osób, w tym 136 żołnierzy, Zakładów Kartograficznych Sztabu Generalnego zatrudniających ponad 300 osób, w tym 15 wojskowych oraz Oficerskiej Szkoły Topografów.

Szefami nowo powołanych instytucji – jak pisze E. Sobczyński (2010) – zostali oficerowie radzieccy lub proradzieccy. Konsekwencją tego w następnych latach było działanie zgodne ze wzorami radzieckimi. Warto w tym miejscu wrócić do sygnalizowanej w poprzednim rozdziale kwestii poruszanej przez Zbigniewa Romka (2010) w książce *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, dotyczącej sugestii Darii Nałęcz (1994) o współpracy polskich cenzorów z radzieckimi. Z. Romek odniósł się do niej krytycznie z uwagi na brak śladów takiej współpracy w dokumentacji Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Wydawnictw oraz Głównego Urzędu Kontroli Map trudno przyjąć, że tej współpracy nie było. Niewystarczające moim zdaniem jest stwierdzenie, że świadczy o tym brak dowodów w postaci dokumentów. Są bowiem jeszcze inne przesłanki, jak chociażby piastowanie kluczowych stanowisk w Oddziale Topograficznym przez przedstawicieli ZSRR, którzy decydowali o wszystkim co dotyczyło map wojskowych i urzędowych

⁸⁶ W 1990 r. wydawnictwo zmieniło nazwę na Wydawnictwo Bellona. Oficyna przyjmowała różne formy organizacyjne, obecnie występuje pod nazwą Bellona SA.

w skalach topograficznych. Oni również podejmowali kluczowe decyzje w sprawie cenzurowania publikacji do użytku powszechnego, im też bezpośrednio podlegała ulokowana w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Wydawnictw jednostka odpowiedzialna za cenzurę w zakresie publikacji kartograficznych; mimo że ścieżka kontrolna map do użytku powszechnego oficjalnie wiodła przez struktury cywilne, to kluczowe decyzje podejmowali wojskowi.

E. Sobczyński (2010) podaje, że wraz z rozpoczęciem procesu decentralizacji służby zaczęto odchodzić od wzorców przedwojennych, co – według niego – przez wiele lat niekorzystnie wpływało na wykonywanie zadań kartograficznych i pomiarowych. W mojej ocenie decentralizacja, o której pisze E. Sobczyński, była pozorna, gdyż objęła niewielki zakres prac, na jaki pozwolił aparat władzy wojskowej. Świadczą o tym wątpliwości, jakie pojawiły się na początku tego procesu, kiedy wydziały GUPK zobowiązane zostały do zaewidencjonowania map w skali 1:25 000. W niektórych wydziałach pojawiło się zasadne pytanie, jakie mapy należy uważać za wojskowe. GUPK w piśmie poufnym wyjaśniał, że określenie „wojskowe” obejmuje nie tylko mapy wydane przez instytucje wojskowe, lecz wszystkie, które posiadają takie same elementy, jak wojskowe mapy topograficzne w skali 1:25 000⁸⁷.

W 1949 roku po powołaniu Oddziału Topograficznego (IX) Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i rozpoczęciu procesu tej pozornej decentralizacji trudno było już mówić o wzajemnym układaniu relacji między geografami wojskowymi i cywilnymi, zapoczątkowanej podczas zjazdu na przełomie czerwca i lipca 1945 roku.

1.2.2.4. Odbudowa przedwojennych i powoływanie nowych wydawnictw kartograficznych

Popyt na mapy w latach 1945–1949 w dużym stopniu wpłynął na w miarę szybkie ustabilizowanie rynku kartograficznego. Nowopowstałe wydawnictwa państwowe, spółdzielcze i prywatne współistniały obok reaktywowanych, o wieloletniej przedwojennej tradycji. Ówczesna prasa pisała o zasłużonych i nowych wydawnictwach prywatnych „wykazujących bardzo poważne osiągnięcia i zapowiadających rozszerzenie akcji wydawniczej na jesieni” (S. A. Kondek 1993, s. 16). Atmosfera optymizmu, która zapanowała w środowisku księgarzy i wydawców prywatnych przeniknęła także do wydawnictw mających w swojej ofercie publikacje kartograficzne. Jak ustaliła A. Orda (1989), na polskim rynku kartograficznym tuż po drugiej wojnie światowej próbowało zaistnieć prawie dwudziestu wydawców pry-

⁸⁷ AAN, zespół 72,3 sygn. 5/5. GUPK. Biuro Ogólne 1949–1950. Zakładka 1949. K. 36.

watnych i pięciu spółdzielczych. Najwięcej oficyn działało w Krakowie, były to: Wydawnictwo „Przełom”, Wydawnictwo „Ex Libris”, Księgarnia St. Kamińskiego, Księgarnia Wydawniczo-Wysyłkowa „Cracovia”, Instytut Kartograficzny i Wydawniczy „Glob”, Instytut Wydawniczy „Świat i Wiedza”. Pozostałe miały swoje siedziby w Warszawie (Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Księgarnia Mrozowskiego, Wydawnictwo Trzaska, Evert, Michalski), Poznaniu (Firma Lasocki i spółka, Księgarnia Wydawnicza „Pomoc”, Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha), we Wrocławiu („Książnica-Atlas”), w Bydgoszczy („Biblioteka Polska”), Gdyni (Spółdzielnia Wydawnicza „Żeglarz”) i Łodzi (wydawnictwo „Kolumna”). Wydawnictwa prywatne i spółdzielcze wraz z około dwudziestoma wydawnictwami państwowymi opublikowały prawie 200 map i kilkanaście atlasów. W ofercie rynkowej do 1949 roku najwięcej było map samochodowych, kolejowych, hipsometrycznych i administracyjnych Polski, planów miast oraz map turystycznych obszarów górskich.

W 1948 roku działalność wymienionych wydawnictw, zwłaszcza prywatnych, zaczął skutecznie ograniczać system kontrolny zorganizowany przez aparat władzy. Tych, którzy – pomimo przeszkód – próbowali pracować, objęła w końcu zgodna z ideologią partii nacjonalizacja gospodarki. Powojenna zapowiedź współlistnienia trzech sektorów gospodarki, tzn. państwowego, spółdzielczego i prywatnego pod koniec roku 1949 roku była już tylko złudną nadzieją dla wydawców reprezentujących inny sektor niż państwowy. Wspomniane wcześniej Biuro Kontroli przy Radzie Państwa sprawdzało prawidłowość funkcjonowania wydawnictw oraz papierni i zakładów poligraficznych (drukarni). Personel Biura preliminowany na rok 1948 liczył 542 osoby⁸⁸. Przebieg kontroli był podobny jak w przypadku opisywanych wyżej jednostek wojskowych (WIG-u i Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego); w pierwszej kolejności podlegała jej gospodarka środkami pieniężnymi, następnie gospodarka materiałowa, sprawy osobowe, gospodarka samochodowa i wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego. Biuro kontrolowało również wydawnictwa akceptowane przez Ministra Oświaty, z punktu widzenia celowości, hierarchii potrzeb, ilości i jakości wykonania planu produkcji⁸⁹. W niektórych wypadkach, ale dotyczących wyłącznie przedsiębiorstw państwowych, we wnioskach pokontrolnych znajdowały się także pozytywne zalecenia, jak na przykład: po stwierdzeniu zbyt niskiej wydajności maszyn introligatorskich w zakładach działających na rzecz Państwowych Zakładów

⁸⁸ AAN, zespół 293/IV, sygn. 42. Biuro Kontroli przy Radzie Państwa. K. 62–59, Plan działalności Biura Kontroli na 1948 [1947].

⁸⁹ Tamże.

Wydawnictw Szkolnych (PZWS) zalecono sprowadzenie nowoczesnych maszyn introligatorskich ze Szwecji⁹⁰.

Po roku 1949 znaczna część wydawnictw prywatnych i spółdzielczych uległa likwidacji. Z jednej strony oficjalnie pisano o niskim poziomie merytorycznym ich map, a z drugiej wyjaśniano, że najpoważniejszą przyczyną powodującą braki w zaopatrzeniu społeczeństwa w mapy jest zbyt duża liczba ośrodków zajmujących się ich produkcją w sposób nieskoordynowany i bez uzgadniania tematyki. Rezultatem takiego stanu było – jak to oceniał aparat władzy – bezplanowe ukazywanie się publikacji i ich dublowanie przy jednoczesnym braku innych pozycji równie istotnych. Rachunek ekonomiczny, rentowność publikacji, które były podstawą decyzji produkcyjnych oficyn prywatnych, były piętnowane przez aparat władzy, ponieważ dążył on do centralnego planowania i kierowania wszelkimi pracami kartograficznymi. Jediną przeszkodą był fakt, że Główny Urząd Pomiarów Kraju wciąż nie był wystarczająco przygotowany do pełnienia roli koordynatora w dziedzinie kartografii do użytku powszechnego.

Zmiany polityczne i terytorialne, które przyniosła Polsce druga wojna światowa, zaważyły także na losach jej sztandarowego przedwojennego przedsiębiorstwa – Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych „Książnica-Atlas”, które wraz z większością lwowskiego środowiska naukowego znalazły się we Wrocławiu. Znaczącą rolę w promowaniu wydawnictwa w nowym otoczeniu odegrał pierwszy powojenny rektor Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, profesor Stanisław Kulczyński – pełnomocnik Ministerstwa Oświaty na Dolny Śląsk, który dał pełne poparcie inicjatywie przeniesienia centrali „Książnicy-Atlas” ze Lwowa do Wrocławia drogą formalnej repatriacji podkreślając „znaczenie narodowo-polityczne i kulturalne tej koncepcji”⁹¹.

Czas od połowy października 1945 roku do początku sierpnia następnego roku był dla wydawnictwa okresem poszukiwania dawnych pracowników, przygotowywania pierwszych publikacji oraz czasem określenia formy działania w Polsce powojennej. Ponieważ przedwojenna forma prawna „spółka akcyjna” kojarzyła się z kapitalizmem, to zarząd „Książnicy-Atlas” rozważał zmianę ze spółki akcyjnej na spółdzielnię, jaką już wydawnictwo było przed rokiem 1924, a która w odczuciu zarządu byłaby bardziej akceptowana przez aparat władzy. Próba zarejestrowania jako spółdzielni pracy natrafiła jednak na trudności w Związku Rewizyjnym Spółdzielni, który uznał, że członkami

⁹⁰ AAN, zespół 293/IV, sygn. 53. Biuro Kontroli przy Radzie Państwa. K. 195, Sprawozdanie z działalności Biura Kontroli z działalności za rok 1947 [1948].

⁹¹ AZPPWK, Protokół z posiedzenia zarządu „Książnicy-Atlas” w dniach 25–27.11.1945, s. 2.

nowo powołanej spółdzielni kartograficznej będą mogłyby być również inne księgarnie spółdzielcze i instytucje interesujące się kartografią. Taka propozycja nie była do zaakceptowania ani przez zarząd, ani przez radę nadzorczą, mimo że w podobnej sprawie do „Książnicy-Atlas” zgłosiła się „Nasza Księgarnia”. Wyszła ona z propozycją utworzenia wspólnej spółdzielni do wydawania map i atlasów. Na innej zasadzie z „Książnicą-Atlas” zamierzały połączyć się Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, które zaproponowały fuzję przedsiębiorstw⁹². Mimo rozważania różnych wariantów, „Książnica-Atlas” pozostała w przedwojennej strukturze własnościowej, którą była w stanie utrzymać za sprawą pewnego wybiegu przeprowadzonego przez jednego z akcjonariuszy (W. Pawlak 2004). Profesor S. Straszewicz jako akcjonariusz zaskarżył sądowo Spółkę w związku ze stratami, jakie poniósł on (i inni akcjonariusze) w wyniku decyzji o likwidacji „Książnicy-Atlas”, podjętej przez Zarząd firmy pod presją okupacyjnych władz niemieckich. Bez wątpienia kryła się za tym pozwem próba uratowania spółki, tj. wykreślenia jej z rejestru sądowego zapisu o postawieniu spółki w stan likwidacji⁹³.

Podczas XVI zwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy w maju 1947 roku w radzie nadzorczej zasiadli profesor Eugeniusz Romer w roli prezesa, rektorzy Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu profesor Stanisław Kulczyński i rektor Uniwersytetu Warszawskiego profesor Stefan Pieńkowski jako wiceprezesa. Grono członków utworzyły przede wszystkim osoby ważne dla ówczesnej nauki polskiej, reprezentujące różne dyscypliny naukowe i największe ośrodki akademickie w kraju oraz dyrektorzy Banku Handlowego. W skład zarządu weszli dotychczasowi pracownicy firmy, uznani i sprawdzeni fachowcy: dr inż. Witold Romer – chemik i specjalista z zakresu reprodukcji kartograficznej (późniejszy profesor Politechniki Wrocławskiej), dr Jan Piątek (filolog i wydawca, pierwszy dyrektor „Książnicy Polskiej”, poprzedniczki „Książnicy-Atlas”) oraz znawcy zagadnień ekonomicznych z Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu profesor Jan Treter i Emil Żychiewicz; na prokurentów spółki wybrano Józefa Wąsowicza (kartografa, profesora Uniwersytetu we Wrocławiu) oraz Jana Martynkina⁹⁴.

⁹² AZPPWK, Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej S.A. „Książnica-Atlas” z 25.05.1946 r., s. 2.

⁹³ AZPPWK, Protokół spisany w dniu 31 grudnia 1939 r. w dniu znacjonalizowania Centrali Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych „Książnica-Atlas” T.N.S.W. Spółka akcyjna we Lwowie, s.1 „...wskutek zarządzenia Rad-szkoły w Kijowie zjawili się w lokalu Spółki we Lwowie pełnomocnicy Rad szkoły i Sow-nar-komu tow. Rabinowicz i Matczak, oświadczając, że z dn.1 stycznia 1940 Książnica-Atlas przestaje istnieć, a cały majątek przechodzi na własność Państwa radzieckiego.(...) Zarząd przedsiębiorstwa objęli tow. Rabinowicz i Matczak zwalniając dotychczasowy, dyrektorem technicznym naznaczając p. Stefanowskiego, dotychczasowego maszynistę offsetowego.”

⁹⁴ Szesnaste Sprawozdanie Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych TNSW „Książnica-Atlas” Spółki Akcyjnej za czas od 15 października 1945 do grudnia 1946, Wrocław-Warszawa 1947, s. 3.

Materiały naukowe i reprodukcyjne atlasów, map i książek przywiezione ze Lwowa wraz z kapitałem ludzkim, którego wartość budowali członkowie Rady Nadzorczej, Zarządu oraz ocalała część załogi – redaktorzy i pracownicy techniczni, wśród której były tak ważne dla wydawnictwa osoby jak Władysław Migacz (późniejszy profesor Uniwersytetu Wrocławskiego), Helena Halicka (redaktor) i wspomniany już Józef Wąsowicz, stały się podstawą rozpoczęcia kolejnego etapu działalności firmy. Zapał i doświadczenie tych osób wzmocnione pozyskanymi kredytami umożliwiły wydanie w samym tylko 1946 roku atlasu geograficznego, podręcznych map fizycznych Europy i Polski, 19 map konturowych oraz 51 tytułów książkowych. Za sukces kartograficzny, a jednocześnie przejaw patriotyzmu, tak potrzebnego i oczekiwanego na terenach tzw. Ziemi Odzyskanych, uznano wydanie w 1946 roku mapy podręcznej Śląska. W następnym roku wśród wydawnictw spółki pojawiły się pierwsze mapy ścienne, a w 1948 roku pierwszy szkolny *Atlas Polski współczesnej* autorstwa E. Romera i J. Wąsowicza, którego wydanie nie obyło się bez ingerencji ze strony cenzury⁹⁵.

Nieocenione usługi w tym pierwszym okresie oddał wydawnictwu Jan Piątek, pracujący od lutego do grudnia 1945 roku w Ministerstwie Kultury i Sztuki, w ramach prac Rady Książki, Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek oraz w zainicjowanym przez Izbę Przemysłowo-Handlową Zrzeszeniu Prywatnego Przemysłu Poligraficznego i Wydawniczego. Był on współtwórcą wielu projektów i memoriałów dających prawo istnienia wydawcom prywatnym wobec mocnych tendencji monopolistycznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych i Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, wydawnictw popieranych przez aparat władzy. Pomimo to „Książnica-Atlas” wciąż musiała pokonywać jakieś przeszkody. Jak mówił na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego J. Piątek, „W pierwszym rządzie trudności wynikają z powodu, że jesteśmy Spółką Akcyjną. Zakłady państwowe i spółdzielcze korzystają z szeregu przywilejów”⁹⁶. Wydawnictwom prywatnym w przeciwieństwie do państwowych i spółdzielczych nie przysługiwało prawo starania się o przydział drukarni. Papier „Książnicy-Atlas” aż do momentu opracowania rozdzielnika ogólnopolskiego przydzielał PZWS, jej bezpośredni konkurent, który na przełomie lat 1945/46 „zabrał nam [„Książnicy-Atlas”, przyp. aut.] najlepsze podręczniki (Falskiego, Klemensiewicza, Straszewicza, Rabego) w sposób, którego nie można nazwać szlachetnym”⁹⁷. W kwietniu 1947 roku

⁹⁵ AZPPWK, K. 68, Protokół posiedzenia Rady Nadzorczej Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych TNSW „Książnica-Atlas” Ska Akc. z 20.05.1950 r.

⁹⁶ AZPPWK, Protokół z posiedzenia Komitetu Wykonawczego Rady Nadzorczej Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych „Książnica-Atlas” z 21.12.1946 r., s. 1.

⁹⁷ Tamże, s. 2.

Ministerstwo Oświaty zawiesiło wszystkie aprobaty na publikacje „Książnicy-Atlas” w związku z poddaniem ich – jak wyjaśniała Żanna Kormanowa⁹⁸ – „selekcji negatywnej (muszą odpaść części tekstu sprzeczne z dzisiejszą rzeczywistością)”⁹⁹. Oznaczało to początkowo wstrzymanie całej produkcji na potrzeby szkoły, a jak się później okazało, nie tylko szkolnej. W stosunku do „Książnicy-Atlas” sformułowany został zarzut wydawania publikacji bez stosownej aprobaty ministerialnej, dotyczący publikacji do użytku powszechnego. Ministerstwo nie uwzględniło wyjaśnień wydawcy uznając, że aprobatę powinny również uzyskać publikacje adresowane do dorosłych. W wyniku tego zarząd podjął decyzję o kierowaniu wszystkich publikacji, które można z jakichkolwiek powodów uznać jako edukacyjne, do Ministerstwa Oświaty, w celu uzyskania aprobaty. Biorąc zatem pod uwagę numer zalecenia ministerialnego jako wyróżnik publikacji szkolnych, w przypadku map i atlasów wydanych przez „Książnicę-Atlas” w tym okresie można wyciągnąć błędne wnioski. Jak chociażby w przypadku *Atlasu Polski współczesnej*, którego druk wstrzymano w celu przedłożenia go do aprobaty, „bo inaczej narazilibyśmy się Ministerstwu”¹⁰⁰. Na jednym z posiedzeń rady nadzorczej sam E. Romer wskazywał na trudności administracyjne, jakie wydawnictwo musi wciąż pokonywać podając jako przykład kolejne etapy wydawania map: „pierwszy etap to Komisja Ocen, następnie cenzura, która jest bardzo surowa i tak mapę automobilową zwrócono do poprawek – Lwów – Lwów, Wilno – Wilnijas, Kólewiec – Kaliningrad, Akerman – Białogród. Są więc bardzo uciążliwe te procedury. Od ośmiu miesięcy trzymają w komisji 8 map, załatwiwszy dotychczas 2 mapy – Polskę i Europę. Jakżeż w takich warunkach wydawać”¹⁰¹.

Pomimo piętrzących się przed „Książnicą-Atlas” trudności, jej kondycja finansowa w 1948 roku wykazywała jak w latach poprzednich tendencję wzrostową. Dochód w wysokości 32 mln zł osiągnięty był dzięki szybkiej rotacji map, atlasów i książek, jak również wprowadzeniu wielu modernizacji technicznych. Zarząd zaczął zastanawiać się nawet nad obniżką cen, ale przeszkodą były jednak rosące koszty usług poligraficznych, wynikające między innymi z rozpoczętego procesu upaństwowiania drukarni. Rozwiązania tego problemu zaczęto szukać poprzez rozwinięcie własnego laboratorium fotomechanicznego w zakresie prac reprodukcyjnych, co umożliwiłoby dostarczanie do drukarni gotowych form drukowych. W ten sposób ułożony

⁹⁸ Żanna Kormanowa (1900–1988) – działaczka komunistyczna, historyk ruchu robotniczego, dyrektor Departamentu Reformy Szkolnictwa i Wychowania w Ministerstwie Oświaty w latach 1945–1948.

⁹⁹ AZPPWK, Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych „Książnica-Atlas” z 17.05.1947 r., s. 3.

¹⁰⁰ Tamże, s. 7.

¹⁰¹ AZPPWK, Posiedzenie Rady Nadzorczej „Książnicy-Atlas” z 18.10.1947 r., s. 2.

proces byłby zgodny z polityką aparatu władzy, a zewnętrzna usługa drukarska została ograniczona do minimum. Laboratorium zamierzano usytuować w nowej spółce, w pełni zależnej od „Książnicy-Atlas”, aby ominąć kolejne ograniczenie formalne związane z liczbą zatrudnionych pracowników¹⁰². Innym rozwiązaniem, jakie przyjęła spółka w celu zwiększenia wydajności pracy zakładów graficznych i poprawy jakości druku, był system premiowy, którym, jak relacjonował Witold Romer, „osiągnęliśmy bardzo wysoki poziom druku naszych atlasów, nie spotykany nigdzie w Polsce poza Wrocławiem”¹⁰³. To skuteczne, ale karkołomne jak na tamten okres rozwiązanie zarząd „Książnicy-Atlas” przestawił Centralnemu Zarządowi Państwowych Zakładów Graficznych z prośbą o zaakceptowanie. Wniosek został odrzucony, w zamian aparat władzy zaproponował wydawnictwu przekazywanie odpowiedniej kwoty do Centralnego Zarządu wraz z przekazaniem mu upoważnienia do samodzielnej dystrybucji otrzymanych środków. Nieprzyjęcie tej propozycji przez „Książnicę-Atlas” spowodowało zmniejszenie produkcji, gdyż drukarze obsługujący wcześniej dwie maszyny, teraz obsługiwali tylko jedną¹⁰⁴. W 1948 roku pojawił się jeszcze jeden problem trudny do rozwiązania, którym była dystrybucja w tym czasie już sterowana przez aparat władzy. Firma zaczęła obserwować zjawisko silnego „nacisku odpowiednich czynników na dokonywanie zakupów w firmach spółdzielczych i państwowych”¹⁰⁵.

Na początku 1949 roku wydawnictwo zaczęło odczuwać wyraźne trudności w produkcji książek szkolnych. Coraz częściej podręczniki nie otrzymywały aprobat ministerialnych z uwagi na niedostateczne dostosowanie do teorii marksizmu-leninizmu lub były przetrzymywane przez cenzurę. Wydawnictwo wyraźnie wskazywało, że jest mu w pełni znany czas potrzebny na wykonanie oceny merytorycznej, natomiast całkowicie poza jego kontrolą są terminy wydawania ocen – jak to określano – „politycznych”¹⁰⁶. W roku 1949 „Książnica-Atlas” zawiesiła prace nad wielkim atlasem geograficznym i dokonywała korekty publikacji kartograficznych przeznaczonych do nauczania historii, zwłaszcza w zakresie nazewnictwa historycznego. Plan wydawniczy w 1949 roku w zakresie produkcji map i atlasów wykonany został w 70,5 procentach.

¹⁰² AZPPWK, Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych „Książnica-Atlas” S.A. z 21.03. 1948 r. s. 5.

¹⁰³ AZPPWK, Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych „Książnica-Atlas” S.A. z 26.02.1949 r., s. 6.

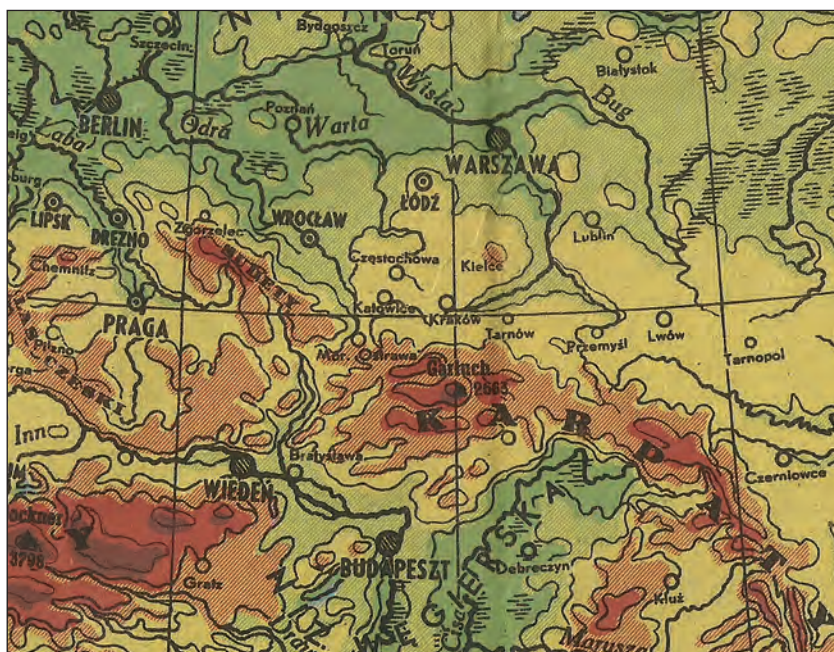
¹⁰⁴ Tamże, s. 6–7.

¹⁰⁵ AZPPWK, Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych „Książnica-Atlas” S.A. z 20.11.1948 r., s. 3.

¹⁰⁶ AZPPWK, Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych „Książnica-Atlas” S.A. z 26.02.1949 r., s. 7.

1.3. Ingerencje aparatu władzy w treść map do użytku powszechnego

Pierwsze, wydane tuż po drugiej wojnie światowej publikacje kartograficzne przeznaczone do użytku powszechnego były na różnym poziomie merytorycznym i edytorskim. Niektóre z nich pośpiesznie wydawane odznaczały się słabą jakością merytoryczną i brakiem rzetelności w przedstawieniu treści. Nie wynikało to jednak z ingerencji władzy, lecz z powodu braku fachowej wiedzy ówczesnych wydawców nie posiadających przygotowania z zakresu opracowywania map i doświadczenia poligraficznego. Przykład tak słabego opracowania, obarczonego dodatkowo błędami technicznymi (brak tzw. pasowania kolorów w procesie druku) przedstawia rycina 1.



Ryc. 1. Fragment mapy Europy (wyd. Wydawnictwo „Przełom”, br., skala oryginału 1:10 000 000), sygn. cenzora M-03958

Publikacje, które przedstawiały wartość pod względem merytorycznym, w większości przypadków były adaptacjami opracowań przedwojennych polskich i niemieckich (ryc. 2, 3). Stąd mapy do użytku powszechnego, zwłaszcza opracowane na podstawie wojskowych map topograficznych, najczęściej odznaczały się dużą poprawnością w obrazowaniu środowiska geograficznego zarówno pod względem szczegółowości treści jak i jej dokładności, tj. poprawności geometrycznej oraz wiarygodności geograficznej.



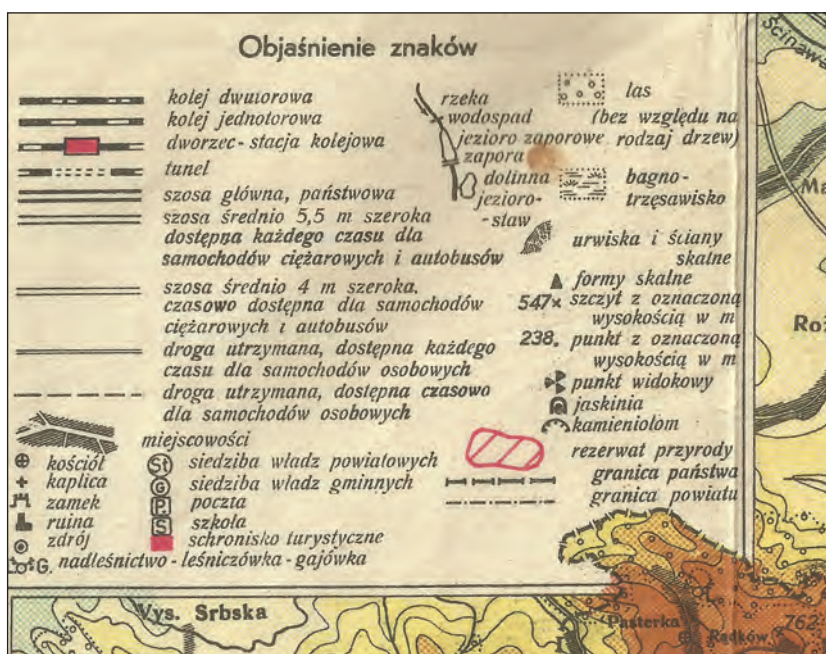
Ryc. 2. Fragment planu miasta stołecznego Warszawy wzorowanego na publikacji przedwojennej (wyd. Związek Zawodowy Pracowników Niewidomych R.P., 1949 r., skala oryginału 1:30 000), sygn. cenzora B–6546



Ryc. 3. Fragment mapy turystycznej *Karkonosze i Kotlina Jeleniogórska* opracowanej na podstawie przedwojennej mapy niemieckiej (wyd. Biuro Kartograficzne GUPK, 1948 r., skala oryginału 1:75 000), sygn. cenzora B–48466

Można jednak przypuszczać, że te pierwsze publikacje, wydawane w pośpiechu, nie zawsze miały w pełni zaktualizowaną treść.

Analiza map samoistnych i załącznikowych wydanych do końca 1949 roku wskazuje, że mapy przeznaczone do użytku powszechnego miały najczęściej zamieszczoną skalę, siatkę kartograficzną, a nawet niekiedy podany rodzaj odwzorowania. Na większości z nich można zaobserwować odpowiednią do skali treść topograficzną: szczegółowy rysunek poziomicowy,

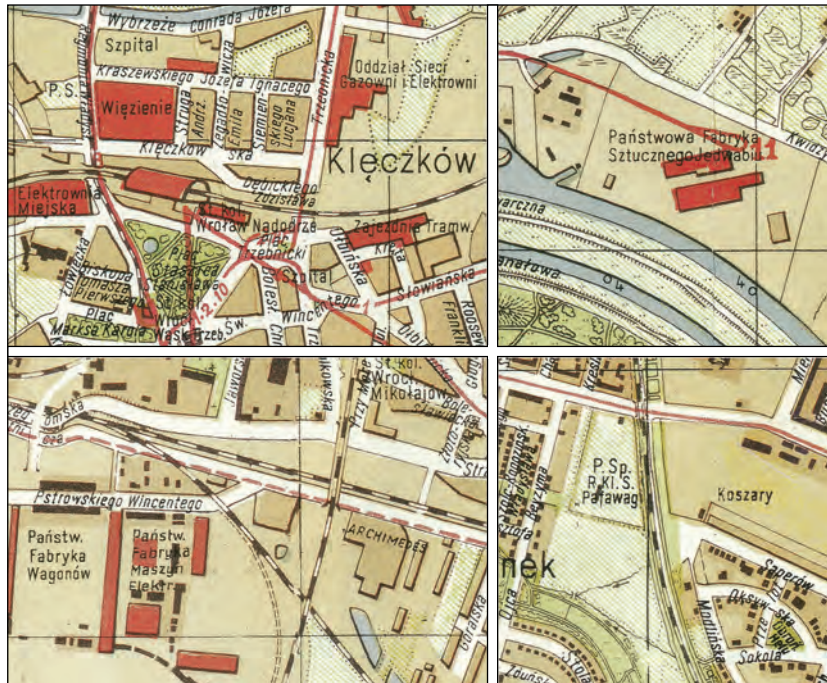


Ryc. 4. Legenda do mapy turystycznej przedstawiająca klasyfikację linii kolejowych i dróg wraz z informacją dodatkową (*Kotlina Kłodzka i góry przyległe*, wyd. Towarzystwo Miłośników Ziemi Kłodzkiej – Oddział Instytutu Śląskiego w Kłodzku, 1948), sygn. cenzora M–45834

rozbudowaną klasyfikację dróg i linii kolejowych (ryc. 4), sieć wodną wraz z obiektami infrastruktury hydrotechnicznej (ryc. 5), obiekty turystyczne itp. Na planach miast często wskazywana była również funkcja przedstawianych obiektów, a w przypadku zakładów przemysłowych określany był profil działalności (ryc. 6). Na wielu planach miast treść była na tyle szczegółowa, że prawdopodobnie wykraczała daleko poza zapotrzebowanie odbiorców (ryc. 7). Na rycinach 4–6 zostały przedstawione fragmenty przykładowych map wydanych zarówno przez oficyny z wieloletnią tradycją przedwojenną jak i nowoutworzone instytucje państwowe lub spółdzielcze. Na każdej z tych publikacji widnieje sygnatura cenzora.



Ryc. 5. Fragment mapy turystycznej przedstawiający Jezioro Pilchowickie; na mapie przedstawiono wiele szczegółów – elektrownię, zapórę, most, linię kolejową ze stacjami, tunelami i wiaduktami (*Karkonosze i Kotlina Jeleniogórska*, wyd. Biuro Kartograficzne GUPK, 1948, skala oryginału 1:75 000), sygn. cenzora B–48466



Ryc. 6. Fragmenty *Planu Wrocławia* przedstawiające obiekty użyteczności publicznej, przemysłowe, a nawet wojskowe (wyd. Instytut Wydawniczy F. Karpowicza, 1948, skala oryginału 1:20 000), sygn. cenzora F-30906



Ryc. 7. Fragment mapy Śródmieście Wrocławia do użytku powszechnego z przedstawionymi zarysami działek i budynków (wyd. Delegatura Śląska Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, 1948, skala oryginału 1:7000), sygn. cenzora R–15165

Pomimo rozpoczęcia pracy przez Wydział Cenzury w sierpniu 1944 roku, na mapach wydawanych w latach czterdziestych nie widać jego ingerencji ani w parametry matematyczne mapy, ani w szczegółowość danych dotyczących informacji terenowej, nawet tej o znaczeniu strategicznym, jak na przykład lotniska lub linie i bocznice kolejowe (ryc. 8). Zważywszy na istotę mapy topograficznej, dobór elementów treści oraz stopień ich generalizacji nie budziłyby szczególnego zainteresowania, gdyby nie fakt, że większość z tych informacji była skreślana przez cenzurę w innego rodzaju publikacjach, jak artykuły prasowe, książki i audycje radiowe (B. Konopska 2010). Informacje te usuwano kwalifikując je jako mające znaczenie strategiczne, których ujawnienie zagrażałoby bezpieczeństwu kraju. Brak jednoznacznej postawy aparatu cenzury wobec tych samych informacji doprowadził do sytuacji, w której mapy topograficzne do użytku powszechnego były często jedynym ogólnie dostępnym źródłem wiedzy o rozmieszczeniu elementów środowiska geograficznego, zwłaszcza jego składników antropogenicznych. Pojawienie się tego typu informacji w postaci pisanej lub mówionej w innych źródłach niż kartograficzne wskazywane było przez cenzurę wtórną jako ewidentny przykład tak zwanych „przeoczeń”, naruszających instrukcję wojskowo-komunikacyjną



Ryc. 9. Mapa *Bogactwa mineralne, przemysł* przedstawiająca informacje, które cenzura skreślała w artykułach prasowych i scenariuszach audycji radiowych (*Kotlina Kłodzka i góry przyległe*, wyd. Towarzystwo Miłośników Ziemi Kłodzkiej – Oddział Instytutu Śląskiego w Kłodzku, 1948), sygn. cenzora M-45834

wrocławskich audycjach radiowych w lipcu 1948 roku. Pierwszy przykład to naruszenie instrukcji o zachowaniu tajemnicy gospodarczo-wojskowej – w eterze pojawiły się informacje dotyczące umiejscowienia na Dolnym Śląsku m.in.: kopalni niklu, elektrowni w Brzegu Dolnym, fabryki chemicznej w Żarach, lokalizacji wrocławskich Państwowych Zakładów Lotniczych, fabryki Wielkich Maszyn Elektrycznych, podczas gdy powszechnie dostępne były mapy z podobnymi informacjami (ryc. 9). Drugi przykład, audycja radiowa, w której zostały ujawnione informacje na temat wrocławskiego węzła kolejowego, wskazuje na naruszenie zaleceń instrukcji wojskowo-komunikacyjnej, zgodnie z którą nie należało ujawniać danych dotyczących stanu dróg lub opisu wskazującego na ich wymiary poprzeczne, umiejscowienie (wskazanie kilometrażu) nasypów lub rowów oraz podawania danych dotyczących linii kolejowych (szczegółowego przebiegu, węzłów, przystanków, przelotowości i ilości torów itp.)¹⁰⁸. Cenzorzy zajmujący się prasą nie mieli wątpliwości

¹⁰⁸ AAN, zespół 1102, sygn. 421, t. IV. GUKPPIw. Sekretariat Prezesa. K. 280, Stenogram z krajowej narady naczelników WUKPPIw odbytej w dniu 11.12.1949 r.

co do konieczności skreślenia tego rodzaju informacji, na przykład z notatki pt. *Portrety Przewodników* zamieszczonej w „Życiu Warszawy” usunięto informację o istnieniu we Wrocławiu Państwowych Zakładów Lotniczych, pozostawiając jednak dane na temat innych zakładów, jak Pafawag, Fabryka Wodomerzy, Fabryka Sztucznego Jedwabiu¹⁰⁹; z kolei z innej notatki w tejże gazecie usunięto informację o zakładach chemicznych: „Na południe od Wrocławia oddalone o 10 km od Świdnicy leży małe miasteczko Żarów (...) znajduje się tutaj jedna z największych w Polsce fabryk chemicznych (Dolnośląskie Zakłady chemiczne „Silesia”) i Zakłady Wyrobow Ogniotrwałych „Żarów”¹¹⁰; w innym artykule mówiącym o „wykuwaniu przez piaski Żerania trasy Północ-Południe” usunięto informację o długości mostu i planowanym wzdłuż drogi uzbrojeniu terenu¹¹¹. Z artykułu *Samolot sanitarny darem społeczeństwa Białostockiego* w „Życiu Białostockim” usunięto informację o istnieniu lotniska w Krywlanach wykreślając: uroczyste oddanie samolotu (...) nastąpi (...) na lotnisku w Krywlanach¹¹². Nagminnie usuwano informacje o nowych odcinkach dróg i bezpośrednich połączeniach między miastami. Z „Życia Częstochowy” wykreślono cały artykuł o budowie autostrady nadwiślańskiej jako jednym z najważniejszych zagadnień gospodarczych województwa, bowiem autor pisał w nim sposób niedopuszczalny przez władzę, że „budowa betonowej autostrady nadwiślańskiej na długości 145 km połączy Kraków z Annapolem i przebiegać będzie przez Koszyce, Nowy Korczyn, Osiek, Sandomierz, Zawichost. Autostrada będzie przebiegać m.in. przez tereny naszego województwa bogate w gips”¹¹³. Podobnie z „Życia Podlasia” usunięto cały artykuł o budowie szosy i mostów na trasie Warszawa – Brześć¹¹⁴.

Aparat cenzury szczególną uwagę przywiązywał do wiadomości geograficznych dotyczących ziem utraconych i spraw związanych z nowymi granicami Polski. W maju 1945 roku cenzorzy zostali poinstruowani, że z „książek traktujących dziedzinę geografii – teren Białorusi i Ukrainę – należy usunąć”¹¹⁵; z tego powodu zapewne z artykułu zamieszczonego w „Tygodniku Powszechnym” na temat geografii Polski wycięto fragmenty o Niemnie

¹⁰⁹ AAN, zespół 1102, sygn. 51. GUKPPiW. „Życie Warszawy” 1949. K. 136, Sprawozdanie z kontroli przewencyjnej nr 181 „Życie Warszawy” nr 130 z 13.05.1949 r., s. 3.

¹¹⁰ Tamże, K.161–162, Sprawozdanie z kontroli przewencyjnej nr 201 „Życie Warszawy” nr 146, z 29.05.1949 r., s. 4.

¹¹¹ AAN, zespół 1102, sygn. 51a. GUKPPiW. „Życie Warszawy” 1949. K. 19, Sprawozdanie z kontroli przewencyjnej nr 399. „Życie Warszawy” nr 241, z 2.09.1949 r., s. 4.

¹¹² Tamże, K. 106, Sprawozdanie z kontroli przewencyjnej nr 470. „Życie Białostockie” z 11.10.1949 r.

¹¹³ AAN, zespół 1102, sygn. 51. GUKPPiW. K. 186, Sprawozdanie z kontroli przewencyjnej nr 215. „Życie Częstochowy” nr 130 z 08.06.1949 r., s. 6.

¹¹⁴ Tamże, K. 265, Sprawozdanie z kontroli przewencyjnej nr 281. „Życie Podlasia” z 06.08.1949 r., s. 4.

¹¹⁵ AAN, zespół 1102, sygn. 421. GUKPPiW. Sekretariat Prezesa. Odprawy krajowe 2–25.05.1945 r. K. 32, Stenogram ze zjazdu delegatów wojewódzkich i miejskich Biur Kontroli.

i Puszczy Białowieskiej¹¹⁶. Przedmiotem zainteresowania aparatu cenzury były również książki geograficzne, podróżnicze i popularnonaukowe „nie kryjące się ze swoimi wyraźnymi sympatiami dla zachodu, a zwłaszcza dla jego kultury, nauki i sztuki”, jak Marii Czekańskiej *Norwegia, Szwecja, Finlandia i Dania* oraz Wojciecha Walczaka *Od fiordów północnych po Stockholm*¹¹⁷. Bywały przypadki, kiedy cenzorzy nie mieli jednoznacznie sprecyzowanego stanowiska. W dokumentach dotyczących tzw. „nadgorliwości” natrafiłam na notatkę, w której cenzor pracujący w terenie wyjaśniał przyczynę wstrzymania materiału zawierającego informację o lotnisku: „Mnie się wydaje, że lotnisko posiadające 26 ha może być w każdej chwili w razie potrzeby lotniskiem wojskowym, i dlatego nie należy ujawniać [nazw] miejscowości takich lotnisk”. Cenzor wojskowy był jednak innego zdania i skreślenie traktował jako wyraźny błąd, argumentował to w następujący sposób: „Jeżeli chodzi o myśl (...), że są to rezerwowe lotniska i mogą być wykorzystane w czasie wojny – to można dyskutować. Ale jeżeli chodzi o zagadnienie linii LOT, to nie można tego skreślać, bo to jest tak jakby stacja i o tym wszyscy wiedzą, bo to są linie komunikacyjne”¹¹⁸. Paradoksalnie podobne informacje do tych określanych mianem „przeoczeń” można było znaleźć na powszechnie dostępnych w tym samym czasie mapach.

Można powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że aparat cenzury w zawartość informacyjną map ingerował dość niedbale w porównaniu z innymi formami przekazu treści geograficznych. Zakres informacji na mapach wydawał się prawdopodobnie ówczesnym cenzorom przyzwyczajonym do map przedwojennych obiektywny i naturalny. Cenzorzy, zwłaszcza na szczeblu wojewódzkim, nie postrzegali map jako niosących potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju. Obrazuje to przykład opisany przez cenzora wojskowego podczas odprawy krajowej: „Bydgoszcz – przesyła nam list i mapę geologiczną do decyzji. Odpowiedzieliśmy, że ze względu na szereg szczegółów poza granicami Polski na terenie ZSRR, mapa nie może się w takiej formie ukazać. Chodziło nam konkretnie o zalesienie. Po kilku tygodniach dowiadujemy się przypadkowo, że mapę wydrukowano w Bydgoszczy w kilku tysiącach egzemplarzy, drukowano kilkanaście dni, bo mapa była robiona w 13 kolorach. Pytam się, gdzie był wtedy kontroler drukarni, gdzie był urząd wojewódzki, który nam nie zasygnalizował o tym. Nie dosyć na tym. Po naszej negatywnej odpowiedzi kierownictwo PIA-u chciało sprawę

¹¹⁶ AAN, zespół 1102, sygn. 421. GUKPPiW. Sekretariat Prezesa. Odprawy krajowe 2–25.05.1945 r. K.58, Stenogram ze zjazdu delegatów wojewódzkich i miejskich Biur Kontroli. .

¹¹⁷ AAN, zespół 1102, sygn. 421 t. IV. GUKPPiW. Sekretariat Prezesa. Odprawy krajowe 07.02–11.12.1949 r. K. 91, Stenogram z narady krajowej naczelników WUKPPiW z 26, 27 i 28.06.1949 r.

¹¹⁸ Tamże, K.119, 163.

zatuszować i stratę osobiście pokryć, co im się nie udało z innych powodów. W rezultacie nakład zniszczono i znowu pytanie, gdzie jest protokół z tej akcji, kto za to odpowiada¹¹⁹. Opisana sytuacja jest zaskakująca w kontekście ciągłych szkoleń przedstawicieli aparatu cenzury, prowadzonych podczas tzw. odpraw krajowych. Cenzorzy terenowi najczęściej dowiadywali się na temat zasad analizowania treści map właśnie podczas tych narad; szkolenia prowadzili cenzorzy wojskowi – specjaliści z zakresu topografii i kartografii z Wydziału XI Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego. Dla cenzorów z terenu była to jedyna okazja wyjaśnienia i uszczegółowienia zaleceń, którymi się posługiwali.

Pierwsze takie szkolenie odbyło się w maju 1945 roku podczas pierwszej krajowej odprawy szefów wojewódzkich i miejskich Biur Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Na początek cenzorzy usłyszeli ideologiczne przesłanie, że: „Polityka jest jasna i prosta. Wolność prasy, wolność słowa, wolność zgromadzeń dla bardzo szerokiego wachlarza ludzi różnych poglądów politycznych (...), jeżeli nie podkopują, jeżeli nie rozbijają podstaw¹²⁰. Następnie dowiedzieli się, że każdy pracownik kontroli powinien mieć „poczucie granic krytyki”, które wpisane jest w jego sumienie demokratyczne oraz że nie otrzymają szczegółowych instrukcji postępowania, gdyż „nie ma recepty, nie ma tabelki”. Uświadomiono im jednak konieczność konsultacji w przypadkach budzących wątpliwości z cenzorami wojskowymi – „naszym wspólnym wysiłkiem będziemy szukali rozwiązania codziennie, co godzina”. Na koniec zalecono im, żeby „nie zdobywali sławy cenzury dokuczliwej, cenzury uciążliwej, żebyście byli (...) czujnym strażnikiem demokracji, który wnosi wkład do ogólnego zwycięstwa Polski Demokratycznej¹²¹. Szefom urzędów wojewódzkich tłumaczono, że sprawne działanie urzędu może zapewnić jedynie fachowa kadra: „Podnieśmy na wyższy poziom wykształcenie ogólne i wyrobienie polityczne naszego aparatu. Urządzajmy częściej wykłady polityczne i odprawy instrukcyjne. Cenzor artykułu wstępnego, felietonu powinien stać na takim poziomie, by móc być krytykiem i doradcą redaktora. Cenzor widowiskowy winien być bywalcem teatralnym, inspektor biblioteczny powinien umieć posługiwać się katalogiem, nie zbłądzić w gąszczu półek księgarskich¹²². Cenzor do spraw map – zgodnie z tym założeniem – powinien być kartografem. I był na

¹¹⁹ AAN, zespół 1102, sygn. 421 t. IV. Sekretariat Prezesa. Odprawy krajowe 07.02–11.12. 1949 r. K. 282. Stenogram z narady krajowej naczelników Wojewódzkich Urzędów Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z 26, 27 i 28.06.1949 r.

¹²⁰ AAN, zespół 1102 sygn.421, Sekretariat Prezesa. Odprawy krajowe 2–25.05.1945. K. 7. Stenogram ze zjazdu delegatów wojewódzkich i miejskich Biur Kontroli.

¹²¹ Tamże, K. 7–8.

¹²² Tamże, K. 38.

szczeblu centralnym; w terenie, gdzie do problemów kadrowych dochodziły problemy organizacyjne, zalecenie zatrudniania specjalistów nie było jednak łatwe do zrealizowania, zwłaszcza w początkowym okresie. W myśl przedstawionej wyżej zasady cenzor sprawdzający mapy powinien przynajmniej umieć je czytać; z tym jednak w terenie – w świetle dokumentów – bywało różnie. Niski poziom wykształcenia urzędników (w tym okresie przeważało średnie lub podstawowe) oraz ich wciąż niewystarczające przygotowanie polityczne i brak instrukcji postępowania w formie przykładów gotowych rozwiązań, doprowadzał do wielu kontrowersji między cenzorami a redaktorami naczelnymi wydawnictw prasowych i książkowych. W przypadku map nie są znane tak drastyczne przypadki. Prawdopodobnie dlatego, że mapy potencjalnie sporne wysyłane były do centrali Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Wydawnictw w Warszawie i tu trafiały do oceny cenzorów wojskowych (topografów), od których decyzji odwołania już nie było.

W literaturze przedmiotu wielu badaczy wskazuje rok 1946 jako moment przełomowy w funkcjonowaniu aparatu cenzury. Niemniej w działalności kartograficznej w tym czasie nie odnotowałam zauważalnych zmian. Z analizy dokumentów wynika, że zmiany nastąpiły pod wpływem krytyki wygłoszonej pod adresem całego aparatu cenzury podczas zjazdu Polskiej Partii Robotniczej. Edward Osóbka-Morawski na krajowej naradzie cenzorów powiedział: „Wbrew temu co mówi się w Polsce i zagranicą chcę powiedzieć, że moje zdanie jest, że za liberalna jest nasza cenzura”, następnie podał szereg przykładów zbyt łagodnego podejścia i zalecał, że w przypadku kłopotów z akceptacją postanowień cenzury w redakcjach „należy się zwrócić do Partii. Niech nie cenzor zwraca uwagę, niech ją zwróci sekretarz wojewódzki czy powiatowy”¹²³.

Po napiętnowaniu niedociągnięć cenzorskich i nawoływaniu do wnikliwych ingerencji bywało, że cenzorzy „nadgorliwie” podchodzili do informacji geograficznej. Na przykład „Instrukcja Gospodarcza” zawierała wytyczne, że: „Nie należy ujawniać miejscowości, w których znajdują się huty lub kopalnie metali kolorowych, nieżelaznych”, cenzorzy więc wykreślili „dyslokację hut żelaznych jak huta „Pokój” w Nowym Bytomiu itp.” To samo dotyczyło fabryk produkujących maszyny włókiennicze, rolnicze. Innym przykładem jest „Instrukcja Wojskowo-Komunikacyjna”, która wyraźnie określała, że „nie wolno zamieszczać w druku szczegółowego zestawienia obrazującego ilościowy i jakościowy stan dróg oraz szczegółowego opisu stanu dróg wskazującego ich wymiary poprzeczne oraz umiejscowienie (wskazanie kilometrażu) wyso-

¹²³ AAN zespół 1102 sygn. 421. Sekretariat Prezesa. Odprawy krajowe 12.01.1945 – 05.11.1946. Ste-nogram z III-ciej odprawy krajowej kierowników Wojewódzkich Urzędów Kontroli Prasy, w dn. 12,13 i 14.01.1946. K. 15.

kich nasypów i głębokich rowów”¹²⁴. Powołując się na ten fragment instrukcji cenzorzy usuwali informacje typu: „w ramach tych sum wykonano pogrubienie jezdnii tłuczniowej na drogach Barczewo – Jeziorany, Barczewo – Klucznik oraz Olsztyn – Klebark”. Podsumowanie pracy cenzorów w zakresie tak szczegółowej ingerencji w tekst nie wypadło dobrze – „Najgorzej wygląda zagadnienie dróg kołowych. Tutaj cenzorzy skreślają notatki nawet o budowie 100 m drogi gdzieś na wsi”. Skrajnym przykładem działań cenzorskich było wyrzucenie informacji propagandowej o produkcji polskich samochodów ciężarowych marki „Star”, podczas gdy całoroczna propaganda w prasie donosiła o produkcji tych samochodów w Zakładach Starachowickich¹²⁵.

Cenzorzy pracujący w urzędach wojewódzkich, rozliczani i oceniani przede wszystkim z cenzurowania tekstów, nie poświęcali zbyt wielkiej uwagi mapom. Zdarzało się, że mapy załącznikowe nie były przez nich postrzegane jako „prawdziwe” mapy, wymagające złożenia do cenzury wojskowej. Z raportów wynika, iż cenzorzy pracujący w terenie brali na siebie odpowiedzialność za umieszczane w tekście fragmenty map. Występowały przypadki, że mapy tego typu były zgłaszane jako załącznik do tekstu, ale na biurko cenzora trafiał wyłącznie tekst, bez jakichkolwiek załączników. W recenzji publikacji T. Zwolińskiego: *Dolina Chochołowska w Tatrach*, zgłoszonej przez Spółdzielczy Instytut Wydawniczy „Kraj”, recenzent zwrócił uwagę, że do zgłoszonej pozycji będzie dołączona mapa, która nie została przedstawiona do cenzury, a przecież „Może ona mieć wiele zastrzeżeń natury wojskowej” zważywszy, że na kilku stronach takowe były. Podobne uwagi były formułowane również w stosunku do różnych publikacji przedłożonych do kontroli temu samemu cenzorowi. Inni cenzorzy jednak nie zauważali braku załączników¹²⁶.

Brak konsekwencji pracowników aparatu cenzury w kontrolowaniu treści map załącznikowych i tekstowych doprowadził w końcu do prób wykorzystywania ich przez autorów artykułów, zwłaszcza o treści gospodarczej jako sposobu przekazywania informacji o istnieniu przede wszystkim tych obiektów, które wykreślono z tekstu. Ujawnienie takich sytuacji przez warszawską centralę wywołało jednoznaczną reakcję cenzorów działających w terenie, którzy zaczęli wyrzucać mapy z artykułów lub bez głębszej analizy, niemal automatycznie przesyłali je do Wydziału Cenzury Wojskowej¹²⁷. W wielu przypadkach sami

¹²⁴ AAN, zespół 1102, sygn. 421 t. IV. GUKPPiW. Sekretariat Prezesa. Odprawy krajowe 07.02–11.12. 1949. K. 107, Stenogram z narady krajowej naczelników WUKPPiW w dniach 26, 27 i 28.06.1949 r.

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ AAN, zespół 1102, sygn. 162. GUKPPiW. Dokumentacja książek (ingerencje, recenzje). K.5, Kraj 1948/49/50/51.

¹²⁷ AAN, zespół 1102, sygn. 421 t. IV. Sekretariat Prezesa. Odprawy krajowe 07.02–11.12. 1949. K. 282, Stenogram z narady krajowej naczelników WUKPPiW w dn. 11.12.1949 r.

cenzorzy mieli wątpliwości co do czynionych ingerencji. Cenzorzy z Wydziału Wojskowego prowadząc szkolenie na temat podejścia do kartografii starali się nawet wykazać zrozumienie dla przeoczeń dokonanych w terenie, mówiąc: „My dokonujemy od szeregu miesięcy a nawet lat skreśleń z tej dziedziny. Do dokonywania tych skreśleń cenzor, a nawet naczelnik podchodzi bez przekonania. Skreśla się nazwę jakiegoś zastrzeżonego zakładu pracy, a na ulicy, gdzie mieści się zakład pracy, wisi wymalowana tablica z pełnym brzmieniem nazwy”¹²⁸.

Omówienia wymaga jeszcze jeden element mapy – numer cenzorski, czyli widomy znak dopełnienia procedury wydawniczej. Wiadomo, że zarządzeniem Głównego Urzędu Kontroli Prasy numery cenzorskie uznano jako druki ścisłego zachowania, z których każdy cenzor zobowiązany był się rozliczać.¹²⁹ Sugerowało to, że pod sygnaturą kryje się tylko jedna osoba. Analiza zebranego materiału pokazuje jedynie, że sygnatura identyfikuje cenzora, który swoim podpisem (sygnaturą) zaświadczał zakończenie procesu weryfikacji na poziomie cenzury prewencyjnej. Dyskusyjne jest jednak jednoznaczne identyfikowanie dysponenta danego numeru z decyzją i ingerencją wykonaną jednoosobowo. Prawdopodobnie takie przypadki miały miejsce, ale niejednokrotnie – przynajmniej tak wynika ze stenogramów ogólnopolskich odpraw cenzorów – były to decyzje kolegialne. Z dokumentów wynika bowiem, że w sprawach niejednoznacznych zasięgali oni opinii kolegów lub konsultowali decyzje z przełożonymi, przede wszystkim ze względu na realne konsekwencje potencjalnie popełnionego błędu, który na dalszym etapie wyłapałaby zapewne cenzura wtórna. Ci cenzorzy byli wszak powołani do oceny poprawności wykonywania zadań przez – można powiedzieć współczesnym językiem – cenzorów operacyjnych. Specyfiką większości publikacji kartograficznych złożonych z tekstu i mapy lub publikacji zawierających mapy załącznikowe są dwa numery cenzorskie: jeden dotyczący części tekstowej, zezwalający na publikowane tekstu informacyjnego i drugi nadany mapie przez cenzorów wojskowych. Wspominam o tym, ponieważ w obiegowej opinii, zwłaszcza wśród osób należących do pokolenia niepamiętającego już czasów cenzury panuje przeświadczenie, że to cenzor decydował o puszczeniu lub zatrzymaniu mapy. Dobrym przykładem jest wypowiedź jednego z internautów, który napisał o zatrzymaniu przez cenzurę mapy zniszczeń Warszawy: „O zniszczeniu tej mapy zdecydował urzędnik, który przed wojną był właścicielem sklepu cholewkarskiego na warszawskich Nowolipkach”¹³⁰. W świetle powyższego jest to zupełnie mylne stwierdzenie.

¹²⁸ AAN, zespół 1102, sygn. 421 t. IV. GUKPPiW. Sekretariat Prezesa. Odprawy krajowe 07.02–11.12.1949. K..292. Stenogram z narady krajowej naczelników WUKPPiW w dn. 26, 27 i 28.06.1949 r.

¹²⁹ Tamże, K.135.

¹³⁰ www.flickr.com/photos/mammal/4262598286/

Nawet jeżeli internauta dotarł do informacji, kim był cenzor, który podpisał dokument, to nie była to decyzja jednoosobowa.

Nasylenie treścią topograficzną map do użytku ogólnego w zasadzie do października 1949 roku nie zmieniło się, było podporządkowane zasadom opracowywania map i odzwierciedlało poziom merytoryczny twórcy i edytorski wydawcy. Opracowania kartograficzne w niewielkim stopniu stanowiły przedmiot ingerencji cenzorów, którzy swoją uwagę, tak jak wspomniałam wyżej, kierowali głównie na wydawnictwa prasowe, działalność kościoła, zawartość zasobów bibliotecznych, publikacje fotograficzne oraz treść i szatę graficzną wydawanych książek. Zastanawiające jest jednak, że przy tak mozolnie budowanym systemie kontroli informacje przekazywane językiem mapy w dalszym ciągu nie były kwestionowane przez cenzorów. Prawdopodobnie oprócz słabego rozumienia treści mapy było to również lekceważenie jej jako nośnika informacji, na co wskazują raporty składane przez urzędy wojewódzkie kontroli. Problem dotyczył przede wszystkim map załącznikowych i tekstowych.

Bywały sytuacje groźne, kiedy po wprowadzeniu Dekretu z 26 października 1949 roku, którym wyraźnie zastrzono przepisy w zakresie ochrony tajemnicy państwowej i służbowej¹³¹, do publikacji ocenzonej w 1949 roku dołączano mapy wydrukowane i ocenzone wcześniej, na przykład w 1946 roku, zawierające informacje, które po dekrete kwalifikowano jako ujawnienie tajemnicy państwowej i wojskowej. Oto przykład: „Jeden z naszych kolegów z Działu Stołecznego zauważył w archiwum mapę geologiczną, co do której miał wątpliwości czy nie ujawniono tajemnicy państwowej, ponieważ nadruk miał rok 1946 a załączona [była] do Biuletynu z listopada 1949 roku i rzeczywiście: mapa ujawniała dokładne miejsca otworów wiertniczych. Zarządziliśmy tymczasową konfiskatę mapy. Co się okazało, mapy rzeczywiście do cenzury w 1949 roku nie przedłożono. Mapa była wydrukowana jeszcze w 1946, ale we wstępie od autora Biuletynu było napisane, że do tekstu dołączamy dwie tablice – koledzy nie zauważyli tego, nie zażądali do przedłożenia do kontroli tych tablic, a skutki są poważne. Jeżeli pismo podaje, że załącza tablice czy mapy, to obowiązkiem cenzora jest zażądać przedłożenia ich do kontroli, w przeciwnym razie nie wolno zezwalać także i na druk tekstu”¹³².

Ten przypadek, jak i wyżej opisane spowodowały, że podsumowanie działalności cenzorów za lata 1944–1949 w zakresie publikacji kartograficznych

¹³¹ D. U. R. P. 1949, nr 55, poz. 437. *Dekret z dnia 26 października 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej*.

¹³² AAN, zespół 1102, sygn. 421 t. IV. GUKPPIW. Sekretariat Prezesa. Odprawy krajowe 07.02–11.12.1949. K. 282, Stenogram z narady krajowej naczelników WUKPPIW, w dn. 11.12.1949 r.

przeznaczonych do użytku powszechnego nie wypadło najlepiej. Ze stenogramu narady odbytej w grudniu 1949 roku wynika, że przedstawiciel Samodzielnego Wydziału Wojskowego zalecał: „Jeżeli chodzi o mapy należy działać ostrożnie” i szacował: „Niemał 80% map, które ukazały się do maja 1949 r. miały albo błędy rzeczowe albo ujawniały tajemnicę państwową i wojskową”, i dalej: „Wydawane do tego czasu mapy dawały wrogom dokładne, co do metra dane i pełną dyslokację punktów o znaczeniu strategicznym. Trzeba jednak przyznać, że chaos panujący w owym czasie został powstrzymany. Potrafiliśmy go opanować i do pewnego stopnia usunąć”¹³³. Sposób, w jaki ów problem został ujawniony sugeruje, że pozostawianie wielu strategicznych informacji na mapach do użytku powszechnego było działaniem świadomym i nie mającym znamion przeoczenia.

Rozszerzenie zakresu działania cenzorów na całą działalność poligraficzną i „gospodarowanie” papierem oraz powołanie przedstawicieli ZSRR na szefów kartografii wojskowej były wstępem do dalszych, jak dziś można ocenić, radykalnych zmian. Na posiedzeniu naczelników Wojewódzkich Urzędów Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk padły następujące słowa: „To na cośmy pozwalali rok, czy sześć miesięcy temu dziś trzeba zrewidować. (...) Trzeba pamiętać, że w tej chwili łatwiej jest nam to zrobić niż kiedyś”¹³⁴. Treść stenogramów protokołów z odpraw krajowych odbytych po 1949 roku wskazuje na skierowanie o wiele większej uwagi cenzorów na ochronę danych związanych z tajemnicą państwową niż miało to miejsce nawet pod koniec roku 1949.

Aparat cenzury nie tylko nie dopuszczał do powszechnej wiadomości pewnych informacji geograficznych, ale jego decyzje wpływały także na sposób opracowania map. W związku z tym warto w tym miejscu omówić kilka problemów związanych z tak ważnym przedsięwzięciem, jakim była *Mapa gospodarcza Polski*, mimo że nie była to typowa mapa do użytku powszechnego. Z oficjalnych publikacji wynika, że opracowanie mapy nie powiodło się, ponieważ przedsięwzięcie to przerastało możliwości ówczesnego wykonawstwa. W ten sposób wyjaśniano najpierw zmianę koncepcji mapy, a następnie późniejsze zarzucenie prac. Tomasz Dudziński (1980, s. 88) pisał, że „dynamicznie postępująca odbudowa kraju nie mogła czekać na zakończenie opracowania mapy gospodarczej”, które miało trwać około 30 lat. Ale już w artykule Wiktora Grygorenki opublikowanym po przełomie roku 1989 czytamy: „Do opracowania «Mapy gospodarczej Polski» przystąpiono

¹³³ AAN, zespół 1102, sygn. 421, t. IV. K. 282, Stenogram z krajowej narady naczelników WUKPPiW w dn. 11.12.1949 r.; AAN, zespół 1102, sygn. 421, t. V. GUKPPiW. K. 100, Stenogram z narady poświęconej błędom w pracy cenzorów.

¹³⁴ AAN, zespół 1102, sygn. 421, t. IV. GUKPPiW. Sekretariat Prezesa. K. 55–56, Stenogram z krajowej narady naczelników WUKPPiW w dn. 26–27 i 28.06.1949 r.

natychmiast w 1946 roku nie przeczuwając nawet, że był jej sądzony bardzo krótki los. Rozpoczęło się bowiem rozkręcanie karuzeli czterdziestopięcioletnich zmian organizacyjnych administracji państwowej. Oto już w marcu 1947, w wyniku zmian w organizacji i zakresie działania naczelných władz państwa sprawy dotyczące pomiarów kraju i opracowania map, (...) podporządkowano Ministerstwu Odbudowy Kraju. Naturalną konsekwencją tej decyzji było zwolnienie tempa prac nad mapą gospodarczą Polski” (W. Grygorenko, 1991, s. 2). F. Piątkowski, autor założeń redakcyjnych do *Mapy gospodarczej Polski* wraz z W. Sztompke w 1946 roku niemal proroczo przestrzegali przed potencjalnymi trudnościami związanymi z opracowaniem mapy metodą aerofotogrametryczną, która jako jedyna pozwoliłaby na wykonanie opracowania w stosownym czasie, zwracając uwagę na aspekt pozamerytoryczny: „do roku 1939 dobrodziejstwa tej metody nie mogły być w pełni wykorzystywane ze względu na rygorystyczne zarządzenia dotyczące ochrony tajemnicy zdjęcia lotniczego. (...) Obecnie powinna nastąpić rewizja poglądów na sprawę. Głos będą miały władze bezpieczeństwa. Niewątpliwie wezmą one pod uwagę, że wielki rozwój lotnictwa i fotografii lotniczej w czasie minionej wojny wprowadza zupełnie nowe okoliczności, w których tajemnica staje się iluzoryczną dla silniejszego. (...) Sprawa ochrony tajemnicy zarówno zdjęć lotniczych, jak i map, powinna być tedy szczególnie starannie i krytycznie przez czynniki miarodajne opracowana. Wierzimy, że zostanie ona tak postawiona, iż nie będzie, jak przed wojną, hamowała jak najszerzego wykorzystania zdjęć i map dla gospodarczej odbudowy kraju” (F. Piątkowski, W. Sztompke 1946, s. 11–12). Wydaje się, że na gruntowną rewizję założeń tej mapy wpłynęło nie tylko, jak pisał W. Grygorenko, podporządkowanie pomiarów Ministerstwu Odbudowy Kraju, ale też konsekwencje ogłoszonych dekretów: w 1948 roku o dokonywaniu zdjęć aerofotogrametrycznych, w 1949 roku o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej, jak również konieczność zmiany podstawy matematycznej mapy.

F. Piątkowski był współautorem jeszcze jednej mapy, która w wyniku ingerencji aparatu cenzury nie trafiła w stosownym czasie do użytku powszechnego. Była to *Warszawa. Mapa w skali 1:20 000 wraz z inwentaryzacją zniszczonych popelnionych przez Niemców w latach 1939–1945* przygotowana przez Biuro Kartograficzne GUPK (ryc. 10). Publikacja, mimo że wykonana w celu propagandowym, nie otrzymała zezwolenia na rozpowszechnianie. Opracowana została na podstawie radzieckich zdjęć lotniczych przez L. Kowalskiego i F. Piątkowskiego, w związku z tym była mapą w pełni kartometryczną i prawdopodobnie z tego powodu jej rozpowszechnianie zostało wstrzymane. Kilkaście egzemplarzy tej mapy przechował sam wydawca w tzw. zasobie



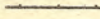

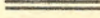

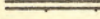


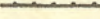
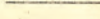
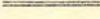
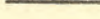
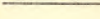


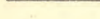


















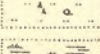

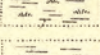

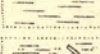







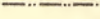

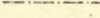


Ryc. 10. Fragment planu miasta pt. *Warszawa*. Mapa w skali 1:20 000 wraz z inwentaryzacją zniszczeń popełnionych przez Niemców w latach 1939–1945 (wyd. Biuro Kartograficzne GUPK, 1949, skala oryginału 1:20 000), sygn. cenzora B-57918

„egzemplarzy żelaznych” i „okazowych”. W 1984 roku, po zmianach dotyczących procedur cenzurowania publikacji kartograficznych, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych (spadkobierca Biura Kartograficznego GUPK) przygotowało jej reprint do publikacji *Warszawa, jaka była. Oryginalne mapy Stolicy sprzed 1939 i z 1945 roku* wydanej przez Wydawnictwo „Alfa” (J. Kasprzycki 1984). W komentarzu zamieszczonym w tej publikacji F. Piątkowski napisał, że nakład tej mapy „z trudnych dziś do ustalenia powodów nie został nigdy rozpowszechniony”. Wypowiedź tę skomentował Jacek Paślowski na łamach „Polskiego Przeglądu Kartograficznego” pisząc: „chyba nie tylko kartografom dziwny wydaje się ów brak pamięci Profesora [F. Piątkowskiego, przyp. aut.], skoro nie ma już powodów przemilczania tego okresu, gdy źle rozumiana ideologia zapanowała nad zdrowym rozsądkiem (...) nie jest to uwaga na marginesie, lecz moim zdaniem istotna dla pełnej oceny publikacji” (J. Paślowski 1985, s. 87).

Mapa zniszczeń Warszawy nie była jedyną publikacją wydaną przez Biuro Kartograficzne GUPK, która w końcu 1949 roku została wstrzymana przez cenzurę. Drastycznym los dotknął drugie wydanie mapy *Karkonosze i Kotlina*

Objaśnienia znaków

	Jednotorowa kolej		129.1 Punkt triangulacyjny
	Kolejka gospod. lub framwaj		117.3 Punkt topograficzny
	Droga o nawierzchni twardej ulepszona		Urwisko
	Droga o nawierzchni twardej obsadzona drzewami		Drogi wodne o komunikacji stałej i szlaki kajakowe
	Droga o nawierzchni twardej nie ulepszona		Umocniony brzeg
	Droga gruntowa ulepszona		Kanał
	Droga gruntowa utrzymana		Rów mokry
	Droga gruntowa obsadzona drzewami		Rów suchy
	Droga gruntowa zwykła		Latarnia nawigacyjna
	Droga gospodarcza		Znak nawigacyjny
	Znak kilometrowy		Śluza
	Cmentarz		Prom dla wozów
	Wieża		Most
	Komin fabryczny		Przepust
	Wiatrak		Kładka
	Turbina wietrzna		17.5 Punkt głębokości jeziora
	Studnia		Las i przebieg
	Kościół		Łąka
	Transformator		Bagno
	Oddzielne drzewa iglaste		Obszary podmokłe
	Oddzielne drzewa liściaste		Torfowiska
	Krzaki iglaste		Szuwary
	Krzaki liściaste		Płaski
	Park		Granica powiatu
	Parkan		Granica poligonu artyleryjskiego

Ryc. 11. Fragment legendy do mapy *Jeziora Mazurskie*. Arkusz *Śniardwy* (wyd. Biuro Kartograficzne GUPK, 1948, skala 1:50 000), sygn. cenzora B-48467

Jeleniogórska oraz dwuarkusową mapę Wielkich Jezior Mazurskich. Pierwszy arkusz mapy pt. *Jeziora Mazurskie. Arkusz Śniardwy* w skali 1:50 000, nowatorcko opracowany pod względem merytorycznym z bogatą treścią topograficzną zawierającą wiele elementów niezgodnych z obowiązującymi przepisami, jak ukształtowanie terenu (m.in. strome brzegi, równiny podmokłe), batymetria jezior, szuwary, torfowiska, rozbudowana klasyfikacja dróg, granica poligonu i wiele innych (ryc. 11), wydany w 1948 roku w nakładzie 10 000 egzemplarzy. Skierowane do sprzedaży egzemplarze mapy już po kilku dniach zostały jednak wycofane z obiegu.

Obecnie obie mapy: *Jeziora Mazurskie. Arkusz Śniardwy* i mapa zniszczeń Warszawy są wielką rzadkością na rynku antykwarycznym. Drugi arkusz mapy *Jeziora Mazurskie* z jeziorem Mamry, będący na końcowym etapie opracowania nie otrzymał zgody na druk i pozostał w Biurze Kartograficznym jako materiał do innych opracowań.

Podsumowując okres działalności aparatu cenzury w latach 1944–1949 w zakresie publikacji kartograficznych należy stwierdzić, że analiza treści map wydanych w tych latach nie wskazuje na znaczące ingerencje cenzorskie. Brak jednoznacznych i szczegółowych instrukcji w zakresie postępowania z mapami, niewielkie doświadczenie cenzorów kontrolujących mapy w urzędach wojewódzkich oraz różnorodna i rozproszona działalność wydawnicza w zakresie kartografii, złożyły się na raczej mało dotkliwe ingerencje cenzorskie w mapy i atlasy przeznaczone do użytku powszechnego.

2. APARAT WŁADZY AUTOREM KONCEPCJI MAP DO UŻYTKU POWSZECHNEGO. LATA 1950–1963

2.1. Podstawy prawne i administracyjne ingerencji aparatu władzy w działalność kartograficzną

Jeszcze w latach czterdziestych Polska Partia Robotnicza rozpoczęła wprowadzanie zmian w sferę działań związanych z szeroko rozumianą kulturą, powierzając jej poszczególne obszary wyspecjalizowanym agendum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej; po 1948 roku proces ten również skutecznie kontynuował Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Mimo że szczegółowe zakresy działania i uprawnienia poszczególnych agend nie były jasno wytyczone, to badacze tego okresu przyjmują, że Wydział Kultury zajmował się sterowaniem twórczością i nadzorowaniem środowisk artystycznych, Wydział Oświaty przebudowywał system szkolnictwa i kierował siecią bibliotecznego udostępniania publikacji, Wydział Propagandy z kolei czuwał nad optymalnym nasyceniem „właściwymi” treściami wszystkich publikacji w zależności od aktualnych potrzeb. Natomiast Wydział Prasy i Wydawnictw był odpowiedzialny za wprowadzenie scentralizowanego obiegu książki, naśladującego rozwiązania radzieckie, zintegrowanego z panującym ustrojem i urzędzonego według biurokratycznych schematów – jednolitego kierownictwa, hierarchiczności decyzji, reglamentacji uprawnień poprzez zbudowanie odpowiednich instytucji i struktury ekonomicznej (S. A. Kondek 1999). W kompetencjach Wydziału Prasy i Wydawnictw było m.in. ustalanie metod ograniczania działalności oficyn prywatnych lub zawłaszczanie ich majątku przez wydawnictwa państwowe. Wszystko to miało zagwarantować partii „dyspozycję, kontrolę i nadzór nad zagadnieniami cenzury i słowa drukowanego”¹.

Do końca 1949 roku aparat władzy „porządkował” rynek wydawniczy. Kluczową rolę w tym procesie odgrywali przedstawiciele aparatu cenzury, którzy posługiwali się wyjątkowo skutecznym narzędziem, jakim było przyznawanie koncesji na prowadzenie działalności wydawniczej. Działania te firmował Minister Handlu Wewnętrznego, co mogłoby sugerować, że to minister

¹ AAN, PZPR 237/XVIII–9. K. 22, Tezy dyskusyjne do referatu w sprawie pracy kulturalno-oświatowej. Za S. A. Kondkiem (1999).

wydawał decyzje, gdy tymczasem był on tylko „fasadą”, za którą kryły się istotne posunięcia cenzorów. W 1950 roku, jak wynika ze sprawozdania Centralnej Komisji Wydawniczej, władze skupiły się nie tylko na opracowaniu ogólnopolskiego planu wydawniczego, ale również na zorganizowaniu ruchu wydawniczego pozostającego pod ścisłą kontrolą państwa i „na skoordynowaniu pracy różnych instytucji wydawniczych oraz na współpracy z ośrodkami produkcyjnymi, Biurem Papieru, przemysłem poligraficznym i instytucjami rozprawdzającymi”². Uchwała Rady Ministrów z 30 listopada 1949 roku, opisana szczegółowo w poprzednim rozdziale, zobowiązywała potencjalnych wydawców do dostarczania do Centralnej Komisji Wydawniczej informacji o planowanych publikacjach. Na tej podstawie powstawał ogólnopolski plan wydawniczy, którego szczegóły najpierw opracowywała właśnie Centralna Komisja Wydawnicza (do 1951 r.), a następnie Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa przy Prezydium Rady Ministrów, powołany dekretem z dnia 2 sierpnia 1951 roku³. Nawet, jeżeli niektóre przedsiębiorstwa podległe Głównemu Urzędowi Pomiarów Kraju (następnie CUGiK) nie były bezpośrednio włączone w ten proces, to ich zależność od Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa realizowana była za jego pośrednictwem, a ich produkcję w takim samym stopniu, jak innych wydawców, warunkowały decyzje odnoszące się do przydziału papieru, dostępności usług drukarskich i dystrybucji. Plany wydawnicze zaakceptowane przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Wydawnictw, wydziały branżowe Komitetu Centralnego PZPR oraz Wydział Prasy i Wydawnictw przedstawiano do wglądu B. Bierutowi (H. Zatorska 1985). Prace nad ogólnopolskim planem wydawniczym jednoznacznie komentuje Dariusz Jarosz (2010, s. 19) pisząc: „Nad koncepcjami ideologicznymi planu wydawniczego pracowało stalinowskie superministerstwo – Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego. To tam przesądzano, jakie będą priorytety produkcji wydawniczej”. Z wytycznych ideologicznych Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego dla ruchu wydawniczego na rok 1950 wynikał wzrost ruchu wydawniczego pod względem liczby tytułów i nakładów oraz pojawiła się konieczność bezpośredniego związania tematyki planowanych publikacji z „wielkimi zadaniami realizacji planu sześcioletniego”, jak położenie w kraju fundamentów

² AAN, PZPR 237/XVIII–1. K.3, Sprawozdanie z działalności CKW za rok 1950. Za S. A. Kondkiem (1999).

³ Dz. U. R. P. 1951, nr 41, poz. 309. *Dekret z dnia 2 sierpnia 1951 roku o utworzeniu i zakresie działania Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa*; zob. też M. P. 1951, nr A–85 poz. 1165. *Uchwała nr 578 Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 1951 r. w sprawie zakresu działania i tymczasowej struktury organizacyjnej Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa*.

socjalizmu, dokonanie przełomu na wszystkich odcinkach frontu ideologicznego, upowszechnienie kultury w najszerszych masach ludowych.

Ugruntowaniu się nowych zasad działania sprzyjały również zbliżające się do końca prace nad projektem nowej konstytucji. Przygotowywany od połowy 1949 roku projekt, początkowo uwzględniający polskie tradycje polityczne, w finale prac wzorowany był już na konstytucji ZSRR z 1936 roku. Po poprawkach wprowadzonych przez J. Stalina został przyjęty przez komisję konstytucyjną i podany do publicznej wiadomości. Po debacie sejmowej nowa konstytucja PRL została jednogłośnie uchwalona 22 lipca 1952 roku (A. Jezierski, C. Leszczyńska 1998). Urząd premiera, tj. szefa państwa, objął Bolesław Bierut, a wicepremierem został Józef Cyrankiewicz. W pełni ukształtowany i wzmocniony na szczeblach kierowniczych przez PZPR⁴ aparat władzy, wraz z zastąpieniem względnie niezależnej Najwyższej Izby Kontroli podległym rządowi Ministerstwem Kontroli Państwowej, złożyły się na zwiększoną aktywność aparatu cenzury. Na odprawach krajowych Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Wydawnictw pojawiał się temat wytycznych partyjnych zarówno PZPR, jak i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KPZR), poruszany również przez urzędników niższego szczebla; szef łódzkiego urzędu upominał wręcz, że „Miniony okres charakteryzują cztery zasadnicze punkty – uchwalenie konstytucji, VII Plenum KC, kampania wyborcza i XIX Zjazd KPZR. Wydaje mi się że za mało mówiliśmy o roli XIX Zjazdu KPZR⁵ i wpływie jego na styl pracy naszych urzędów”⁶.

Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Wydawnictw (GUKPPIW) na początku lat pięćdziesiątych zaczął wprowadzać nowe metody pracy, które pozwoliłyby zerwać z dotychczasową mało skuteczną praktyką sprzed roku 1948, kiedy to „panowała całkowita wolność słowa, naturalnie w cudzysłowie, czyli wolność ujawniania wszystkich państwowych tajemnic”⁷. Na odprawie krajowej w czerwcu 1951 roku przyznano, że „Aparat nasz nie wiedział też, że rok 1950, czy 1951 to już nie lata dywersji mikołajczykowskiej z lat 1945 i (...) stosował dawne, przestarzałe już metody bez zróżnicowania kto zacz i co zacz”. W ramach recepty zalecano „odświeżyć urząd – otworzyć okna, przewietrzyć, żeby ludzie żyli tym czym żyje kraj – wielkimi sprawami. Ludzie urosną na tym i zdacie egzamin, przed którym stoicie”⁸. Krytyka dotychcza-

⁴ Jak podają A. Jezierski i C. Leszczyńska (1998) w 1952 r. w PZPR pracowało etatowo 17,5 tys. osób, w tym pracowników politycznych 13 tys. (w KC – 917 osób).

⁵ XIX Zjazd Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) obradował w pierwszej połowie 1952 r. w Moskwie. Podczas zjazdu podjęto uchwałę o zmianie nazwy partii z WKP(b) na KPZR.

⁶ AAN, zespół 1102, sygn. 421. Sekretariat Prezesa. Odprawy krajowe 14.06.–14.12. 1952 r. K. 185.

⁷ AAN, zespół 1102, sygn. 421 t. V. Sekretariat Prezesa. Odprawy krajowe czerwiec 1951 r. K. 99.

⁸ Tamże, K. 33, 50.

sowych działań cenzorskich skupiła się na fakcie, że aparat cenzury w swojej pracy nie przestrzegał podstawowej zasady – „zasady poufności”.

Zapewne dlatego pierwszym i najważniejszym zadaniem GUKPPiW była ochrona tajemnicy państwowej i wojskowej, w drugiej kolejności „ochrona autorytetu Państwa Ludowego i Władzy Ludowej”, zadaniem trzecim i zarazem ostatnim było „udaremnienie prób wrogiej dywersji we wszelkiego rodzaju drukach i widowiskach”⁹. W związku z tym przyjęto nowe procedury działania, bardziej zaostrzone w stosunku do poprzednich. Za „tajne” uznano na przykład wszelkie materiały przesłane do cenzury oraz pozostające w wydawnictwach; również za takie uznano wykazy dokonanych ingerencji oraz zestawienia przeoczeń (protokoły cenzury wtórnej). Z tego powodu ważną kwestią stało się ich właściwe zabezpieczenie. Materiały przesyłane do cenzury musiały znajdować się w teczkach zamykanych na klucz. Pracownicy GUKPPiW zostali pisemnie zobowiązani do bezwzględного zachowania w tajemnicy kryteriów i systemu pracy wewnętrznej oraz instruktażu dokumentalnego i ustnego¹⁰. W ścisłej tajemnicy było utrzymywane wszystko co zostało określone mianem tajemnicy państwowej. Z tego powodu podczas narad cenzorskich zastanawiano się, „czy samo wręczenie instrukcji [o zachowaniu tajemnicy państwowej, przyp. aut.] nie narusza już tajemnicy. Odpowiedź jest jasna. Instrukcja zawiera tajemnice. Cenzor nie tylko z racji swej pracy, ale z racji powierzenia mu tej instrukcji zna tajemnice państwowe”¹¹.

W 1952 roku nastąpiły poważne zmiany w podejściu aparatu cenzury do publikacji kartograficznych. Wynikały one z kilku faktów, spośród których dwa uznalam za najistotniejsze; pierwszy był skutkiem zmian wprowadzonych w dekrete z dnia 5 lipca 1946 roku o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, natomiast drugi był wynikiem ustaleń międzynarodowych dotyczących zasad działalności geodezyjno-kartograficznej w krajach demokracji ludowej.

Na mocy *Dekretu z dnia 22 kwietnia 1952 roku o częściowej zmianie dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk* aparat cenzury otrzymał kolejne uprawnienia¹², zgodnie z którymi przedstawiciele urzędów mogli kontrolować zakłady posiadające urządzenia do powielania. W praktyce oznaczało to prawo do przeprowadzania kontroli we wszystkich przedsiębiorstwach i instytucjach opracowujących lub drukujących mapy. Jak pisze Tomasz Mielcarek (2010, s. 33), „do dekretu o cenzurze

⁹ AAN, zespół 1102, sygn. 421 t. V. GUKPPiW. Sekretariat Prezesa. Odpr. kraj. czerwiec 1951 r. K. 115.

¹⁰ Tamże, K. 115–116.

¹¹ Tamże, K. 202.

¹² Dz. U. R. P. 1952, nr 19, poz. 114. *Dekret z dnia 22 kwietnia 1952 r. o częściowej zmianie dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk*.

wprowadzono artykuł 3a, na mocy którego premier miał wydawać rozporządzenia dotyczące nadzoru i kontroli wszelkiej działalności informacyjnej” i dalej wskazuje, że po raz pierwszy zapisane zostały represje karne – „Kto uchyla się od nadzoru lub kontroli, określonych w niniejszym dekreście albo w przepisach wydanych na jego podstawie, podlega karze aresztu do jednego roku albo karze grzywny do 10 tys. zł lub obu tym karom łącznie”. Podobnie Kodeks Karny przewidywał rok więzienia za upowszechnianie druków bez debitu. Dotychczas sprawy prokuratorskie, jakie dotyczyły pracowników kartografii, wynikały z nieprzestrzegania *Dekretu z dnia 26 października 1949 roku o zachowaniu tajemnicy państwowej i służbowej* i nie były objęte tak surowymi karami.

Drugim powodem zaostreżenia procedur kontrolnych aparatu cenzury wobec map były wydarzenia, jakie rozegrały się na arenie międzynarodowej w zakresie geodezji i kartografii. Z inicjatywy ZSRR w państwach bloku wschodniego rozpoczęto organizowanie cyklicznych konferencji poświęconych geodezji i kartografii. Były one ważnym narzędziem systemu kontroli wprowadzonego przez ZSRR dotyczącego Polski oraz pozostałych krajów bloku przez ZSRR pod względem gospodarczym i politycznym. Podobnych konferencji w tym okresie było znacznie więcej. Organizowanie ich ułatwiało powstanie w styczniu 1949 roku Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG), organizacji powołanej z inicjatywy J. Stalina do zbudowania – jak to zostało określone w statucie – współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między krajami członkowskimi.

W latach pięćdziesiątych konferencje z zakresu geodezji i kartografii odbyły się w Bułgarii, Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech. Pierwsza z nich miała miejsce w Sofii w 1952 roku, następna w Warszawie (1954), kolejna w Pradze (1956) i w Budapeszcie (1958). Jak pisał István Joó, szef węgierskiego GUGiK, „w tych poufnych konferencjach brali udział przedstawiciele służb cywilnych i odpowiednich wojskowych służb kartograficznych” (I. Joó 2009, s. 246). Oficjalnymi językami podczas konferencji były język rosyjski i niemiecki. W nich też na zakończenie konferencji spisywane były zalecenia, które następnie każdy kraj indywidualnie formułował w postaci odpowiednich uchwał rządowych (lub wojskowych). Korzystając z tych zaleceń poszczególne kraje przygotowywały rozwiązania dla swoich rządów, a w przypadku zatwierdzenia otwierały się dla tych zadań nowe źródła finansowania (I. Joó 2009). Jednak jak twierdzi E. Sobczyński (2000, s. 231) „Polska, podobnie jak inne państwa, mimo przynależności do Układu Warszawskiego, nie była traktowana po partnersku w pracach geodezyjno-kartograficznych. Służba Topograficzna Armii Radzieckiej, przeciwnie jak w WP, miała pełny wgląd w opracowania polskie i pełne prawo korzystania z materiałów

dotyczących obszaru naszego kraju. Rosjanie w ramach odpowiedzialności w UW opracowywali mapy małoskalowe 1:500 000, 1:1 000 000, 1:2 500 000 i 1:5 000 000 na obszar całej Europy, w tym także Polski”.

Pokłosiem postanowień pierwszej konferencji służb geodezyjnych krajów socjalistycznych, która odbyła się w Sofii w 1952 roku, było zobowiązanie Polski i pozostałych krajów bloku wschodniego do przyjęcia układów odniesień geodezyjnych i wzorów map obowiązujących w ZSRR. Postanowienia konferencyjne skutkowały, zgodnie z tym o czym wspominał I. Joó, odpowiednimi uchwałami poszczególnych rządów. Na przykład w Niemieckiej Republice Demokratycznej uregulowania prawne wynikające z konferencji sofijskiej wprowadzono 12 marca 1953 roku (A. Neupert, E. Theile 2006), w Polsce pod koniec miesiąca, w formie *Uchwały Prezydium Rządu nr 16/S/53 z 31 marca 1953 r. w sprawie założenia jednolitej państwowej sieci geodezyjnej i opracowania mapy podstawowej państwa*. W jej preambule uchwały wyraźnie zostały określone geneza i cel: „Kierując się koniecznością doprowadzenia prac geodezyjnych i kartograficznych do etapu odpowiadającego zadaniom budownictwa socjalistycznego i obronności kraju, Prezydium Rządu akceptuje uchwały geodetów krajów demokracji ludowej i ZSRR, powzięte na naradzie w Sofii w dniach 22 czerwca do 1 lipca 1952 roku i postanawia, co następuje: Do końca 1958 roku założyć i obliczyć pełne, jednolite sieci triangulacji i niwelacji państwowej, stanowiące podstawę do sporządzenia map topograficznych, opracowania i realizacji projektów budownictwa, urządzeń rolnych, komunikacji i badań naukowych [paragraf 1, przyp. aut.]; Do końca 1957 roku opracować i wydać nowoczesną mapę w skali 1:25 000 dla celów gospodarczych i obronnych Państwa. Mapa ta służyć ma jednocześnie jako podstawa do sporządzenia map w skalach mniejszych (1:50 000, 1:100 000, 1:200 000, 1:500 000) [paragraf 2, przyp. aut.]”. Komentując treść tej uchwały E. Sobczyński (2010, s. 16) dodał, że „Unifikacja map topograficznych według wzorów radzieckich znalazła się pod szczególnym nadzorem Armii Radzieckiej. Odtąd aż do 1956 roku funkcje nadzorcze z wprowadzaniem ustaleń przyjętych na konferencji oraz w zakresie ochrony tajemnicy pełnili «doradcy» radzieccy przydzieleni do wszystkich ogniw służby topograficznej WP, łącznie z Oficerską Szkołą Topografów w Jeleniej Górze”. Słusznie więc Stanisław Babnič i Ján Jakubík (2009) napisali, że postanowienia konferencji były wynikiem przyjętej przez kraje demokracji ludowej jednolitej doktryny wojskowo-politycznej. Uczestnicy konferencji porzucając dotychczasowe prace (w Polsce nad mapami w układzie „Borowa Góra”) rozpoczęli nowe, nad mapą 1:25 000 w układzie współrzędnych „Pułkowo 1942”. Zgodnie z wytycznymi przyjętymi po konferencji

wprowadzono obowiązek przeliczenia współrzędnych istniejących punktów geodezyjnych z układu „Borowa Góra”, w którym były wykonane wszystkie mapy topograficzne wydane przez WIG w okresie międzywojennym i tuż po zakończeniu drugiej wojny, na układ „Pułkowo 1942” obowiązujący w ZSRR. Wprowadzenie układu „1942” wiązało się ze szczególnie drastycznym skutkiem – utajnieniem map topograficznych i współrzędnych geograficznych. Mapy w skali 1:25 000 opracowane przez Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w nowym układzie „1942” otrzymały więc klauzulę tajne, teoretycznie utrudniającą, a w praktyce uniemożliwiającą ich wykorzystanie przez instytucje cywilne (J. Cisak, B. Konopska, 2010). W tym momencie mapy źródłowe, wykorzystywane do opracowań map do użytku powszechnego stały się niedostępne.

Był to moment całkowitego podporządkowania kartografii cywilnej cenzurze wojskowej, niejako wpisując ją w „schemat” obronności państwa. Politycy okresu zimnej wojny z map cywilnych uczynili przedmiot podporządkowany sprawom wojskowym. Pierwsze zatrzymane przez cenzurę publikacje kartograficzne przeznaczone do użytku powszechnego wydawały się wielką stratą. Jednak dopiero wyeliminowanie map w układzie „Borowa Góra” i narzucenie układu „Pułkowo 1942” wprowadziło nieodwracalne zmiany i miało niekorzystny wpływ na gospodarkę państwa. Oznaczało bowiem brak dostępu do rzetelnie opracowanych map topograficznych na długie lata.

Jak pisze E. Sobczyński (2010), uzupełnieniem konferencji cywilnych były spotkania szefów wojskowych służb topograficznych, podczas których ustalano zasady, wymiany materiałów kartograficznych, organizację wojskowych służb topograficznych, rodzaje map specjalnych i sposoby ich opracowania (pokojowe i wojenne), a także wytyczne dotyczące utajniania dokumentów geodezyjnych i kartograficznych. Określano założenia techniczne opracowań kartograficznych i formułowano zasady ochrony tych opracowań, ograniczając ich udostępnianie instytucjom cywilnym. Jego komentarz wyraźnie wskazuje, że podstawy działania aparatu cenzury były formułowane podczas spotkań szefów wojskowych służb topograficznych państw bloku wschodniego. Dowodzą tego również zalecenia, którymi posługiwali się w swojej pracy cenzorzy cywilni, a które merytorycznie są ściśle powiązane z kolejnymi wydarzeniami zimnej wojny. W przypadku cywilnej działalności kartograficznej pokłosiem rozwiązań przyjętych przez wojskowych były również zmiany organizacyjne wprowadzane GUPK (później CUGiK) i podległych jednostkach. Warto w tym miejscu odnieść się do postanowień podjętych we wrześniu 1947 roku w Szklarskiej Porębie podczas tajnej konferencji najwyższych władz dziesięciu partii komunistycznych. Konferencja była następstwem rzeczywistego

zakończenia przejmowania władzy przez komunistów w całej Europie Środkowo-Wschodniej, które umożliwiło utworzenie zwartego i centralnie sterowanego bloku państw. Kluczowym było wtedy zagadnienie koordynacji współpracy, a ściślej rzecz ujmując – jak pisze Andrzej Paczkowski (2007) – powołania ciała organizacyjnego, które miałyby się nią zajmować. I jak dalej komentuje: „Aczkolwiek Kominform formalnie miał charakter porozumienia międzypartyjnego, a nie międzypaństwowego, ze względu na totalitarny charakter systemu oczywiście było, iż chodzi o scaloną strukturę państwowo-militarną wyposażoną zarówno w jednolite przywództwo, jak i wspólną ideologię” (A. Paczkowski 2007, s. 146). Ta wspólna ideologia w geodezji i kartografii przekazywana była podczas konferencji organizowanych dla państw bloku wschodniego i widoczna między innymi w podobnej organizacji służby (ujednoliczone były nawet nazwy urzędów) oraz narzuceniu jednolitych założeń merytoryczno-technologicznych do map topograficznych i procedur postępowania aparatu cenzury.

Przygotowaniem do wprowadzenia gruntownych zmian w organizacji prac geodezyjno-kartograficznych było podporządkowanie GUPK w grudniu 1950 roku bezpośrednio prezesowi Rady Ministrów. Otwierało to możliwości wdrożenia dalszych rozwiązań, z których najważniejsze dla rozwoju kartografii do użytku powszechnego przyjęto 1 października 1951 roku. W tym dniu rozpoczęło swoją działalność powołane Zarządzeniem nr 147 Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 września 1951 r. Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych (PPWK). Był to podmiot gospodarczy, który aparat władzy wykorzystał do faktycznej monopolizacji rynku wydawnictw kartograficznych do użytku powszechnego i szkolnego. Wcześniejsze nieudane próby utworzenia przedsiębiorstw łączących produkcję z zakresu kartografii urzędowej z kartografią do użytku powszechnego i szkolnego nie udawały się z uwagi na inną specyfikę merytoryczną tych publikacji i organizację produkcji; temat ten przewijał się w różnych analizowanych dokumentach. Ostatecznie przedsiębiorstwo PPWK zbudowano zgodnie ze wzorem narzucenym wszystkim krajom bloku wschodniego. Uruchomiono w nim pełną linię technologiczną, od konceptu po wydrukowany nakład. Jego organizatorzy fakt korzystania z wzorów radzieckich tłumaczyli brakiem doświadczenia młodej kadry, co w kontekście „czystek” i pewnej niechęci doświadczonych geografów i kartografów było stwierdzeniem prawdziwym: „Korzystaliśmy szeroko z doświadczeń organizacyjnych, redakcyjnych i technicznych innych państw, szczególnie Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, gdzie wielu naszych pracowników odbyło praktyki i konsultacje” (W. Królikowski, J. Rzędowski 1980, s. 115).

Znaczące zmiany organizacyjne, jakie następowały w kolejnych latach, w większości przypadków były kopią rozwiązań funkcjonujących w Związku Radzieckim i dotyczyły przedsiębiorstw w całym bloku wschodnim. Kopią ustawodawstwa radzieckiego był między innymi *Dekret z dnia 4 marca 1953 r. o wzmożeniu walki z produkcją złej jakości*¹³. Na mocy tego dekretu kierownikom zakładów, wydziałów produkcyjnych i pracownikom kontroli technicznej groziło 5-letnie więzienie za wprowadzenie do obrotu towarów nie spełniających norm jakościowych (J. Chumiński 2012). Z ideą dekretu wiązało się *Zarządzenie nr 54 Prezesa CUGiK z dnia 8 października 1953 r. w sprawie podziału kontroli jakości produkcji na geodezyjną i kartograficzną* wydane na podstawie Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 roku w sprawie jakości produkcji¹⁴, którym powołano kontrolę jakości w odniesieniu do wybranych działów w podległych CUGiK przedsiębiorstwach¹⁵. W przypadku PPWK kontrolą objęty został Wydział Kartograficzny. Specjalna komórka otrzymała zgodnie z zarządzeniem nazwę Dział Kontroli Kartograficznej, a jego pracownicy zostali zatrudnieni na stanowiskach inspektorów¹⁶.

Celem kontroli kartograficznej było stałe podnoszenie jakości produkcji. Cel ten osiągnąć poprzez ujawnianie we właściwym czasie braków, wad i usterek, analizowanie przyczyn ich powstawania i powtarzania, ale też poprzez wskazywanie środków zaradczych i współpracę z kierownictwem pionu produkcyjnego¹⁷. Kontrola była trzyetapowa – wstępna polegała na sprawdzeniu jakości źródeł wybranych jako podstawa do opracowania nowej mapy, bieżąca prowadzona podczas procesu produkcyjnego oraz końcowa, która była w praktyce zgodą na wydanie publikacji na zewnątrz. Odpowiedzialnością za pracę wykonaną poniżej wymaganej jakości obarczeni byli praktycznie wszyscy – pracownicy produkcyjni i ich bezpośredni przełożeni, kierownik wydziału produkcyjnego, który był odpowiedzialny za nieodpowiedni nadzór i zły dobór kierownictwa technicznego, inspektorzy i kierownicy kontroli, którzy odpowia-

¹³ Dz. U. PRL 1953, nr 16, poz. 63. *Dekret z 4 marca 1953 roku o wzmożeniu walki z produkcją złej jakości*.

¹⁴ M. P. 1950, nr A–65, poz. 765. *Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie jakości produkcji*.

¹⁵ Wcześniej wszystkie jednostki podległe GUPK obowiązywały ogólne zasady kontroli technicznej prac kartograficznych, które zgodnie z Zarządzeniem Prezesa GUPK z dnia 25.10.1951 r. miały na celu podnoszenie ich poziomu i jakości. AAN zespół 1091, sygn. 1/8. K. 102 – 104 Instrukcja z dnia 3 [lub 31]. 07. 1952 r. o trybie przeprowadzenia kontroli technicznej prac kartograficznych.

¹⁶ AAN, zespół 1091, sygn. 1/2. CUGiK. Gabinet prezesa. Dzienniki Urzędowe CUGiK 1952–1953. K.38, Zarządzenie nr 54 prezesa CUGiK z 08.10. 1953 w sprawie podziału kontroli jakości produkcji na geodezyjną i kartograficzną.

¹⁷ AAN, zespół 1091, sygn. 1/5. CUGiK. Gabinet Prezesa. Zarządzenia Prezesa CUGiK 1952–1955. K. 278, Instrukcja o działalności kontroli geodezyjnej i kartograficznej.

dali natomiast za nienależyte wykonywanie swojej pracy. System kontroli, podobnie jak aparat cenzury, miał strukturę hierarchiczną. Nad poprawnością jego pracy czuwała dyrekcja. Inspektorzy Działu byli zobowiązani do stosowania różnych metod kontroli; z reguły wybierali tę polegającą na sprawdzaniu elementów i procesów bardziej skomplikowanych. Pracownikiem Działu Kontroli Kartograficznej mógł być magister geograf lub inżynier geodeta z 5-letnią praktyką kartograficzną lub technik z praktyką 10-letnią¹⁸. Trudno jednoznacznie określić rolę tej komórki; na pewno dbała ona o poziom merytoryczny i techniczny publikacji, w tym czuwała nad ich zgodnością z obowiązującymi przepisami. Bezdyskusyjny jest fakt, że Dział Kontroli Kartograficznej wyłapywał ewidentne pomyłki, jakie zdarzały się przy opracowywaniu map, ale też bezdyskusyjny jest fakt, że Dział ten miał jak na przydzielone mu zadania bardzo szerokie uprawnienia, które dawały mu silną pozycję w przedsiębiorstwie. Dbając o jakość merytoryczną, sprawdzając materiały źródłowe i efekt finalny Dział Kontroli Kartograficznej wykonywał część zadań cenzury, lokowanych – podobnie jak w innych wydawnictwach – na poziomie struktury wydawnictwa.

Niska jakość pracy, jaką miało poprawić wspomniane wyżej zarządzenie z 12 maja 1950 roku w sprawie jakości produkcji, wiązała się z rozluźnioną dyscypliną pracy. W przedsiębiorstwach geodezyjnych i kartograficznych kwestie związane z dyscypliną pracy regulował również dekret o zachowaniu tajemnicy państwowej i służbowej. Z publikacji Jędrzeja Chumińskiego (2010a) wynika, że oceny formułowane przez ówczesnych działaczy gospodarczych na użytek wewnętrzny były bardziej krytyczne niż w opracowaniach o charakterze propagandowym. W 1948 roku odsetek godzin opuszczonych w stosunku do liczby przepracowanych (bez godzin nadliczbowych) wynosił 10,7 procenta w skali kraju, w roku 1949 było to już 11,1. Oznaczało to, że przeciętnie każdego dnia nie przychodziło do pracy 16 096 osób: „Nagminne było – jak pisze J. Chumiński – opóźnianie rozpoczęcia pracy, przedłużanie przerw śniadaniowych i obiadowych, wcześniejsze opuszczanie stanowisk” (J. Chumiński 2010a, s. 128). Ponieważ ten wzorzec kultury pracy wykazywał tendencję rozwojową, to nie budzi zdziwienia fakt, że wprowadzono *Ustawę z dnia 19 kwietnia 1950 r. o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy*¹⁹. Osoby zarządzające przedsiębiorstwami otrzymały od władzy narzędzie dyscyplinujące, które w przedsiębiorstwach geodezyjnych i kartograficznych w połączeniu z dekretem o zachowaniu tajemnicy państwowej i służbowej

¹⁸ AAN, zespół 1091, sygn. 1/5. CUGiK. Gabinet Prezesa. Zarządzenia Prezesa CUGiK 1952–1955. K. 278–287, Instrukcja o działalności kontroli geodezyjnej i kartograficznej.

¹⁹ Dz. U. R. P. 1950, nr 20, poz. 168. *Ustawa z dnia 19 kwietnia 1950 r. o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy*.

poskutkowały nowymi regulaminami i kontrolami. *Katalog Norm Wydajności Pracy w robotach geodezyjnych* (część I) w 1950 roku zaczął również obowiązywać w pracach nad mapami małoskalowymi²⁰. Normy, jakie PPFiK narzuciło osobom zatrudnionym na przykład przy *Atlasie powszechnym*, opracowane na podstawie opinii rzeczoznawców, zgodne były z Katalogiem i dotyczyły takich prac, jak przygotowanie podkładu i kartoteki nazewniczej, brudnopisów oraz prac reprodukcyjnych. Realizacja zadań zgodnie z wyznaczonymi normami była świadectwem dobrej wydajności pracy powiązanej ściśle z maksymalnym wykorzystaniem czasu pracy. Wydaje się zasadne pytanie, w jaki sposób wpłynęło to na jakość merytoryczną i techniczną tych publikacji.

Rok 1952 natomiast, jak to ujął Wiktor Grygorenko, miał „destrukcyjny wpływ na proces reorganizacji służby geodezyjnej i kartograficznej” (W. Grygorenko 1991, s. 2) w wyniku ogłoszenia *Dekretu z dnia 24 kwietnia 1952 r. o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej*²¹. Powołano nim Centralny Urząd Geodezji i Kartografii (CUGiK), który zajął miejsce GUPK i zaczął spełniać zgodnie z zarysowaną wyżej linią partii rolę „Centralnego Zarządu w stosunku do branżowych przedsiębiorstw geodezyjnych”. Reorganizacja Urzędu objęła całą jego strukturę wewnętrzną, skutkiem czego dokonany został podział zadań pomiędzy CUGiK a Ministerstwo Gospodarki Komunalnej i Ministerstwo Rolnictwa. Jak oceniał dalej W. Grygorenko, „narzucenie „trójpodziału” kompetencji w zakresie działalności geodezyjnej i kartograficznej uniemożliwiło opracowanie ogólnych przepisów wykonawczych do dekretu” (W. Grygorenko, 1991, s. 2). Pod kuratelą CUGiK znalazły się przedsiębiorstwa pomiarów podstawowych i kartograficznych, realizujące podstawowe zadania dotyczące osnowy geodezyjnej i map oraz przedsiębiorstwa usługowe wykonujące niezbędną dokumentację pomiarową do realizacji Narodowego Planu Gospodarczego (NPG) na zlecenie zainteresowanych resortów²².

Do podstawowych zadań CUGiK należało między innymi założenie nowoczesnej jednolitej osnowy geodezyjnej, wykonywanie pomiarów do mapy gospodarczej, wydawanie map, inicjowanie badań naukowych w zakresie geodezji i kartografii na potrzeby gospodarki oraz współpraca z Państwową Komisją Planowania Gospodarczego, którą, jak wyżej nadmieniłam, D. Jarosz (2010) określił mianem stalinowskiego superministerstwa. Po roku od

²⁰ AAN, zespół 723, sygn. 10/3. GUPK. Biuro Kartograficzne 1950–1951. K.15, Protokół dot. norm wynagrodzenia za *Atlas powszechny*; Tamże, K.1, 7, 8, 30, 31, przykłady norm i wzorów przygotowanych do *Atlasu powszechnego*

²¹ Dz. U. R. P. 1952, nr 24, poz.162. *Dekret z dnia 24 kwietnia 1952 roku o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej*.

²² AAN, zespół 1091, sygn. 1/8. CUGiK. Gabinet Prezesa. K. 24–38, Sprawozdanie CUGiK za II kwartał 1952 r. z działalności Urzędu i jednostek podległych.

ogłoszenia dekretu o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej było oczywiste, że podział władzy geodezyjnej i kartograficznej pomiędzy CUGiK, Ministra Rolnictwa i Ministra Gospodarki Komunalnej nie był efektywny i należałoby scentralizować wszelkie działania w obszarze geodezji i kartografii poprzez CUGiK. Ten podział władzy nie miał jednak zasadniczego znaczenia dla map i atlasów przeznaczonych do użytku powszechnego, bowiem od samego początku usiłowano związaną z nimi działalność całkowicie podporządkować najpierw GUPK, a następnie CUGiK.

Jak pisał S. A. Kondek (1999) w cytowanej już *Papierowej rewolucji*, wyspecjalizowane agendy Komitetu Centralnego PZPR działały na rzecz ogólnopolskiego ruchu wydawniczego. W kompetencjach Wydziału Prasy i Wydawnictw było ustalenie między innymi metod ograniczenia działalności oficyn prywatnych oraz zasad przejęcia ich majątku przez wydawnictwa państwowe. Powołane w 1951 roku Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych zaczęło spełniać rolę przejmującego majątek innych wydawców w zakresie publikacji kartograficznych do użytku powszechnego i szkolnego. Działające wcześniej Biuro Kartograficzne GUPK, mimo włożonego wysiłku, nie zmonopolizowało rynku przynajmniej z kilku powodów. Za J. Kondrackim (1985) można przyjąć, że jednym z powodów było wielkie zapotrzebowanie rynku na opracowania kartograficzne w końcu lat czterdziestych, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich i Północnych, sprzyjające podejmowaniu krótkotrwałej działalności kartograficznej przez różne oficyny. Drugim była względna swoboda wydawnicza oficyn prywatnych podległych Ministrowi Handlu. Ostatnim był wysoki poziom kapitału ludzkiego, jakim dysponowali właściciele wydawnictw przedwojennych, rozumiany jako całość wiedzy fachowej, wykształcenie, doświadczenie oraz zdolności adaptacyjne, motywacje i powiązania (M. Herbst 2007). Znaczną część przedwojennych pracowników tych firm, redaktorów, poligrafów charakteryzowały szerokie kompetencje, zaangażowanie w rozwój firmy, a właściciele i osoby zarządzające rozległe kontakty w kraju i zagranicą. To wszystko złożyło się na potencjał, z jakim stawiali oni czoła dotyczącym ich absurdom i pokonywali przeciwności. Wydawcy wywodzący swoje doświadczenie z okresu międzywojennego nie znali, a nawet nie byli w stanie wyobrazić sobie działalności gospodarczej, która nie byłaby oparta na rachunku ekonomicznym. Stąd jak najdłużej próbowali walczyć o swój byt w dawnym kształcie. Takiego potencjału nie było w Biurze Kartograficznym i innych instytucjach funkcjonujących w ramach GUPK oraz PPWK w początkowym okresie działalności²³.

²³ AAN, zespół 1091, sygn. 1/8. CUGiK. Gabinet Prezesa. K. 52, Pismo z dn. 13.09.1952 od dyrektora P. Michalewicza do Samodzielnego Wydziału Kartografii Ogólnej CUGiK ws. szkoleń dla pracowników redakcyjnych.

„Pionierskie lata PPWK opierały się na doświadczeniu bardzo nielicznej grupy kartografów starszego pokolenia oraz na zapale młodej kadry, wychowanej już po wojnie w Polsce Ludowej. Młoda kadra nie miała jednak żadnej praktyki edytorskiej” (W. Królikowski, J. Rzędowski 1980, s. 115). W ocenie J. Kondrackiego byli to ludzie pracujący z wielkim zapałem, ale bez doświadczenia w kartografii wydawniczej, który zastępowali „pomysłowością i niekrepowaną troską o rentowność, ponieważ prowadzone prace finansowane były z budżetu GUPK” (J. Kondracki 1985, s. 53). Odczuwalny był także brak „szerszej pomocy ze strony naukowców, zwłaszcza geografów-kartografów, toczono walkę o socjalistyczne formy pracy wydawniczej” (W. Królikowski, J. Rzędowski 1980, s. 115). Nieliczni fachowcy, którzy przeżyli wojnę i podjęli współpracę w roku 1945, na początku lat pięćdziesiątych już niechętnie wykazywali aktywność wobec nowych władz. Braków w kapitale ludzkim, nie był w stanie zastąpić ani kapitał finansowy zapewniony przez aparat władzy ani jego wsparcie ideologiczne. Wykształcenie nowego pokolenia redaktorów kartografów i redaktorów technicznych wymagało czasu. Z tych powodów „rozpoczęty w końcu 1951 r. proces organizacji Przedsiębiorstwa trwał kilka lat i odbywał się w niełatwych warunkach, wynikających z licznych trudności kadrowych i technicznych” (W. Królikowski, J. Rzędowski 1980, s. 115).

Zalecenia przygotowywane przez Komitet Centralny PZPR były między innymi wytycznymi do instrukcji opracowanych przez specjalny wydział Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk dla cenzorów i materiałem do prowadzenia szkoleń kadry kierowniczej różnych szczebli w nowopowstałych wydawnictwach państwowych. Natomiast komitety wojewódzkie PZPR zajmowały się weryfikacją kandydatów na stanowiska wyższej kadry kierowniczej i dbały o jej dalszy rozwój ideologiczny. Podobnie jak przed laty, kiedy to aparat władzy zadbał o dobry wizerunek urzędu cenzury i przeniósł go ze struktury Urzędu Bezpieczeństwa do Resortu Informacji i Propagandy, tak teraz w zakresie działalności kartograficznej zastosowano podobne rozwiązanie. Potencjalni wydawcy map do użytku ogólnego kontaktowali się wyłącznie z przedstawicielami Centralnego Urzędu Geodezji i Kartografii (CUGiK), a nie z pracownikami Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Do CUGiK zwracali się z prośbą o wydanie pozwolenia na opracowanie mapy i przez to CUGiK w świadomości petentów (instytucji, urzędów, wydawców i osób prywatnych) urósł do roli podejmującego decyzję. Działania te były elementem pewnego rodzaju „iluzji”, którą najpierw pod wpływem PPR a później PZPR przez lata stwarzał aparat władzy. W rzeczywistości cenzorzy dysponowali gotowymi zaleceniami aparatu cenzury wojskowej, a w przypadku wątpliwości kontaktowali się bezpośrednio

z jego przedstawicielami. Obrazują to dwa przykłady. Pierwszy to fragment dyskusji odbytej w sierpniu 1954 roku podczas konferencji koordynacyjnej dyrektorów departamentów CUGiK, dotyczący próby wypracowania procedury udostępniania map „tajnych” do pracy architektom. Mimo rozważania różnych wariantów w ostatecznej konkluzji zapisano konieczność uzgodnienia żądań architektów z IX Zarządem Topograficznym Wojska Polskiego (IX Zarządem Sztabu Generalnego), w celu uzyskania odpowiedzi „które postulaty możemy przyjąć”²⁴. Drugi jest fragmentem sprawozdania, w którym stan zaawansowania pracy nad uchwałą dotyczącą map w skali 1:25 000 i 1:10 000 referowany był jako przygotowany do ustalania treści także z IX Zarządem Topograficznym Wojska Polskiego²⁵.

Ministerstwo Obrony Narodowej popierało starania CUGiK w sprawie zniesienia „trójpodziału” w pracach geodezyjno-kartograficznych, podkreślając, że oczekuje współpracy wyłącznie z jednym resortem²⁶. Na konferencji koordynacyjnej dyrektorów departamentów CUGiK, odbytej w maju 1954 roku, wiceprezes CUGiK powiedział wprost: „musimy wyjść z dekretu 1952 r. jako bazy i nie rezygnować ze zwierzchnictwa”, odnosząc się do negatywnego wyniku jednej z międzyresortowych konferencji w sprawie centralizacji służby geodezyjno-kartograficznej²⁷. Mimo że przeciwna koncentracji tych prac była także Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego, to w planie CUGiK na rok 1955 pojawiło się jako zadanie podstawowe opracowanie projektu dekretu o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej. Znalazły się w nim również plan wydawniczy dotyczący książek na okres 1956–1960 i kartografii ogólnej, w formie projektu Uchwały Prezydium Rządu; uwzględnione zostało także opracowanie nowych przepisów regulujących sposób przeprowadzania kontroli technicznej zgodnie z uwagami, jakich udzielili „Towarzysze Radzieccy geodeci, którzy przebywali w miesiącu lipcu br. z wizytą w CUGiK”²⁸ oraz opracowanie zgodnie z normami radzieckimi nowych metod oceny jakości prac kartograficznych²⁹. Z tego planu nie udało się zakończyć prac nad projektem dekretu, który sfinalizowany został dopiero w połowie 1956 roku. Wprowadzenie *Dekretu z dnia 13 czerwca 1956 r. o państwowej*

²⁴ AAN, zespół 1091, sygn. 1/8. CUGiK. Gabinet Prezesa. K.128 – 129, Protokół z konferencji koordynacyjnej dyrektorów departamentów CUGiK odbytej w dniu 02.08.1954 r.

²⁵ Tamże, K. 149–150, Protokół nr 1 z konferencji koordynacyjnej dyrektorów Departamentów CUGiK odbytej w dniu 03.01.1955 r.

²⁶ AAN, zespół 1783, sygn. 2/1. GUGiK. Rada Geodezyjna i Kartograficzna 1957–1967. K. 45, Wypowiedź płk. T. Naumienki.

²⁷ AAN, zespół 1091, sygn. 1/8. CUGiK. Gabinet Prezesa. K.112–113, Protokół z konferencji koordynacyjnej dyrektorów Departamentów CUGiK odbytej w dniu 03.05.1954 r.

²⁸ Tamże, K.210, Protokół nr 1 z posiedzenia Resortowej Komisji Organizacyjnej w CUGiK w dniu 04.08.1954 r.

²⁹ Tamże, K.200, Plan Pracy CUGiK na rok 1955 (zadania problemowe).

śłużbie geodezyjnej i kartograficznej³⁰ faktycznie niewiele zmieniło, mimo że w późniejszej ocenie pisano o nim, iż rozszerzył uprawnienia koordynacyjne i kontrolne urzędu w odniesieniu do wszystkich resortowych służb geodezyjnych (T. Dulski, B. Grzechnik 1980).

Koniec planu sześcioletniego przyniósł więcej rozczarowań, nie tylko w dziedzinie geodezji i kartografii. W 1955 roku w kierownictwie PZPR zaczęła się wyłaniać frakcja polityczna nazywana „grupą młodych sekretarzy”, którzy chcieli przeprowadzić zmiany polityczne podobne do tych, jakie w Rosji nazywano „odwilżą”. Na przełomie lat 1955 i 1956 pogorszyła się sytuacja materialna w wielkich zakładach przemysłowych. Fabryczne organizacje partyjne wysuwały różnego rodzaju żądania. Te nienajlepsze nastroje nasiliły się wiosną 1956 roku i nie bez przyczyny wiązały się z nagłą śmiercią B. Bieruta w Moskwie, gdzie gościł on z powodu XX Zjazdu KPZR. W historii krajów bloku wschodniego ten zjazd uznany został za przełomowy, z uwagi na tajne wystąpienie Nikity Chruszczowa, w którym ujawnił on zbrodnie stalinowskie. Wydarzenie to wyraźnie wpłynęło w krajach bloku wschodniego na przyśpieszenie procesu „odwilży” (destalinizacji). W Polsce, w czerwcu 1956 roku, zakłady w Poznaniu ogarnęła fala strajkowa, która przekształciła się w demonstrację i walki uliczne ostatecznie powstrzymane przez wojsko. Jak piszą A. Jezierski i C. Leszczyńska (1998), w latach 1950–1953 w krajach demokracji ludowej były nie do pomyślenia jakiegokolwiek formy jawnej opozycji zarówno wewnątrz rządzących partii komunistycznych, jak i poza nimi. Według nich faktyczną władzę w Polsce w latach 1949–1955 sprawowali B. Bierut, J. Berman i H. Minc; wojskiem kierował bezpośrednio K. Rokossowski, będący jednocześnie wicepremierem i członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR. Oficjalną funkcję kontroli ze strony Moskwy sprawował ambasador ZSRR w Warszawie, nieoficjalną – Jan Dzierżyński (syn Feliksa), kierownik sektora polskiego w Komitecie Centralnym WKP(b); w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego jako doradcy funkcjonowali przedstawiciele ZSRR. Sytuacja w Polsce była na tyle zaostrzona, że październikowe VIII Plenum PZPR odbywało się w trakcie ruchów wojsk i jak powiedział K. Rokossowski: „Zrobiono to w związku z doświadczeniami wynikającymi z wypadków poznańskich (...). Wojsko działa wówczas, kiedy otrzymuje rozkaz od partii i rządu” (A. Jezierski i C. Leszczyńska 1998, s. 464). Podczas VIII Plenum PZPR do Komitetu Centralnego partii powołano Władysława Gomułkę jako kandydata na stanowisko I sekretarza PZPR. Po akceptacji jego kandydatury przez N. Chruszczowa jednostki radzieckie otrzymały rozkaz po-

³⁰ Dz. U. PRL 1956, nr 25, poz. 115. *Dekret z dnia 13 czerwca 1956 r. o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej.*

wrotu do koszar, a K. Rokossowski złożył nowemu Biuru Politycznemu PZPR deklarację lojalności w imieniu własnym i Wojska Polskiego. W. Gomułce udało się więc uniknąć interwencji zbrojnej ZSRR, ale odbyło się to za cenę zobowiązań politycznych.

Po VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, podczas którego wprowadzono zmiany w systemie zarządzania państwem, w okresie „odwilży” pojawiły się również szanse na wprowadzenie zmian w wykonawstwie geodezyjnym i kartograficznym. W wyniku decyzji plenum uproszczono niektóre struktury, między innymi zniesiono CUGiK. Jego zadania powierzono Głównemu Urzędowi Geodezji i Kartografii, który usytuowano w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Z dokumentów jednak wynika, że kluczową rolę w procesie centralizacji prac geodezyjno-kartograficznych odegrała nowo powołana Rada Geodezyjna i Kartograficzna, która pierwszą sesję w czerwcu 1957 roku poświęciła organizacji państwowej służby geodezyjnej i kartograficznej. W swoich rozważaniach nawiązywała ona do dezyderatu Sejmowej Komisji Spraw Ustawodawczych z 1956 roku, zalecającego skupienie służby geodezyjnej i kartograficznej w pionie geodezji i kartografii oraz stanowiska ogółu geodetów, postulującego centralizację prac³¹. Z protokołu sesji wynika, że zebrani doskonale zdawali sobie sprawę z ułomności dotychczasowej organizacji prac, która spowodowała utratę społecznego zaufania do służby, to jednak ci spoza resortu geodezji i kartografii byli centralizacji przeciwni. Prawdopodobnie na fali popaździernikowej „odwilży” jeden z dyskutantów wymienił przyczyny, z których wynikały błędy i trudności w wykonywaniu podstawowych zadań geodezyjno-kartograficznych w okresie planu sześcioletniego, takie jak niechęć do finansowania prac, brak dostępu do zdjęć lotniczych, utrudnienia w dostępie do materiałów źródłowych i ich nadmierna tajność, ale też nadmierna tajność nakładana na wykonywane prace i nowe opracowania. Swoje wystąpienie zakończył mówiąc: „Były popełnione błędy, ale inne resorty popełniły je również: tak np. resort rolnictwa popełnił błędy w wyniku których zostało podważone zaufanie milionów chłopów”³².

Na fali „odwilży” w 1957 roku zlikwidowano również Ministerstwo Kontroli Państwowej i przywrócono Najwyższą Izbę Kontroli wraz z zasadą podporządkowania jej Sejmowi. Izba przestała być organem rządowym i została przekształcona w osobny pion organów państwowych. Prezesa NIK powoływał i odwoływał Sejm. NIK przedstawiała wnioski w sprawie absolutorium

³¹ AAN, zespół 1783, sygn. 2/1. GUGiK. Rada Geodezyjna i Kartograficzna 1957–1967. K.15–19, Sprawozdanie z obrad I-szej sesji Rady Geodezyjnej i Kartograficznej prowadzonych w dniach 25–26.06.1957 r.

³² AAN, zespół 1783, sygn. 2/1. GUGiK. Rada Geodezyjna i Kartograficzna 1957–1967. K. 43, Sprawozdanie z obrad I-szej sesji Rady Geodezyjnej i Kartograficznej prowadzonych w dniach 25–26.06.1957 r.

dla rządu oraz prezentowała coroczne sprawozdania ze swej działalności. Należy jednak pamiętać, że na konstytucyjnej pozycji NIK ciążyły polityczne uwarunkowania okresu po 1952 roku³³.

Fala niezadowolenia i zmian politycznych objęła cały blok wschodni i zbiegła się w czasie z nową fazą zimnej wojny. Utrwalony po drugiej wojnie światowej pogląd, że opanowanie przestrzeni powietrznej daje przewagę na ziemi zaczął nabierać nowego wymiaru; dotychczasowy wywiad tradycyjny i lotniczy zamierzano zastąpić wywiadem satelitarnym. W październiku 1957 roku, kiedy ZSRR wyniósł na orbitę okołoziemską pierwszego sztucznego satelitę, rozpoczął się wyścig w zakresie eksploracji kosmosu między ZSRR a USA. Od tego momentu przestrzeń kosmiczna stała się miejscem demonstracji przewagi militarnej i testów nowości technologicznych obu krajów. Uzasadnione stawało się stwierdzenie, że państwo, które będzie mieć możliwość nieograniczonego użycia środków satelitarnych, osiągnie przewagę nad każdym, kto takiej możliwości mieć nie będzie (W. Pokruszyński 2010). Obydwa państwa, USA i ZSRR, uruchomiły programy militarne mające na celu doprowadzenie do zbudowania zaawansowanych systemów rozpoznania satelitarnego wykorzystujących zdjęcia fotograficzne – w USA był to program „Corona”, a w ZSRR – „Zenit” (Z. Kurczyński 2006).

Program „Corona” prowadzony w latach 1958–1972 był programem ściśle tajnym, ukrytym w innym projekcie kosmicznym o celu naukowym, znanym pod nazwą „Discoverer”. Program „Corona” (łącznie z programami „Argon” i „Lanyard”) został odtajniony w 1995 roku, ujawniono jego przebieg oraz rolę w historii aeronautyki i wywiadu. Pozostałe po nim dokumenty archiwalne, w tym zdjęcia satelitarne stały się zasobem archiwum narodowego USA; część z nich jest dostępna w formie cyfrowej³⁴. W programie „Corona” wykorzystano skonstruowaną specjalnie do jego celu i przez lata udoskonalaną kamerę panoramiczną KH (skrót od ang. *Key Hole*). Pierwsza udana próba wykonana tą kamerą w sierpniu 1960 roku dostarczyła informacji o lotnisku znajdującym się na terenie ZSRR. Obawa przed możliwością systematycznego zdobywania informacji o ZSRR i państwach bloku wschodniego ze zdjęć wykonanych tą kamerą leżała u podstaw zaostreń wprowadzonych w całym bloku wschodnim na początku lat sześćdziesiątych w podejściu do map cywilnych, w tym do użytku powszechnego. W jednym z wywiadów Richard Leghorn, weteran operacji „Crossroads” i współzałożyciel Itek Corp., firmy odpowiedzialnej za skonstruowanie

³³ <http://www.nik.gov.pl/o-nik/historia-nik/historia-nik/tradycje-kontroli-panstwowej.html>

³⁴ Dokumenty dotyczące programu „Corona” są częściowo dostępne na stronach: <http://www.gwu.edu/~nsarchiv/index.html> oraz na stronach Narodowego Biura Rozpoznania National Reconnaissance Office (NRO) <http://www.nro.gov>

kamery do programu „Corona” wspominał, że będąc z wizytą na Kremlu w 1960 roku, sekretarz generalny Akademii Nauk dał mu wyraźnie do zrozumienia, że wie o osiągnięciach USA w zakresie tajnych prób satelitarnych³⁵.

2.2. Wpływ aparatu władzy na instytucje i przedsiębiorstwa kartograficzne

2.2.1. Zakończenie procesu „porządkowania” rynku kartograficznego

Wprowadzenie koncesji na działalność wydawniczą skutecznie i szybko wyeliminowało wydawców, dla których podstawą działania był rachunek ekonomiczny. Niektórzy z nich, zdając sobie sprawę z odmowy jaką zapewne otrzymają, nie wystąpili nawet z wnioskiem o jej udzielenie, widząc w tym działaniu jedynie konieczność bezprzedmiotowego ponoszenia kosztów (S. A. Kondek 1999). Przejęcie produkcji kartograficznej przez sektor państwowy odbyło się faktycznie w czasie kilku lat. W latach 1945–1952 średnio udział produkcji kartograficznej pochodzącej z sektora państwowego wynosił 12 procent, w roku 1953 z przedsiębiorstw państwowych pochodziło 89 procent produkcji rocznej, a w roku 1954 było to już 98 procent map i atlasów (W. Królikowski 1955).

Na początku lat pięćdziesiątych ofertę kartograficzną tworzyły publikacje wydane w latach czterdziestych i nowsze pochodzące od wydawców, którzy mieli już ugruntowaną pozycję i tych, którzy wciąż jeszcze walczyli o przetrwanie. Nowe pozycje sygnowane były przez dużo mniejszą grupę wydawców w porównaniu z okresem do końca roku 1949. Były to przede wszystkim publikacje wydane przez Główny Urząd Pomiarów Kraju, Państwowe Przedsiębiorstwo Fotogrametrii i Kartografii, Wojskowe Zakłady Kartograficzne, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej „Prasa Wojskowa”, Państwowy Instytut Geologiczny, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Spółdzielnię „Pomoce i Urządzenia Szkolne”, Dyrekcję Lasów Państwowych, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze oraz Zjednoczone Zakłady Kartograficzne i Wydawnicze T.N.S.W. „Książnica-Atlas”. Ostania z wymienionych firm miała największy udział w produkcji kartograficznej początku lat pięćdziesiątych, ale z powodu jej formy prawnej (wydawnictwo prywatne) aparat władzy w planie krótkoterminowym miał jej sprawną nacjonalizację.

Rok 1950 w „Książnicy-Atlas” rozpoczął się wkroczeniem do spółki 2 stycznia Inspektoratu Ochrony Skarbowej. Celem kontroli było zbadanie

³⁵ Secret satellite. The Corona Story. Discovery Communications, 1996. http://www.youtube.com/watch?v=U51B_nb3_ok

ksiąg, magazynów i korespondencji. Równoległe do odbywającej się kontroli w spółce, w mieszkaniach członków zarządu przeprowadzone zostały rewizje. Kontrola trwała siedem tygodni. Mimo pozytywnie zakończonych kontroli skarbowych przeprowadzonych w poprzednich latach, w karnym protokole tej kontroli inspektorzy wskazali wiele nieprawidłowości. Zarzuty wobec członków zarządu „Książnicy-Atlas” były poważne; oskarżono ich o nielegalny zakup na wolnym rynku 600 kg papieru okładkowego oraz nadużycia w Laboratorium Fotochemicznym (wykryto gramowe różnice wagi chemikaliów). Oczywiście na nic nie zdały się wyjaśnienia, że decyzję o zakupie papieru zarząd podjął z powodu nieotrzymania papieru z Państwowej Centrali Przemysłu Papierniczego³⁶. Po zakończeniu kontroli fiskalnej do spółki wkroczyli inspektorzy z Ubezpieczalni Społecznej. Rewizji poddano księgi za okres pięciu lat, wyszukując powody do uiszczenia dodatkowych opłat³⁷.

Niestety, nie były to jedyne problemy przedsiębiorstwa. Z początkiem roku wydawnictwo zaczęło tracić płynność finansową – stan na 30 kwietnia 1950 roku przedstawiał się dużo gorzej niż w roku poprzednim; do dyspozycji spółki pozostawało 3 700 tys. zł wobec 14 200 tys. zł w roku 1949. Wizja utrzymania dotychczasowej płynności finansowej nie była możliwa ze względu na procedury obowiązujące przedsiębiorstwa prywatne. Na przykład drukarnie państwowe wydawały prywatnym oficynom egzemplarze dopiero po wpłaceniu całej należności za druk i oprawę, natomiast „Dom Książki” jako dystrybutor płacił im za pobrany nakład z jednomiesięcznym opóźnieniem. Zdarzały się także przypadki, kiedy „Książnica-Atlas” po otrzymaniu zezwolenia na druk publikacji i już po jego zakończeniu nie uzyskiwała zgody na rozpowszechnianie. Oznaczało to konieczność poniesienia przez spółkę pełnych kosztów produkcji, ale bez możliwości ich odzyskania przez przekazanie wydrukowanego nakładu do sprzedaży.

Kolejnym problemem „Książnicy-Atlas” na początku lat pięćdziesiątych były zaniżane przydziały papieru oraz pogarszające się relacje z aparatem cenzury. Pozwolenie na rozpowszechnianie map cenzura często uzależniała od wprowadzenia przez wydawcę poprawek w wydrukowanych już egzemplarzach, co wiązało się albo z przedrukiem nakładu albo z ręcznym wprowadzeniem korekt. W wyniku takich żądań zaledwie w ciągu kilku tygodni „Książnica-Atlas” przedrukowywała mapę z atlasu geograficznego³⁸, podczas

³⁶ AZPPWK, K. 60–61, Protokół posiedzenia Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej „Książnica-Atlas” Zjednoczone Zakłady Kartograficzne i Wydawnicze TNSW z 15.04.1950 r.

³⁷ AZPPWK, K. 312, Protokół posiedzenia Rady Nadzorczej Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych TNSW „Książnica-Atlas” S.A. z 16.09.1950 r.

³⁸ AZPPWK, K. 59, Protokół posiedzenia Rady Nadzorczej Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych TNSW „Książnica-Atlas” Ska Akc. w dniu 20.05.1950 r.

gdy w innej pozycji jej pracownicy zmuszeni byli wprowadzić korektę ręcznie. „Jedną z pracownic, która wykonała poprawki na 4750 egzemplarzach atlasu [historycznego, przyp. aut.] Związek Zawodowy uznał za przodownicę pracy i w nagrodę przyznał jej bezpłatny wyjazd na Targi Poznańskie”³⁹.

Z planu na rok 1950 Centralna Komisja Wydawnicza zatwierdziła „Książnicy-Atlas” 49 pozycji, z których 6 odrzuciła Komisja Ocen Ministerstwa Oświaty, 4 – Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, 12 pozycji zalegało jeszcze we wrześniu 1950 roku w Komisji Ocen Ministerstwa Oświaty, a 6 w wojewódzkim urzędzie cenzury. W związku z tym z 49 zaplanowanych pozycji na rok 1950 oficyna była w stanie wykonać jedynie 15⁴⁰. Było to niezmiernie mało w porównaniu chociażby z rokiem 1946, w którym wydano 63 tytuły (w tym 22 z zakresu kartografii) i rokiem 1947 – 84 tytuły (w tym 30 kartograficznych)⁴¹.

Opisane wyżej działania aparatu władzy w drugiej połowie 1950 roku wprowadziły „Książnicę-Atlas” w stan impasu. Niepodejmowanie decyzji o upaństwowieniu spółki dezorganizowało przedsiębiorstwo i demoralizowało personel przyzwyczajony do intensywnej pracy. Wielu pracowników zaczęło poszukiwać nowej pracy. Wysiłek zarządu zaczął zmierzać do utrzymania organizacji na takim poziomie, żeby uspołeczniony lub państwowy następca mógł od razu rozpocząć pracę. W tej sytuacji zarząd przedstawił następujący wniosek: „O objęcie przez Państwo Książnicy-Atlas nie nastąpi do 1 grudnia br. Rada Nadzorcza Książnicy-Atlas poleca Zarządowi zwołać Walne Zebranie Akcjonariuszy celem uchwalenia likwidacji przedsiębiorstwa i wyznaczenia likwidatorów”⁴². Wniosek ten miał chronić spółkę przed „dziką likwidacją”, tj. poprzez doprowadzenie jej do bankructwa. Ani zarząd, ani członkowie rady nadzorczej nie wierzyli już w możliwość dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa. Odzwierciedleniem panującego nastroju i stanu emocjonalnego przygotowujących i akceptujących wspomniany wniosek był fakt, że jeszcze tego samego wieczoru podjęto jednogłośnie uchwałę o rozdysponowaniu dwóch portretów profesora E. Romera. Jeden z nich postanowiono pozostawić w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Wrocławskiego, a drugi przekazać profesorowi (B. Konopska 2001a).

³⁹ AZPPWK, K. 67–68, Protokół posiedzenia Rady Nadzorczej Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych TNSW „Książnica-Atlas” Ska Akc. w dniu 14.04.1950 r.

⁴⁰ AZPPWK, Protokół posiedzenia Rady Nadzorczej Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych TNSW „Książnica-Atlas” S.A. z 16.09.1950 r. s.1–3.

⁴¹ Siedemnaste Sprawozdanie Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych TNSW „Książnica-Atlas” S.A. za czas od stycznia do 31 grudnia 1947, Wrocław–Warszawa 1948, s. 9.

⁴² AZPPWK, K. 313, Protokół posiedzenia Rady Nadzorczej Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych TNSW „Książnica-Atlas” S.A. z 16.09.1950 r.

Z tych samych powodów zarząd interweniował w Ministerstwie Oświaty w sprawie podpisania przez ministra aktu o przekazaniu spółki „Książnica-Atlas” Państwowym Zakładom Wydawnictw Szkolnych (PZWS)⁴³. Dokument został podpisany 23 sierpnia 1950 roku⁴⁴ i przekazany do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, któremu spółka formalnie podlegała. Zarządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 25 września 1950 roku ustanowiony został wstecznie, gdyż z dniem 1 lipca 1950 roku przymusowy zarząd państwowy nad przedsiębiorstwem „Książnica-Atlas”⁴⁵. Jego wykonawstwo powierzono przedsiębiorstwu państwowemu – PZWS. Z artykułu Antoniego Szymanka (1986) wynika, że w połowie października 1950 roku wykonawcą zarządu państwowego mianowano Karola Lipińskiego. Sprawa miała prawdopodobnie przebieg nieformalny. Z oficjalnego pisma wysłanego przez centralę PZWS do ich wrocławskiej delegatury wynika, że Ministerstwo Oświaty dopiero 29 maja 1951 roku zezwoliło dyrektorowi delegatury K. Lipińskiemu na pełnienie dodatkowo funkcji wykonawcy Państwowego Zarządu Przymusowego nad „Książnicą-Atlas” od dnia 1 maja 1951 roku⁴⁶.

Zmiana, jaka nastąpiła, zahamowała degradację przedsiębiorstwa „Książnica-Atlas”. Na polecenie Centralnej Komisji Wydawniczej przy Prezydium Rady Ministrów został opracowany plan wydawniczy na 1951 rok, który po weryfikacji przez PZWS został jej przekazany. „Książnica-Atlas” zgłosiła 46 tytułów z zakresu kartografii, z których PZWS wycofał 11, pozostałe rekomendował, choć w kilku przypadkach zweryfikował nakład⁴⁷. Plan wydawniczy dotyczący książek szkolnych i pozaszkolnych zawierał wyłącznie wytyczne dotyczące przekazania tych utworów innym wydawcom, jak PZWS, „Czytelnik”, „Instytut Zachodni”, „Państwowy Instytut Wydawniczy”, „Książka i Wiedza”⁴⁸.

Jak pisał W. Królikowski (1955), sytuacja na rynku wydawnictw kartograficznych zmieniła się diametralnie po powołaniu w 1951 r. przez CUGiK Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych (PPWK). Nowo powołane przedsiębiorstwo miało za zadanie prowadzenie od roku 1953 całej produkcji kartograficznej – map i atlasów małoskalowych. Stąd kolejnym etapem w upaństwowianiu „Książnicy-Atlas” było przekazanie na podstawie

⁴³ AZPPWK, K. 313, Protokół posiedzenia Rady Nadzorczej Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych TNSW „Książnica-Atlas” S.A. z 16.09.1950 r.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ M.P. 1950, nr A-107, poz. 1346, *Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 25 września 1950 roku w sprawie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad przedsiębiorstwem spółki akcyjnej „Książnica-Atlas” z siedzibą we Wrocławiu.*

⁴⁶ AZPPWK, Pismo z centrali PZWS do Delegatury PZWS z 30.05.1951 r.

⁴⁷ AZPPWK, Plan wydawnictw kartograficznych „Książnicy-Atlas” na rok 1951.

⁴⁸ AZPPWK, Analiza planu wydawniczego „Książnicy-Atlas” na rok 1951 i szczegółowe wskazania dla poszczególnych pozycji, ustalone na konferencji w PZWS dnia 25.11.1950 r.

Zarządzenia Ministra Przemysłu Drobniego i Handlu z dnia 21 czerwca 1952 r. w sprawie powierzenia z dniem 30 czerwca 1952 r. przymusowego zarządu państwowego nad firmą „Książnica-Atlas” Państwowemu Przedsiębiorstwu Wydawnictw Kartograficznych w Warszawie. W wykonaniu tego zarządzenia PZWS jako dotychczasowy zarządca przekazał PPWK cały majątek „Książnicy-Atlas” wraz z personelem. W jego skład wchodziły również akta „poufne” i „tajne”⁴⁹. Wraz z publikacjami kartograficznymi „Książnicy-Atlas” do PPWK przeniesiono również wszystkie wydawnictwa kartograficzne, których prawa autorskie były własnością PZWS (B. Konopska 2001b). Ostatecznego upaństwowienia „Książnicy-Atlas”, dokonano z dniem 1 stycznia 1955 roku. PPWK po przejęciu produkcji kartograficznej PZWS i „Książnicy-Atlas” kontynuowała tradycje tych oficyn i należycie wykorzystwała ich dorobek. Pod względem merytorycznym wszystkie pozycje atlasowe i mapowe wykonywano w dalszym ciągu w Warszawie zgodnie z założeniami M. Janiszewskiego (PZWS), a we Wrocławiu zgodnie z założeniami wypracowanymi przez E. Romera (B. Konopska 2001b).

W grudniu 1953 roku, kiedy już rynek wydawniczy został „uporządkowany” zorganizowano „Konferencję w sprawie rozwoju kartografii w Polsce”. Wzięło w niej udział prawie 90 osób, w tym 50 przedstawicieli różnych instytucji (m.in. Ministerstwa Obrony Narodowej). Prowadzący konferencję Stanisław Leszczycki podkreślał, że zorganizowanie tak dużego panelu dyskusyjnego ma miejsce w Polsce po raz pierwszy. Umożliwiło to według niego zniknięcie z rynku prywatnych firm i poszczególnych autorów oraz wysunięcie na plan pierwszy potrzeb społecznych w zakresie kartografii. Celem konferencji było ustalenie tych potrzeb i określenie planu ich realizacji. S. Leszczycki podkreślał, że stało się to możliwe wraz z powołaniem Centralnego Urzędu Geodezji i Kartografii, „który daje gwarancje właściwego kierowania rozwojem kartografii polskiej, dbając przede wszystkim o zaspokojenie potrzeb społecznych; równocześnie stwarzając właściwe ramy organizacyjne, gwarantuje wykonanie planów produkcji kartograficznej” (S.L., St.P. 1955, s. 203).

2.2.2. Aparat władzy wobec instytucji GUPK i CUGiK

2.2.2.1. Główny Urząd Pomiarów Kraju i Centralny Urząd Geodezji i Kartografii – nie tylko zmiana nazwy

W 1950 roku w GUPK powrócono na moment do dyskusji rozpoczętej w połowie 1945 roku nad Państwowym Instytutem Kartograficznym, którego zadaniem byłoby zaspokajanie potrzeb państwa i społeczeństwa w zakresie

⁴⁹ AZPPWK, Protokół przekazania – przejęcia przymusowego zarządu państwowego nad przedsiębiorstwem „Książnica-Atlas” z 15.07.1952 r.

map oraz udzielanie poparcia inicjatywie prywatnej w zakresie kartografii (*Zjazd Geografów, Geodetów...* 1948). Likwidowanie jednak działalności przez drobnych wydawców w końcu 1949 roku i fakt, że aparat władzy konsekwentnie zmierzał do monopolizacji rynku wydawnictw kartograficznych poprzez Biuro Kartograficzne *de facto* czyniły ideę instytutu bezzasadną. Postanowiono wypracować nową formułę przedsiębiorstwa państwowego, w pełni odpowiedzialnego za publikacje do użytku powszechnego i szkolnego. Dorobek mapowy GUPK z zakresu kartografii do użytku ogólnego ostatecznie ulokowano w nowo zorganizowanym Państwowym Przedsiębiorstwie Wydawnictw Kartograficznych (PPWK), które powołano w październiku 1951 roku w celu opracowywania i wydawania wszelkiego rodzaju publikacji kartograficznych o charakterze ogólnym (map przeglądowych, podręcznych, ściennych, szkolnych, turystycznych, atlasów geograficznych itp.)⁵⁰. W miarę możliwości przedsiębiorstwo miało również wydawać mapy planistyczne, gospodarcze, naukowe itp. opracowane poza GUPK (S. Pietkiewicz 1969). PPWK, pozostające w ścisłym związku z GUPK, swoją strukturą, docelową ofertą wydawniczą i pełną linią technologiczną potencjalnie mogło wykonać wszystkie nałożone na niego zadania. Proceduralnie jednak jego działalność ustabilizowała się po utworzeniu CUGiK.

W projekcie planu prac GUPK na ostatnie miesiące 1950 roku, w kolumnie „najważniejsze zadania” pojawiło się przygotowanie wytycznych do ustawy o organizacji geodezji i kartografii w zakresie określenia pozycji GUPK jako centralnego urzędu ds. geodezji i kartografii w strukturze władz naczelných. Wytyczne były studium przygotowawczym do nowego dekretu o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej. Wśród też do rozpatrzenia znalazło się między innymi włączenie do właściwości urzędu kartografii ogólnej (w tym map do użytku powszechnego) oraz dostosowanie organizacji służby geodezyjnej i kartograficznej do nowych uspołecznionych form pracy⁵¹. Dyskusja nad kartografią ogólną zakończyła się na tyle pomyślnie, że w zakresie działań niniejszego dekretu w punkcie piątym pojawił się zapis: „wydawnictwo map”.

W wyniku *Dekretu z dnia 24 kwietnia 1952 r. o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej*⁵² w miejsce GUPK powołano Centralny Urząd Geodezji i Kartografii (CUGiK). Zadania postawione przed CUGiK były w porównaniu

⁵⁰ AAN, zespół 723, sygn. 2/2. GUPK. Sekretariat – Gabinet Prezesa. Zarządzenia wewnętrzne, protokoły odpraw, instrukcje postępowania 1950–1952. K. 87. Wykaz przedsiębiorstw podległych GUPK powstających z dniem 01.10.1951 r.

⁵¹ Tamże, K. 134, Projekt do planu prac w okresie od 01 września do 31 grudnia 1950 r. w zakresie pomiarów kraju.

⁵² Dz. U. R. P. 1952, nr 24, poz.162. *Dekret z dnia 24 kwietnia 1952 roku o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej*.

z zadaniami GUPK o wiele szersze, mimo że dekret rozkładał odpowiedzialność za wykonywanie zadań państwowej służby geodezyjnej i kartograficznej na CUGiK, Ministra Rolnictwa i Ministra Gospodarki Komunalnej.

Początek funkcjonowania CUGiK był czasem przebudowy i formułowania nowych zasad funkcjonowania całej struktury urzędu i podległych mu przedsiębiorstw oraz związanych z tym wzmoczonych kontroli zarówno w sferze merytorycznej, jak i organizacyjnej i finansowej. Dekret przewidywał zarządzenia wydane na jego podstawie oraz kary dla osób naruszających jego zapisy. Były to kary pracy poprawczej do 3 miesięcy lub grzywny do 3 tys. zł. Takiej samej karze podlegały osoby, które bezprawnie wykonywały pomiary geodezyjne lub utrudniały je albo niszczyły znaki punktów geodezyjnych. Warto zwrócić uwagę, że w dekreście o pomiarach i organizacji miernictwa z 1945 roku tego typu zapisów nie było.

2.2.2.2. Przestrzeganie dyscypliny pracy oraz tajemnicy państwowej i służbowej

Po roku funkcjonowania *Dekretu z dnia 26 października 1949 roku o zachowaniu tajemnicy państwowej i służbowej* oraz po wprowadzeniu w styczniu 1950 roku przez Prezesa GUPK instrukcji o postępowaniu z robotami mierniczymi, materiałami i dokumentami podlegającymi specjalnej ochronie i ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, w różnego rodzaju urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach położono nacisk na właściwe zabezpieczanie materiałów źródłowych do opracowań kartograficznych. Specjalnie powołana komisja do przeprowadzenia szczegółowej kontroli pod względem liczby i zawartości akt „tajnych” zauważyła, że „zakres czynności kancelarii tajnej wydatnie się zwiększył w związku z cenzurą map, utajnieniem procesu mapy gospodarczej oraz obsługą poczty specjalnej” i w związku z tym podjęto decyzję o przyjęciu do pracy jednej osoby do załatwiania poczty specjalnej i odwożenia map do Wydziału Cenzury Wojskowej⁵³.

W Archiwum Akt Nowych zachowała się stosunkowo duża liczba dokumentów świadczących o stanie zabezpieczenia tajemnicy państwowej i służbowej w GUPK (potem CUGiK) i podległych mu przedsiębiorstwach, ponieważ zobowiązane one były *Zarządzeniem nr 85 Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 kwietnia 1952 roku* do systematycznego składania w tej sprawie raportów. Na początku 1952 roku większość z nich informowała o wprowadzonych zgodnie z instrukcją wydaną przez prezesa GUPK zabezpieczeniach polegają-

⁵³ AAN, zespół 1091, sygn. 1/7. CUGiK. Gabinet Prezesa. Sprawozdawczość z ochrony tajemnicy państwowej i służbowej (1952). K. 6, Sprawozdanie z przestrzegania tajemnicy państwowej i służbowej za I kwartał 1952 r.

cych na okratowaniu okien w pracowniach reprodukcyjnych, fotograficznych i w światłokopiarniach oraz w magazynach map, które przechowywano w szafach metalowych za drzwiami zabezpieczanymi blachą, odpowiednim zamkiem, kłódką i plombą, a także o wydawaniu materiałów „tajnych” wyłącznie za pokwitowaniem i odbieraniu ich codziennie po zakończeniu pracy. Częstotliwość przeprowadzanych kontroli wewnętrznych z przestrzegania procedur była różna. Najczęściej wykonywano je dwa razy w miesiącu, ale były instytucje, zwłaszcza warszawskie, które informowały o kontrolach codziennych oraz lotnych kontrolach dokonywanych w biurkach pracowników⁵⁴. Zdarzały się również wyłączenia z tych procedur, na przykład PPWK raportowała przechowywanie materiałów „poufnych” i „tajnych” w siedzibie głównej, do których dostęp miały osoby upoważnione przez naczelników wydziałów, ale całkowicie wyłączyła z procedury Zamiejscowy Wydział Produkcyjny w Krakowie, z uwagi na prace na materiałach jawnych (przy opracowaniu *Atlasu Polski*)⁵⁵.

Raporty składane przez przedsiębiorstwa najczęściej były bardzo ogólne. Z tego powodu na uwagę zasługuje jeden, wyraźnie odbiegający od pozostałych, który oddaje klimat tamtego okresu i rysuje obraz trudny dziś do wyobrażenia. W raporcie Poznańskiego Okręgowego Przedsiębiorstwa Kartograficznego (POPK) pojawiły się informacje o dodatkowych zabezpieczeniach, wprowadzonych z inicjatywy przedsiębiorstwa, jak ograniczenia w poruszaniu się po POPK, zakaz wstępu do kreślarni i pracowni montażu niezatrudnionym tam pracownikom, legitymowanie i przepustki dla interesantów, korzystanie tylko z jednego wyjścia, okratowanie wszystkich okien. Ponadto opisano w nim pomieszczenia do przechowywania materiałów związanych z produkcją *Mapy Użycia Powierzchni Ziemi* oraz akt „tajnych” i „poufnych”. Skupiono się również na przedstawieniu procedury postępowania po zakończeniu urzędowania, tj. zamykaniu na klucz i sztabę wejścia głównego, kontroli wszystkich pomieszczeń przez wartownika oraz zamykaniu ich na klucz i plombowaniu. Na terenie obiektu po godzinie 15-tej mogli przebywać tylko pracownicy posiadający przepustki wydane przez Dyрекcję. Prowadzona była ewidencja ich wejść i wyjść⁵⁶.

Wytyczne te niewiele odbiegają od dzisiejszych standardów stosowanych w wielu firmach, zwłaszcza międzynarodowych korporacjach. Współczesny system monitoringu pracownika on-line za pomocą systemu kamer jest nawet

⁵⁴ AAN, zespół 1091, sygn. 1/7. CUGiK. Gabinet Prezesa. Sprawozdawczość z ochrony tajemnicy państwowej i służbowej (1952). K. 20, 27, 59.

⁵⁵ Tamże, K.29, Protokół wizytacji składnicy akt tajnych (Dyr. Archiwów Państw). Plany działalności jednostek podległych [1952].

⁵⁶ AAN, zespół 1091, sygn. 1/7. CUGiK. Gabinet Prezesa. Sprawozdawczość z ochrony tajemnicy państwowej i służbowej (1952). K. 32–33.

bardziej skuteczny niż opisane kontrole. Ale obecne procedury już nie przerażają. Kluczem do negatywnego ich odbierania nie były one same, ale sposób przeprowadzania kontroli mający na celu upokorzenie i zastraszenie pracownika oraz wymierzenie mu kary. Bywało, że kary były niewspółmiernie do przewinienia, stosowano tzw. „pokazówki” mające przestraszyć pozostałych pracowników. Przyłapanie pracownika w godzinach pracy na przechowywaniu materiałów roboczych w niezamkniętej szufladzie lub pozostawieniu w jej zamku klucza kończyło się zgłoszeniem do prokuratury lub naganą z ostrzeżeniem oraz z wpisaniem do akt. Osoba zwolniona z pracy miała duży problem ze znalezieniem nowej. We wszystkich sprawach związanych z zagubieniem lub kradzieżą dokumentów geodezyjnych i kartograficznych „tajnych”, dochodzenie prowadziła Prokuratura lub Urząd Bezpieczeństwa Publicznego⁵⁷.

Doniesieniami do prokuratury za niezgodne z procedurą przechowywanie map i protokołów z kontroli technicznych zakończyły się kontrole przeprowadzone między innymi w wyżej wspomnianym POPK⁵⁸. W Wydziale Mapy Gospodarczej kontrola zauważyła pozostawione dwa klucze w szafie z dokumentami kartograficznymi, znalazła mapy (m.in. dziesięć różnych planów „poufnych” miasta Poznania w skali 1:10 000) w niezamkniętej szufladzie stołu; gdzieindziej natrafiła na niezabezpieczony „tajny” skorowidz numerów map topograficznych i dwa egzemplarze znaków tymczasowych do map topograficznych w skali 1:10 000. Do uchybień podczas tej kontroli zaliczono również pozostawiony na biurku przez kierownika Wydziału Redakcji terminarz, a w innym pokoju – choć dziś wydaje się to absurdalne – zakwestionowano nie zabezpieczony bibularz⁵⁹. W związku z tymi i wcześniejszymi uchybieniami wszyscy pracownicy POPK zostali ostrzeżeni, że naruszenie w jakikolwiek sposób tajemnicy państwowej i służbowej spowoduje bezwzględne kierowanie spraw do prokuratury. Podobnie drastycznie zostali potraktowani pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Fotogrametrycznego, którzy 4 kwietnia 1952 roku pozostawili materiały fotogrametryczne wprawdzie w plombowanym pokoju, ale niezabezpieczone zgodnie z procedurą. Całą sprawę w jeszcze gorszym świetle przedstawiło znalezienie podczas przeszukania pomieszczenia jednej niezużytej plomby. Winni zdarzenia – jak wynika z raportu – otrzymali surowe ostrzeżenie, a o wydarzeniu został powiadomio-

⁵⁷ AAN, zespół 1091, sygn. 1/8. CUGiK. Gabinet Prezesa. K. 141, Protokół z konferencji koordynacyjnej dyrektorów Departamentów CUGiK z 22.11.1954 r.

⁵⁸ AAN, zespół 1091, sygn. 1/7. CUGiK. Gabinet Prezesa. K. 66, Sprawozdawczość z ochrony tajemnicy państwowej i służbowej (1952).

⁵⁹ Tamże, K. nienumerowana (następna po 33), Sprawozdawczość z ochrony tajemnicy państwowej i służbowej (1952).

ny Wydział Ochrony GUPK⁶⁰. Wydziały Ochrony i Referaty Ochrony działały w największych i najważniejszych 719 instytucjach, które w 1951 roku zatrudniały 1680 funkcjonariuszy UB (J. Chumiński 2012).

Pisząc o procedurach chroniących tajemnicę państwową i służbową podczas prac kameralnych, w wyniku których powstawały źródła kartograficzne do późniejszych map i planów przeznaczonych do użytku ogólnego, warto zwrócić uwagę również na kwestie związane z pracami terenowymi. Z dokumentów wynika, że pierwszym, który zwrócił uwagę na problem ochrony materiałów w terenie był dyrektor Państwowego Przedsiębiorstwa Fotogrametrycznego⁶¹. Wydane przez niego zarządzenie prawdopodobnie stało się podstawą do wprowadzenia w sierpniu 1952 roku przez CUGiK zarządzenia o klauzuli „ściśle poufne” w sprawie zabezpieczenia tajemnicy państwowej podczas prac terenowych. Nakazywało ono między innymi zgłaszanie personelu wykonującego prace do wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego i lokowanie siedziby prac terenowych w miejscowościach z posterunkiem MO. Nakazywało ponadto przechowywanie materiałów w mocnych skrzyniach albo tubach blaszanych zamykanych na kłódkę lub w teczkach zamykanych na pręt żelazny i kłódkę, do których klucz przechowywał kierownik grupy. On też miał obowiązek deponować dokumenty zbędne do prac bieżących na posterunkach MO, w kasie najbliższego urzędu, instytucji państwowej lub w zarządzie gminy. Skrzynie, tecki i tuby przed oddaniem do przechowywania powinny być zabezpieczone opaską z pieczętką przedsiębiorstwa lub plombą. Każde zauważone uszkodzenie przy odbiorze z przechowywania było wystarczającym powodem do natychmiastowego powiadomienia najbliższego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i przełożonych⁶². Zarządzenie regulowało również sytuacje oddalenia się z miejsca zakwaterowania. Kierownik grupy zobowiązany był pozostawić na kwaterze szkic umożliwiający odszukanie go w terenie. Szkic taki złożony we czworo i zaklejony banderolką przechowywany był przez właściciela kwatery i mógł być okazany organom inspekcyjnym. Właścicielowi kwatery nie wolno było ujawniać kto u niego zamieszka i co wykonuje, jak również nikogo nie wpuszczać do pomieszczenia pod nieobecność wykonawców, nawet osób uprawnionych do nadzoru lub kontroli⁶³.

Na podstawie dostępnych dokumentów trudno jest jednak ocenić jak często w terenie dochodziło do łamania procedur, bowiem w dostępnych sprawozdaniach brak jest wzmianek na ten temat. Może to sugerować, że w terenie

⁶⁰ Tamże, K. 16, Pismo do prezesa GUPK od dyrektora PPF.

⁶¹ Tamże, K. 17, Zarządzenie nr 3 dyrektora PPF w sprawie zabezpieczenia tajemnicy państwowej przy pracach terenowych.

⁶² Tamże, K. 70–71.

⁶³ Tamże.

prawie nie dochodziło do łamania procedur albo że kontrolerzy nie działali tak aktywnie jak w siedzibach przedsiębiorstw. Ze wspomnień świadków tamtego okresu wynika, że wiele wykroczeń popełnianych przypadkowo lub przez nieuwagę było „tuszowanych”; nie zgłaszano ich z powodu kar niewspółmiernie wysokich do czynu. Potwierdzeniem, iż takie sytuacje faktycznie miały miejsce, są słowa prezesa CUGiK, który stwierdził, że w sprawozdaniach pomijane są „karygodne wypadki naruszenia tajemnicy w terenie przez pracowników technicznych i administracyjnych”⁶⁴. Zdarzały się też skandaliczne naruszenia jak to, które miało miejsce podczas zmiany kwater, kiedy to u jednego z gospodarzy pozostawiono skrzynię z materiałem tajnym jako zastaw za koszty wyżywienia. Sprawa została oddana do prokuratury.

Sprawozdania z przestrzegania tajemnicy państwowej i służbowej składane przez jednostki podległe CUGiK z czasem przybrały formę coraz bardziej ogólną i dostarczane były nieregularnie⁶⁵. W maju 1953 roku prezes CUGiK wydał zarządzenie w sprawie instrukcji o zabezpieczeniu tajemnicy państwowej i służbowej oraz o postępowaniu z aktami poufnymi, które miało podnieść dyscyplinę w tym zakresie⁶⁶. Instrukcja nie dotyczyła jedynie Wydziału Wojskowego oraz Wydziału Ochrony CUGiK, gdyż pracę w tych jednostkach regulowały odrębne przepisy. Oprócz przepisów ogólnych związanych z procedurą codziennej pracy instrukcja regulowała między innymi przechowywanie akt, narzucała bezwzględny zakaz omawiania i załatwiania spraw „poufnych” drogą telefoniczną, nakazywała oznaczanie i kontrolowanie liczby sporządzanych odbitek dokumentów poufnych oraz niszczenie poprzez spalenie brulionów, notatek, kalek i matryc po zakończeniu pracy⁶⁷.

Obowiązek składania raportów skończył się definitywnie po około dwóch latach od próby zdyscyplinowania przez prezesa podległych mu dyrektorów. Na fali ogólnopaństwowej akcji ograniczenia potrzeb sprawozdawczości do niezbędnego minimum ukazało się *Zarządzenie nr 13 Prezesa CUGiK z dnia 18 kwietnia 1955 w sprawie zaniechania przesyłania sprawozdań dotyczących tajemnicy państwowej i służbowej*. Zwalniało ono przedsiębiorstwa podległe CUGiK z obowiązku nadsyłania sprawozdań kwartalnych przewidzianych w *Zarządzeniu Prezesa CUGiK z dnia 19 września 1952 roku w sprawie prze-*

⁶⁴ AAN, zespół 1091 sygn.1/4. CUGiK. Gabinet Prezesa. Zarządzenia i okólniki prezesa CUGiK 1952–1954. K.195, Okólnik nr 1 prezesa CUGiK z 09.02.1953 r. w sprawie właściwego i terminowego składania sprawozdań z przestrzegania tajemnicy państwowej i służbowej.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ AAN, zespół 1091, sygn. 1/4. CUGiK. Gabinet Prezesa. Zarządzenia i okólniki Prezesa CUGiK 1952–1954. K.141, Zarządzenie nr 27 prezesa CUGiK z 14. 05.1953 r. w sprawie instrukcji o zabezpieczeniu tajemnicy państwowej i służbowej oraz o postępowaniu z aktami poufnymi.

⁶⁷ Tamże, K.141 [rewers] Instrukcja o zabezpieczeniu tajemnicy państwowej i służbowej oraz o postępowaniu z aktami poufnymi.

strzegania tajemnicy państwowej i służbowej oraz miesięcznych wynikających z Zarządzenia Prezesa CUGiK z dnia 14 lutego 1952 roku w sprawie zabezpieczenia specjalnych materiałów geodezyjnych oraz warunków bytowo-kulturalnych pracowników w terenie. Od tego momentu składano jedynie bieżące meldunki o wykroczeniach, które zostały zgłoszone organom milicji, bezpieczeństwa publicznego lub do prokuratury albo spowodowały zwolnienie pracownika w trybie dyscyplinarnym⁶⁸. Dla lepszego wyobrażenia ówczesnej sytuacji w Polsce warto dodać, że liczba wymierzonych kar w niektórych zakładach w roku 1950 przewyższała liczbę zatrudnionych, co świadczy o wielokrotnym karaniu tych samych osób (J. Chumiński 2010a). Tak więc w świetle powyższego kontrole lotne i te przeprowadzane systematycznie, sprawy kierowane do prokuratora lub urzędu bezpieczeństwa oraz zastrzone regulaminy pracy wpisywały się w ogólną tendencję drastycznych kontroli pracowniczych pierwszej połowy lat pięćdziesiątych.

2.2.2.3. PPWK monopolistą rynku publikacji kartograficznych do użytku powszechnego

Aktywność w zakresie przeprowadzanych kontroli i wnikliwe z nich raporty pozwoliły także zweryfikować niektóre pochodzące z literatury przedmiotu informacje na temat pierwszych miesięcy działalności Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych, nowego wydawnictwa powołanego przez aparat władzy do wydawania publikacji do użytku powszechnego. W artykule podsumowującym 50 lat kartografii niepodległej Polski zamieszczonym w „Polskim Przeglądzie Kartograficznym” Stanisław Pietkiewicz napisał, że PPWK powstało z wydzielenia niektórych pracowni redakcyjnych i technicznych z ówczesnego Warszawskiego Okręgowego Przedsiębiorstwa Kartograficznego (S. Pietkiewicz 1969). S. A. Kondek (1999) w *Papierowej rewolucji* będącej analizą wielu dokumentów archiwalnych odnotował wydawnictwo jako powstałe z połączenia komórek wydawniczych Instytutu Geologicznego, Głównego Urzędu Pomiarów Kraju i znacjonalizowanego wydawnictwa „Książnica-Atlas”. Natomiast Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne (dawny PZWS) na podstawie własnej dokumentacji podają, że „Odłączony od PZWS w listopadzie [1952, przyp. aut.] Dział Kartografii stanowił podstawę do utworzenia Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych”⁶⁹; z kolei W. Królikowski i J. Rzędowski (1980) wywodzą PPWK z Państwowego Przedsiębiorstwa Fotogrametrii i Kartografii (PPFiK).

⁶⁸ AAN, zespół 1091, sygn. 1/5. CUGiK. Gabinet Prezesa. Zarządzenia Prezesa CUGiK 1952–1955. K.73, Zarządzenie w sprawie zaniechania przysyłania sprawozdań dotyczących tajemnicy państwowej i służbowej.

⁶⁹ www.wsip.pl/o_firmie/historia.

Szum informacyjny, jaki powstaje po przytoczeniu tych przykładów wynika z faktu, że GUKP na etapie organizacji przedsiębiorstwa nie posiadał jasno sprecyzowanej jego koncepcji. Prawdopodobnie brak doświadczenia w organizowaniu produkcji map do użytku powszechnego, tylko pozornie podobnej do produkcji urzędowych map topograficznych, sprawił, że struktura i forma prawna przedsiębiorstwa były zmieniane na bieżąco. Weryfikacji informacji podanych przez wymienionych wyżej autorów dokonałam na podstawie zachowanych raportów kontroli przeprowadzonych w pierwszych miesiącach funkcjonowania PPWK. Wynika, z nich że słuszność mieli ci, którzy początek PPWK wywodzili z Państwowego Przedsiębiorstwa Fotogrametrii i Kartografii (sukcesora Biura Kartograficznego). Z raportu kontroli, której zadaniem było wyjaśnienie osiągania niezadawalających wyników produkcyjnych przez PPWK wynikało, że przedsiębiorstwo w pierwszym okresie działalności nadrabiało zaległości natury merytorycznej i poprawiało politykę finansową przeniesioną z PPFiK wraz z aktywami kartograficznymi. Kwestie merytoryczne dotyczyły braku autorów do realizacji map atlasowych zgłoszonych do planu wydawniczego, zaległości w recenzjach materiałów autorskich oraz nieprzeprowadzonych kontroli opracowań redakcyjnych. Wśród decyzji pokontrolnych było między innymi wstrzymanie druku atlasów „wobec wykrycia zasadniczych błędów autorskich i redakcyjnych”⁷⁰. Nieprzekazanie materiałów do druku Warszawskiemu Okręgowemu Przedsiębiorstwu Kartograficznemu (WOPK), świadczącemu usługi poligraficzne na rzecz PPWK skutkowało postojami w pracy. By zapobiec powstawaniu kolejnych strat GUPK nakazał drukarni wykonywanie w zamian usług nietypowych, jak druk afiszów, map załącznikowych do książek itp. Kwestie polityki finansowej, które były drugim problemem pierwszych miesięcy działalności PPWK, wiązały się ze zobowiązaniami zaciągniętymi przez PPFiK w formie krótkoterminowych kredytów do sfinansowania wydawnictw o długim cyklu produkcyjnym, trwającym przynajmniej dwa–trzy lata⁷¹. PPWK i WOPK mieściły się w jednym budynku, co w przypadku procesów produkcyjnych było okolicznością sprzyjającą. Natomiast, jak wynika ze sprawozdania dotyczącego zachowania tajemnicy państwowej, było dużym utrudnieniem z uwagi na to, że produkcja PPWK była „jawna”, a produkcja WOPK „tajna”⁷². Najprawdopodobniej te okoliczności przyczyniły się do kolejnej reorganizacji tych dwóch przedsiębiorstw. 1 października 1952 roku na podstawie *Dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach*

⁷⁰ AAN, zespół 1091, sygn. 1/8. CUGiK. Gabinet Prezesa. K.36, Sprawozdanie CUGiK za II kwartał 1952 r. z działalności urzędu i jednostek podległych.

⁷¹ Tamże.

⁷² AAN, zespół 1091, sygn. 1/7. CUGiK. Gabinet Prezesa. K. 84, Sprawozdawczość z ochrony tajemnicy państwowej i służbowej [1952].

państwowych⁷³, Dekretu z dnia 24 kwietnia 1952 roku o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej⁷⁴ oraz Zarządzenia nr 126 Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 czerwca 1952 roku w sprawie przekazania Prezesowi CUGiK uprawnień władzy naczelnej w stosunku do podległych mu przedsiębiorstw i instytucji⁷⁵ doszło do połączenia PPWK pod kierownictwem Piotra Michalewicz i WOPK pod kierownictwem Jana Rzędowskiego. Połączenie nastąpiło w ten sposób, że WOPK⁷⁶ przejęło cały majątek PPWK według stanu na dzień 30 września 1952 roku i to nowe przedsiębiorstwo przejęło nazwę PPWK⁷⁷. Jego dyrektorem został dotychczasowy dyrektor WOPK Jan Rzędowski.

Przedmiotem działania nowego PPWK było organizowanie i wykonywanie robót pomiarowo-kartograficznych do przygotowania i aktualizacji *Mapy gospodarczej Polski* oraz map podkładowych przeznaczonych do użytku służbowego, opracowywanie i wydawanie wszelkiego rodzaju publikacji kartograficznych do użytku powszechnego, jak mapy przeglądowe, ścienne, szkolne, turystyczne, atlasy geograficzne oraz prace z zakresu reprodukcji kartograficznej⁷⁸. Po tej zmianie PPWK dysponowało już pełną linią technologiczną do produkcji map do użytku ogólnego. Powracając więc do cytowanych informacji na temat powstania PPWK można uznać, że stwierdzenie S. Pietkiewicza odnosiło się do drugiej fazy rozwoju wydawnictwa. Komentując natomiast informację podawaną publicznie przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne (następcę PZWS) można powiedzieć, że ona też wiąże się z drugim etapem organizacji PPWK.

Przekazanie PPWK praw autorskich do opracowań kartograficznych najpierw przez PPFiK⁷⁹, następnie przez PZWS, nie zakończyło procesu tworze-

⁷³ Dz. U. R. P. 1950, nr 49, poz. 439. Dekret z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych: art. 19 ust. 1 i 2.

⁷⁴ Dz. U. R. P. 1952, nr 24, poz. 162. Dekret z dnia 24 kwietnia 1952 roku o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej: art. 5 ust. 2.

⁷⁵ M. P. 1952, nr A-54, poz. 801. Zarządzenie nr 128 Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 czerwca 1952 r. w sprawie przekazania Prezesowi Centralnemu Urzędowi Geodezji i Kartografii uprawnień władzy naczelnej w stosunku do podległych mu przedsiębiorstw i instytucji: §1.

⁷⁶ AAN, zespół 1091, sygn. 1/4. CUGiK. Gabinet prezesa. Zarządzenia i okólniki Prezesa CUGiK 1952-1954. K. 7, Zarządzenie prezesa GUGiK z 1.09.1952 r.: „utworzone zarządzeniem Ministra Budownictwa z dnia 19.01.1950 r. (Monitor Polski nr A-11, poz. 117) w brzmieniu ustalonym zarządzeniem Nr 122 Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1951 w sprawie dostosowania organizacji przedsiębiorstwa do przepisów dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych, zmienionym zarządzeniem nr 139 Prezesa Rady Ministrów z dnia 05 września 1951”.

⁷⁷ AAN, zespół 1091, sygn. 1/4. CUGiK. Gabinet Prezesa. Zarządzenia i okólniki prezesa CUGiK 1952-1954. K. 7, Zarządzenie Prezesa GUGiK z 1.09.1952 r.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ AAN, zespół 1091, sygn. 1/8. CUGiK. Gabinet Prezesa. K. 62 przekazanie prac nad Atlaseм Polski i mapami powiatów PPWK. „Niniejszym upoważniam obywatela do podpisania w imieniu CUGiK umowy z PPWK w przedmiocie nieodpłatnego odstąpienia temu przedsiębiorstwu praw i obowiązków wynikających z pięciu umów zawartych pomiędzy GUPK a PPFiK oddział 1 w Warszawie z dnia 29.09.51 oraz GUPK a WOPKart z dnia 29.10.51 oznaczonych nr 27, 29, 34,37, 38 o wykonanie prac kartograficznych i poligraficznych nad mapami podkładowymi powiatów i *Atlasu Polski* oraz poligraficznych nad *Atlasem Powszechnym*”.

nia przedsiębiorstwa, ponieważ równolegle trwała batalia o przejęcie zasobu kartograficznego „Książnicy-Altas”. Ta operacja jednak wymagała współpracy kilku ministerstw, a w związku z formą prawną firmy – spółki akcyjnej – nie mogło się to odbyć tak szybko jak w przypadku PZWS – spółdzielni, założonej przez nowe władze. Poza tym, jak wspomina Edmund Romer (1985), w 1950 roku doszło do rozmowy E. Romera w ministerstwie w sprawie przejmowania firmy przez państwo. Prawdopodobnie E. Romer dostał wówczas zapewnienie rozłożenia tego procesu na 2–3 lata i być może nawet zapewnienie wydawania jego publikacji przez lata następne. Jedynie tego typu obietnica mogła tłumaczyć jego dobry nastrój po rozmowie w Warszawie, o której pisał jego syn. Ostatnie tytuły autorstwa E. Romera wydawane były do połowy lat sześćdziesiątych (W. Pawlak 2004). Zamykając problem ustalenia czasu powstania PPWK należy przyjąć za literaturę datę 1 października 1951 roku, ale w świetle powyższych ustaleń uznać 1 października 1952 roku za moment równie ważny dla tego przedsiębiorstwa. Ze schematu organizacyjnego PPWK z 1951 roku wynika, że dyrektorowi przedsiębiorstwa podlegały działy związane z administrowaniem, w tym inspektor ochrony. Natomiast w gestii jego zastępcy – redaktora naczelnego znajdowały się między innymi redakcje wydawnictw książkowych i mapowych, redaktorzy techniczni i pracownia produkcji kartograficznej oraz zamiejscowa część przedsiębiorstwa⁸⁰.

PPWK od momentu powołania było w pełni zależne od decyzji aparatu władzy. To zapewne sprawiło, że finał wspomnianej kontroli przeprowadzonej niemal zaraz po powołaniu przedsiębiorstwa był inny niż w większości przypadków wcześniej opisanych. Raporty pokontrolne skupiały uwagę głównie na stwierdzonych nieprawidłowościach i wymierzonej karze kończącej proces kontroli. Niektóre przykłady pokazały, że kontrole były wykorzystywane jako skuteczne narzędzie w procesie likwidacji niewygodnych podmiotów. W przypadku kontroli PPWK przeprowadzonej na początku jego działalności błędy i niedociągnięcia wskazano nie po to aby karać, ale żeby wdrożyć plan naprawczy i rozpocząć budowanie nowej wartości. Oczywiście to budowanie dotyczyło przedsiębiorstwa państwowego, a więc w pełni kontrolowanego przez aparat władzy.

Drugi kwartał 1952 roku można uznać za symboliczny moment rozpoczęcia systematycznego działania CUGiK na rzecz rozwoju kartografii przeznaczonej do użytku powszechnego, a to z powodu kilku decyzji, jakie podjął w tym okresie. Po pierwsze, w celu lepszego planowania zdecydowano o wprowadzeniu zmian w systemie finansowania wydawnictw atlasowych

⁸⁰ AAN, zespół 723, sygn. 2/2. CUGiK. Sekretariat – Gabinet Prezesa. Zarządzenia wewnętrzne, protokoły odpraw, instrukcje postępowania 1950–1952. K. 68.

wobec specjalnego ich charakteru i długiego cyklu produkcji oraz uzgodniono plan wydawniczy z programem ogólnopństwowym. Po drugie zdecydowano o utworzeniu w CUGiK Samodzielnego Wydziału Kartografii Ogólnej, w celu kontrolowania prac redakcyjnych pod względem merytorycznym, co było jednym z elementów działania na rzecz podniesienia poziomu jakości prac redakcyjnych w PPWK. Po trzecie, nastąpiła wymiana składu osobowego tzw. Komitetu Redakcyjnego poprzez zastąpienie go Komitetem ds. Kartografii przy Prezesie CUGiK. Nowo powołanym osobom powierzono zadanie ustalenia i kontrolowania zasadniczej linii politycznej i naukowo-gospodarczej opracowywanych atlasów Polski i powszechnego, dokonania ostatecznej oceny powstałych dotychczas map oraz pozyskania do prac autorskich istniejących pracowni naukowych⁸¹. Przy Komitecie powołana została Komisja dla oceny map Atlasu Powszechnego, w skład której weszli Józef Wąsowicz, Franciszek Uhorczak, Michał Janiszewski oraz przedstawiciel CUGiK – M. Leśniok. Pod wpływem ich opinii na temat poziomu merytorycznego i technicznego map wykonanych do tego atlasu został sformułowany wniosek o przerwaniu i zamknięciu prac⁸².

Druzgocąca opinia na temat technicznego i merytorycznego opracowania atlasu powszechnego nie była niczym wyjątkowym. Brak odpowiednio przygotowanych redaktorów pod względem merytorycznym i technicznym był również odczuwalny w przedsiębiorstwie kartograficznym nowo utworzonym przez CUGiK. W celu podniesienia poziomu wykształcenia na wniosek zgłoszony we wrześniu 1952 roku przez dyrektora PPWK Piotra Michalewicza, zorganizowane zostały kursy dla pracowników redakcji (50-godzinne) i pracowni czystorysów (30-godzinne). Szkolenie z zakresu redakcji obejmowało: podstawowe wiadomości o mapach wykorzystywanych i opracowywanych w przedsiębiorstwie, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień dotyczących siatek kartograficznych stosowanych na mapach w skalach 1:75 000, 1:100 000, 1:300 000, 1:200 000; zapoznanie z techniką wykonywania czystorysów (sposobami kreślenia, rozmieszczania i oklejania napisów) i zasadami wykonywania korekty technicznej na mapie oraz w tekście; problematykę techniki fotograficznej i poligrafii, ze szczególnym uwzględnieniem projektowania map w zależności od liczby kolorów na mapie po wydrukowaniu⁸³. Sprawa podnoszenia poziomu wiedzy redakcyjnej i umiejętności technicz-

⁸¹ AAN, zespół 1091, sygn. 1/8. CUGiK. Gabinet Prezesa. K. 36, Sprawozdanie CUGiK za II kwartał 1952 r. z działalności urzędu i jednostek podległych.

⁸² AAN, zespół 1091, sygn. 1/1. CUGiK. Gabinet Prezesa (1950–1952). K.15, Protokół z czynności Komisji dla oceny map Atlasu Powszechnego.

⁸³ AAN zespół 1091 sygn. 1/8, CUGiK. Gabinet Prezesa. K. 52, Pismo z dnia 13.09.1952 r. do CUGiK, Samodzielnego Wydziału Kartografii Ogólnej.

nych była również przedmiotem dyskusji podczas wspomnianej wyżej „Konferencji w sprawie rozwoju kartografii w Polsce” w grudniu 1953 roku (S.L., St.P. 1955, s. 203).

W chwili, gdy PPWK przejęło zasób kartograficzny PZWS i „Książnicy-Atlas”, CUGiK ustalił dla niego procedurę sporządzania planu techniczno-ekonomicznego⁸⁴, z którego wynikała ścisła współpraca CUGiK z Centralnym Urzędem Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa (CUWPGiK). Wstępne projekty planów przygotowywane przez PPWK były zgodne z wytycznymi Narodowego Planu Gospodarczego i Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (PKPG), zorganizowanej na kształt podobnej komisji funkcjonującej w ZSRR⁸⁵. Pierwszą instancją zatwierdzającą wstępny projekt był CUGiK. Plan produkcyjny, plan zapotrzebowania na papier, karton i teksturę wchodził do Narodowego Planu Gospodarczego w ramach planu ogólnego CUWPGiK. Pozostałe elementy planu, jak zatrudnienie, płace, koszty ujęte były w resortowym projekcie Narodowego Planu Gospodarczego CUGiK. Wstępny projekt planu tytułowego zgodnie z wytycznymi uwzględniał uwagi pokonferencyjne i uzyskane w ramach dyskusji prowadzonych przy udziale aktywu partyjnego i gospodarczego przedsiębiorstwa. CUGiK zalecał takie ułożenie przedsięwzięć organizacyjno-technicznych żeby zapewnić nie tylko wykonanie, ale przekroczenie zadań ujętych w planie produkcyjnym. W tym celu do realizacji i przekroczenia planu ponad ustaloną normę włączany był cały aktyw gospodarczy przedsiębiorstwa, Rada Zakładowa i Podstawowa Organizacja Partyjna. Tak rozbudowana procedura zatwierdzania planu wymagała od PPWK sporządzenia 10 egzemplarzy całego dokumentu, z czego 8 otrzymywał CUGiK, a dalsze 2 po zatwierdzeniu przez prezesa CUGiK były zwracane przedsiębiorstwu. Jeden egzemplarz planu przekazywany był do właściwego oddziału banku.

Z jednego ze „ściśle poufnych” dokumentów wynika, że CUGiK przyjął założenie nieutrudniania działalności wydawnictwom podlegającym innym resortom, zwłaszcza w zakresie map „do użytku służbowego”, których nie był w stanie wykonać do momentu całkowitego poukładania własnych spraw wydawniczych. Jedno z zaleceń wprost nakazywało udzielanie innym resortom bez przeszkód zezwolenia na opracowanie i wydawanie potrzebnych map. Swoboda ta nie dotyczyła jednak wydawnictw o charakterze ogólnym, przeznaczonych do użytku powszechnego. W ich przypadku decyzja była zupełnie

⁸⁴ AAN, zespół 1091, sygn. 1/5. CUGiK. Gabinet prezesa. Zarządzenia Prezesa CUGiK 1952–1955. K. 36–71.

⁸⁵ Komisja powołana, w celu wyznaczania wskaźników cen, produkcji i konsumpcji; rozwiązano ją w wyniku wydarzeń października 1956 r.

inna, zdecydowanie postanowiono „nie udzielać pozwolenia na wydawanie”⁸⁶. Tę produkcję miał sukcesywnie, w miarę możliwości wykonywać CUGiK w podległym mu przedsiębiorstwie PPWK.

Plan wydawnictw kartograficznych CUGiK na rok 1953 był *de facto* planem wydawniczym złożonym przez PPWK (wraz z pozycjami PZWS i „Książnicy-Atlas”). Przewidziano w nim pewne rezerwy na opracowanie map turystycznych na zlecenie PTTK. Z dokumentu wynika, że CUGiK również zakładał szybkie ustalenie założeń redakcyjno-technicznych do tych map z właściwymi przedstawicielami aparatu władzy. Kolejnym krokiem, jaki miał zamiar uczynić w kierunku zmierzającym do koncentracji prac kartograficznych w PPWK, było utworzenie pracowni na potrzeby *Atlasu Polski* z dotychczasowej redakcji map szkolnych PZWS i zlikwidowanie Pracowni Atlasu Powszechnego w Krakowie na podstawie negatywnej opinii Komisji ds. oceny map Atlasu Powszechnego. Analizował również Spółkę Wydawniczą „Pomoce i Urządzenia Szkolne” działającą w Krakowie, której dorobek wydawniczy również zamierzał przejąć. Jej działalność zakończyła się w taki sposób, jaki stosowano wobec oficyn prywatnych, zwłaszcza z tradycją międzywojenną. Wytoczono przeciwko wydawnictwu zarzut niezgodnego systemu pracy z preferowanym przez aparat władzy. W związku z tym wstrzymano jej licencję na dalsze samodzielne działanie i podporządkowano formalnie CUGiK, a w praktyce PPWK. W stosunku do „Książnicy-Atlas” CUGiK wyrażał swoje uznanie dla tej instytucji. W tym „ściśle poufnym” dokumencie można przeczytać, że „jest instytucją wydawniczą opartą o tradycję Instytutu Kartograficznego im. E. Romera, posiada odpowiednie siły naukowe i fachowe zgrupowane wokół Instytutu Geografii Uniwersytetu Wrocławskiego. Posiada duży dorobek wydawniczy na polu kartografii szkolnej. Włączenie tego ośrodka do przedsiębiorstwa warszawskiego ze względów zasadniczych jest niemożliwe, likwidacja zaś jego niepożądana”⁸⁷. We wnioskach dodano, iż w przeciwieństwie do krakowskiej Pracowni Atlasu Powszechnego, wrocławską należy utrzymać i utworzyć z niej odrębne przedsiębiorstwo bezpośrednio podległe CUGiK. Aktu tego dokonano w 1955 roku, kończąc z powodzeniem proces monopolizacji rynku w zakresie publikacji kartograficznych do użytku powszechnego i szkolnego.

Plany wydawnicze PPWK do 1955 roku obejmowały przede wszystkim konieczne pozycje dla szkół i mapy dla gospodarki narodowej. Były to przede wszystkim prace związane z umieszczaniem na nich nowych gra-

⁸⁶ AAN, zespół 1091, sygn. 1/1. CUGiK. Gabinet Prezesa (1950–1952). K. 19, Wydawnictwo map jawnych CUGiK na rok 1953.

⁸⁷ Tamże, K. 18.

nie administracyjnych na mapach topograficznych. W styczniu 1955 roku podczas konferencji koordynacyjnej dyrektorów departamentów CUGiK zgłoszono niedotrzymanie terminu zakończenia prac związanych z nadrukowywaniem nowych granic gromad na mapach administracyjnych z uwagi na niedokładne dane dostarczone przez Radę Państwa i niską jakość papieru. Skurczenie się papieru, który przydzielony został na wydrukowanie map było na tyle duże, że widoczne były deformacje rysunku mapy. W związku z tym zaistniała konieczność wykonania nowych map na podstawie rzetelnych materiałów pozyskanych z oddziałów terenowych⁸⁸.

2.3. Ingerencje aparatu władzy w treść map do użytku powszechnego

2.3.1. Zaostrzenie działań aparatu cenzury

W maju 1950 roku Główny Urząd Pomiarów Kraju podsumowywał prace kartograficzne za rok poprzedni. W sprawozdaniu, obok publikacji skierowanych do druku i zatwierdzonych do dystrybucji wykazane zostały również pozycje zatrzymane w wyniku ingerencji cenzury. Dla autorów tych map, które nie mogły zostać wydrukowane, była to sytuacja, której nie potrafili zaakceptować. Z czasem przestali interesować się tego rodzaju pracami, o czym wspominają cytowani już wcześniej W. Królikowski i J. Rzędowski, pisząc o braku szerszej pomocy ze strony naukowców, zwłaszcza geografów kartografów (W. Królikowski, J. Rzędowski 1980).

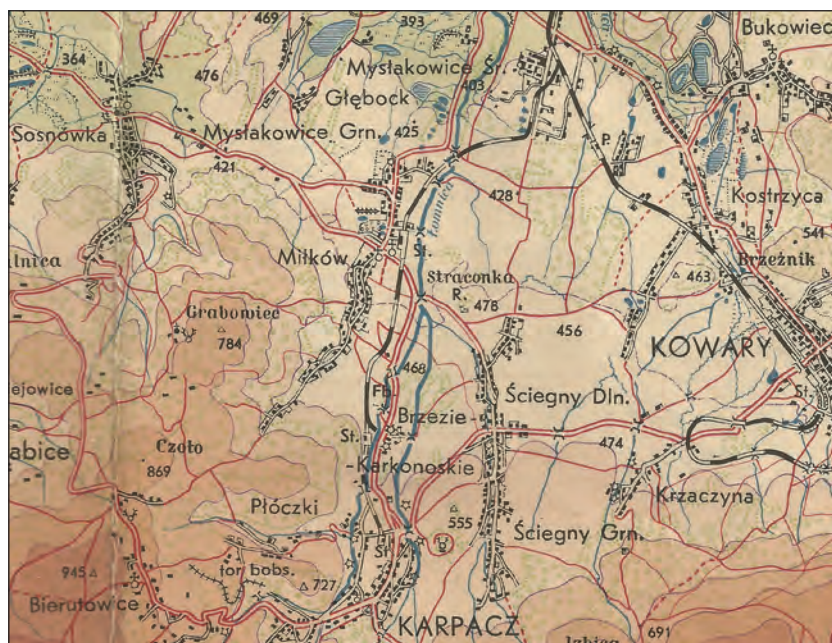
Zatrzymane przez cenzurę mapy przedstawiały wysoki poziom merytoryczny i technologiczny. Wstrzymana na poziomie druku mapa turystyczna jeziora Mamry zaplanowana w nakładzie 50 00 egzemplarzy wykonana była według tych samych założeń redakcyjno-technicznych co wydrukowana w 1948 roku mapa przedstawiająca jezioro Śniardwy i okolice, a której nakład – przypomnę – został wycofany ze sprzedaży⁸⁹ (ryc. 12). Prace nad kolejnymi publikacjami z tej serii – mapą Pienin i mapą Karkonoszy (wyd. 2) – pod koniec 1949 roku zostały nieoficjalnie zatrzymane przez GUPK w oczekiwaniu na decyzję cenzury (ryc. 13). Mapę Pienin aparat cenzury oficjalnie wstrzymał z powodu nadmiernej szczegółowości treści. Wartość merytoryczna przygotowanego materiału była jednak na tyle duża, że GUPK postanowił wykorzystać ją jako podstawę do nowego opracowania tego obszaru, ale już w sposób akceptowalny przez aparat cenzury (ryc. 14).

⁸⁸ AAN, zespół 1091, sygn. 1/8. Centralny Urząd Geodezji i Kartografii. Gabinet Prezesa. K. 208–209, Protokół nr 2 z konferencji koordynacyjnej dyrektorów departamentów CUGiK z 17.01.1955 r.

⁸⁹ AAN, zespół 723, sygn. 5/5. GUPK. Biuro Ogólne 1949–1950. K. 208.



Ryc. 12. Fragmenty map obszaru Wielkich Jezior Mazurskich; przykład górny – część mapy *Jeziora Mazurskie. Arkusz Śniardwy* wycofanej ze sprzedaży przez cenzurę (wyd. Biuro Kartograficzne GUPK, 1948, skala oryginału 1:50 000), sygn. cenzora B-48467, przykład dolny – fragment mapy (*Jezioro Mamry. Mapa turystyczna*, wyd. PPWK, 1957, skala oryginału 1:75 000) sygn. cenzora CW-31158, opracowanej zgodnie z wytycznymi aparatu władzy w zamian za wycofaną w 1950 r. przez cenzurę mapę *Jeziora Mazurskie. Arkusz Mamry* w skali 1:50 000



Ryc. 13. Fragmety map Karkonoszy; przykład górny – mapa, której drugie wydanie zostało wstrzymane przez cenzurę (*Karkonosze i Kotlina Jeleniogórska*, wyd. Biuro Kartograficzne GUPK, 1948 r., skala oryginału 1:75 000), sygn. cenzora B–48466; przykład dolny – fragment mapy (*Karkonosze. Mapa turystyczna*, wyd. PPWK, 1958 r. skala oryginału 1:75 000), sygn. cenzora CW–38032, opracowanej zgodnie z wytycznymi aparatu władzy w zamian za wstrzymane wydanie mapy w 1949 r.



Ryc. 14. Fragment mapy turystycznej Pienin wstrzymanej przez cenzurę (*Pieniny. Mapa turystyczna*, wyd. GUPK, 1950, skala oryginału 1:37 000), sygn. cenzora B-115630

W 1950 roku cenzura nie zgłaszała jeszcze zastrzeżeń wobec przedruków map niemieckich w skali 1:5 000 terenów wokół dolnej Odry oraz do nowo opracowywanych map województw w skali 1:300 000 i powiatów w skali 1:100 000 (ryc. 15). Nie ingerowała ona także w opracowanie i druk map tzw. informacyjnych i przeglądowych; w tym zakresie nawet wydawała zgodę na przekroczenie zaplanowanych wcześniej norm. Natomiast podejmowała w tym czasie negatywne decyzje w sprawie przedruku map w skali 1:25 000.



Ryc. 15. Fragment odbitki próbnej *Mapy powiatu łowickiego* złożonej do cenzury w celu uzyskania zgody na druk (skala oryginału 1:100 000), sygn. cenzora 2-B-41265

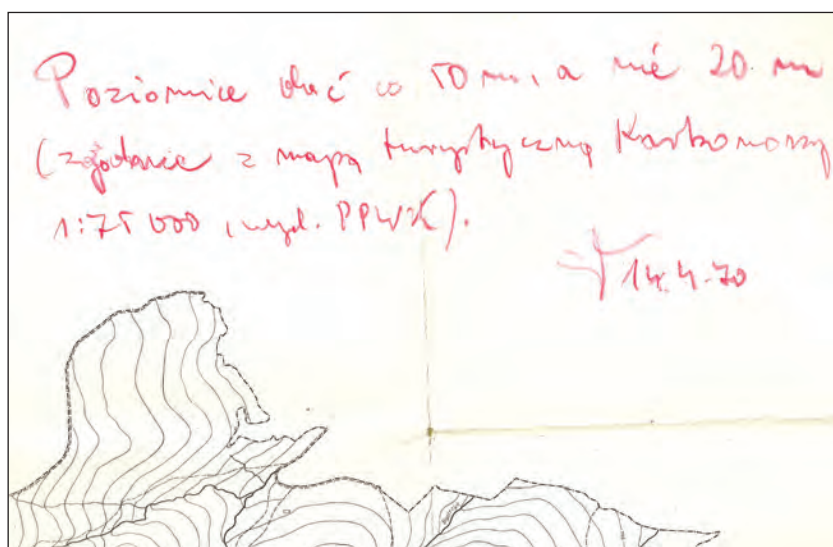
Początek lat pięćdziesiątych to także początek zmian w podejściu do koncepcji map i atlasów nie tylko z uwagi na zachowanie tajemnicy państwowej, ale również z powodów politycznych. Zmiany te wyraźnie obrazują zdarzenia związane ze wstrzymaniem prac nad atlasami Polski i powszechnym. Zatrzymanie ich nie było rezultatem ingerencji cenzorskich, lecz skutkiem decyzji pokontrolnej. Analizując literalnie sprawozdanie pokontrolne wydaje się, że zablokowanie prac należy rozpatrywać wyłącznie w kontekście optymalizacji produkcji. Jednak cięń wątpliwości pojawia się przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze listę map wstrzymanych tworzą zagadnienia związane z geopolityką: „Polska na tle Europy”, „Polska i kraje sąsiednie”, „Mapa Europy”. Po drugie, w związku z planowanym wznowieniem prac nad projektem atlasu powszechnego, GUPK zamówił w Geodezyjnym Instytucie Naukowo-Badawczym referat o „Dużym Sowieckim Atlasie” do ogłoszenia w gronie potencjalnych autorów i osób odpowiedzialnych za realizację atlasu powszechnego⁹⁰. Takie działanie i chęć zapoznania autorów z zawartością merytoryczną atlasu wydanego w ZSRR wyraźnie zmierzało do ograniczania ich kreatywności i świadczyło równocześnie o początku uzależniania polskiej kartografii od rozwiązań proponowanych przez kartografów radzieckich. Był to prawdopodobnie moment poddania się zasadom nowej rzeczywistości, w której wszystko zaczęło być podporządkowane określonej ideologii. Kierunek obrany przez GUPK był w pełni zgodny z zaleceniami aparatu władzy, które miały doprowadzić do ograniczenia wpływu literatury zachodniej na rzecz publikacji radzieckich.

Innym elementem wskazującym na coraz silniejsze oddziaływanie ZSRR na polską geodezję i kartografię była zmiana układu współrzędnych geodezyjnych. Wprowadziła ona fundamentalne zmiany w kartografii polskiej i wywołała nieodwracalne szkody. Na początku lat pięćdziesiątych faktem stało się odejście od polskich wzorów map topograficznych i układu współrzędnych geodezyjnych „Borowa Góra”, w miejsce których narzucone zostały wzory radzieckie i obowiązujący w ZSRR układ „Pułkowo 1942” („1942”). Odbyło się to w wyniku postanowień po konferencji w Sofii w 1952 roku opisaney w poprzedniej części rozdziału. Wprowadzenie układu „Pułkowo 1942” wiązało się ze szczególnie drastycznymi konsekwencjami – utajnieniem map topograficznych i współrzędnych geograficznych. Mapy w skali 1:25 000, opracowane przez Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w nowym układzie otrzymały klauzulę „tajne”, utrudniającą, a w praktyce

⁹⁰ AAN, zespół 723, sygn. 5/5. GUPK. Biuro Ogólne 1949–1950. Zakładka 1950. K. 203–213, Sprawozdanie z działalności centrali GUPK, organów podległych i instytucji związanych lub nadzorowanych za rok 1949 zestawione wg tematów i kolejności szczegółowego planu [1950].

uniemożliwiająca ich wykorzystanie przez instytucje i przedsiębiorstwa cywilne (E. Sobczyński 2010). Klauzula „tajne” eliminowała je jako podstawę opracowania map do użytku powszechnego. W związku z wprowadzoną zmianą nastąpiło równoczesne zaostrenie cenzury. W porównaniu z okresem sprzed 1949 roku, w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych doszło do dramatycznego spadku liczby wydawanych map do użytku powszechnego, opracowanych w skalach topograficznych. Zdarzało się, że ze względu na ujawniane zabronionych treści lub zastosowany układ odniesienia mapy już wydrukowane eliminowano z powszechnego obiegu, nadając im klauzulę „do użytku służbowego”, „tajne” lub kierowano na przemiał, jak w przypadku 12 500 egzemplarzy nakładu mapy zniszczeń Warszawy⁹¹.

Zaostrenia cenzury znajdowały również odzwierciedlenie w nowych przepisach wykonawczych dla wojewódzkich urzędów kontroli, z których część



Ryc. 16. Uwaga cenzorska wpisana na odbitce fotograficznej mapy Karkonoskiego Parku Narodowego z 1970 r. świadcząca o konsekwentym stosowaniu procedur cenzury ustalonych na początku lat pięćdziesiątych (skala oryginału 1:20 000), sygn. cenzora Y-86905

dotyczyła bezpośrednio wydawców. Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (GUKPPiW) nałożył na urzędy wojewódzkie między innymi obowiązek przysyłania do kontroli dwóch egzemplarzy map w postaci kopii fotograficznych lub wykonanych na powielaczach spirytusowych (ryc. 16). Jeden

⁹¹ Warszawa. Mapa w skali 1:20 000 wraz z inwentaryzacją zniszczeń popełnionych przez Niemców w latach 1939–1945. Zob. rozdział 3.1.

z dostarczonych egzemplarzy podlegał archiwizacji w Wydziale Wojskowym przy GUKPPiW, drugi zwracany był wnioskodawcy. Zasadom pracy z publikacjami kartograficznymi GUKPPiW poświęcił dwudniową odprawę krajową w czerwcu 1952 roku. Celem jej było dokonanie krytycznej analizy działalności wszystkich szczebli aparatu cenzury i nakreślenie najważniejszych zadań w związku z ogłoszeniem 22 kwietnia 1952 roku dekretu rozszerzającego kompetencje aparatu cenzury⁹². Prowadzący odprawę cenzorzy wojskowi pozytywnie oceniali wykonywane zadania, podkreślając rosnącą czujność cenzorów cywilnych w zakresie ochrony takich danych, jak dokładne umiejscowienie koszar, prochowni, fabryk broni oraz innych obiektów związanych z Wojskiem Polskim. Ostrzegali jednak przed próbami ujawniania tych informacji przez wydawców próbujących klasyfikować te mapy „do użytku służbowego”, podczas gdy powinny być „tajne”. Dla lepszego zrozumienia problemu warto przytoczyć w tym miejscu kilka przykładów map, których użyto na tej odprawie jako materiału szkoleniowego. Przedstawione przykłady dotyczyły danych „tajnych” lub „ściśle tajnych” zamieszczanych na mapach z cechą „do użytku służbowego” lub nawet „jawnych”. Pierwszym przykładem była publikacja, którą Główny Urząd Pomiarów Kraju przesłał do cenzury z propozycją nadania jej cech „do użytku służbowego”. Była to mapa w skali 1:25 000 z rzeźbą terenu przedstawioną poziomicami, szczegółową siecią kolejową, dokładnie umiejscowionymi fabrykami. Z typowych danych wojskowych na mapie pokazano lotnisko i punkty triangulacyjne. Po przeprowadzonej analizie treści mapy cenzor zaklasyfikował ją jako „ściśle tajną”. Kolejna mapa przedstawiona do cenzury przez GUPK zawierała w treści takie elementy, jak prochownie i składy materiałów wybuchowych. Ze strony GUPK cenzura nie otrzymała żadnych propozycji klasyfikacyjnych dla tej mapy. Nadano jej więc cechę „tajne” i usunięto wymienione obiekty. Innym przykładem, jakim posłużyli się cenzorzy podczas odprawy był plan miasta, na którym przedstawione zostały obiekty należące do koszar. Wprawdzie nie opisano ich, ale ulica, przy której się znajdowały, nosiła nazwę Koszarowej. Wobec tego wydawca nie podał na mapie nazwy ulicy, wpisując jedynie dwie litery „ul.”, sugerując w ten sposób brak dalszego ciągu opisu. Czujny cenzor udaremnił jednak „przemycenie” tych informacji, zalecając ich usunięcie⁹³.

Aparat cenzury decydował nie tylko o zakresie treści map, ale także o obszarach, dla których mogły one być opracowane. Nie było więc zgody

⁹² Dz. U. R. P. 1952, nr 19, poz. 114. *Dekret z dnia 22 kwietnia 1952 roku o częściowej zmianie dekretu z dnia 5 lipca 1946 roku o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk*; AAN, zespół 1102, sygn. 421. GUKPPiW. Sekretariat Prezesa. K. 26–29. Materiały z odprawy krajowej 1952. 14.VI.–14.XII. Materiały z odprawy krajowej odbytej w dniach 14 i 15 czerwca 1952 r.

⁹³ AAN, zespół 723, sygn. 5/5. GUPK. Biuro Ogólne 1949–1950. Zakładka 1950. K.26.

na wydawanie map wybranych regionów Polski lub wprost zabraniano wydawania planów konkretnych miast. Obrazują to następujące słowa, które padły podczas odprawy: „Słusznie nie wydano zezwolenia na druk planów Pionek i Radomia. Jak wiemy, plany miast są tajne. (...) Powielanie map i planów należy do Centralnego Urzędu Geodezji i władz wojskowych (...) w razie samowoli wykonywania planów lub map, należy interweniować poprzez Urzędy Bezpieczeństwa i niezwłocznie zawiadamiać GUKP, który te sprawy pokaże właściwym organom nadzorczym”⁹⁴. Natomiast w przypadku wydania pozwolenia na opracowanie mapy z klauzulą „do użytku służbowego” procedura cenzorska nakładała obowiązek ponumerowania wszystkich egzemplarzy, jak w przypadku publikacji *Nidzica, Nowa, Sławkowo*, którą zamierzano wydrukować w formacie A3 w nakładzie 2 tys. egzemplarzy w Zielonogórskich Zakładach Graficznych⁹⁵.

Inaczej cenzorzy podchodzili do map załączanych do różnego rodzaju monografii i przewodników. Podstawowym celem ich analizy było określenie niezbędnego minimum treści. Cenzor wojskowy tłumaczył to następująco: „Mam tu mapkę jako załącznik do pozycji «Zatoka Gdańska». Celem tej mapki było pokazanie miejscowości, gdzie można wypoczywać latem nad morzem. Jednocześnie rozpracowano dokładnie sieć wodną zatoki, która została usunięta. W ten sposób należy się do tych rzeczy ustosunkować”⁹⁶. Ingerencje wykonywane w taki sposób wprowadzały szereg niekonsekwencji redakcyjnych i eliminowały istotne elementy treści podkładu kartograficznego. Sposób argumentacji podczas usuwania elementów treści mapy był niezależny od zasad kartograficznego opracowania i przeczył definicji mapy. Stąd zapewne coraz częściej pojawiało się określenie „szkic kartograficzny” zamiast „mapa” (ryc. 17). Zgodnie z dopuszczanym przez cenzurę „minimum treści” mapy i plany miast z tego okresu przedstawiały zazwyczaj rysunek ulic, wybrane obiekty turystyczne lub wyselekcjonowane budynki użyteczności publicznej. Informacja o komunikacji miejskiej przenoszona była do części opisowej mapy. Jerzy i Wiesław Ostrowscy (1986) sklasyfikowali ten rodzaj map jako plany ogólnoinformacyjne, służące przede wszystkim do orientacji w terenie.

Większość planów pozbawiona była rysunku zabudowy, a odzwierciedlenie jej charakteru należało do rzadkości. Nadmierna ingerencja cenzury lub

⁹⁴ AAN, zespół 1102, sygn. 421. GUKP i W. Sekretariat Prezesa. K. 257, Materiały z odprawy krajowej odbytej w dniach 14 i 15 czerwca 1952 r.

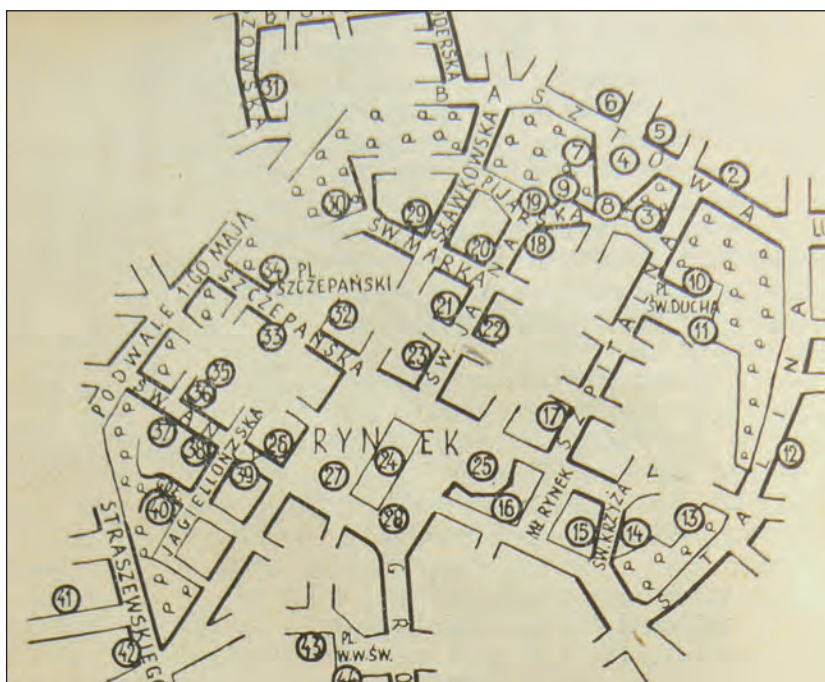
⁹⁵ AAN, zespół 1102, sygn. 728. GUKP i W. Wydział ewidencji i informacji GP.II-410. Recenzje i ingerencje w publikacji nieperiodycznych J-K 1962. K. 18, następna nienumerowana. Materiały Ośrodka Informacji Technicznej i Ekonomicznej w Budownictwie przy Komitecie Budownictwa, Urbanistyki i Architektury.

⁹⁶ AAN, zespół 1102, sygn. 421. GUKP i W. Sekretariat Prezesa. Odprawy krajowe 14.06-14.12.1952. K. 28. Materiały z odprawy krajowej odbytej w dniach 14 i 15 czerwca 1952 roku.



Ryc. 17. Fragmenty opracowań określanych jako szkice kartograficzne, przykład górny – *Okolice Warszawy-południe* (Województwo Warszawskie, wyd. „Sport i Turystyka”, 1961), sygn. cenzora CW-45055; fragment dolny – *Wyspa Wolin* (Międzyzdroje, Kamień, Wolin i okolice, wyd. „Sport i Turystyka”, 1961), sygn. cenzora CW-45324

próba nadgorliwego dopasowania się autora do jej wymogów doprowadzały często do rozwiązań mocno kontrowersyjnych. Skrajnym przypadkiem był plan przedstawiający wyłącznie ulice atrakcyjne pod względem turystycznym, bez jakiegokolwiek sąsiedztwa (ryc. 18). Zalecenie pozostawienia wyłącznie niezbędnych elementów treści powodowało ograniczanie zasięgu geograficznego planów wyłącznie do centrum miasta lub przedstawienia miasta we fragmentach, uznanych za będące potencjalnie w kręgu zainteresowania odbiorców. Plany miast pocięte na fragmenty lub plany wybranych części miasta



Ryc. 18. Fragment szkicu kartograficznego centrum Krakowa przedstawiający ulice atrakcyjne dla zwiedzających wraz z numerami obiektów zabytkowych opisanych w tekście (W. J. Dobrowolski, *Kraków. Przewodnik*, Spółdzielczy Instytut Wydawniczy „Kraj”, 1952), sygn. cenzora 3-B-60833

nie miały widocznych podstaw matematycznych, naniesionej siatki kartograficznej lub kilometrowej oraz jednolitej skali. W zamian odbiorca otrzymywał pełną informację co do rodzaju papieru, na jakim mapa została wydrukowana i jej nakładu. Podobnie postępowano z mapami załącznikowymi do przewodników różnych regionów Polski. Wyliminowano metodę poziomicową, ukształtowanie terenu w górach, przedstawiano za pomocą linii grzbietowych (ryc. 19).

Uzupełnieniem treści zawartej na mapie był tekst, w którym autor starał się przekazać te informacje, których nie mógł przedstawić za pomocą języka mapy. Jednak zakres, szczegółowość i dokładność opisu położenia obiektów i ich liczba były również określone przez cenzurę. Ta reglamentacja informacji w tekstach do map dotyczyła, podobnie jak na mapach, spraw gospodarczych i wojskowych oraz wybranych miejsc kultu religijnego. Wszystkie ingerencje były wpisywane przez cenzora do specjalnych formularzy, w których opisywał on również problematykę publikacji i określał jej ideologiczne oraz społeczno-wychowawcze znaczenie. Cenzurowanie map załącznikowych odbywało się przede wszystkim w Wojewódzkich Urzędach Kontroli Prasy, Publikacji



Ryc. 19. Fragment mapy okolic Szczawnicy, na której przebieg pasm górskich przedstawiono za pomocą tzw. linii grzbietowych (*Szczawnica i okolice*, „Sport i Turystyka”, 1955), sygn. cenzora B-6-54285

i Widowisk, w przypadku wątpliwości kierowano je do GUKPPIW, do cenzury wojskowej. Tak było na przykład z przewodnikiem *Polskie Krainy Łowieckie* autorstwa Z. Kowalskiego i M. Sądzevicza, w którym na mapie przedstawiającej granice terenów łowieckich cenzor z Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk zakwestionował linie kolejowe i wybór miast. Z tego powodu mapa trafiła do cenzora wojskowego w GUKPPIW⁹⁷. W innym przewodniku *Rabka i Dolina Raby* S. Pagaczewskiego spośród wielu ingerencji, jakich dokonano w jego treści warto zasygnalizować kilka, które w innych warunkach można byłoby wyczytać z rzetelnie opracowanej mapy: „We wsi przystanek kolejowy, obok którego budynek sierocinca ss. Urszulanek”, z kolei na stronie 18 usunięto: „w pobliżu Olszówki (3 km ku wschodowi) leży wieś Poręba Wielka, miejsce rodzinne Władysława Orkana, piewcy Ziemi Gorczańskiej. W Porębie wita turystę rzadki w tych stronach widok: wieża wiertnicza szybu naftowego”⁹⁸. Natomiast w pozycji *Bytom i okolice* B. Gajdzika spustoszenie uczyniła cenzura wojskowa usuwając wszystkie informacje o charakterze gospodarczym z części wstępnej przewodnika, a w dalszej kazano wykreślić na przykład, na stronie 32 „(...) zbiornik wody na Brynicy w Świerkach, na stronie 31 „(...) kościół z końca XIX w.” uzasadniając „Nie jest zabytkiem, po co tu popularyzować?”⁹⁹. Również obiekt sakralny stał się przedmiotem ingerencji na stronie 53, gdzie ze zda-

⁹⁷ AAN, zespół 1102, sygn. 393 (32/8). GUKPPIW. Wydział Dokumentacji. K. 2.

⁹⁸ Tamże, K. 32-33.

⁹⁹ Tamże, K. 70.

nia usunięto informację o kościele zabytkowym, ale niewygodnym dla władzy ze względu na licznie organizowane w to miejsce pielgrzymki: „W Piekarach godnym widzenia jest nowoczesny szpital chirurgii urazowej, kopiec wyzwolenia, skąd rozległe widoki na okolicę, kościół parafialny z roku 1849 z Kalwarią w 40 morgowym parku, nowoczesny gmach gimnazjum i duże osiedle robotnicze”¹⁰⁰. Bywały i takie przypadki jak *Gdańsk* W. Szremowicza, którego całe rozdziały kierowano do cenzury wojskowej. Tu cenzor wojewódzki nie chciał samodzielnie podjąć decyzji co do informacji o charakterze gospodarczym i treści rozdziału o stoczni i porcie, pisząc „w całości uzgodnić z WS – 05.06.53”, a w odpowiedzi krótka adnotacja czerwonym ołówkiem „przełączano strony 16, 173, 174, 184–198 ingerowano na str. 186–190, 194, 195 - 12.06.53”¹⁰¹. Cenzura dbała również o nierozprzestrzenianie informacji o swoim urzędzie. Z tego powodu z tekstu zastępującego plan Łodzi w przewodniku po województwie łódzkim J. Dylaka z opisu Alei Kościuszki usunięto następującą informację: „Nie spotykamy tu, w przeciwieństwie do Piotrkowskiej, dużej ilości sklepów, natomiast liczne skupione w okazałych gmachach urzędy, instytucje i banki jak: Prezydium Dzielnicowej Rady narodowej (...), Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk, Rejonowy urząd telefoniczno-telekomunikacyjny”¹⁰².

Podane wyżej przykłady wskazują, że aparat cenzury ingerował w treść map i w ich opisy. Na początku lat pięćdziesiątych nie wyrażał także zgody na publikowanie informacji o istnieniu określonych map, zwłaszcza oznaczonych którąś z klauzul tajności. W związku z tym zdarzały się przypadki usuwania przez cenzorów informacji bibliograficznej o mapie. Na przykład z publikacji *Krajoznawstwo i Turystyka 1945–1950. Zarys bibliograficzny* S. Maławskiego usunięto ze stron 36, 37, 38 wszystkie informacje o mapach geologicznych w skali 1:300 000, a ze strony 122 o *Mapie Polski 1:500 000*, *Planie miasta stołecznego Warszawy wraz ze skorowidzem ulic 1:30 000*, z następnych stron usunięto informacje o kolejnych arkuszach *Przeładowej mapy geologicznej Polski* (arkusz C3 Płock, Arkusz D4 Radom, Arkusz E4 Kielce Wyd. B., Arkusz D5 Lublin, Arkusz A5 Suwałki, Arkusz A2 Słupsk, Arkusz B1 Szczecin). Skreślono również informację o *Mapie geologicznej jury i kredy między Radomiem, Zawichostem i Kraśnikiem* autorstwa W. Pożaryskiego i o wielu innych podobnych publikacjach¹⁰³.

Mapy geologiczne były pod szczególnym nadzorem cenzury wojskowej; ich problematykę omawiano na wspomnianej czerwcowej odprawie w 1952 roku. Poświęcony im wykład odbył się pod hasłem „sprawy geologii wojsko-

¹⁰⁰ AAN, zespół 1102, sygn. 393 (32/8). GUKPPiW. Wydział Dokumentacji. K. 89.

¹⁰¹ Tamże, K. 71.

¹⁰² Tamże, K. 155–158.

¹⁰³ Tamże, K. 164.

wej” i dotyczył zagadnień z zakresu hydrogeologii i geomorfologii. Jednym z celów wykładu było uświadomienie cenzorom ważności informacji o dostępie do wody poprzez przedstawienie licznych przykładów z historii wojskowości, takich chociażby jak w cytowanym fragmencie: „Włoska kampania w Abisynii trwała aż tak długo, ponieważ brakowało tam wody. Ograniczono ilość wody do 2 litrów na osobę – tyle tam było – a to nie wystarczało. 3,5 litra wody na osobę może starczyć tylko przez 3 dni. Armia gen. Romla w Afryce Płn. przegrała dlatego, bowiem że nie miała dostatecznej ilości wody. Benzynę im dostarczano drogą powietrzną a o wodzie zapomniano. Dziś, kiedy wodę łatwo zatruć, zagadnienie wody ze studni artezyjskich a nawet zwykłych studni jest bardzo ważne i dokładne umiejscawianie ich jest zabronione, jak również nie wolno podawać ile wody może dana studnia artezyjska dostarczyć na minutę, ani też jak ta woda jest, czy dobra do picia, czy też nie”¹⁰⁴.

W podobny sposób uświadamiano cenzorom ważność problematyki geomorfologicznej – „Te dane są wykorzystywane w wojsku i w natarciu i w obronie. Mapy geomorfologiczne w skalach np. 1:100, 200 i 300 tysięcy dają bardziej szczegółowe dane terenu, aniżeli mapy topograficzne, ponieważ podają sztabom generalnym, jaki jest grunt przed każdą operacją wojenną. Na przykład podczas II wojny światowej 6.XI.1943 r., kiedy Armia Czerwona zajmowała Kijów – była jesień, pogoda nie sprzyjała natarciu i dlatego Niemcy byli przygotowani, że natarcie wojsk radzieckich nie będzie w tym czasie dalej kontynuowane, a tymczasem czołgi radzieckie nacierały naprzód na Korostyn, Żytomierz, Szepietówkę. Niemcy natomiast przygotowali kontruderzenie od strony Białej Cerkwi, lecz niestety ich kontruderzenie zostało złamane, ponieważ ich czołgi ugrzęzły w błotach. Gen. Watutin, ówczesny dowódca frontu, uwzględnił geomorfologię i natarcie jego wojsk po terenie piaszczystym poszło dobrze, a w terenie, gdzie Niemcy kontrnacierałi był żwir i muł, i to zadecydowało o zwycięstwie gen Watutina”¹⁰⁵. Przedstawione wyżej cytaty obrazują zmianę, która nastąpiła w podejściu do szkolenia cenzorów wojewódzkich. Ze stenogramów odpraw sprzed 1950 roku wynika, że mimo wielu problemów z oceną map nie poświęcano aż tyle uwagi zagadnieniom związanym z ważnością i praktycznym znaczeniem informacji zawartej na mapach, jak w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych.

Klauzulę „do użytku służbowego” lub „tajne” mapy geologiczne otrzymywały często nie tyle z powodu części kartograficznej, ile w związku z treścią

¹⁰⁴ AAN, zespół 1102, sygn. 421. GUKPPiW. Sekretariat Prezesa. Odprawy krajowe 14.06–14.12.1952. K. 66, Materiały z odprawy krajowej odbytej w dniach 14 i 15 czerwca 1952 roku.

¹⁰⁵ Tamże, K. 67–68.

załączonego do niej tekstu. Jeden z cenzorów w uzasadnieniu decyzji napisał: „Pozycja do użytku ściśle służbowego, gdyż podaje bardzo dokładny opis pokładów geologicznych Rabki i jej okolic”¹⁰⁶.

Kontrola map geologicznych w GUKPPiW należała prawdopodobnie do jednej z trudniejszych, bowiem jak wynika z analizy dat widniejących na przejrzonej dokumentacji procedura ich zatwierdzania trwała dłużej niż innych map. Cenzura wojskowa w przypadku pozostałych publikacji kartograficznych działała szybko i sprawnie, większość spraw była załatwiana w ciągu kilku dni. Dłuższy czas weryfikacji map geologicznych wynikał z wątpliwości, jakie mieli sami cenzorzy, jak w przypadku *Przeglądowej Mapy Geologicznej Polski. Wydanie A* w skali 1:300 000. Na podstawie decyzji pierwszego cenzora z 27 kwietnia 1954 roku mapa otrzymała cechę „do użytku służbowego”; kolejna już na tym samym formularzu 20 lipca 1954 roku kwalifikowała tę mapę jako „tajną”. Ostateczna decyzja wydana została 28 września 1954 roku, odrębny napis czerwonym ołówkiem brzmiał: „Zezwolenie do «Użytku służbowego»”¹⁰⁷. Cenzorzy z Wojewódzkich Urzędów Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk asekuracyjnie kierowali wszelkie mapy geologiczne do wydziału wojskowego, natomiast cenzorzy z GUKPPiW często działali nadgorliwie, jak w przypadku wątpliwości dotyczących zawartości *Atlasu geologicznego Galicji*. Cenzorzy wojskowi w tym przypadku (jak i innych temu podobnych) nie zalecali wprowadzania jakichkolwiek ingerencji z uwagi na historyczny charakter publikacji¹⁰⁸.

Na początku lat pięćdziesiątych zaczęto również ingerować w nazwy na mapach, zwłaszcza te dotyczące terenów należących do Polski przed drugą wojną światową. Aparat władzy generalnie zalecał stosowanie nazw miejscowości w nomenklaturze oficjalnej. W związku z tym wielokrotnie dochodziło do sytuacji absurdalnych, zwłaszcza na mapach historycznych. Wydział Cenzury Wojskowej wydał na przykład negatywną opinię mapom *Małego atlasu historycznego* autorstwa Czesława Nankego uznając, że nazwy miejscowości w republikach ZSRR – Litewskiej, Ukraińskiej, Białoruskiej i Łotewskiej – powinny być podane zgodnie z obowiązującą nomenklaturą – Kownas a nie Kowno, Wilnius a nie Wilno. W sprawie tej interweniowała Komisja Ogólna do Spraw Pomocy Naukowych Ministerstwa Oświaty, która powołując się na protokół Komisji Humanistycznej do Spraw Pomocy Naukowych wyjaśniła, że zarówno na mapach historycznych i geograficz-

¹⁰⁶ AAN, zespół 1102, sygn. 158, 31/151. GUKPPiW. Dokumentacja książek (ingerencje, recenzje). PWG 1949–1955. K. 527.

¹⁰⁷ Tamże, K. 692.

¹⁰⁸ Tamże, K. 439, 443.

nych w stosunku do wszystkich krajów obcych stosowana jest nomenklatura polska np.: Kijów – nie: Kijiw, Drezno – nie: Dresden, Paryż – nie: Paris, Praga – nie: Praha¹⁰⁹.

Podobnie podłoże wyłącznie polityczne miało również usuwanie nazw geograficznych. Na przykład z mapy ogólnogeograficznej E. Romera kazano usunąć miejscowość Klukwienna z uwagi na fakt, że jest to miejscowość „słynąca tylko z tego, iż Dowbór Muśnicki formował tam swój kontrewolucyjny korpus”¹¹⁰; z kolei warunkiem wydania zezwolenia na *Mapę grawimetryczną Polski* autorstwa T. Olczaka było usunięcie z tekstu do mapy „nazw miejscowości rewindykowanych od Polski przez ZSRR”¹¹¹.

Wyczulenie cenzury na „poprawność” informacji zamieszczanych na obszarze dawnych ziem polskich było tak wielkie, że doprowadzało do nonsensownych decyzji cenzorów i nieracjonalnych zachowań wydawców. W grudniu 1953 roku do Dyrektora Naczelnego GUKPPiW dotarła notatka służbowa informująca o ingerencji w schematyczną mapę Polski, w której jak pisze jej autor: „nie uwzględniono zamiany odcinków granicznych między ZSRR a Polską” i dalej podkreśla, że „Godnym uwagi jest propozycja przedstawiciela wydawnictwa, który przedłożył do akceptacji poprawioną odbitkę szczotkową, na której w ogóle anulowano wschodnią granicę Polski”. Na końcu notatki dodaje komentarz: „Takie uproszczenie i ułatwienie sprawy jest b. wymowne, świadczy o wyrobieniu politycznym pracowników wydawnictwa”¹¹². Z dzisiejszej perspektywy, upływu sześćdziesięciu lat, zachowanie wydawcy należy zinterpretować jako próbę zamanifestowania niemocy wobec aparatu cenzury, a nie dowód świadomości politycznej.

2.3.2. Presja społeczna na wznowienie produkcji planów miast

2.3.2.1. Pierwsze propozycje opracowania serii planów miast zgłoszone do CUGiK

Brak na rynku map samoistnych, zwłaszcza planów miast szybko wywołał zapotrzebowanie społeczne i uruchomił różnego rodzaju inicjatywy wydawnicze zgłaszane do CUGiK przez instytucje państwowe, stowarzyszenia, a nawet oddziały terenowe Centralnego Urzędu. W kwestię braku planów miast włączyła się również prasa. Znamienne było, że wszyscy zabiegający o wydanie planu własnego miasta w pismach do CUGiK nie używali określenia „plan

¹⁰⁹ AAN, zespół 1102, sygn. 406. GUKPPiW. Departament Publikacji Nieperiodycznych Nr DN-14/58. Dokumentacja Książek (recenzje) 1951 r. (Wydawnictwa od lit. A–P). [Recenzje wtórne]. K. 210.

¹¹⁰ AAN, zespół 1102, sygn. 421 t. IV. GUKPPiW. Sekretariat Prezesa. K. 339.

¹¹¹ AAN, zespół 1102, sygn. 158 31/151. GUKPPiW. K. 37.

¹¹² AAN, zespół 1102, sygn. 422 t. II. GUKPPiW. Dokumentacja książek (ingerencje, recenzje). K. 273, Sprawozdanie za m–c grudzień 1953 r. WUKPPiW we Wrocławiu.

miasta”, a jedynie – „szkie kartograficzny” lub „plan-informator”, a ponadto deklarowali ochronę tajemnicy państwowej i powoływali się na poparcie miejscowych władz – przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej, I sekretarza PZPR lub komendanta Milicji Obywatelskiej (B. Konopska 2011c).

Na przykład Stowarzyszenie Architektów Polskich, jeden z potencjalnych wówczas wydawców, zgłaszając w 1952 roku propozycję wydania planu Warszawy i sześciu innych miast (Krakowa, Lublina, Gdańska, Wrocławia, Poznania i Torunia), zakładało wykonanie: po pierwsze schematu planu miasta z siatką orientacyjną umożliwiającą identyfikowanie ulicy ze względu na jej przybliżone położenie na planie i po drugie wykonanie kilku „fragmentów miasta ciekawych z punktu widzenia architektury i urbanistyki z naniesieniem atrakcyjnych obiektów jak zabytki, urządzenia kulturalne i rozrywkowe itp.”¹¹³, z ewentualnym wkomponowaniem rysunków tych obiektów. Plany zamierzano opracować w różnych zmniejszeniach, „w rysunku nieco skażonym oraz bez podania skali”¹¹⁴. Proponowane przez wydawcę fragmenty Warszawy to Stare i Nowe Miasto, Krakowskie Przedmieście, Mariensztat i Oś Saska, Nowy Świat, MDM i Latawiec, Plac Centralny, Aleje Stalina, Park Ujazdowski, Łazienki, Wilanów; osiedla mieszkaniowe: Żoliborz, Mokotów, Muranów, Ochota, Praga, Śródmieście, Saska Kępa. Do planu dołączony miał być wyłącznie opisowy wykaz linii komunikacji miejskiej¹¹⁵. Starania Stowarzyszenia Architektów Polskich zakończyły się niepowodzeniem. Po raz kolejny sekretarz generalny stowarzyszenia wystosował prośbę o zbadanie przygotowanych materiałów co do możliwości wydania serii planów miast w marcu 1955 roku, ale i tym razem jego prośba spotkała się z odmową¹¹⁶.

Naciski wywierane na CUGiK przez organizacje i urzędy zarówno terenowe, jak i stołeczne – Komendę Milicji Obywatelskiej i Prezydium Rady Narodowej Miasta Stołecznego Warszawy, doprowadziły do opracowania założeń redakcyjnych do jawnych planów miast przez Departament Nadzoru Geodezyjnego (w jego strukturze znajdował się Wydział Map, do obowiązków którego należał między innymi kontakt z cenzurą). W marcu 1955 roku Departament przedstawił założenia redakcyjne do oceny Oddziałowi Cenzury Wojskowej Sztabu Generalnego Ministerstwa Obrony Narodowej, dotyczące opracowania planu Warszawy w formie jawnej w dużym nakładzie, w celu zaspokojenia potrzeb urzędów, instytucji, turystów, a przede wszystkim Milicji

¹¹³ AAN, zespół 1091, sygn. 2/8. CUGiK. Departament Robót Geodezyjnych i Kartograficznych. Korespondencja dotycząca, cenzury i kwalifikacji wydawnictw kartograficznych 1955–1956. K.1, Pismo dyrektora Departamentu do Sztabu Generalnego MON. Oddział Cenzury Wojskowej z 5.04.1952 r.

¹¹⁴ Tamże, K. 4.

¹¹⁵ Tamże.

¹¹⁶ Tamże, K. 3, Pismo do CUGiK z 15.03.1955 r.; K. 75, Pismo CUGiK do SARP z 27.05.55 r.

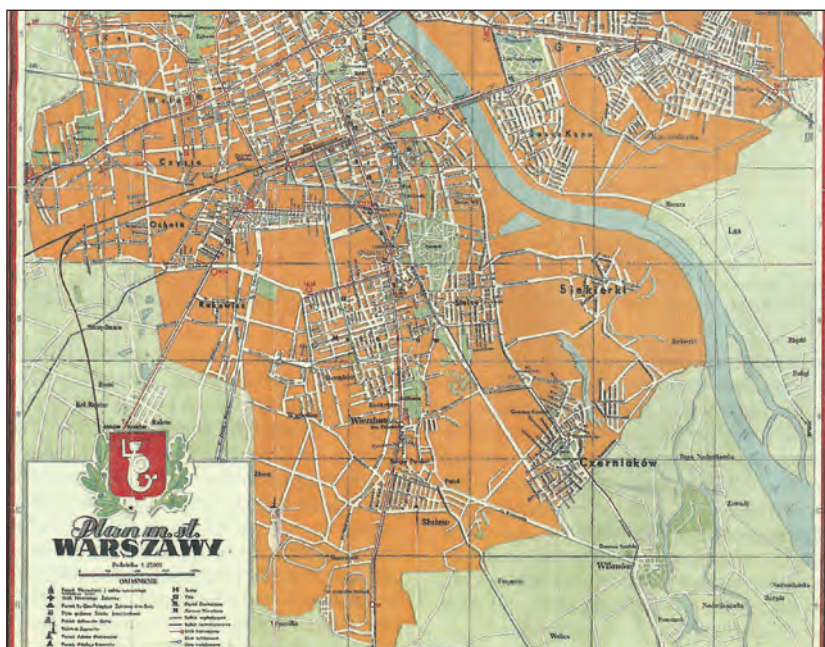
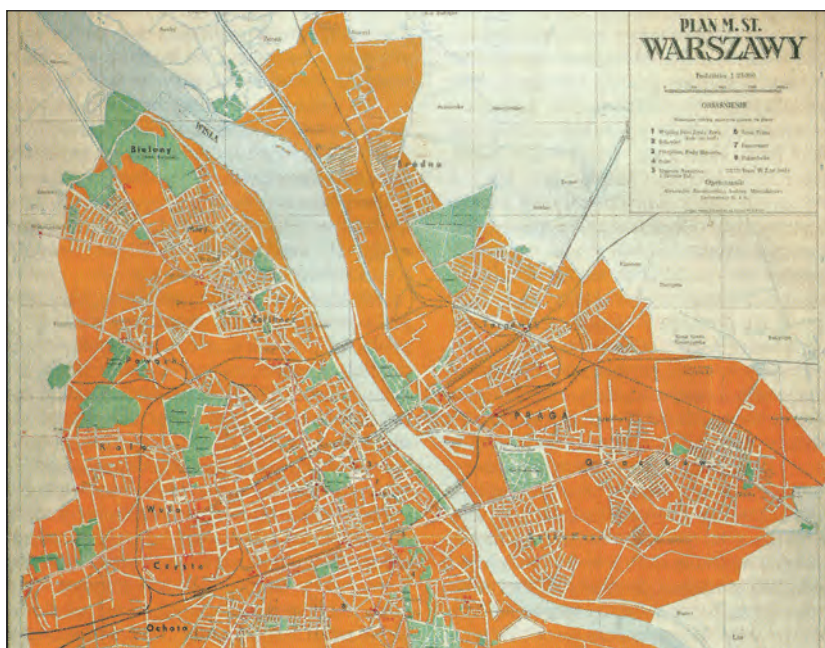
Obywatelskiej. Mapę planowano wydrukować w PPWK, a jej rozpowszechnianie powierzyć „Domowi Książki”¹¹⁷.

Założenia redakcyjne obejmowały opracowanie „planu orientacyjnego”, składającego się z ogólnego planu bez podanej skali, przedstawiającego granice m. st. Warszawy, granice dzielnic wraz z ich nazwami i nazwami osiedli (dzielnic), ważniejsze ulice z nazwami oraz dołączonych siedmiu sekcji szczegółowych. Prawdopodobnie załącznik, który wówczas przedstawiono do oceny, był wykonany w skali dwa razy większej niż proponowana skala druku. Zamierzone oddzielne sekcje szczegółowe miały być opracowane jednolicie („nie w skali” – dopisek odręczny w dokumencie) i zmniejszone do druku każda w innym stopniu, aby po złączeniu w całość przez użytkownika wzajemnie nie pasowały. Obiekty powierzchniowe, jak tereny zabudowane, parki i zieleńce planowano wyróżnić kolorem. Wzory opracowań stanowiły plany Warszawy w skali 1:25 000 o sygnaturach cenzorskich CW-0510 (CW-65510) i B-81168, opublikowane przez Wydawnictwo „Prasa Wojskowa”¹¹⁸ (ryc. 20). Przedstawione założenia wywołały paromiesięczną dyskusję między CUGiK a Oddziałem Cenzury Wojskowej Sztabu Generalnego Ministerstwa Obrony Narodowej na temat potrzeby rozpoczęcia prac nad planami miast, w finale której ustalono – z uwagi na różne oczekiwania odbiorców – opracowywanie planów w dwóch wersjach: „jawnej” i „do użytku służbowego”.

Plan „jawny” miał mieć charakter schematyczny. Jego skalę zaplanowano między 1:20 000 a 1:30 000, ale bez ujawniania jej w publikacji. Przedstawić miał aktualne granice miasta i jedynie ważniejsze ulice (m.in. wszystkie te, po których kursowały miejskie środki komunikacji). Z obiektów powierzchniowych dopuszczano place, parki, zieleńce, pola wyścigowe, stadiony i inne obiekty sportowe, cmentarze, jeziora, stawy i mosty (z wyjątkiem kolejowych), szkoły wyższe, dworce kolejowe (bez dokładnej lokalizacji), wystawy, pomniki, cyrki, kina, teatry, domy kultury, placówki PTTK, Orbisu, hotele, plaże i inne elementy o znaczeniu turystycznym. Z kolei plany „do użytku służbowego” składać się miały z dwóch części: planu o charakterze jawnym z naniesionym podziałem na sekcje oraz również schematycznych planów tych sekcji, ale z możliwością przedstawienia wszystkich ulic. Sekcje – zgodnie z zaleceniami Oddziału Cenzury Wojskowej – powinny być ograniczone najważniejszymi lub najbardziej znanymi ulicami w mieście lub pokrywać się z granicami dzielnic, powinny mieć jeden format, ale różne skale. Do obu wersji wydawnictw – „jawnej” i „do użytku służbowego” – zalecano dołącze-

¹¹⁷ Tamże, K. 5, Pismo dyrektora Departamentu CUGiK do Sztabu Generalnego MON. OCW z 18.03.1955 r.

¹¹⁸ Tamże.



Ryc. 20. Fragmenty planów Warszawy, które były podstawą opracowania założeń redakcyjnych do planów orientacyjnych; fragment górny – *Plan m. st. Warszawy*, (wyd. „Prasa Wojskowa”, wyd. sprzed 1950, skala oryginału 1:25 000), sygn. cenzora B–65510; fragment dolny – *Plan m. st. Warszawy* (wyd. „Prasa Wojskowa”, 1950, skala oryginału 1:25 000), sygn. cenzora B–81168

nie informatora, zawierającego skorowidz ulic, opis przebiegu wszystkich linii komunikacyjnych oraz ważniejsze adresy¹¹⁹.

Kiedy założenia te skierowano do realizacji, to kartografowie – prawdopodobnie z Wydziału Map Departamentu Nadzoru Geodezyjnego CUGiK – nie przyjęli ich z zadowoleniem. Świadczy o tym odręczny dopisek na jednym z dokumentów – „Zagadnienie map miast nie jest całkowicie wyjaśnione. «Plany Orientacyjne» nie zastąpią żądania społeczeństwa, aby na rynku były mapy. Wobec tego trzeba na wiadomej konferencji w sprawie ustalenia rodzajów map jawnych ponownie postawić zagadnienia map miast do użytku jawnego”¹²⁰. Autor tego tekstu słowo „mapy” podkreślił dwukrotnie, dając w ten sposób wyraz swojej dezaprobacie.

Przytoczone założenia w ostatecznej formie zostały dopracowane po wydaniu w trybie wyjątkowym *Planu dzielnic centralnych m. st. Warszawy* z okazji V Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń. Plan ten był – można powiedzieć – prototypem opracowań, które za jego przyczyną ukazały się na rynku w następnych latach. Finalne decyzje co do strategii wydawniczej dotyczące planów „jawnych” i „do użytku służbowego” zapadły już po wydaniu *Planu dzielnic centralnych m. st. Warszawy* i przesłane zostały przez CUGiK do PPWK 1 września 1955 roku.

2.3.2.2. Plan dzielnic centralnych m. st. Warszawy – zapowiedzią „odwilży” w zakresie publikacji map do użytku powszechnego

Wydarzeniem, które miało decydujący wpływ na pojawienie się pierwszego powszechnie dostępnego i oficjalnie zaakceptowanego przez aparat władzy planu miasta, był V Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń – ogromna międzynarodowa impreza zorganizowana w Warszawie w dniach od 31 lipca do 15 sierpnia 1955 roku. Uczestniczyło w niej prawie dwadzieścia pięć tysięcy członków młodzieżówek lewicowych z niemal całego świata oraz około sto pięćdziesiąt tysięcy młodych Polaków, w czterech turach. Jak napisał Piotr Oseka, „Festiwal był imprezą propagandową, zaprojektowaną na wzór innych stalinowskich rytuałów” i trudno się z nim nie zgodzić, kiedy pisze dalej: „sierpniowe święto pod wieloma względami przekroczyło wyznaczone mu ramy i dało początek przemianom w społecznej mentalności” (P. Oseka 2001, s. 1). Następnie dodaje, że działania komitetu organizacyjnego przyczyniły się pośrednio do poszerzenia swobód obywatelskich. W kartografii do użytku powszechnego symbolem tego było właśnie wydanie *Planu dzielnic centralnych m. st. Warsza-*

¹¹⁹ Tamże, K. 6, Pismo Departamentu Robót Geodezyjnych CUGiK do Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych z 01.09.1955 r.

¹²⁰ Tamże, K. 6 [rewers].

wy, które ewidentnie przyspieszyło zakończenie dyskusji nad koncepcją planów miast, zgodnych z zaleceniami cenzury wojskowej.

Organizatorzy festiwalu oprócz problemów tak poważnych, jak likwidacja obozu pracy mieszczącego się na terenie dawnego getta, zaopatrzenie sklepów w mięso, mieli również do rozwiązania sprawy mniejszej wagi, jak chociażby przygotowanie i wydanie różnego rodzaju publikacji festiwalowych. O ile bez przeszkód prowadzili prace nad albumem *Polska i Młodzież* (nakład 20 tys. egz.), albumem sportowym i albumem o przebiegu festiwalu (30 tys. egz.), śpiewnikami pieśni polskich (5 tys. egz.) i pieśni obcych (15–20 tys. egz.)¹²¹ lub *Małym przewodnikiem po Warszawie*, liczącym 48 stron w języku polskim francuskim, rosyjskim i angielskim (50 tys. egz.)¹²², o tyle istotny problem mieli z wydaniem planu turystycznego Warszawy. W tej sprawie stanowisko cenzury było jednoznaczne. W maju 1955 roku Oddział Cenzury Wojskowej poinformował CUGiK, „że plany miast Polski przeznaczone dla wydawnictw zagranicznych, jak również dla użytku rynku krajowego nie mogą być opracowywane i rozpowszechniane w wersji jawnej”¹²³.

Pierwsza wzmianka o planie Warszawy zachowana w zespole archiwalnym Festiwalu pojawiła się dopiero 16 lipca 1955 roku w protokole z posiedzenia kolegium Biura Propagandy. Posiedzenie poświęcone było dwóm projektom wydawniczym, w tym mapie m. st. Warszawy. Udział w nim wzięli przedstawiciele Państwowego Instytutu Wydawniczego, Centrali Zarządu Księgarstwa i sekcji wydawniczej Festiwalu. Wśród uczestników nie było jednak ani reprezentantów CUGiK, ani PPWK, gdyż ci nie mogli podjąć się żadnych prac zmierzających do wydania mapy Warszawy z powodu decyzji cenzury podjętej w maju 1955 roku, która zakazywała im jako jedynym uprawnionym podejmowania prac nad planami miast do użytku powszechnego. W związku z tym na posiedzeniu dyskutowano wyłącznie o sprawie wykonania dodruku nieaktualnego planu miasta z 1950 roku; prawdopodobnie rozmawiano o planie miasta wydanym przez „Prasę Wojskową”. W protokole z posiedzenia zapisano, że „Wydanie planu miasta Warszawy jest celowe tylko wtedy, gdy plan ten obejmował będzie wszystkie ulice, place itp. według aktualnego stanu i przeznaczony będzie do użytku ogólnego. Plan miasta do celów wyłącznie Festiwalowych nie jest potrzebny. (...) Propozycja wydania

¹²¹ AAN, zespół ŚFM, sygn. 75. Biuro Propagandy. Sekcja Sekretariat. Protokoły Biura 1955. K. 20, Protokół z zebrania prezydium Biura Propagandy z dnia 21.04. 1955.

¹²² Tamże, K. 83, Protokół konferencji przedstawicieli Biura Propagandy i wydawnictwa „Sport i Turystyka” z 11.07.1955 r.

¹²³ AAN, zespół 1091, sygn. 2/8. CUGiK. Departament Robót Geodezyjnych i Kartograficznych. Korespondencja dotycząca, cenzury i kwalifikacji wydawnictw kartograficznych 1955–1956. K. 76, Pismo Sztabu Generalnego Oddziału Cenzury Wojskowej do CUGiK z 19.05.1955 r.

planu miasta z 1950 r. bez możliwości wprowadzenia aktualnych zmian oraz druga propozycja wydania schematu ważniejszych tylko ulic miasta nie zostały przyjęte¹²⁴.

Mimo wyraźnego braku entuzjazmu wobec powyższych propozycji, od tego momentu wydarzenia związane z wydaniem planu Warszawy potoczyły się szybko. Już 18 lipca, czyli dwa dni później, odbyła się w Biurze Propagandy Komitetu Festiwalowego konferencja w sprawie wydania *Planu dzielnic śródmiejskich Warszawy*. Wzięli w niej udział kierownik Biura Festiwalowego (Bielski), przedstawiciele Biura Propagandy (Azemska, Kacperski) i dwaj cenzorzy z Oddziału Cenzury Sztabu Generalnego (ppłk. Ossowski, ppłk. Malinowski), dyrektor i pracownik Departamentu Nadzoru CUGiK (Brzozowski, Dyczkowski) oraz reprezentanci Wydziału Kartografii (Markowska) i PPWK (Cytowski). Z protokołu nie wynika, że podczas tego zebrania zapadła decyzja o wydaniu planu. Prawdopodobnie ta decyzja zapadła wcześniej, między 16 a 18 lipca, w zupełnie innym gronie osób. Ze wspomnień Bożeny Puchalskiej, będącej w komitecie festiwalowym zastępcą kierownika biura manifestacji, wynika, że ówczesny minister obrony narodowej Marszałek Polski K. Rokossowski zgodził się w końcu na wydanie planu, „ale nie pozwolił na mapie nanieść mostów ze względu na ich znaczenie strategiczne” (M. Meller 1995, s. 21). W protokole z 18 lipca odnotowano więc, że w związku z Festiwalem zostanie wydany *Plan dzielnic śródmiejskich Warszawy*. Za podstawę posłużył plan Warszawy z 1950 roku Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej „Prasa Wojskowa”. Założeniem podstawowym było, że „Treść zawartą w tym planie należy kartograficznie tak ustawić, aby plan stracił wartość dokumentu kartograficznego”¹²⁵. Ustalono również, że materiał źródłowy zostanie zaktualizowany przez wprowadzenie szkicowo najważniejszych zmian, a w szczególności Placu Stalina wraz z otoczeniem, Placu Dzierżyńskiego, Stadionu Centralnego, Centralnego Parku Kultury, Stadionu Budowlanych, Stadionu Kolejarskiego oraz oznaczone zostanie położenie głównych nowych osiedli mieszkaniowych. Ponadto w wolnym miejscu zaproponowano umieścić schematyczny rzut Starego Miasta. Jak wiadomo, oprócz Starego Miasta umieszczono schematyczny plan okolic Pałacu Kultury i Nauki, oddanego do użytku 21 lipca 1950 roku oraz wprowadzono korektę tytułu mapy, zamieniając określenie dzielnice „śródmiejskie” na „centralne”.

¹²⁴ AAN, zespół ŚFM, sygn. 75. Biuro Propagandy. Sekcja Sekretariat. Protokoły Biura 1955. K. 101, Protokół nr 64 posiedzenia kolegium Biura Propagandy z 16.07.1955 r. w sprawie wydania słownika i wydania planu m. st. Warszawy.

¹²⁵ AAN, zespół ŚFM, sygn. 75. Biuro Propagandy. Sekcja Sekretariat. Protokoły Biura 1955. Sekcja Wydawnicza. K.103–104, Protokół 65 z 18.07.1955 r. z konferencji w sprawie wydania *Planu Dzielnic Śródmiejskich Warszawy*.

Czasu na opracowanie, wydrukowanie oraz przejście publikacji przez procedurę cenzury było niewiele, więc zobowiązano Wydział Geodezyjny Stołecznej Rady Narodowej do dostarczenia potrzebnych materiałów do aktualizacji do 20 lipca do godziny 12-tej oraz skierowania jednego pracownika do pomocy w PPWK, które uczyniono odpowiedzialnym za wykonanie czystorysu mapy. Z ramienia przedsiębiorstwa nadzór nad właściwą realizacją procesu sprawował naczelny inżynier Zbigniew Brunner. Oddział Cenzury Sztabu Generalnego został natomiast zobligowany do zapewnienia stałych konsultantów dla PPWK, pomocnych w trakcie pracy nad planem.

Ze wstępnych założeń redakcyjnych wynika, że plan miasta zamierzano wydać w okładce kartonowej ze spisem ulic w załączniku. Format samego planu ustalono na A1. Jego produkcja miała odbyć się w dwóch rzutach, pierwszy w nakładzie 25 tys. egzemplarzy do 29 lipca, pozostałe 75 tys. miało być sukcesywnie przekazywane do 8 sierpnia 1955 roku. Sądząc po osobach, do których wysłano protokół z konferencji odbytej 18 lipca w Biurze Propagandy Komitetu Festiwalowego, sprawa wydania planu była bardzo poważnym przedsięwzięciem, informację wysłano bowiem do wiceprezesa Rady Ministrów, przewodniczącego Stołecznej Rady Narodowej, szefa Sztabu Generalnego WP i szefa Sztabu Komitetu Festiwalowego¹²⁶. Ranga i ważność wydania planu z dnia na dzień wyraźnie rosły, niemal codziennie były składane meldunki o postępie prac; podjęto również decyzję o zwiększeniu nakładu o 100 tys. egzemplarzy¹²⁷. Prawdopodobnie 2 sierpnia zakończono druk informatora, a 6 sierpnia ukończono pierwszy rzut planu miasta¹²⁸.

To nadzwyczajne „zainteresowanie” aparatu władzy czy właściwie ujmując nadzorowanie prac nad planem wpisywało się – jak to określił P. Osęka (2001) – w obowiązującą wciąż w PRL „szpiegomanię”. Była ona wyraźnie odczuwalna w treści ściśle tajnej instrukcji zawierającej wytyczne dotyczące operacyjnego zabezpieczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, wydanej przez pierwszego zastępcę przewodniczącego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego 27 maja 1955 roku. Wynikało z niej przekonanie, że podczas festiwalu „Ośrodki wywiadowcze państw kapitalistycznych, wrogie podziemie i różne reakcyjne elementy w kraju będą usiłowały przeciwdziałać tej wielkiej politycznej manifestacji i wykorzystywać możliwość przyjazdu i kontaktów dla celów szpiegowskich” (B. Kopka 2006, s. 226).

¹²⁶ AAN, zespół ŚFM, sygn. 75. Biuro Propagandy. Sekcja Sekretariat. Protokoły Biura 1955. Sekcja Wydawnicza. K.103–104, Protokół 65 z 18.07.1955 r. z konferencji w sprawie wydania *Planu Dzielnic Śródmiejskich Warszawy*.

¹²⁷ AAN, zespół ŚFM, sygn. 75. Biuro Propagandy. Sekcja Sekretariat. Protokoły Biura 1955. Sekcja Wydawnicza. K. 119, Protokół nr 76 odprawy kierowników Sekcji Biura Propagandy z 30.07.1955 r.

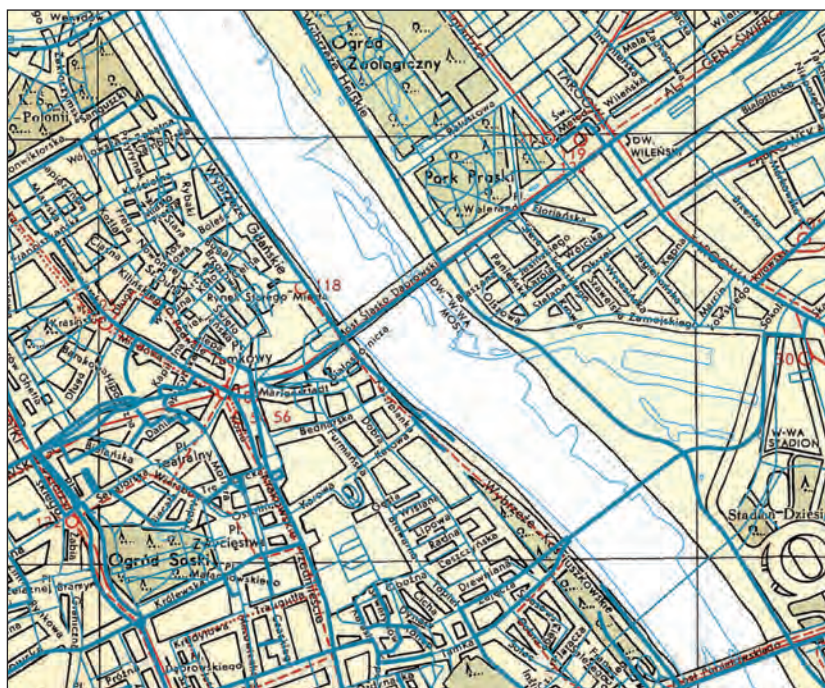
¹²⁸ Tamże. K. 121, Protokół nr 78 z odprawy kierowników Sekcji Biura Propagandy w dniu 01.08.1955 r.

1955 roku było dość odważną tezą. O pewnym przełomie, jaki się wówczas dokonał świadczą, obok decyzji o wydaniu mapy Warszawy, jeszcze dwa inne fakty. Pierwszy zdarzył się w przeddzień Festiwalu, kiedy to polecono usunąć wszystkie hasła komunistyczne rozwieszane w mieście i zastąpić je „hasłami młodzieżowymi” (P. Osęka 2001, s. 7). Drugi miał miejsce w maju 1955 roku, a więc fazie przygotowawczej festiwalu i dotyczył zawieszenia wykonywania ustawy o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej wobec uczestników festiwalu w zakresie konieczności wywoływania negatywów w Polsce i poddawania ich kontroli przy wywozie. W zamian jednak wzmocniono ochronę obiektów szczególnie ważnych i zaostrzono obowiązek rejestracji kamer filmowych¹²⁹. Podsumowując warto przytoczyć słowa Andrzeja Drawicza, wówczas początkującego dziennikarza: „Nie wyobrażam sobie imprezy w tym stylu na przykład w roku 1953. Władza i bezpieczeństwa nie pozwoliłyby wtedy na podobne bezhołowie.” (M. Meller 1995, s. 22).

Powracając do *Planu dzielnic centralnych m. st. Warszawy* warto zwrócić uwagę na fakt, że jego opracowaniu i wydaniu paradoksalnie „sprzyjały” ostrzeżenia cenzury. Decyzja o przystąpieniu do prac zapadła bowiem 18 lipca, a festiwal rozpoczynał się 31 lipca. W sytuacji, w której założenia redakcyjne przewidywałyby więcej treści, jego wykonanie w tak krótkim czasie przy ówczesnych możliwościach technologicznych nie byłoby możliwe (ryc. 21).

Cechą charakterystyczną wydanego planu Warszawy był brak siatki kartograficznej i jakichkolwiek informacji o skali, uproszczony rysunek ulic, liczba elementów powierzchniowych i komunikacyjnych ograniczona do minimum, brak informacji o charakterze gospodarczym; obiekty topograficzne punktowe wymienione zostały jedynie w informatorze bez wskazywania ich położenia na mapie. Analiza planu pod względem jego kartometryczności wykazała dość dobre wyniki (ryc. 22). Porównanie osi ulic zeskanowanego oryginalnego materiału już ponad pięćdziesięcioletniego ze współczesnymi mapami w pełni kartometrycznymi pokazało wręcz zdumiewającą dokładność. Osiągnięto także zadowalający wynik jeśli chodzi o położenie mostów. Nadzwyczaj dobrze wpasowały się również główne ulice – po prawej stronie Wisły: Świerczewskiego (obecna Aleja Solidarności), Grochowska, Al. J. Waszyngtona i po lewej stronie Wisły: Żwirki i Wigury, Grójecka, Żeromskiego, Marymoncka. Pewne przesunięcia zauważono w rejonie ulic Obozowej, Górczewskiej i Kasprzaka, tj. w obszarze z dużą liczbą zakładów przemysłowych. Główne ulice w centrum miasta, jak: Belwederska, Puławska, Al. Niepodległości, Marszałkowska, Al. Stalina (obecnie Al. Ujazdowskie) wykazują pewne prze-

¹²⁹ AAN, zespół ŚFM, sygn. 79. Korespondencja tajna i poufna. K. 3, Pismo do Ministra Spraw Wewnętrznych Tow. Wł. Wicha z 17.05.1955 r.



Ryc. 22. Fragment *Planu dzielnic centralnych m. st. Warszawy* przedstawiający zgodność położenia mostów badanego planu z kartometrycznym planem wzorcowym, którego przebieg osi ulic i linii brzegowej zaznaczony jest w kolorze niebieskim (wyd. PPWK, 1955, bez podanej skali), sygn. cenzora CW-23171

sunięcia na odcinku od okolic Belwederu do Al. Jerozolimskich, tj. w miejscu największego zagęszczenia obiektów użyteczności publicznej (Belweder, Sejm, ministerstwa i ambasady). Przesunięcia te są raczej wynikiem niedoskonałości rysunku lub niedokładności materiałów źródłowych niż ingerencji cenzury. Największe zaburzenia kartometryczności *Planu dzielnic centralnych m. st. Warszawy* zauważono w bardzo uproszczonym przebiegu linii brzegowej Wisły (B. Konopska, 2011b).

2.3.2.3. „Precedens warszawski” początkiem produkcji map do użytku powszechnego

Ukazanie się *Planu dzielnic centralnych m. st. Warszawy* stanowiło w połowie lat pięćdziesiątych swoisty precedens, który dawał cień szansy na odblokowanie pozwoleń na wydawanie map i uruchomił kolejną falę pism do CUGiK od lokalnych wydawców lub lokalnych władz z prośbą o pozwolenie opracowania i wydrukowania planu miasta, którego treść gwarantować będzie ochroną tajemnicy państwowej, wojskowej i gospodarczej. Usługowa Spółdzielnia Pracy „Znak” na przykład w marcu 1956 roku rozpoczęła starania

w CUGiK o wydanie informatora wraz z planem Szczecina. Po uzgodnieniu swoich zamiarów z PPWK, które planowało wydanie planu tego miasta w ostatnim kwartale 1956 roku, spółdzielnia „Znak” wystosowała oficjalne pismo bezpośrednio do GUKPPIW, w którym prosiła o wyrażenie zgody na wydanie „szkicu orientacyjnego wraz z nazwami ulic miasta Szczecina” deklarując: „Szkic ten jest ujęty bez skali. Nie wyszczególnia się w nim żadnych obiektów ani torów kolejowych i ma przydatność jedynie turystyczną”¹³⁰. W uzasadnieniu Spółdzielnia podała, iż posiadanie takiej publikacji ułatwi orientację turystom i mieszkańcom w mieście mającym około 1,5 tys. ulic. Na dokumencie widnieje odręcznie wyrażona zgoda Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz dodatkowy argument w postaci informacji o wydanym już pozwoleniu na podobny szkic Bydgoszczy. GUKPPIW skierował pismo Spółdzielni do ponownego rozpatrzenia do CUGiK, co może świadczyć o tym, że wydawca już wcześniej otrzymał decyzję odmowną.

Przeglądając dokumenty tej sprawy trudno nie zauważyć zmian w retoryce i uczeniu się wydawcy formułowania i argumentowania założonego celu. Można powiedzieć, że pismo wystosowane do CUGiK posiadało już formę o wiele dojrzalszą. Wyeksponowane zostało w nim „gorące” poparcie Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Miejskiej Rady Narodowej. Dołączona została również opinia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podpisana przez Geodetę Miejskiego i zastępcę Przewodniczącego Prezydium MRN, w której przedstawione zostały kuriozalne w dzisiejszym odbiorze argumenty przemawiające za wydaniem planu: „Przedłożony szkic planu orientacyjnego m. Szczecina wykonany na papierze rysunkowym odbiega poważnie od stanu faktycznego układu miasta i z tego względu nie ma charakteru podkładu kartograficznego (spaczony układ ulic, brak rzeźby terenu, nie określa położenia obiektów o znaczeniu gospodarczym i innym). Zdaniem Prezydium MRN powyższy szkic orientacyjny może służyć jako informator o znaczeniu ogólnoturystycznym, którego Szczecin od dłuższego czasu nie posiada. Prezydium MRN uważa, że wydanie powyższego informatora wraz ze szkicem jest celowe i konieczne z uwagi na masowy ruch turystyczny, reemigracyjny itp.”¹³¹. Pomimo dzisiejszego ambiwalentnego odbioru treści tego pisma, to w czasie, w którym ono powstało było na tyle skuteczne, że aparat cenzury rozpatrzył prośbę pozytywnie, a Departament II CUGiK wydał zezwolenie na opracowanie.

¹³⁰ AAN, zespół 1091 sygn. 2/8. CUGiK. Departament Robót Geodezyjnych i Kartograficznych. Korespondencja dotycząca cenzury i kwalifikacji wydawnictw kartograficznych 1955–1956. K. 26.

¹³¹ Tamże. K. 33, Opinia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z 12.04.1956 r. dotycząca szkicu orientacyjnego m. Szczecina wykonanego przez USP „Znak”.

Kolejnym miastem, które walczyło o plan był Poznań. Organizatorzy Międzynarodowych Targów Poznańskich już w październiku 1955 zwrócili się do GUGiK z prośbą o wyrażenie zgody na wykonanie w pierwszym kwartale 1956 roku przez PPWK planu Poznania na wzór planu m. st. Warszawy, wydanego w sierpniu 1955 roku. Potrzebę wydania planu uzasadniali dużą liczbą spodziewanych gości w związku ze zbliżającymi się XXV jubileuszowymi targami, którym mapa ta w naturalny sposób ułatwiłaby poruszanie się po mieście. Podkreślali również, że wydanie planu będzie przydatne także funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej w udzielaniu informacji¹³². W połowie listopada 1955 roku CUGiK, do którego wpłynęło pismo zgodnie z obowiązującą procedurą, przekazał je do Oddziału Cenzury Wojskowej Sztabu Generalnego MON¹³³. Jak wynika z dokumentów, sprawa utknęła na poziomie decyzyjnym, o czym świadczy pismo wysłane przez Delegaturę CUGiK w Poznaniu do Departamentu Nadzoru CUGiK w kwietniu 1956 roku, w którym ta interweniuje w sprawie planu miasta Poznania, komunikując fakt nacisku za pośrednictwem prasy ze strony miejscowych urzędów, instytucji, przedsiębiorstw oraz ogółu obywateli. Poznańska delegatura CUGiK zawiadamiając o powyższym podkreśliła, że życzenie społeczeństwa, jak również instytucji jest uzasadnione i w związku z tym prosi o przyspieszenie prac, aby wydanie planu mogło nastąpić jeszcze w drugim kwartale 1956 roku¹³⁴.

Wstrzymywanie decyzji dotyczącej wydania planu Poznania mogło wynikać z niechęci aparatu władzy do wydawania zezwoleń w wyniku nacisków z terenu lub, co jest bardzo prawdopodobnie, próby rozłożenia odpowiedzialności za ostateczne procedury wykonawcze do założeń redakcyjno-technicznych zaakceptowanych już przez Oddział Cenzury Wojskowej Sztabu Generalnego. Wskazuje na to wystosowane w połowie grudnia 1955 roku przez CUGiK do Instytutu Geodezji i Kartografii (dawny GINB) polecenie opracowania szczegółów koncepcji „jawnych” planów miast. Koncepcja miała być opracowana wyłącznie na podstawie materiałów dostarczonych przez CUGiK, wśród których był plan dzielnic centralnych m. st. Warszawy, orientacyjny plan m. st. Warszawy i omawiane już wytyczne dotyczące opracowania planów miast przekazane oficjalnie na początku września 1955 roku przez GUGiK do PPWK¹³⁵. Oddział Cenzury Wojskowej Sztabu Generalnego 25 kwietnia 1956 roku definitywnie zakończył dyskusję nad koncepcją planów miast, pisząc do

¹³² AAN, zespół 1091, sygn. 2/8. Centralny Urząd Geodezji i Kartografii. Departament Robót Geodezyjnych i Kartograficznych. Korespondencja dotycząca cenzury i kwalifikacji wydawnictw kartograficznych 1955–1956. K. 8.

¹³³ Tamże, K. 9.

¹³⁴ Tamże, K. 56.

¹³⁵ Tamże, K. 11.

CUGiK, że „po zapoznaniu się z projektem planu informacyjnego miast i założeniami ogólnymi nie widzi przeszkód w wydawaniu tego rodzaju wydawnictw”¹³⁶. Na odwrocie dokumentu dopisano odręcznie: „Wydano polecenie dla PPWK przystąpienia do opracowania planów miast według wytycznych podanych w założeniach, dn. 26.04.56”¹³⁷.

2.3.3. Chwila „odwilży” w kartografii użytkowej

Analizując plany miast wydane po kwietniu 1956 roku przez PPWK należy jednoznacznie stwierdzić, że ostateczne założenia nie różniły się od tych przyjętych do opracowania *Planu dzielnic centralnych m. st. Warszawy*. Ogólne zasady ustalone w wielkim pośpiechu w 1955 roku były konsekwentnie realizowane w serii planów największych miast polskich, przeznaczonej dla masowego odbiorcy. Podobnie jak *Plan dzielnic centralnych m. st. Warszawy*, one również charakteryzowały się dużym stopniem schematyczności. Nadmiernie uproszczony rysunek wybranych ulic bez ich kategoryzacji nie odzwierciedlał kompozycji urbanistycznej miasta i tym samym nie ułatwiał poruszania się po nim. Plany były wykonane w określonej skali, ale cenzura nie wydawała zgody na ujawnienie jej na mapie. Nie wyrażała również zgody na zamieszczenie siatki kartograficznej, informacji o charakterze gospodarczym i o charakterystycznych punktach topograficznych, ułatwiających orientację w terenie. Liczba wydzieleń powierzchniowych i danych komunikacyjnych została ograniczona do niezbędnego minimum.

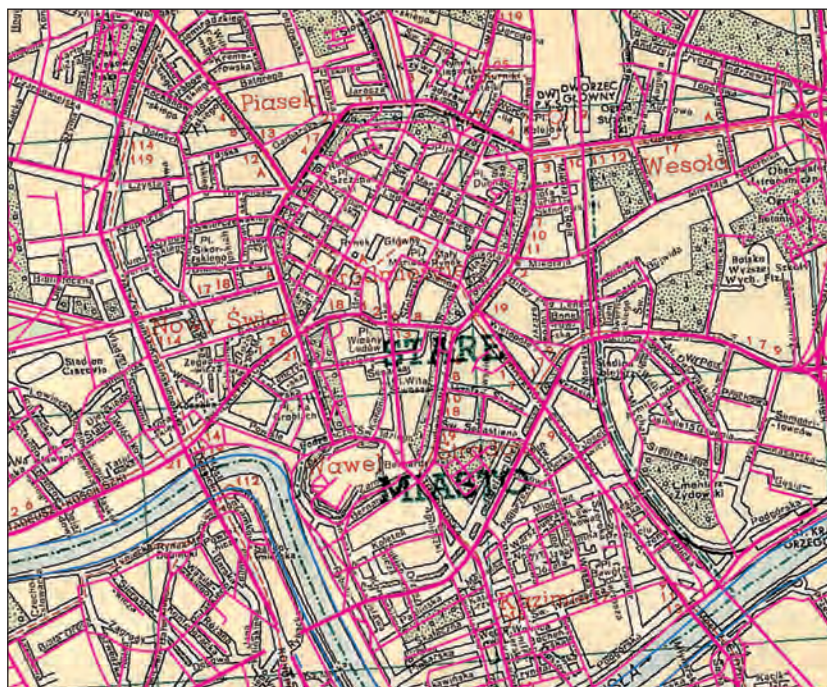
Materiał źródłowy, na podstawie którego wykonano w PPWK pierwsze opracowania w 1957 roku, pochodził według B. Lipińskiego (1959) od służb geodezyjnych prezydium Miejskich Rad Narodowych. Potwierdzenie tej informacji widnieje na każdym z planów w postaci następującego sformułowania skonstruowanego według jednego schematu: „na podstawie materiałów Miejskiej Pracowni Geodezyjnej Prezydium Rady Narodowej”. W kontekście tym, można odnieść wrażenie, że było to formalne odnotowanie miejsca pochodzenia map źródłowych, gdyż w praktyce redaktorzy korzystali z różnych materiałów. Potwierdzeniem tego są wspomnienia samych redaktorów, którzy przyznają, że do opracowania planów miast wykorzystywali wszystkie dostępne mapy i materiały geodezyjne, które nigdy nie były jednorodne i często miały odręcznie wniesioną aktualizację, wykonaną bez pomiarów w terenie. Wśród tych materiałów znajdowały się kalki, odbitki ozalidowe, niebiesko-

¹³⁶ AAN zespół 1091 sygn. 2/8. CUGiK. Departament Robót Geodezyjnych i Kartograficznych. Korespondencja dotycząca cenzury i kwalifikacji wydawnictw kartograficznych 1955–1956. K. 12, Pismo z Oddziału Cenzury Wojskowej Sztabu Generalnego z 25.04.1956 r.

¹³⁷ Tamże, K. 12 [rewers].

druki itp. Wielokrotnie, oprócz materiałów geodezyjnych z miejskich rad narodowych, korzystali również z map przedwojennych i powojennych, opracowanych w latach czterdziestych przez wydziały Głównego Urzędu Pomiarów Kraju oraz różnych wersji map topograficznych niemieckich i radzieckich, a bywało, że nieoficjalnie także z map wypożyczanych od osób prywatnych, m.in. od kolekcjonerów map topograficznych. Dlatego trudno nie przyznać racji Krzysztofowi Kałamuckiemu, który analizując plany miast z lat pięćdziesiątych zrezygnował z oceny źródeł wykorzystanych przy ich opracowaniu, przyjmując że „materiały źródłowe do wszystkich planów miały tę samą wartość” (K. Kałamucki 1994, s. 205).

Pierwsze plany miast wykonane zostały bez większych zniekształceń geometrycznych. Badania pokazały podobne wyniki dobrej zgodności jak w przypadku planu Warszawy. Badając plan Wrocławia (1957) na obszarze centrum miasta stwierdziłam, że przebieg ulic głównych i bocznych, jak również rozmieszczenie mostów są poprawne. Badania wykazały przesunięcie ulic zachodniej części na zachód, a wschodniej na wschód. W obu przypadkach widoczne jest skrócenie w kierunku północno-wschodnim fragmentu miasta na



Ryc. 23. Fragment *Planu miasta Krakowa* przedstawiający zgodność położenia ulic badanego planu z kartometrycznym planem wzorcowym (rysunek czerwony) (wyd. PPWK, 1962, bez podanej skali), sygn. cenzora CW-23171

wschód od Placu Grunwaldzkiego, od koryta Starej Odry, obejmującego m.in. dzielnice Zalesie, Sępólno, Biskupin i Bartoszowice. W tym rejonie widoczne jest także największe zniekształcenie przebiegu linii brzegowej. Deformacje występujące na planie Wrocławia w części wschodniej, głównie poza granicami miasta wskazują, raczej na inny, mniej dokładny materiał źródłowy niż na ingerencję cenzury. Podobne rezultaty jak w przypadku Warszawy i Wrocławia osiągnięto również badając plan Krakowa generacji z 1962 roku (ryc. 23) i jego wznowienia z 1964 roku, na którym widoczne jest kartometryczne centrum miasta pełniące funkcję turystyczną i nieregularne przesunięcia w części wschodniej (B. Konopska 2011b).

Po 1955 roku pojawiła się również nowa seria map krajoznawczych województw, która miała za zadanie wypełnić lukę powstałą po mapach turystycznych wydawanych zaraz po wojnie. Jednak już na etapie opracowania było wiadomo, że ta seria, ze względu na przyjętą przeglądową skalę opracowania (1:550 000), nie będzie w stanie zastąpić dawnych map turystycznych wydanych w skalach topograficznych (1:50 000, 1:75 000). Właśnie ze względu na przyjętą skalę mapy te znalazły zastosowanie głównie w turystyce zmotoryzowanej. Opracowywanie i wydawanie map, zwłaszcza w dużych skalach przeznaczonych do turystyki kwalifikowanej było jednak wciąż niemożliwe z powodu teoretycznie utrudnionego a praktycznie braku dostępu kartografów cywilnych do podstawowych materiałów źródłowych, jak mapy wielko- i średnioskalowe czy zdjęcia lotnicze.

W 1958 roku pojawiły się pierwsze mapy turystyczne w skali 1:125 000, które swoim zasięgiem stopniowo pokrywały regiony masowo odwiedzane przez turystów: tereny górskie, pojezierza i okolice dużych miast. Były to mapy o bardzo uproszczonej treści z ubogą klasyfikacją dróg, blokową zabudową z nielicznymi elementami treści turystycznej. Brak odpowiednio opracowanego rysunku poziomicowego czasami zastępowany był cieniowaniem mającym za zadanie dostarczenie informacji o nachyleniu stoku, co w praktyce pozwalało turystom oszacować czas i stopień trudności przejścia. Ogólne założenia koncepcji uproszczonych map turystycznych przetrwały równo dwadzieścia lat, bowiem sytuacja zewnętrzna, jaka zaistniała na arenie międzynarodowej, w dalszym ciągu nie sprzyjała powrotowi kartografii do użytku powszechnego do stanu z drugiej połowy lat czterdziestych XX wieku.

Generalnie wszystkie sprawy związane z mapami i atlasami przeznaczonymi do powszechnego użytku uzgadniane były z „Zarządem IX” czyli Oddziałem Topograficznym (IX) Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Służba topograficzna miała również udział w przygotowaniu map do celów cywilnych. W okresie odwilży popaździernikowej przystąpiła ona do opracowania i wy-

dania map do celów gospodarczych, służących jako źródłowe w innych opracowaniach kartograficznych. Mapy wydawane od 1957 roku w skali 1:25 000, w literaturze określane mianem „powiatówek” lub „obrębówek”, z czasem stały się synonimem map mających niewiele wspólnego z faktycznym rozmieszczeniem wielu elementów środowiska geograficznego, zwłaszcza położeniem elementów antropogenicznych. Na taką opinię wpływ miał niski poziom informacyjności i zaburzona kartometryczność „obrębówek”. Służba topograficzna wykonała je na bazie rzetelnego pod względem informacji i kartometrycznego materiału źródłowego, jednak w fazie opracowania rysunek nowoopracowanych map został mocno zdeformowany. Dla całej serii map przyjęto jeden rodzaj deformacji konsekwentnie realizowany na każdym arkuszu – im dalej od środka mapy tym większy stopień zniekształcenia treści (W. Grygorenko, 1991). Uniemożliwiło to również bezpośrednie łączenie sąsiednich arkuszy.

Mimo dużego stopnia zdeformowania odległości i powierzchni „obrębówkom” nadano klauzulę – „poufne”. W związku z tym ich dostępność automatycznie została zawężona – mogły z niej korzystać tylko te instytucje i przedsiębiorstwa, które posiadały odpowiednio przygotowane kancelarie i personel zweryfikowany przez właściwe służby. „Obrębówki” stały się podstawą źródłową innych opracowań kartograficznych, w tym map topograficznych i planów miast pełniących funkcję turystyczną. Mapy te funkcjonowały do lat osiemdziesiątych XX wieku.

3. POZORNY ROZWÓJ KONCEPCJI MAP DO UŻYTKU POWSZECHNEGO. LATA 1964–1989

3.1. Podstawy prawne i administracyjne ingerencji aparatu władzy w działalność kartograficzną

Strategia ponownego przyspieszenia rozwoju kraju, a zwłaszcza przemysłu przyjęta po III Zjeździe PZPR (1959 r.) poddana została znacznym korektom już w 1960 roku. Wpływ na to miały wydarzenia zachodzące na arenie międzynarodowej, a zwłaszcza wkroczenie Europy Zachodniej na drogę integracji. Organizacja Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (OEEC) przekształciła się w Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). W 1965 roku doszło do podpisania układu o połączeniu organów wykonawczych trzech Wspólnot Europejskich (Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej), w wyniku którego stopniowo wprowadzano swobodę w przepływie towarów, kapitałów i przemieszczaniu się obywateli krajów należących do nowoutworzonej wspólnoty. Nie bez znaczenia był również fakt podpisania przez Francję i RFN traktatu o przyjaźni i współpracy.

W odpowiedzi na powyższe wydarzenia wzniesiono w 1961 roku mur berliński, jeden z najbardziej znanych symboli zimnej wojny i zmuszono wszystkie kraje bloku wschodniego do realizacji imperialnych celów ZSRR. Konsekwencją tego było utajnianie wszelkich informacji oraz danych dotyczących gospodarki Polski i różnego rodzaju zobowiązań nałożonych na Polskę przez RWPG, na przykład do częściowego finansowania inwestycji surowcowych w ZSRR i Rumunii (J. Kaliński, Z. Landau 2003). W tym czasie opracowania kartograficzne dotyczące tematyki gospodarczej dostępne były wyłącznie dla przedstawicieli aparatu władzy, mapy o tematyce gospodarczej z założenia opracowywane były „do użytku służbowego” lub jako „poufne” (B. Konopska 2012a). W lutym 1963 roku na spotkaniu przedstawicieli państw członkowskich RWPG w Moskwie Nikita S. Chruszczow zapowiedział, że państwa bloku wschodniego zjednoczą się pod względem „ekonomik i państw”, ale „Kiedy to nastąpi – mówił dalej – trudno przewidzieć. Warunki polityczne dojrzały lepiej, warunki ekonomiczne nie” (A. Jezierski i C. Leszczyńska 1998). Zjednoczenie polityczne było również widoczne

w zakresie dbałości o bezpieczeństwo, którego jednym z przejawów było zaostrenie przepisów w kartografii cywilnej.

Istotnie przyczynił się do tego kryzys kubański (1962 r.) i kolejne udane próby wspomnianego w poprzednim rozdziale amerykańskiego projektu „Corona”, uruchomionego do pozyskiwania danych obrazowych, umożliwiających śledzenie rozwoju arsenału atomowego, w tym wyznaczania celów dla rakiet balistycznych i szpiegowania rozmieszczenia instalacji raketowych między innymi w ZSRR. Uruchomiony pod koniec lat pięćdziesiątych program „Corona” w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych rozpoczął dostarczanie zdjęć w sposób systematyczny. Na ich podstawie interpretatorzy rozpoczęli żmudny proces opracowywania map i badania każdego fragmentu powierzchni ZSRR i jego państw satelitarnych oraz Chin. Jakość zdjęć pozwalała na uzyskanie bardzo szczegółowych informacji. Zaletą tego systemu fotograficznego była możliwość pozyskania zdjęć o wysokiej rozdzielczości i doskonałej geometrii, co dla zwiadu wojskowego miało zasadnicze znaczenie (Z. Kurczyński 2006). Rywalizacja w kosmosie była spektakularna, ale w ocenie A. Paczkowskiego (2007) ważniejszy był wówczas wyścig w zakresie budowy i przenoszenia broni atomowej. Na stale rosnące napięcie między ZSRR i USA jesienią 1962 roku duży wpływ miała rozpoczęta przez ZSRR próba zainstalowania wyrzutni raketowych na Kubie. W końcu października ZSRR odstąpił od instalacji prawdopodobnie zażegnując tym ogólnoswiatowy konflikt zbrojny. Zdarzenie na Kubie otworzyło kolejny etap zimnej wojny. W 1963 roku uruchomione zostało bezpośrednie połączenie telefoniczne między Kremlem i Białym Domem oraz zawarty zastał układ o częściowym zakazie prób nuklearnych. Wyłamały się z niego Francja oraz Chiny, które w 1964 roku przeprowadziły pierwszą próbę atomową.

W kontekście zmian gospodarczych zachodzących w Europie, osiągnięć technologicznych USA i kryzysu kubańskiego aparat władzy zaostrzył stanowisko wobec zakresu informacji ujawnianych na mapach w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych. Jak pisał E. Sobczyński (2010), po wejściu w życie w 1964 roku instrukcji o tajemnicy państwowej i służbowej oraz *Zarządzenia nr 60 Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1964 roku w sprawie ustalenia wykazu dokumentów geodezyjnych, kartograficznych i geologicznych stanowiących tajemnicę państwową i służbową* ograniczenia w dostępie do map topograficznych i przeglądowych były jeszcze większe niż w latach pięćdziesiątych, włącznie do skali 1:500 000, a dla map geologicznych nawet do 1:1000 000. Wprowadzenie w 1964 roku nowej instrukcji o tajemnicy państwowej i służbowej poskutkowało także nowymi obostrzeniami procedur obowiązujących

cenzorów wojskowych. Od tego momentu publikacje traktujące o sprawach szpiegowskich (szczegóły topografii terenu, dane hydrograficzne, informacje o charakterze gospodarczym itp.) „przed opublikowaniem powinny posiadać aprobatę służby bezpieczeństwa (co najmniej szczebla wojewódzkiego) bądź Naczelnej Prokuratury Wojskowej”¹. Uzyskanie takiej aprobaty było niezależne od procedur ustalonych przez GUKPPiW i nie zwalniało od przestrzegania obowiązujących przepisów cenzorskich.

W kwietniu 1964 roku Oddział Cenzury Wojskowej otrzymał osiem z siedemdziesięciu egzemplarzy, jakich można było doliczyć się na podstawie rozdzielnika, „Instrukcji o zachowaniu tajemnicy państwowej w publikacjach jawnych z zaleceniem protokolarnego zniszczenia dotychczasowych egzemplarzy instrukcji w terminie do 05.05.64”². Protokoły zniszczenia przesyłane były do Oddziału Cenzury Wojskowej Sztabu Generalnego w celu „zatwierdzenia”³. Z dokumentów wynika, że dopuszczana była możliwość wprowadzania zmian w zapisach instrukcji. Najczęściej formułowane były one pod wpływem wniosków z dyskusji prowadzonych podczas odpraw w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Wydawnictw (GUKPPiW) oraz poprawek zgłaszanych przez ministerstwa, w gestii których było wskazywanie obiektów i informacji zastrzeżonych. Do omawianej instrukcji na przykład w samym tylko 1964 roku wprowadzono 57 poprawek⁴, a w następnym, 1965 roku, kolejnych 70⁵. Korektę tekstu instrukcji cenzorzy otrzymywali w postaci nowych stron, które wymieniali w posiadanym egzemplarzu; strony nieaktualne podlegały obowiązkowemu protokolarnemu usunięciu.

Na mocy wspomnianego zarządzenia nr 60 Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1964 roku, jak podaje dalej E. Sobczyński (2010, s. 16), utajniono nawet mapy dawne (nazywane mylnie przez niego historycznymi) i na dowód przytacza fragment treści zarządzenia: „Poufne są mapy topograficzne w skali 1:100 000 (1:50 000) opracowane w okresie 1930–1954, a w skali większej niż 1:100 000 wydane w latach 1920–1954”. Za „jawne” uznane wówczas zostały między innymi „schematyczne mapy turystyczne obszarów lub szlaków turystycznych, na wydanie których wyraził zgodę Minister Obrony Narodowej oraz schematyczne mapy komunikacyjne”, jak również schematyczne plany miast z wyjątkiem miast na obszarach zastrzeżonych przez Ministerstwo Obrony Narodowej (E. Sobczyński 2010, s. 17).

¹ AAN, zespół 1102, sygn. 811 SWW-016. GUKPPiW. K.1, Instrukcja o zachowaniu tajemnicy państwowej i służbowej 1964–1965.

² Tamże, K. 2.

³ Tamże, K. 5.

⁴ Tamże, K. 11–16.

⁵ Tamże, K. 16, 25, 26–27, 29–33.

W 1965 roku, podczas VII Międzynarodowej Konferencji Służb Geodezyjnych Państw Socjalistycznych w Moskwie, nakazano wszystkim krajom Układu Warszawskiego w ciągu trzech lat całkowicie ograniczyć dostęp do map opracowanych w układzie „1942” i pozostawienie go wyłącznie do celów wojskowych i państwowych służb bezpieczeństwa. Jak podaje Dagmara Unverhau (2006) na podstawie dokumentów zachowanych po byłej NRD, decyzja o zaostrzeniu środków mających na celu utrzymanie danych geodezyjnych i kartograficznych w tajemnicy, którą wydano w Moskwie, była jedynie sfinalizowaniem uchwał przygotowywanych na konferencji w Bukareszcie w 1962 roku. Z materiałów źródłowych zamieszczonych w publikacji *State Security and Mapping in the German Democratic Republic* pod redakcją D. Unverhau (2006) wynika, że podczas konferencji w Moskwie toczyły się również rozmowy na temat publikacji przeznaczonych do użytku ogólnego. Towarzysz Kudriawzew, szef służby topograficznej Armii Radzieckiej zalecił niedokładne rozmieszczanie ważnych obiektów topograficznych na mapach do użytku powszechnego, które odąd powinny być przedstawiane z dokładnością $\pm 15\text{--}20$ km. Przedstawiciele ZSRR na dowód dostosowania się do nowych wytycznych zaprezentowali mapę 1:2 500 000, przy opracowaniu której zastosowali zmienną skalę i nieściśłości kierunkowe. Mapa ta była podstawą do opracowania wszystkich map do użytku powszechnego⁶. Powyższe zalecenia ujęte zostały w zarządzeniu regulującym różnego rodzaju działania na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa w stosunku do materiałów geodezyjnych i kartograficznych w byłej NRD⁷. W dokumencie tym oprócz zapisów, podobnych w wymowie do zapisów polskich dotyczących materiałów układu „1942” (cytowanych przez E. Sobczyńskiego), znajduje się również taki, który wyraźnie wskazuje na nakaz rozpoczęcia wprowadzania deformacji geometrycznych na mapach do użytku powszechnego i mówiący o tym, że mapa bazowa w skali 1:200 000 dla map do użytku powszechnego powinna mieć takie zniekształcenia skali i kierunku, aby położenie topograficzne obiektu w publikacji docelowej osiągało niedokładność do ± 3 km. W mapach samochodowych do użytku powszechnego zalecono stosowanie skali zmiennej. Oznaczało to, że w obrębie jednej mapy powinno być zastosowanych kilka skal⁸. W kartografii węgierskiej na przykład, jak pisał István Joó (2009),

⁶ Report on the Official Trip from 26 May to 1 June 1964 to the Main Administration for Geodesy and Cartography in Moscow. K. 4 Report of 25 June 1964. Appendix 5. Za D. Unverhau (red.) 2006, *State Security and Mapping in the German Democratic Republic. Map Falsification as a Consequence of Excessive Secrecy?* Berlin, s. 235–236.

⁷ Measures to increase security when dealing with geodetic and cartographic material [secret Command Matter]. Appendix 6. Za D. Unverhau (red.) 2006, *State Security and Mapping in the German Democratic Republic. Map Falsification as a Consequence of Excessive Secrecy?* Berlin, s. 246.

⁸ Tamże.

na mapach do użytku ogólnego deformacje geometryczne osiągnano poprzez nieznaczne zmiany wielkości oryginalnych arkuszy, ale na tyle duże, żeby nie można było odczytać poprawnych współrzędnych geograficznych.

Zaburzenie kartometryczności treści mapy w kartografii polskiej nie było niczym nowym, zastosowała je w latach pięćdziesiątych Służba Topograficzna Wojska Polskiego podczas opracowania map „obróbowych”, co przedstawiłam w rozdziale 2.3.3. Niemniej dopiero od tego momentu do warsztatu kartografa opracowującego mapy do użytku powszechnego weszły elementy warsztatu cenzorów wojskowych. Stan ten musiał więc zostać w odpowiedni sposób usankcjonowany. W związku z tym zrozumiałe jest uzupełnienie w styczniu 1965 roku „instrukcji cenzorskiej” o trzy nowe terminy – „lokalizacja ogólna”, „lokalizacja szczegółowa”, „lokalizacja kartometryczna”⁹. Dwa pierwsze rodzaje lokalizacji – „ogólna” i „szczeǳółowa” – naleųy wiąųać z pojęciem „zgodności geograficznej”, która według K. A. Saliszczewa (1984) polega na oddaniu rzeczywistości w postaci typowych cech, odzwierciedleniu przestrzennych powiązań zjawisk z zachowaniem ich geograficznej specyfiki. Te rodzaje lokalizacji nie miały nic wspólnego z określoną również przez K. A. Saliszczewa dokładnością geometryczną, która dotyczy lokalizacji „kartometrycznej”, trzeciego określenia, jakie pojawiło się w uzupełnieniu instrukcji cenzorskiej w 1965 roku. Ten rodzaj lokalizacji zakłada bowiem, ųe kaųdy obiekt topograficzny jest poųony na mapie moųliwie dokładnie, w swoich rzeczywistych zarysach powierzchniowych i rozmiarach oraz ųe mapa zachowuje prawidłowe wzajemne poųoenie obiektów i odległoųci pomięǳy nimi zgodnie ze skalą mapy.

Skutkiem obsesyjnej obawy ZSRR przed ewentualnym wykorzystaniem przez Amerykanów map w układzie „1942”, które w połączeniu z danymi obrazowymi pozwoliłyby im na dokładne wyznaczenie współrzędnych potencjalnych celów ataku, było utajnienie tych map oraz nakazanie wszystkim krajom bloku wschodniego utworzenia „układów lokalnych”. W związku z tym opracowano w Polsce nowy system odniesień przestrzennych zwany układem „1965”. Był to układ współrzędnych płaskich prostokątnych, niejednolity, dzielący Polskę na pięć stref odwzorowawczych. Przeliczanie współrzędnych z układu „1942” na układ „1965” zakończono w 1971 roku. Zarezerwowanie układu „1942” tylko na potrzeby wojska i zasady korzystania z map w układzie „1965” regulowała *Uchwała Komitetu Obrony Kraju z dnia*

⁹ AAN, zespół 1102, sygn. 811 SWW-016. GUKPPiW. K. 20-21, Instrukcja o zachowaniu tajemnicy państwowej i służbowej 1964-1965. Pismo z dn.10.01.1965 r. dotyczące zmian w instrukcji. Podane definicje znajdujĄ się równieų we: AAN, zespół 1102, sygn. 1633 [318/1]. Samodzielny Wydział Spraw Obronnych. Instrukcja cenzorska w sprawie ochrony tajemnicy państwowej w publikacjach jawnych. 1964-1966. K. 46, Definicje terminu lokalizacja.

25 września 1968 r. w sprawie wzmocnienia ochrony materiałów geodezyjnych, kartograficznych, fotogrametrycznych, grawimetrycznych i magnetycznych. Z jej fragmentów cytowanych przez E. Sobczyńskiego (2010) wynika, że mapy w układzie „1942” i „Borowa Góra” udostępniane były przez Ministerstwo Obrony Narodowej innym organom wyłącznie do celów związanych bezpośrednio z obronnością kraju. Ponadto minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem obrony narodowej i zainteresowanymi ministrami, kierownikami urzędów centralnych oraz prezydiami rad narodowych ustalali zasady zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej w zakresie osnów geodezyjnych i map wielkoskalowych opracowanych w układzie współrzędnych „1965”, a także w zakresie opracowania map średnio- i małoskalowych oraz druku wszelkich map na potrzeby gospodarki narodowej i na użytek publiczny.

Przygotowywanie ostatecznej wersji uchwały wprowadzonej przez Komitet Obrony Kraju w sprawie wzmocnienia ochrony materiałów między innymi kartograficznych odbywało się w momencie niespokojnym, podczas przelewającej się fali protestów, jakie miały miejsce w Polsce i na arenie międzynarodowej w 1968 roku. Genezą niepokojów społecznych w państwach bloku wschodniego była zapowiedź i następnie próba wprowadzenia reform gospodarczych. Węgry zapowiedziały ich wprowadzanie z początkiem 1968 roku, podobnie Czechosłowacja, ale tu doszło do otwartego konfliktu, nazwanego Praską Wiosną, który znalazł dramatyczne zakończenie na ulicach Pragi. Sytuacja w Czechosłowacji od początku wzbudzała zaniepokojenie przywódcy ZSRR Leonida Breżniewa. Usiłował on zapobiec rozprzestrzenieniu się fali niepokojów, określonych przez W. Gomułkę „kontrewolucją nowego typu” (A. Paczkowski 2007). Od lutego 1968 roku odbywały się spotkania kierownictwa Układu Warszawskiego; w sierpniu 1968 roku, gdy sytuacja zaczęła wymykać się spod kontroli, podjęto decyzję o zbrojnej interwencji.

Zewnętrzna ingerencja w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji odcisnęła piętno na krajach bloku wschodniego, w których i tak dość nerwową atmosferę zaczęły dodatkowo zaostrzać wydarzenia rozgrywające się na światowej arenie, jak strajki i manifestacje studenckie, wojna w Wietnamie i związane z nią protesty. W Polsce rok 1968 to również czas frustracji, protestów, wieców i wzmózonej aktywności funkcjonariuszy Zmechanizowane Odwoły Milicji Obywatelskiej (ZOMO) i Urzędu Bezpieczeństwa oraz surowych represji aparatu władzy wobec protestujących. W świetle powyższego wprowadzenie przez Komitet Obrony Kraju ustawy w sprawie wzmocnienia ochrony materiałów geodezyjnych, kartograficznych itd. nie było przypadkowe, ale podyktowane sytuacją w Polsce. Pewnym podsumowaniem wydarzeń koń-

czącej się dekady była oficjalna wypowiedź L. Breźniewa z listopada 1969 roku o suwerenności państw socjalistycznych „ograniczonej” interesami całej wspólnoty, wygłoszona podczas V Zjazdu PZPR (A. Paczkowski 2007).

W grudniu 1970 roku Polska odniosła wielki sukces polityczny doprowadzając do uznania polskiej granicy zachodniej przez Republikę Federalną Niemiec. Aparat władzy w odniesieniu do państwa zachodnioniemieckiego w publikacjach polskich tolerował nazwę „Niemiecka Republika Federalna”, w publikacjach obcojęzycznych przeznaczonych na użytek zagraniczny, nakazywał przestrzeganie nazwy konstytucyjnej „Bundesrepublik Deutschland”. Wydarzenie to nie pomogło W. Gomułce w odzyskaniu zaufania społecznego, które utracił w 1969 roku, kiedy w kraju nastąpił kryzys ekonomiczny. Jak podają A. Jezierski z C. Leszczyńską (1998), w 1969 roku po raz pierwszy spadł dochód narodowy w porównaniu z rokiem poprzednim. Ogłoszenie podwyżki cen i zapowiedź reform w grudniu 1970 roku wywołały niezadowolenie społeczne i doprowadziły do krwawych wydarzeń na Wybrzeżu. Nadszedł czas koniecznych zmian politycznych; do władzy doszedł Edward Gierek, który ogłosił nowy program gospodarczy kraju.

Uchwała Komitetu Obrony Kraju z dnia 25 września 1968 roku stała się podstawą dla ministra obrony narodowej do wydania dnia 17 lutego 1971 roku zarządzenia w sprawie wycofania materiałów geodezyjnych, fotogrametrycznych i kartograficznych oraz danych i materiałów grawimetrycznych, na mocy którego należało spalić wszystkie mapy w układzie „1942” znajdujące się w sektorze cywilnym (E. Sobczyński 2010). Nie wszyscy dysponenci tych map zastosowali się do wspomnianego zarządzenia, dlatego dziś w wielu miejscach nadal są one dostępne. W tym samym roku ukazała się *Uchwała nr 128 Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1971 roku w sprawie organizacji ochrony tajemnicy państwowej i służbowej*, która – podobnie jak poprzednie – stała się podstawą do wydania innych bardziej szczegółowych zarządzeń. Utrzymane zostało jednak w mocy *Zarządzenie nr 32 Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1970 roku w sprawie wykonywania zdjęć dla celów publikacyjnych*, które dopuszczało wykorzystywanie ich do aktualizacji dokumentów kartograficznych¹⁰, oczywiście po uprzednim ocenzurowaniu treści. Technologia wykonywania zdjęć w omawianym okresie ograniczała technikę maskowania. Możliwości te ograniczały się do ściągnięcia fragmentu emulsji. Jak wspominał jeden z byłych cenzorów, pracujący w latach siedemdziesiątych w Oddziale Cenzury Wojskowej Sztabu Generalnego, sami cenzorzy proces ten ironicznie nazywali „demaskowaniem”, a nie maskowaniem zdjęć.

¹⁰ M. P. 1970, nr 12, poz. 103. *Zarządzenie nr 32 Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1970 r. w sprawie dokonywania zdjęć lotniczych dla celów publikacyjnych.*

W podejściu do publikacji kartograficznych do użytku ogólnego kolejne zmiany wprowadziło zarządzenie, które zaczęło obowiązywać od początku 1977 roku. W styczniu 1977 roku weszło w życie *Zarządzenie nr 75 Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1976 r. w sprawie ustalenia wykazu wydawanych i rozpowszechnianych typowych dokumentów geodezyjnych, kartograficznych, fotogrametrycznych, grawimetrycznych i magnetycznych stanowiących tajemnicę państwową lub służbową oraz dokumentów do użytku służbowego i jawnych*¹¹. Stanowiło ono nowszą wersję *Zarządzenia nr 102 Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 października 1969 roku w sprawie ustalenia wykazu typowych dokumentów geodezyjnych, kartograficznych, fotogrametrycznych, grawimetrycznych i magnetycznych stanowiących tajemnicę państwową lub służbową oraz dokumentów do użytku służbowego i jawnych*.

Zgodnie z tym zarządzeniem, do dokumentów objętych klauzulą „tajne” w 1977 roku w dalszym ciągu zaliczano dokumentację zawierającą dane o matematycznych zależnościach i współczynniki do przeliczania współrzędnych w układzie „1942”, „Borowa Góra” oraz współrzędne punktów określone w układzie „1942” lub „Borowa Góra”, a także w układach powstałych przez równoległe przesunięcie osi układu „1942”. Zarządzenie regulowało także sposób użytkowania map w układzie „1965”.

W październiku 1980 roku GUKPPiW zgodnie z zapisami uchwały nr 128 Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1971 roku w sprawie organizacji ochrony tajemnicy państwowej i służbowej, aparat cenzury dokonał nowelizacji przepisów w zakresie publikacji jawnych. Działo się to pod wpływem kolejnego kryzysu politycznego, jaki ogarnął Polskę. Nowelizacji dokonano z uwagi na postanowienia wspomnianego zarządzenia z 1976 roku w sprawie ustalenia wykazu wydawanych i rozpowszechnianych typowych dokumentów, w tym kartograficznych oraz zarządzenia nr 4 Prezesa GUGiK z dnia 10 kwietnia 1978 roku¹². W wyniku tego powstała kolejna „instrukcja cenzorska”, której los przesądziła *Ustawa z dnia 31 lipca 1981 roku o kontroli publikacji i widowisk*¹³. Na jej podstawie nie podlegały już kontroli wstępnej mapy samostne, ich zestawy i mapy stanowiące załączniki do publikacji podlegających kontroli GUGiK. Dla kartografii do użytku powszechnego jest to jednak data

¹¹ AAN, zespół 1102, sygn. 1876. GUKPPiW. Samodzielny Wydział Spraw Obronnych. Instrukcja cenzorska w sprawie ochrony tajemnicy państwowej w publikacjach jawnych CUGiK. K. 2–3. Zarządzenie Nr 75 Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1976 r.

¹² AAN, zespół 1102, sygn. 1876. GUKPPiW. Samodzielny Wydział Spraw Obronnych. Instrukcja cenzorska w sprawie ochrony tajemnicy państwowej w publikacjach jawnych CUGiK. K.17. Pismo do dyrektora Zespołu Wojskowego GUGiK od Naczelnika Samodzielnego Wydziału Wojskowego GUKPPiW. K.18. Odpowiedź na ww. pismo.

¹³ DZ. U. PRL 1981, nr 20, poz.99. *Ustawa z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk*.

o znaczeniu symbolicznym, bowiem jeszcze przez kilka lat na rynku wydawniczym dostępne były głównie mapy ocenzone, gdyż pomimo wydawałoby się prawnego zniesienia takiego obowiązku, w dalszym ciągu (do maja 1990 r.) były przedstawiane do cenzury. Świadczą o tym sygnatury cenzorskie widniejące w stopkach większości map wydanych w latach osiemdziesiątych. Z zachowanych dokumentów wynika, że po wprowadzeniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk w 1981 roku postawę bardziej liberalną wobec materiałów i publikacji kartograficznych wykazywał GUKPPiW niż GUGiK.

3.2. Wpływ aparatu władzy na instytucje i przedsiębiorstwa kartograficzne

3.2.1. Główny Urząd Geodezji i Kartografii – lata siedemdziesiąte otwarciem na świat

Działalność w zakresie geodezji i kartografii w latach sześćdziesiątych oceniana była jako mało efektywna. Przyczyniła się do tego niewątpliwie Najwyższa Izba Kontroli, która na międzyresortowej konferencji odbytej pod przewodnictwem wiceprezesa rady ministrów w 1966 roku przedstawiła listę zaniedbań, wynikających głównie z rozdrobnienia służby geodezyjno-kartograficznej. Podjęta wówczas decyzja rozszerzająca uprawnienia koordynacyjne GUGiK nie rozwiązała problemów dotyczących służby (T. Dulski, B. Grzechnik 1980).

W 1980 roku prezes GUGiK negatywnie ocenił dekadę lat sześćdziesiątych, pisząc o słabym tempie rozwoju geodezji i kartografii w tym okresie w porównaniu z innymi dziedzinami gospodarki narodowej (Cz. Przewoźnik 1980). Jego zdaniem było to szczególnie widoczne podczas przemian społeczno-gospodarczych, jakie zaszły w wyniku realizacji programu uchwalonego przez VI Zjazd PZPR. Program zaproponowany w grudniu 1971 roku przez ekipę Edwarda Gierka, która przejęła władzę po Władysławie Gomułce, zakładał udoskonalenie do 1975 roku centralistycznego systemu kierowania państwem oraz doprowadzenie do dynamicznego rozwoju gospodarki i odczuwalnej poprawy życia ludności. Do przeprowadzenia tych działań została powołana specjalna Komisja Partyjno-Rządowa dla Unowocześnienia Systemu Funkcjonowania Gospodarki i Państwa, złożona ze specjalistów teoretyków i praktyków reprezentujących różne dziedziny gospodarki (J. Kaliński, Z. Landau 2003).

Oficjalna diagnoza dla geodezji i kartografii, postawiona przez zespół specjalistów w 1973 roku, wskazywała jako przyczynę zapaści rozdrobnioną strukturę organizacyjną wykonawstwa geodezyjno-kartograficznego, która

– według opinii tego zespołu – nie radziła sobie w dynamicznie rozwijającej się gospodarce kraju. Ponadto zespół uznał, że wprowadzenie najnowszych technik i technologii uniemożliwiły metody zarządzania, planowania i koordynacji, stosowane w latach sześćdziesiątych oraz że „niejednorodność w działaniu organów administracji geodezyjnej, wynikająca z wielu źródeł dyspozycyjnych, stała się w praktyce przyczyną zastoju i niskiej sprawności” (Cz. Przewoźnik 1980, s.8).

Ta publiczna krytyka działalności geodezyjno-kartograficznej nabiera jednak innego wymiaru w kontekście oceny sytuacji gospodarczej Polski lat sześćdziesiątych dokonanej kilkadziesiąt lat później. W świetle różnego rodzaju raportów składanych na początku lat sześćdziesiątych gospodarka polska wprawdzie wykazywała tendencje wzrostowe, ale rosnącym inwestycjom w środki produkcji przeciwstawia się ich niedostateczne wykorzystanie. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w 1965 roku różne resorty miały na stanie nieużywane maszyny i urządzenia za około 6 mld zł, z których połowę stanowiły urządzenia importowane; natomiast według szacunków Banku Inwestycyjnego w tym okresie wydano około 300 mln zł na zakup niepotrzebnych maszyn, choć jak już wtedy oceniono, kwota ta nie oddawała rzeczywistej skali zjawiska i należałoby ją podwoić (J. Chumiński 2010b). Opisywana faza ożywienia inwestycyjnego nie dotyczyła wprawdzie geodezji i kartografii cywilnej, ale inwestycje dokonane w innych dziedzinach też nie świadczyły o ich faktycznym rozwoju.

Rzeczywistym powodem powstrzymywania decyzji inwestycyjnych w zakresie geodezji i kartografii na początku lat sześćdziesiątych były prawdopodobnie wydarzenia, jakie rozgrywały się na arenie międzynarodowej w zakresie technologii pozyskiwania przez USA danych obrazowych, postępów prac nad nawigacją satelitarną i innych, opisanych w poprzedniej części rozdziału (3.1.1.). W państwach bloku wschodniego na początku lat sześćdziesiątych skupiano się przede wszystkim na ograniczaniu działalności w zakresie kartografii cywilnej, zwłaszcza tej przeznaczonej do użytku powszechnego poprzez wprowadzanie kolejnych obostrzeń i narzucenie obowiązku zaburzania dokładności tych map. W tym samym czasie w Polsce ogłoszono rozszerzony wykaz dokumentów geodezyjnych i kartograficznych stanowiących tajemnicę państwową i służbową. Przytoczone fakty wyraźnie kolidowały z rozwojem technologicznym tych dziedzin i stąd też prawdopodobnie wynikały stwierdzone zaniedbania inwestycyjne.

Podobnie należałoby rozważyć inny zarzut postawiony przez zespół specjalistów w 1973 roku odnoszący się do nazbyt rozdrobionej struktury wykonawstwa geodezyjno-kartograficznego jako przyczyny niedowładu orga-

nizacyjnego GUGiK. Abstrahując od zasadności tego zarzutu należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że to rozdrobnienie struktury wynikało z ogólnej tendencji zmierzającej do zwiększania zatrudnienia, której sprzyjał system zarządzania gospodarką, motywujący, jak piszą, J. Kaliński i Z. Landau (2003), do zwiększania liczby etatów. Wysiłek inwestycyjny, według tych autorów, połączony był z rosnącym zatrudnieniem.

Na fali zmian wprowadzanych przez nową ekipę rządzącą w strukturze organizacji naczelnych organów władzy państwowej w marcu 1972 roku przeniesiono GUGiK do nowo utworzonego Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska (od 1975 Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska). W październiku 1973 roku rozpoczęto wprowadzanie zmian personalnych i organizacyjnych zmierzających do zorganizowania jednolitej służby z GUGiK jako organem centralnym.

W styczniu 1974 roku utworzone zostało Zjednoczenie Przedsiębiorstw Geodezyjno-Kartograficznych „Geokart”, które przejęło podstawowe problemy wykonawstwa i w połowie 1975 roku wchłonęło 84 miejskie pracownie geodezyjne, stając się poważnym „przedsiębiorstwem” produkcyjnym (Cz. Przewoźnik 1980). Za sprawą „Geokartu” rozwinął się na szeroką skalę eksport usług geodezyjnych, fotogrametrycznych, kartograficznych oraz osiągnięć naukowo-technicznych. Zarządzeniem Prezesa GUGiK z dnia 16 lipca 1974 roku Zjednoczeniu „Geokart” powierzona została funkcja generalnego dostawcy dokumentacji i usług geodezyjno-kartograficznych na eksport. Prace poza blokiem wschodnim były prowadzone głównie w Turcji, Libii i Iraku. Wcześniej w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych polscy specjaliści wyjeżdżali do Maroka, Tanzanii, Nigerii i Grecji (A. Kryński, J. Wysocki 1980). W tym czasie w większym stopniu zaczęto również powierzać Instytutowi Geodezji i Kartografii zadania związane z opracowywaniem nowych technik i technologii oraz uruchomiono w jego strukturze od 1976 roku Ośrodek Przetwarzania Obrazów Lotniczych i Satelitarnych (OPOLIS), którego powstanie było następstwem decyzji Prezydium Rządu nr 145/75 z dnia 23 grudnia 1975 roku w sprawie wykorzystania obrazów satelitarnych Ziemi i zdjęć lotniczych w zarządzaniu gospodarką narodową (A. Ciołkosz, St. Białousz 2008). Ośrodek został wyposażony w pierwsze w bloku wschodnim urządzenia do przetwarzania zdjęć satelitarnych w zapisie analogowym i cyfrowym, a pracownicy przeszli specjalistyczne szkolenia w wielu renomowanych ośrodkach w Europie Zachodniej, USA i Kanadzie.

Opisane wyżej Zjednoczenie Przedsiębiorstw Geodezyjno-Kartograficznych „Geokart” oraz Ośrodek Przetwarzania Obrazów Lotniczych i Satelitarnych były rezultatem fundamentalnych zmian, jakie wprowadziła ekipa

E. Gierka. Aparat władzy w porównaniu do poprzedniego okresu, jak pisał A. Paczkowski (2007), wybrał wariant będący logiczną konsekwencją tendencji rysujących się w postawach partyjnej elity już w latach sześćdziesiątych, jak unowocześnienie gospodarki, wzrost konsumpcji, quasi-menedżerski styl zarządzania przedsiębiorstwami i – co dla „Geokartu” i OPOLIS było podstawą powołania i funkcjonowania – otwarcia na technologie i rynki zachodnie. Obie jednostki były bez wątpienia w sposób ciągły kontrolowane przez aparat władzy i zobowiązane do przestrzegania tajemnicy państwowej i służbowej. Wrażenie otwarcia na świat zachodni, wywoływane przez aparat władzy w społeczeństwie było jednak skrupulatnie kontrolowane i reglamentowane. Cenzorzy GUKPPiW otrzymywali szczegółowe instrukcje dotyczące zakresu informacji, jaki może być publikowany na temat kolejnych wizyt zagranicznych I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR. Na przykład wszelkie informacje o programie pobytu E. Gierka w USA mogły być publikowane wyłącznie za Polską Agencją Prasową. Informacje na temat stosunków politycznych, gospodarczych kulturalnych itp. między Polską a USA musiały być każdorazowo konsultowane z GUKPPiW (T. Strzyżewski 1977, s. 93). Podobnie kontrolowano informacje na temat wizyt składanych przez przedstawicieli państw zachodnich w Polsce. Na przykład „zakres tematyczny oraz sposób ujęcia” informacji o pobycie prezydenta USA G. Forda w Polsce miały być zgodne z informacjami podanymi przez Polską Agencję Prasową i „Trybunę Ludu” (T. Strzyżewski 1977, s. 123). W taki sam sposób podchodzono do innych wizyt.

W roku 1971 roku na podstawie rozporządzenia rady ministrów z dnia 21 marca 1970 roku¹⁴ wydane zostało *Zarządzenie Prezesa Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z dnia 3 czerwca 1971 r. w sprawie rejestracji zakładów i urzędzeń wytwarzających publikacje, ilustracje i pieczętki i zakładów sprzedaży matryc oraz w sprawie ewidencji wytwarzanych publikacji i sprzedawanych urzędzeń, aparatów i matryc*¹⁵. Na podstawie tego zarządzenia GUGiK utrzymał posiadane wcześniej prawo do udzielania zgody na wykonanie i rozpowszechnianie map samoistnych i ich zestawów oraz map stanowiących załączniki do publikacji. Zgodę na wykonanie i rozpowszechnianie map tekstowych oraz map w postaci plakatów prospektów oraz widokó-

¹⁴ Dz. U. PRL 1970, nr 6, poz. 50. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 21 marca 1970 r. w sprawie zakresu i trybu sprawowania nadzoru i kontroli przez organy kontroli prasy, publikacji i widowisk.*

¹⁵ M.P. 1971, nr 32, poz. 208. *Zarządzenie Prezesa Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z dnia 3 czerwca 1971 r. w sprawie rejestracji zakładów i urzędzeń wytwarzających publikacje, ilustracje i pieczętki i zakładów sprzedaży matryc oraz w sprawie ewidencji wytwarzanych publikacji i sprzedawanych urzędzeń, aparatów i matryc.*

wiek w dalszym ciągu udziału GUKPPIW. Zarządzenie to zostało utrzymane w mocy przy kolejnej regulacji wydanej przez GUKPPIW w 1975 roku¹⁶.

Po przyjęciu zmian w klasyfikacji kwalifikacji materiałów kartograficznych rozpoczęto przygotowania do wydania specjalnej edycji map tematycznych, jak hydrograficzna, geomorfologiczna, użytkowania ziemi itp.

3.2.2. Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych – monopolista ukształtowany przez aparat władzy

Początek lat sześćdziesiątych w dziedzinie kartografii do użytku powszechnego upłynął na dopracowywaniu procedur kontrolnych w sprawie zabezpieczenia jakości produkcji. W PPWK od lutego 1963 roku obowiązywało zarządzenie dyrektora w sprawie zabezpieczenia jakości produkcji¹⁷ wraz ze szczegółowymi wytycznymi spisany na 36 stronach maszynopisu. Wzór protokołu pokontrolnego, załączonego do zarządzenia zawierał obszernie podsumowanie prac wykonanych podczas opracowania, przygotowania technicznego i druku publikacji¹⁸. Osoba sporządzająca protokół zobowiązana była najpierw do podsumowania pracy korektora na podstawie tzw. „kalki korektorskiej”, a następnie do opisanie wyników „własnych badań” przeprowadzonych podczas kontroli, określenia stopnia zgodności wykonanej pracy z założeniami redakcyjnymi i technicznymi, wystawienia oceny wykonania pierworysu i czystorysu. W końcowym etapie sprawdzała stopień usunięcia usterek i wad oraz przekazywała mapę do dalszej fazy produkcji. Kolejnym elementem protokołu była „kontrola nakładu”. W tym przypadku potwierdzano zgodność liczby wydrukowanych egzemplarzy z wysokością nakładu określoną przez cenzurę i wskazywano nazwiska osób podpisujących akceptację do druku. Na odbitce próbnej podpisy składali łącznie kierownik Redakcji Technicznej, kierownik Redakcji Map, kierownik Działu Kontroli Kartograficznej, dyrektor techniczny. W dalszej części protokołu wymienione były osoby odpowiedzialne za proces druku i nadzór nad nim oraz osoby zajmujące się brakowaniem i przeliczaniem nakładu. W jego końcowej części kierownik Działu Kontroli Kartograficznej podpisywał się pod poleceniem „wydania mapy na zewnątrz”.

¹⁶ Dz. U. PRL 1975, nr 13, poz. 75. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1975 r. w sprawie zakresu i trybu sprawowania nadzoru i kontroli przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk*. M.P. 1975, nr 20, poz. 123. *Zarządzenie Prezesa Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z dnia 16 czerwca 1975 r. w sprawie trybu udzielania zgody na rozpowszechnianie informacji oraz rejestracji i kontroli zakładów, urządzeń i aparatów poligraficznych*.

¹⁷ AZPPWK, *Zarządzenia wewnętrznego dyrektora Państwowym Przedsiębiorstwie Wydawnictw Kartograficznych z dnia 1 lutego 1963 roku w sprawie zabezpieczenia jakości produkcji*. Szczegółowe wytyczne.

¹⁸ AZPPWK, Załącznik nr 3 do *Zarządzenia wewnętrznego dyrektora Państwowym Przedsiębiorstwie Wydawnictw Kartograficznych z dnia 1 lutego 1963 roku w sprawie zabezpieczenia jakości produkcji*. Szczegółowe wytyczne.

Dyrektor przedsiębiorstwa składał podpis pod przekazaniem nakładu do rozpowszechnienia.

Konstrukcja powyższego protokołu odzwierciedlała linię technologiczną wykorzystywaną w przedsiębiorstwie oraz wskazywała pracowników nadzorujących jej kolejne fazy. Działanie tych osób miało jednak charakter wyłącznie operacyjny, ograniczony do odpowiedzialności za prawidłowy przebieg procesu, ponieważ faktyczne decyzje zapadały poza przedsiębiorstwem. Wskazuje na to zarówno analiza dokumentów z zespołu GUKPPiW, jak też analiza źródłowego materiału kartograficznego, na którym podpisy złożone na istotnych dokumentach, jak na przykład odbitki próbne, były sygnowane pieczęcią GUKPPiW lub GUGiK (w zależności od rodzaju decyzji). Rola pracowników przedsiębiorstwa składających podpisy ograniczona była w praktyce do odpowiedzialności za fizyczne rozpoczęcie i prawidłowość przebiegu procesu oraz nienaruszalność treści mapy po zatwierdzeniu przez cenzurę i wysokość nakładu zgodną z jej decyzją.

W 1971 roku weszło w życie zarządzenie prezesa GUKPPiW z dnia 3 czerwca 1971 roku¹⁹, które wprowadzało kolejne obostrzenia w działalności ze względu na posiadane urządzenia poligraficzne. Podlegały one rejestracji i systemowi reglamentacji materiałów eksploatacyjnych. Zgodnie z tym zarządzeniem, na przykład zakup papieru światłoczułego odbywał się na podstawie potwierdzenia rejestracji urządzenia.

Reglamentacja papieru doprowadzała do ciągłego braku map na rynku. PPWK stała nieustająco przed dylematem, „czy zaspokoić np. w 100% potrzeby posiadaczy samochodów, czy miłośników turystyki pieszej, czy też rozdzielić przydział papieru na cały szeroki wachlarz naszych wydawnictw” (J. Łopatto 1980, s. 54). Produkcja kartograficzna w dekadzie lat siedemdziesiątych wzrosła z 1796 tys. egzemplarzy w 1970 roku do 4231 tys. egzemplarzy w roku 1979. Analiza rynku pokazała jednak, że osiągnięta produkcja zaspokajała zapotrzebowanie na mapy turystyczne na poziomie zaledwie 30–35 procent, produkcja planu Warszawy pokrywała zaledwie 11 procent zapotrzebowania, a produkcja planów innych miast była na poziomie około 45 procent zapotrzebowania rynku. Najgorzej przedstawiała się sprawa z publikacjami dla odbiorców zmotoryzowanych. Drukowane nakłady *Samochodowego atlasu Polski* trafiały do około 12 procent potrzebujących, natomiast mapa samochodowa do 26 procent rynku (J. Łopatto 1980). Problem braku papieru do druku map w podobnym stopniu dotyczył również GUGiK, jak

¹⁹ M.P. 1971, nr 32, poz. 208. Zarządzenie Prezesa Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z dnia 3 czerwca 1971 r. w sprawie rejestracji zakładów i urządzeń wytwarzających publikacje, ilustracje i pieczętki i zakładów sprzedaży matryc oraz w sprawie ewidencji wytwarzanych publikacji i sprzedawanych urządzeń, aparatów i matryc.

pisze D. Markowska (1980) jego niedobór sprawił, że nastąpiło zmniejszenie ilości zgłaszanych robót kartograficznych do średnio 150–200 pozycji rocznie. GUGiK, podobnie jak PPWK, w tym okresie przeprowadzał wnikliwą selekcję tytułów, wydając zezwolenia wyłącznie na najniezbędniejsze.

Niewystarczająca produkcja kartograficzna w porównaniu z zapotrzebowaniem wiązała się głównie z brakami materiałowymi. Ale ich niedobór nie blokował rozwoju technologii. W tym przypadku aparat władzy swoje zainteresowanie ograniczał jedynie do kontroli wykorzystania urządzeń i zużycia materiału, gdyż transfer technologii zachodnich był niemożliwy. Na fali otwarcia na rynki zagraniczne lat siedemdziesiątych podejmowane były częściej niż miało to miejsce w okresie wcześniejszym wspólne inicjatywy opracowania map przez państwa bloku wschodniego. Było to możliwe z uwagi na podobne realia ustrojowe i w związku z tym podobne ograniczenia w wydawaniu map do użytku ogólnego. W tym okresie również coraz częściej dokonywano analizy produkcji kartograficznej takich państw jak Węgry, NRD lub Czechosłowacja w celu doskonalenia założeń redakcyjno-technicznych. Adaptowanie wzorów i wybranych rozwiązań redakcyjnych na grunt polski z krajów bloku wschodniego niewątpliwie było jednym z ważniejszych argumentów dla aparatu władzy. Jerzy i Wiesław Ostrowscy (1980), analizując treść wydawanych map w wybranych państwach bloku wschodniego, wskazywali na o wiele bogatszą treść tych map w porównaniu z mapami opracowywanymi na rynek polski. Podkreślali między innymi pełniejszą treść zamieszczaną na planach miast wydawanych w NRD, wśród elementów której znajdowały się obiekty usługowe i krajoznawcze, przystanki tramwajowe i autobusowe. Podobnie uwidaczniali różnice w zakresie treści map samochodowych związane z planowaniem podróży – jej bezpieczeństwem i ekonomią. Jako przykład podawali klasyfikację dróg, uwzględniającą ich przydatność do jazdy, uwidocznioną w atlasie węgierskim. Dokonana przez nich analiza pokazywała, że dotychczasowe granice wyznaczone przez aparat władzy mogą zostać wyraźnie przesunięte w kierunku podniesienia wartości informacyjnej publikacji kartograficznych. Okres lat siedemdziesiątych to także czas drobnego otwarcia na współpracę międzynarodową, ale już nie w zakresie kilkumiesięcznych wyjazdów do ZSRR w celach szkoleniowych, lecz w zakresie opracowań kartograficznych. W 1976 roku została zakończona realizacja 234-arkuszowej *Mapy świata* w skali 1:2 500 000. Pracowali nad nią wspólnie kartografowie z Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. W 1972 roku rozpoczęte zostały wstępne rozmowy Polski i NRD na temat podjęcia współpracy nad mapami obszarów pogranicza polsko-niemieckiego.

Na zwiększenie zakresu treści na polskich mapach do użytku ogólnego wpłynęło zapewne wiele czynników, prawdopodobnie były to wspomniane uprzednio metody deformacji geometrycznej oraz wzory map opracowywanych w pozostałych państwach bloku wschodniego. Bez wątplenia też nieobojętne dla aparatu władzy było wywiezienie z Polski i ujawnienie przez Tomasza Strzyżewskiego (1977) informacji na temat funkcjonowania aparatu cenzury w Polsce oraz opublikowanie treści instrukcji cenzorskich w książce „Czarna księga cenzury PRL”.

3.3. Ingerencje aparatu władzy w treść map do użytku powszechnego

3.3.1. Instrukcje cenzorskie pokłosiem sytuacji międzynarodowej

Wprowadzenie w państwach bloku wschodniego obowiązku deformowania treści na mapach do użytku powszechnego znalazło swoje odzwierciedlenie w nowej instrukcji o zachowaniu tajemnicy państwowej z 1964 roku. Jak już wspomniano, instrukcja ta została uzupełniona o trzy nowe terminy, określające dopuszczalne stopnie ujawniania informacji o położeniu obiektów. Zgodnie z jej treścią pierwszy z nich „lokalizacja ogólna” określał przybliżone miejsce położenia obiektów punktowych lub powierzchniowych, w przypadku obiektów liniowych ujawniał ich przebieg z podaniem punktów końcowych i miast powiatowych leżących w ich obrębie; drugi termin „lokalizacja szczegółowa” oznaczał dokładne położenie obiektu podane w formie opisowej lub graficznej na mapie, wskazujące na jego usytuowanie w stosunku do ulic, dróg, rzek, lasów, torów kolejowych itp.; ostatni termin – „lokalizacja kartometryczna”, określał ściśle geodezyjnie wyznaczone miejsce położenia obiektu przez podanie jego współrzędnych geodezyjnych albo przedstawienie na mapie lub zdjęciu lotniczym dowiązanym do ogólnopaństwowego układu współrzędnych²⁰. Zatem według instrukcji, położenie na przykład zbiornika na Solinie mogło być przedstawione zgodnie z wytycznymi dotyczącymi „lokalizacji ogólnej”, ale nie było to jednoznaczne z wyrażeniem zgody na jego przedstawienie na mapie, ponieważ zgodę na zobrazowanie jakiegokolwiek obiektu związanego z gospodarką wodną na mapach „jawnych” wydawał GUKPPiW indywidualnie do każdej mapy²¹.

Po przekazaniu omówionego wyżej dokumentu do Wojewódzkich Urzędów Kontroli Prasy, Publikacji i Wydawnictw zainicjowany został cykl od-

²⁰ AAN, zespół 1102, sygn. 811 SWW-016. GUKPPiW. K. 20-21, Instrukcja o zachowaniu tajemnicy państwowej i służbowej 1964-1965. Pismo z dn. 10.01.1965. dotyczące zmian w instrukcji.

²¹ Tamże, K. 22-23.

praw poświęcony omówieniu szczegółów *Instrukcji o zachowaniu tajemnicy państwowej w publikacjach jawnych*²². Cenzorzy działający na poziomie województw mieli wiele wątpliwości interpretacyjnych, co często bywało powodem ożywionej dyskusji. Padające podczas spotkań pytania dotyczyły zazwyczaj konkretnych obiektów lub tekstów informacyjnych, tak jak chociażby podczas odprawy w WUKPPiW w Katowicach w maju 1964 roku, kiedy cenzor zapytał w obecności naczelnika Wydziału Wojskowego GUKPPiW: „czy studnia głębinowa np. zaopatrująca całe osiedle w wodę równa się studni artezyjskiej i czy można ją zlokalizować do konkretnego osiedla”. Odpowiedź była następująca: „(...) należy ingerować. Lokalizować można studnie tylko takie, które zaopatrują wieś, PGR itp.”²³. Wątpliwości budziły także informacje mniej konkretne. Cenzorzy nie byli pewni czy można podać do powszechnej wiadomości informację, że „elektrownia Turów łączy się bezpośrednio z elektrownią Joachimów?” Było to możliwe, jednak bez podawania szczegółów trasy, zwłaszcza kolejno po sobie występujących miejscowości²⁴. Podczas wspomnianego szkolenia omawiane były również sytuacje precedensowe jak ta, kiedy jeden z cenzorów wskazywał na dwie oferowane na rynku mapy drogowe o różnym stopniu uogólnienia treści: jedna (aktualniejsza) przedstawiała schematy większych miast, a druga nie. Na pytanie, która z tych map może być wzorem do opracowania publikacji „jawnych”, padła odpowiedź, że „ostatnie wydanie, tj. z planami miast, lokalizacja mostów i wiaduktów będzie zatem jawna we wszystkich większych miastach śląskich, jeżeli widać na mapie sytuacyjnej, że dana ulica przecina szlak kolejowy”²⁵. Podczas dyskusji padały także pytania niewygodne dla przedstawicieli aparatu cenzury, a w opisanym przypadku konkretnie dla naczelnika Wydziału Wojskowego. Obnażały one bowiem niekonsekwencje pracy cenzorów (dobrze znane z okresu wcześniejszego) i brak czujności pracowników cenzury wtórnej. Naczelnik nie potrafił na przykład udzielić odpowiedzi na pytanie: „Jak postąpić w przypadku wiadomości, że przez Gliwice przebiega autostrada, bowiem na planie sytuacyjnym jest, a na ogólnej mapie jej nie ma?”²⁶; ze stenogramu odprawy wynika, że mimo zapowiedzi przedyskutowania problemu nie powrócono do niego (lub go nie odnotowano). Wiele pytań dotyczyło różnego rodzaju obiektów i jednostek wojskowych, w tym również warowni i informacji

²² AAN, zespół 1102, sygn. 811 SWW-016. GUKPPiW. K. 2, Instrukcja o zachowaniu tajemnicy państwowej i służbowej 1964–1965. Pismo z dn. 10.01.1965. dotyczące zmian w instrukcji.

²³ Tamże, K. 7–8.

²⁴ Tamże, K. 7.

²⁵ Tamże, K. 8.

²⁶ Tamże.

o nich. Te obiekty nakazano cenzorom traktować jako ważne punkty obronne a nie turystyczne, ograniczając publikowanie danych o nich zgodnie z wytycznymi dotyczącymi „lokalizacji ogólnej”²⁷.

Dekret o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej z jesieni 1949 roku miał istotny wpływ na poziom szczegółowości treści map do użytku powszechnego; nowe regulacje w tym zakresie ogłoszone w 1964 roku ten obszar wpływu jeszcze bardziej rozszerzyły. Mapy wydane na samym początku lat sześćdziesiątych nosiły już w sobie zapowiedź kolejnych zmian, których prawne usankcjonowanie znalazło swój wyraz w instrukcji z 1964 roku oraz uchwałach i zarządzeniach z nią związanych. Kolejne istotne obostrzenia miały miejsce w latach siedemdziesiątych XX wieku.

Wydane w grudniu 1976 roku zarządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie między innymi rozpowszechniania typowych dokumentów kartograficznych²⁸, wskazywało jako „tajne” w dalszym ciągu współrzędne geodezyjne określone w układzie „1942” lub „Borowa Góra” oraz zbiory map topograficznych w układzie „1965” pokrywające obszar gminy (miasta) lub obszar powyżej 1000 km² w skali 1:10 000. Od początku 1977 roku „tajne” były także mapy topograficzne w skali większej od 1:500 000 w układzie „1942”, mapy topograficzne w skali 1:100 000 i większej w układzie „Borowa Góra” z lat 1945–1974, wszelkie mapy tematyczne opracowane na tych podkładach, mapy hydrogeologiczne w skalach 1:10 000 – 1:300 000 i geologiczno-inżynierskie 1:10 000 – 1:200 000, a ponadto mapy w skali większej niż 1:100 000 przedstawiające sieć łączności energetycznej i gazociągowej.

Klauzulę „poufne” otrzymały między innymi współrzędne punktów określonych w układzie „1965”²⁹ i mapy mające ten układ w podstawie. Były to mapy topograficzne w skali 1:5000 (mapa zasadnicza, ortofotomapy i fotomapy) i większej (opracowane również w lokalnym układzie współrzędnych), obejmujące – określając w uproszczeniu – powierzchnię ponad 100 km² lub ciąg komunikacyjny ponad 25 km oraz arkusze map topograficznych w skalach 1:10 000 – 1:50 000. „Poufne” były zbiory map topograficznych w skali 1:10 000, pokrywające obszar nie większy niż 1000 km² (powyżej 1000 km² były już „tajne”) lub obejmujące obszar gminy; „poufne” były także zbiory map w skali 1:25 000 – 1:50 000, obejmujące obszar nie większy niż 20 000 km².

²⁷ AAN, zespół 1102, sygn. 811 SWW–016. GUKPPIW. K. 8, Instrukcja o zachowaniu tajemnicy państwowej i służbowej 1964–1965. Pismo z dn.10.01.1965. dotyczące zmian w instrukcji.

²⁸ AAN, zespół 1102, sygn. 1876. GUKPPIW. K. 2–3, Zarządzenie nr 75 Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1976 r., K. 4–11, Załącznik do zarządzenia nr 75 Prezesa Rady Ministrów z dnia 31.12.76.

²⁹ AAN, zespół 1102, sygn. 1876. GUKPPIW. K.4–6. Załącznik do Zarządzenia nr 75 Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1976 r. Wykaz typowych dokumentów geodezyjnych, kartograficznych, grawimetrycznych i magnetycznych stanowiących tajemnicę państwową lub służbową oraz dokumentów do użytku służbowego i jawnych.

Za „poufne” uznane zostały też mapy byłych powiatów wydane w skali 1:25 000, mapy topograficzne w skalach 1:100 000 – 1:500 000 opracowane na potrzeby gospodarcze w jednolitym układzie dla obszaru kraju wg wzorców uzgodnionych z Ministerstwem Obrony Narodowej.

W wykazie dokumentów kartograficznych uznanych za „poufne” figurowały ponadto mapy tematyczne opracowane na podstawie map „poufnych” (o ile treść tematyczna nie przewyższała tej kwalifikacji) oraz mapy geologiczne powierzchni terenu opracowane w skalach 1:10 000 – 1:300 000, geologiczne wgłębne i hydrochemiczne w skalach 1:10 000 – 1:50 000, geologiczne problemowe 1:10 000 – 1:50 000 wydane na podkładzie map „poufnych”, a także geologiczno-inżynierskie 1:300 000, geologiczno-inżynierskie i hydrogeologiczne 1:500 000. W grupie „poufnych” były również mapy węzłów komunikacyjnych w skali 1:25 000 lub większej, mapy stacji i szlaków kolejowych zawierające szczegółową lokalizację obiektów oraz urządzeń technicznych.

Cechę „do użytku służbowego” nadano między innymi mapom topograficznym w skali 1:5000, opracowanym w układzie lokalnym obejmującym obszar do 100 km², planom zagospodarowania przestrzennego (z wyjątkiem planów realizacyjnych), wykonanym na mapach topograficznych 1:5000, oczywiście pod warunkiem, że elementy planistyczne nie stanowiły obiektów tajemnicy państwowej. Ponadto „do użytku służbowego” zaliczone zostały mapy ewidencji gruntów i budynków, mapy na potrzeby gospodarki rolnej i leśnej, mapy glebowo-rolnicze, melioracji gruntów opracowane w lokalnym podziale na arkusze lub w kroju sekcyjnym mapy zasadniczej. Klauzulę „do użytku służbowego” nadano także mapom administracyjnym w skalach 1:100 000–1:300 000, o ile nie zostały wykonane na podkładzie map „tajnych” lub „poufnych” oraz mapom geologicznym, hydrogeologicznym i geologiczno-inżynierskim w skali 1:5000 lub większej. Wyłącznie „do użytku służbowego” były też schematyczne mapy podkładowe opracowane w skali 1:200 000, jeśli nie zawierały tajnych lub poufnych elementów układu współrzędnych albo treści topograficznej.

Powyższe wyłączenia sprawiły, że na liście materiałów kartograficznych, którym nadano klauzulę „jawne”, pozostało już niewiele map. Do tej grupy zaliczono mapy przeglądowe w skali 1:750 000 lub mniejszej, mapy administracyjne Polski w skali 1:500 000 lub mniejszej, mapy turystyczne wykonane na jawnych podkładach kartograficznych, zgeneralizowane mapy miast, zawierające sieć ulic, linie miejskich środków transportu oraz rozmieszczenie innych obiektów o charakterze turystycznym; fragmenty wybranych terenów poufnych map topograficznych lub administracyjnych bez danych zastrze-

zonych, uzgodnione co do zasięgu obszarowego z GUGiK; fragmenty mapy zasadniczej, mapy ewidencji gruntów i innych map inżynieryjno-gospodarczych w skali 1:5000 i większej. „Jawne” zostały mapy topograficzne wszystkich skal wydane przed 1945 rokiem, mapy podkładowe w skali 1:500 000 i mniejszej, jeśli nie zawierały elementów treści zastrzeżonej. Ponadto „jawne” były również atlasy i mapy ogólnogeograficzne, przeglądowe, przyrodniczo-geograficzne oraz społeczno-ekonomiczne pod warunkiem, że w ich treści nie było wiadomości stanowiących tajemnicę państwową, służbową lub zastrzeżoną „do użytku służbowego”. W grupie map geologicznych klauzulę „jawne” otrzymały mapy powierzchni terenu w skalach 1:500 000 lub mniejszych, geologiczne wgłębne i problemowe opracowane na jawnych podkładach w skali 1:100 000 lub mniejszej oraz mapy geologiczno-inżynierskie i hydrogeologiczne w skali 1:1 000 000 lub mniejszej. Dodatkowo „jawne” były także mapy surowców nie stanowiących tajemnicy państwowej, opracowane w skali 1:200 000 lub mniejszej na „jawnym” podkładzie kartograficznym.

Podział materiałów kartograficznych na „tajne”, „poufne”, „do użytku służbowego” i „jawne” był istotnym kryterium podczas opracowywania publikacji do użytku powszechnego, ponieważ limitował dostęp do informacji źródłowej. Z omówionego wyżej zarządzenia wydanego w 1976 roku o dokumentach kartograficznych wynika również, że wykonanie mapy na podkładzie o określonej klauzuli z elementami o wyższym stopniu utajnienia zmieniało jej kwalifikację i implikowało przynależność do poziomu o wyższym stopniu tajności. Jednak pierwszą barierą do pokonania przez autorów tych map było uzyskanie pozwolenia na opracowanie mapy wybranego terenu. W dalszym ciągu wydawanie takiej zgody pozostawało wyłącznie w gestii aparatu władzy. Decyzję określającą zasięg geograficzny mapy do użytku powszechnego oficjalnie sygnował minister obrony narodowej.

Ważnym czynnikiem systemu reglamentacji informacji geograficznej dla ogółu społeczeństwa był również wykaz elementów treści map, których ujawnianie na mapach topograficznych „poufnych” w skalach 1:5000 i mniejszych było zabronione. Były to między innymi obiekty i urządzenia wojskowe oraz odcinki linii kolejowych i dróg łączących te obiekty z drogami publicznymi, czyli tzw. drogi dojazdowe; kopalnie, sztolnie i szyby wydobywania rud pierwiastków promieniotwórczych; radiostacje, doki, rurociągi gazowe, ciepłone, naftowe (specjalne zastrzeżenia resortowe); obiekty przemysłowe lub inne wskazane przez poszczególne resorty, obiekty energetyczne przy zaporach wodnych, ujęcia wód, stacje pomp, specjalne obiekty i urządzenia służące do powszechnej samoobrony, punkty triangulacji państwowej wraz z punktami kierunkowymi; znajdujące się na obszarze kolejowym lokomoty-

wownie, składy opału, stacje wodne i elektrownie rezerwowe. Z elementów opisu wojskowo-topograficznego zabronione było na przykład przedstawianie zróżnicowania zabudowy pod względem ognioodporności i wysokości konstrukcji; linii kolejowych na dwu- i wielotorowe; brzegów wód na skaliste, kamieniste piaszczyste, umocnione, oznaczenia płycizn, mielizn i brodów. Zabraniano również przedstawiania zróżnicowania na mapach zapór wodnych na kamienne, żelbetowe, ziemne i drewniane; mostów na drewniane, kamienne, żelbetowe, wiszące, zwodzone; w przypadku mostów nie wolno było również podawać liczby przeseł i liczby poziomów; ponadto nie można było przedstawiać zróżnicowania bagien ze względu na stopień trudności podczas przejścia; zróżnicowania punktów topograficznych na dominujące i orientacyjne itp.; zróżnicowania szos na ulepszone i zwykłe. Nie wolno było także umieszczać na mapie skrótów dotyczących kopalni, szybów i sztolni z wyjątkiem kopalni surowców powszechnie występujących, jak żwirownie, kamieniołomy i glinianki; obiektów przemysłowych z wyjątkiem zakładów przemysłu drobnego i rolno-spożywczego; obiektów komunikacyjnych, jak charakterystyka techniczna dróg, mostów, tuneli, wiaduktów, dotycząca szerokości, nośności, rodzaju nawierzchni itp.; względnych wysokości szczytów, nasypów, kopców, hałd oraz głębokości dołów, wykopów i jaskiń. W grupie elementów treści dotyczących sieci wodnej zabronione było objaśnianie głębokości, szerokości, szybkości nurtu, rodzaju dna, nie wolno było używać skrótów na oznaczenie brodów, promów, wodospadów, śluz, wałów rzecznych, grobli, zapór wodnych. Niedozwolone było również przedstawianie wysokości i grubości drzew w lesie, odległości między nimi oraz szerokości przesiek. Zakazane było objaśnienie i zastosowanie skrótu na wskazanie położenia lotnisk, elektrowni, gazowni, przełęczy, wąwozów i wypłuczysk.

W końcu lat siedemdziesiątych wprowadzono pewne zmiany w przepisach odnoszących się do publikacji „jawnych”. „Instrukcja cenzorska dotycząca geodezji i kartografii”³⁰, która zaczęła obowiązywać od października 1980 roku, uregulowała szczegóły procedury cenzorskiej. Znalazły się wśród nich zasady wydawania zgody na wykonywanie i rozpowszechnianie map samostycznych i ich zestawów oraz map załącznikowych. Odpowiedzialność za nie przeniesiono na GUGiK³¹, który udzielał również zgody na reprodukowanie, określając jej symbol i numer oraz wysokość nakładu i termin ważności.

³⁰ AAN, zespół 1102, sygn. 1876. GUKPiW. Samodzielny Wydział Spraw Obronnych. Instrukcja cenzorska w sprawie ochrony tajemnicy państwowej w publikacjach jawnych GUGiK. K. 19–27, Fragment „Instrukcji cenzorskiej dotyczący geodezji i kartografii.

³¹ M. P. 1975, nr 20, poz.123. Zarządzenie Prezesa Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z dnia 16 czerwca 1975 r. w sprawie trybu udzielania zgody na rozpowszechnianie informacji oraz rejestracji i kontroli zakładów, urzędów i aparatów poligraficznych: § 6 ust. 1.

W gestii GUKPPIW pozostało natomiast wyrażenie zgody na wykonanie i rozpowszechnianie map tekstowych oraz map w formie plakatów, prospektów i pocztówek³².

Porównując obie „Instrukcje cenzorskie” z 1977 roku i 1980 roku można zauważyć pewne zmiany. Od 1980 roku można było ujawniać między innymi informację o istnieniu państwowych układów współrzędnych „Borowa Góra”, „1942”, „1965”, ale pozostałe dane dotyczące tych układów nadal nie podlegały publikacji. W zakresie skorowidzów zakaz publikacji dotyczył już tylko skorowidzów map w układzie „1965”, przedstawiających podział na arkusze. Można było publikować skorowidze Międzynarodowej Mapy Świata od 1:10 000 do 1:1 000 000, map w układzie „Borowa Góra” w skali 1:50 000 i map topograficznych w układach lokalnych. Publikować można było fragmenty map topograficznych sprzed 1945 roku, fragmenty map przeglądowych w skali 1:750 000 i mniejszej. W dalszym ciągu nie wolno było wydawać całych map lub fragmentów tzw. „obróbówek” w skali 1:25 000. Tajemnicą pozostawał nadal „zastosowany sposób zniekształceń na mapach, sposób zamaskowania (wyłączenia) w treści mapy obiektów o charakterze niejawnym”³³. Pojawiła się już jednak możliwość ujawniania informacji o niedokładnościach map i planów turystycznych odnośnie do błędnego naniesienia dróg, ulic, którymi przebiegają szlaki turystyczne lub które prowadzą do obiektów turystycznych. Można było w odpowiedzi na słuszne zarzuty odbiorców przesyłane do wydawcy potwierdzić błędną lokalizację zabytków kultury materialnej i obiektów turystycznych (uzdrowiska, plaże, mola, wodospady, jaskinie, szczyty, źródła mineralne, przeszkody na trasie spływu itp.) oraz niedokładności w położeniu obiektów usług komunikacyjnych (przystanie żeglugi, stacje PKP, PKS, stacje benzynowe, lądowiska sanitarne, przejścia graniczne itp.), obiektów sportowych, parków, zieleńców, obiektów kultury i władzy administracyjnej.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na pewną paradoksalną sytuację zaistniałą już po wprowadzeniu *Ustawy z 31 lipca 1981 roku o kontroli publikacji i widowisk*³⁴, wyraźnie ograniczającej wpływ aparatu cenzury na wszelkiego rodzaju publikacje. W sierpniu 1981 roku GUKPPIW opracowując nową „Instrukcję cenzorską” rozpoczął konsultacje z ministerstwami, urzędami centralnymi itp. w sprawie dostosowania zgłoszonego przez nie wykazu rodzajów wiadomości zawierających tajemnicę służbową [„poufne”]. Celem GUKPPIW

³² M. P. 1975, nr 20, poz. 123. *Zarządzenie Prezesa Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z dnia 16 czerwca 1975 r. w sprawie trybu udzielania zgody na rozpowszechnianie informacji oraz rejestracji i kontroli zakładów, urządzeń i aparatów poligraficznych*: § 6 ust. 2.

³³ AAN, zespol 1102, sygn. 1876. GUKPPIW. Samodzielny Wydział Spraw Obronnych. Instrukcja cenzorska w sprawie ochrony tajemnicy państwowej w publikacjach jawnych GUGiK. K. 25.

³⁴ DZ. U. PRL 1981, nr 20, poz. 99. *Ustawa z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk*.

było opracowanie dokumentu zgodnego z nowymi warunkami prawnymi, jakie zaczęły obowiązywać w Polsce po wprowadzeniu wspomnianej ustawy³⁵. Wśród instytucji, z którymi GUKPPIW prowadził korespondencję był również GUGiK. Z korespondencji między oboma urzędami (GUGiK i GUKPPIW) wynika jednoznacznie, że prezes GUGiK nie biorąc pod uwagę zmian, jakie wprowadziła ustawa z 31 lipca 1981 roku, zaproponował utrzymanie w mocy dotychczasowych utrudnień w dostępie do danych oraz materiałów geodezyjnych i kartograficznych, wskazując je jako „wiadomości zastrzeżone, które nie mogą być publikowane”³⁶. Konsekwencją tego byłoby zaliczenie tych materiałów do grupy materiałów objętych tajemnicą służbową, dotyczącą obronności i nadanie im klauzuli „poufne”. Prezes GUKPPIW nie wyraził jednak na to zgody i mocno ograniczył wykaz przedstawiony przez GUGiK. W dotychczasowych dokumentach dotyczących działalności aparatu cenzury nie było wcześniej takiej sytuacji, w której cenzorzy zajmowaliby bardziej liberalne stanowisko niż przedstawiciele geodezji i kartografii. Paradoks sytuacji polegał na tym, że to właśnie prezes GUKPPIW przekonywał prezesa GUGiK do zliberalizowania stanowiska w kwestiach dostępu do materiałów kartograficznych³⁷.

Kwestie sporne dotyczyły również „Rodzajów wiadomości stanowiących tajemnicę służbową” („poufne”); dyskusja nie objęła informacji stanowiących tajemnicę państwową, ponieważ te w dalszym ciągu uznawane były jako „tajne”. Ostatecznie cenzorzy zgodzili się, że związek z szeroko pojętym interesem obronności mają również niektóre wiadomości uznane za „poufne”, jak sprawy zagubienia tajnych i poufnych materiałów geodezyjnych i kartograficznych (dochodzenia, opinie i decyzje) oraz analizy stanu ochrony tajemnicy państwowej i służbowej, w tym także wyniki kontroli obiegu i przechowywania „tajnych” i „poufnych” materiałów geodezyjnych i kartograficznych³⁸. Cenzura była zgodna również ze stanowiskiem GUGiK w kwestii nadania cechy „poufne” informacjom dotyczącym liczby wydawnictw „tajnych” znajdujących się w ośrodkach dokumentacji geodezyjno-kartograficznej, ewidencji pracowni geodezyjnych i kartograficznych wykonujących przeliczenia osnów geodezyjnych z układu na układ, opracowaniom wykazów i katalogów współrzędnych oraz przetwarzaniu i reprodukcji map „tajnych”³⁹.

³⁵ AAN, zespół 1102, sygn. 1876. GUKPPIW. Samodzielny Wydział Spraw Obronnych. Instrukcja cenzorska w sprawie ochrony tajemnicy państwowej w publikacjach jawnych GUGiK. K. 29, Pismo do prezesa GUGiK od prezesa GUKPPIW z 21.08.1981 r.

³⁶ Tamże, K. 30, Pismo do prezesa GUKPPIW od prezesa GUGiK z 09.11.1981 r.

³⁷ Tamże, K.31, następną nienumerowana, Pismo do prezesa GUGiK od prezesa GUKPPIW z 04.12.1981 r.

³⁸ Tamże, K. 14, Załącznik nr 1 do zarządzenia nr 4 prezesa GUGiK z 10.04.1978.

³⁹ Tamże, K.15 [nienumerowana].

GUKPPIW zakwestionował jednak pozostałe propozycje GUGiK z uwagi na brak jakichkolwiek przesłanek świadczących o ich związku z bezpieczeństwem kraju. Do „poufnych” GUGiK proponował zaliczyć między innymi „Dane o pokryciu terenu tajnymi i poufnymi wydawnictwami kartograficznymi z podaniem ich nazwy i skali”⁴⁰. Kontrargument cenzury w tym przypadku był następujący: „opublikowanie w latach ubiegłych wiadomości o opracowaniu w edycji szczegółowej mapy Polski w skali 1:10 000 i 1:5000 (17 425 arkuszy), której twórcy otrzymali nagrodę państwową”⁴¹. Za bezzasadne GUKPPIW uznał również zaliczenie do „poufnych” „informacji na temat pokrycia Polski mapami w skali 1:100 000 (oraz 1:50 000 i 1:25 000) wykonanymi po 1945 roku w układzie współrzędnych «Borowa Góra»”⁴². Natomiast w odniesieniu do propozycji uznania za „poufne” informacji dotyczących kalkulacji i ofert przetargowych związanych z eksportem usług geodezyjnych i kartograficznych, informacji o wynalazkach oraz realizacji uchwał międzynarodowych konferencji służb geodezyjnych państw socjalistycznych (o ile nie zawierają wiadomości „tajnych”) cenzura wyraziła pełną dezaprobatę wyjaśniając, że „Potraktowanie ich jako «stanowiące tajemnicę służbową dotyczącą obronności» oznacza zakaz publikowania podstawowych informacji związanych z działalnością naukową, a także gospodarczą urzędu geodezji i kartografii, instytucji oraz przedsiębiorstw geodezyjno-kartograficznych. Niezależnie od tego, że postępowanie takie odczytane zostanie przez zainteresowane redakcje i autorów (szczególnie w odniesieniu do czasopiśmiennictwa naukowego i popularnonaukowego) jako wyraźne rozszerzenie przepisów «Ustawy o kontroli publikacji i widowisk», liczyć się trzeba również z tym, że brak wspomnianych wyżej przesłanek do zakwalifikowania omawianych informacji jako wymagających ochrony ze względu na interes obrony kraju, może doprowadzić do uchylecia decyzji cenzorskiej przez Naczelnego Sądu Administracyjnego”⁴³. W konkluzji GUKPPIW zaproponował rezygnację z tak szeroko rozumianej interpretacji tych spraw i pozostawienie ich w sferze tajemnicy służbowej, dotyczącej jedynie informacji natury gospodarczej, bez kwalifikowania ich jako kwestii związanych z obronnością kraju⁴⁴.

⁴⁰ AAN, zespół 1102, sygn. 1876. GUKPPIW. Samodzielny Wydział Spraw Obronnych. Instrukcja cenzorska w sprawie ochrony tajemnicy państwowej w publikacjach jawnych GUGiK. K. 14, Pismo do prezesa GUGiK od prezesa GUKPPIW z 21.08.1981 r.

⁴¹ AAN, zespół 1102, sygn. 1876. GUKPPIW. Samodzielny Wydział Spraw Obronnych. Instrukcja cenzorska w sprawie ochrony tajemnicy państwowej w publikacjach jawnych GUGiK. K. 32 [nienumerowana], Pismo do prezesa GUGiK od prezesa GUKPPIW z 04.12.1981.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, K. 31, Pismo do prezesa GUGiK od prezesa GUKPPIW z 04.12.1981.

⁴⁴ Tamże, K. 32 [nienumerowana], Pismo do prezesa GUGiK od prezesa GUKPPIW z 04.12.1981.

Ostateczną decyzję o uznaniu wyżej wspomnianych wiadomości za tajemnicę służbową natury gospodarczej GUGiK ogłosił pod wpływem presji, jaką wywarł na nim aparat cenzury i nie był przekonany co do jej słuszności. W odpowiedzi udzielonej prezesowi GUKPPIW przez GUGiK stwierdził: „przewiduję, że po wejściu w życie ustawy o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej zostanie dokonana zmiana postanowień wymienionego zarządzenia”⁴⁵. Ton przytoczonej korespondencji i odmienność stanowisk prezesów dwóch najistotniejszych wówczas dla kartografii urzędów wyjaśnia czas, który pokazuje twarde stanowisko prezesa instytucji, w stronę której przesuwała się władza i bardziej koncyliacyjne prezesa GUKPPIW, który, jak wskazuje finał korespondencji, tylko pozornie wówczas tracił władzę. Nie bez znaczenia był fakt, że taka korespondencja rozpoczęła się rok po strajkach sierpniowych („sierpień 80”), ale tuż przed ogłoszeniem w Polsce stanu wojennego, natomiast jej finał, tj. odpowiedź prezesa GUGiK, wyrażająca pewność powrotu do dawnych zasad udostępniania informacji z zakresu geodezji i kartografii, miała miejsce w drugim miesiącu po jego wprowadzeniu. Argumentacja GUKPPIW i sposób przekonywania GUGiK do zmiany stanowiska przypomina wybieg, jakiego użył aparat władzy w latach czterdziestych, kiedy to przeniósł urząd cenzury z Resortu Bezpieczeństwa Publicznego do Wydziału Propagandy, żeby społeczeństwo nie kojarzyło działalności cenzury ze zbrodniczą działalnością urzędu bezpieczeństwa. Tym razem społeczeństwo lat osiemdziesiątych negatywnie odbierało GUKPPIW i żądało zdecydowanego ograniczenia jego działania. Przeniesienie kontroli map do GUGiK potencjalnie mogło w 1981 roku odwrócić uwagę od GUKPPIW.

3.3.2. Aparat władzy wobec nazewnictwa

Cenzura określała także właściwą formę nazwy obiektu możliwą do zastosowania na mapie, chociaż inną od obowiązującej w zapisach międzynarodowych. Przykładem są „zapisy cenzorskie” z maja 1971 roku⁴⁶, wykonane tuż po podpisaniu w Warszawie układu z Republiką Federalną Niemiec, na mocy którego została uznana granica na Odrze i Nysie Łużyckiej. Zapisy dotyczyły nazw państw niemieckich, wraz z właściwym brzmieniem sformułowań określających granicę zachodnią Polski, według których dopuszczalne było używanie określeń: „granica na Odrze i Nysie”, „granica polsko-niemiecka”.

⁴⁵ AAN, zespół 1102, sygn. 1876. GUKPPIW. Samodzielny Wydział Spraw Obronnych. Instrukcja cenzorska w sprawie ochrony tajemnicy państwowej w publikacjach jawnych GUGiK. K. 33, Pismo do prezesa GUKPPIW od prezesa GUGiK z 06.02.1982.

⁴⁶ AAN zespół 1102, sygn. 1129 (176/34), k. 63–68 oraz AAN 1102, sygn. 905 [116/8 90], GUKPPIW. Zespół Instruktażu, Ocen i Kontroli DJ-46. Książka zapisów cenzorskich (dokumenty) 1970. K. 13–15, Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 07.04.1970 r.

W żadnym wypadku nie zezwalano na stosowanie określenia granica polsko-NRD-owska. Kolejny zapis regulował kwestie nazw obu państw niemieckich: w przypadku Niemieckiej Republiki Demokratycznej zalecano przede wszystkim skrót „NRD” żeby nie kłaść akcentu na przymiotnik „niemiecki”, natomiast w odniesieniu do państwa zachodniemieckiego w dalszym ciągu akceptowana była nazwa „Niemiecka Republika Federalna”. Odstępstwem w tym przypadku były jedynie publikacje obcojęzyczne przeznaczone na rynek zagraniczny, w których należało przestrzegać nazwy konstytucyjnej „Bundesrepublik Deutschland”. W dokumentach oficjalnych należało używać nazwy „Republika Federalna Niemiec”, jednak wyprowadzanie z oficjalnej nazwy państwa skrótu „RFN” nie było „wskazane z uwagi na sztuczność tej konstrukcji i często niezrozumiałość jej treści”.

Podobne uwagi dotyczyły Wietnamu i Korei. W zaleceniach cenzorskich z 1969 roku znalazły się wytyczne nakazujące podawanie na mapach jednej nazwy „Wietnam”, bez oznaczenia nazw państwowych obu części Wietnamu. Linie demarkacyjną wyznaczoną wzdłuż 17 równoleżnika aparat cenzury zalecał zaznaczyć „lekką” kreską przerywaną i opisać jako „tymczasowa linia demarkacyjna”. Aparat władzy manipulował również nazwami miast – nakazywał „wyraźnie” zaznaczać Hanoi jako stolicę, a Sajgon zalecał opisywać takim drukiem jak inne miasta. Na mapach politycznych dopuszczał tylko jeden kolor dla całego Wietnamu. W przypadku Korei było podobnie, na mapach można było podawać wyłącznie nazwę „Korea” bez rozróżniania na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną i Republikę Koreańską, najważniejsze miasta Phenian i Seul należało oznaczać czcionką jednakowej wielkości bez podkreślenia, linia demarkacyjna musiała kończyć się na lądzie (nie mogła być zaznaczona na morzu) i jej znak musiał się różnić od znaku przyjętego dla granic międzypaństwowych. Na mapach politycznych, podobnie jak w przypadku Wietnamu, można było stosować tylko jeden kolor dla całej Korei⁴⁷.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX wieku miała miejsce próba zatarcia śladów rdzennych nazw staropolskich, kiedy to ogłoszono zmiany ukształtowanych od bardzo dawna i zapisanych na wielu mapach nazw miejscowości w Polsce południowo-wschodniej, w Bieszczadach. W obronie tych nazw wystąpiły środowiska naukowe historyków i geografów, uzasadniając tę decyzję jako naruszającą wartości kulturowe i wprowadzającą zmiany w nazwach, które weszły do czołowych dzieł polskiej literatury pięknej i naukowej oraz będących gniazdami rodowymi postaci historycznych (J. Ostrowski 1978). W badanym okresie niedopuszczalne było także wydawanie reprintów

⁴⁷ AAN 1102, sygn. 905 [116/8 90], GUKPPiW. Zespół Instruktażu, Ocen i Kontroli DJ-46. Książka zapisów cenzorskich (dokumenty) 1970. K. 17. Pismo Min. Spraw Zagranicznych z 21.06.1969 r.

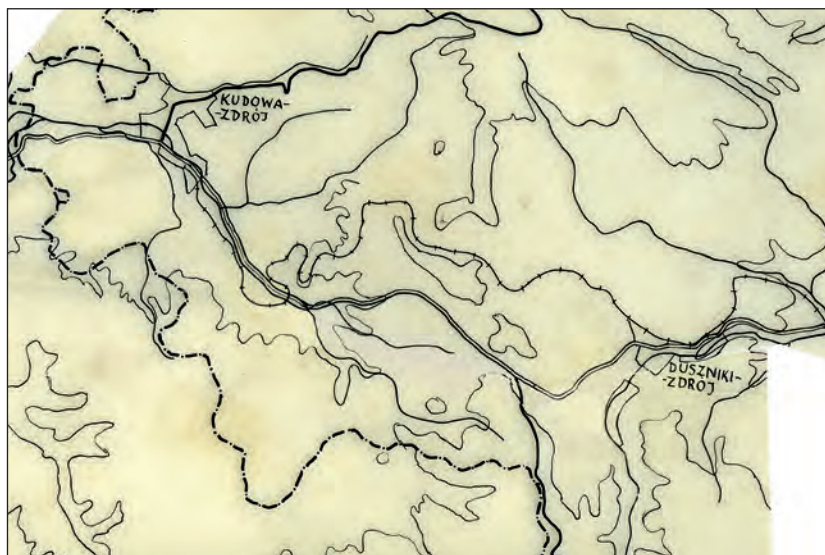
tów map i planów miast z obszaru Polski międzywojennej, przede wszystkim ze względu na polskie nazewnictwo. Na przykład pierwsze oficjalne reprinty Lwowa w okresie dwudziestolecia międzywojennego ukazały się na rynku wydawniczym dopiero w latach osiemdziesiątych XX wieku.

3.3.3. Dojrzałe procedury fałszowania map

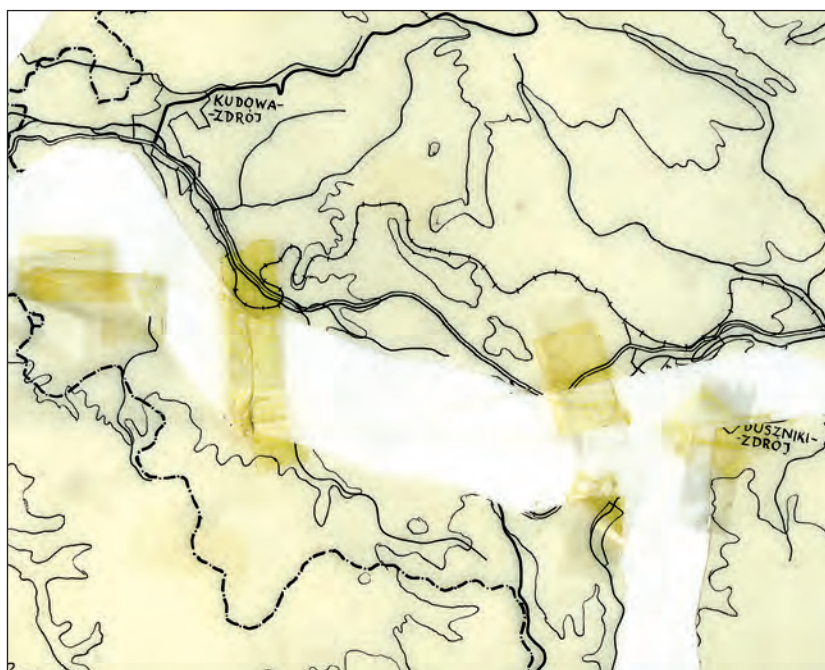
Cenzura typowej publikacji kartograficznej przeznaczonej dla masowego odbiorcy, złożonej z mapy i opracowania tekstowego, przebiegała wieloetapowo i przechodziła przez dwie odrębne jednostki aparatu cenzury – mapy przez cenzurę wojskową, teksty przez cywilną. Uzgodnieniu podlegał tytuł mapy, jej zasięg geograficzny i skala (bez względu na to, czy informacja o niej była ujawniana). W przypadku wyboru skali także nie było dowolności. Mapy do użytku powszechnego (turystyczne, plany miast itp.) mogły być wydawane w z góry ustalonych skalach: 1:30 000, 1:60 000, 1:75 000, 1:90 000, 1:125 000. Aparat cenzury nie udzielał zgody na publikacje w skalach 1:25 000, 1:50 000, 1:100 000, ponieważ były one zarezerwowane dla map topograficznych urzędowych i wojskowych.

Pierworys mapy realizowany był dwuetapowo (B. Konopska 2007). W pierwszym etapie wykonywany był uproszczony rysunek wybranych elementów treści na podstawie dostępnych źródeł kartograficznych. Tworzyły go podstawowe elementy liniowe, takie jak główne ciekі wodne, główne poziomicę, główne drogi, granice państwowe (jeśli występowały na danym terenie) oraz położenie najważniejszych miejscowości (ryc. 24). Całość wykonana była w określonym zasięgu geograficznym, który po zatwierdzeniu przez cenzurę nie mógł już być modyfikowany. Tak przygotowany materiał, zgodnie z procedurą cenzury, redaktor rozcinał na wiele nieregularnych fragmentów, aby zmienić ich wzajemne położenie. Uzyskiwał to poprzez rozsuniecie fragmentów sąsiadujących, częściowe nasunięcie na siebie i bardzo często również poprzez ich wzajemne skręcenie (ryc. 24). W ten sposób zmontowany obraz po zatwierdzeniu w cenzurze był warunkiem przystąpienia do drugiego etapu opracowania – wykonania pierworysu mapy (ryc. 25). Rysunek pierworysowy musiał być na tyle przekształcony, aby wypełnił puste przestrzenie i uczytelnił nakładające się fragmenty (ryc. 26). Szczególnie pocięte i poprzesuwane były te fragmenty mapy, w obrębie których znajdowały się obiekty o znaczeniu strategicznym (w pobliżu zakładów przemysłowych, portów, poligonów wojskowych, stacji i linii kolejowych, przejść granicznych itp.).

Kolejną fazą opracowania, którą należało przedstawić cenzurze, był ukończony pierworys (ryc. 26). Zgodnie z zarządzeniem wydawca zobowiązany był przesłać dwie odbitki ozalidowe, z których jedna pozostawała w archi-



Ryc. 24. Pierwszy etap przygotowania pierworysu mapy Ziemi Kłodzkiej. Rycina przedstawia fragment rysunku podstawowych elementów treści mapy, który wykonano w skali 1:75 000 (skala oryginału) na podstawie źródeł kartometrycznych



Ryc. 25. Fragment materiału przygotowanego do akceptacji cenzury. Rozsuniecie części pociętego rysunku pozbawiało mapę kartometryczności; tak powstały materiał po zatwierdzeniu przez cenzurę stanowił podstawę do opracowania pierworysu mapy



Ryc. 26. Porównanie pierwotnego, pociętego podkładu mapy Ziemi Kłodzkiej (kolor czerwony) z pierwowrysem mapy wykonanym już po zakceptowaniu deformacji przez cenzurę (kolor szary). Nowy rysunek został tak wykonany, aby wypełnił przestrzenie powstałe po rozcięciu i rozsunięciu pierwotnego podkładu



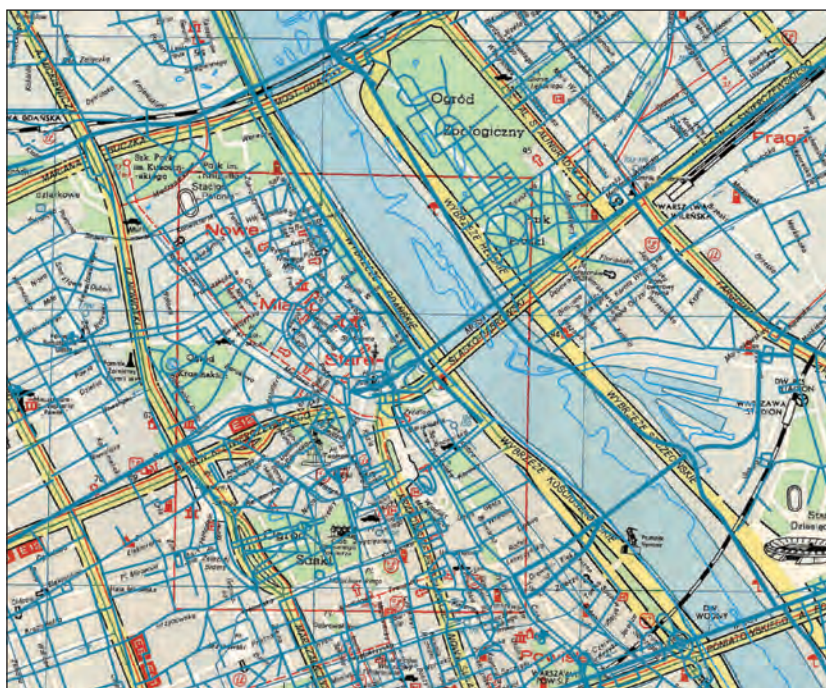
Ryc. 27. Fragment wydrukowanej mapy Ziemia Kłodzka. Mapa turystyczna (wyd. PPWK, 1974, skala oryginału 1:90 000), sygn. cenzora Y-90639

wum GUKPPIW, a druga z aprobatą cenzora lub dalszymi jego zaleceniami była zwracana wydawcy. Na jej postawie wydawca przystępował do finalnego etapu opracowania mapy – przygotowania do druku i druku nakładu (ryc. 27). Niekiedy zdarzało się, że po zrealizowaniu całej procedury aprobaty cenzora była „warunkowa” – wydawca otrzymał zgodę na druk i rozpowszechnianie, ale tylko pod warunkiem zrealizowania dodatkowych uwag, związanych już najczęściej ze szczegółowością rysunku mapy. Kontroli cenzorów poddawane były także kolejne wydania map i atlasów. W przypadku wznowienia można uznać, że aprobaty były jedynie formalnością i wiązała się ze zgodą na określoną wielkość nakładu. Natomiast w przypadku aktualizacji treści zatwierdzeniu podlegały wszystkie zmiany.

3.3.4. Ingerencje w kartometryczność na przykładzie planów miast

Fragmentaryczna wiedza o deformowaniu map w okresie PRL nieoparta jednak badaniami w tym zakresie doprowadziła do powstania obiegowej opinii, podważającej poprawność opracowań kartograficznych wykonywanych w minionym okresie. Najczęściej głoszona opinia nawiązująca do historii PRL wskazuje okres lat pięćdziesiątych jako najtrudniejszy, gdyż wprowadzający ekstremalne obostrzenia i zasady, które powinny odcisnąć największe piętno na mapach. Jeżeli weźmie się pod uwagę nieudzielenie pozwoleń na opracowanie nowych planów miast, tajny układ „1942”, to wydawać by się mogło, że również opracowania z drugiej połowy lat pięćdziesiątych XX wieku powinny daleko odbiegać od poprawności. W tym zakresie wyniki badań pokazały, że plany miast wydane w tym czasie wykazują jedynie niewielkie zniekształcenia w porównaniu z planami z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych (B. Konopska 2011).

Wyniki pomiarów dotyczące *Planu dzielnic centralnych m. st. Warszawy* wydane w 1955 roku oraz planów Wrocławia i Krakowa z 1957 roku przedstawione w rozdziale 2.3. były wręcz zaskakujące. i nie potwierdziły wyżej przedstawionej obiegowej opinii. Większe zniekształcenia przy transformacji wykonanej w ten sam sposób otrzymano na planie Warszawy z roku 1970 (ryc. 28). Podobne rezultaty jak w przypadku Warszawy osiągnęłam w wyniku zbadania planu Krakowa z roku 1962 i jego wznowienia z 1964 r., na którym widoczne jest kartometryczne centrum miasta pełniące funkcję turystyczną i nieregularne przesunięcia w części wschodniej. Dokładnie w ten sam sposób transformowany plan Krakowa z 1972 roku, będący nowym opracowaniem, wykazał również zgodność w obrębie Starego Miasta, ale już na obszarze północno-wschodnim, gdzie znajdowały się obiekty wojskowe, ówczesne lotnisko i dzielnica Nowa Huta, takiej zgodności się nie obserwuje.



Ryc. 28. Fragment *Planu Warszawy*. Centrum przedstawiający deformacje tej części miasta (wyd. PPWK, 1970), sygn. cenzora Y-86926

Badanie planu Lublina (1964, 1977) jako miasta średniej wielkości nie pokazuje większych deformacji. Zauważone zniekształcenia świadczą o ewentualnych rozsunięciach rysunku bez zmiany skali i o zmianach orientacji (przesunięciach kątowych). Podobne, niewielkie zniekształcenia posiadają plany miast pełniących funkcje turystyczne: *Karpacz* i *Bierutowice* (1963) oraz *Zakopane* (1972). Wyniki pomiarów dokonanych na tych planach są jednak dyskusyjne, gdyż mogą być efektem działalności cenzury lub niedokładności materiałów źródłowych.

Wyniki badania planu Płocka (1976) wskazują już na znaczną ingerencję cenzury. Analizując kartometryczność całego planu miasta zauważyłam, że wielkość deformacji była uzależniona od funkcji, jaką pełniły poszczególne części miasta (ryc. 29). Najmniej zniekształcone jest centrum, widoczne są także niewielkie deformacje w obrębie dzielnic pełniących funkcję turystyczną (Stare Miasto, Centrum, Dworcowa) i większe w części północnozachodniej, na obszarze ograniczonym ulicami Tysiąclecia i Bielską, ponieważ część tego obszaru pełni funkcję przemysłową (między Bielską a Rembielińskiego). Inny obszar miasta, pełniący ważną funkcję przemysłową (teren petrochemii) charakteryzuje się podobnymi deformacjami geometrii (między ulicami Zgle-



Ryc. 29. Przykład znacznych deformacji publikacji *Płock. Plan miasta* (wyd. PPWK, 1976) sygn. cenzora X-22847, widocznych po nałożeniu jego treści na kartometryczny rysunek sieci ulic (kolor niebieski) i linii kolejowej (kolor czerwony)

nickiego, Długą i Łukasiewicza). Podobne zniekształcenia, wskazujące na ewidentne ingerencje cenzorskie, zauważono w lewobrzeżnej południowo-zachodniej części miasta w pobliżu portu rzecznej, w okolicy ulic Popłacińskiej i Kolejowej. Natomiast we wschodniej części miasta widać wyraźne deformacje związane z przebiegiem linii kolejowej. Przy dużej poprawności położenia odcinków południowego (Norbertańska, Mostowa) i północnego (okolice dworca głównego) wyraźnie zarysowują się zniekształcenia linii kolejowej w części wschodniej. Rozciągnięcie rysunku w kierunku równoleżnikowym na planie z 1976 roku następowało od centrum, tj. od zgodnego położenia ulicy Bielskiej i stosunkowo niewiele przesuniętych ulic Nowy Rynek i 1 Maja względem położenia na planie wzorcowym (linie niebieskie), zniekształcenie rośnie w kierunku peryferii miasta – wyraźnie zwiększa się przesunięcie ulic d. Bieruta (Misjonarska), d. Gagarina (Gradowskiego) do największego przesunięcia ulicy Kilińskiego i okolic, w kierunku łuku linii kolejowej. Deformacje wokół łuku głównej linii kolejowej w tej części miasta jednoznacznie wskazują na ingerencje cenzorskie.

Badanie miast portowych dało zaskakujące rezultaty. Na obu planach Szczecina (1960, 1973) nie zauważono większych deformacji oprócz tych,



Ryc. 30. Fragment *Planu Gdańska* (wyd. PPWK, 1970, sygn. cenzora Y-86863) wpasowany w kartometryczny rysunek ulic i linii brzegowych rzek i morza, przedstawiający niewielkie zniekształcenia w centrum miasta oraz największe z wszystkich badanych planów deformacje w strefie przemysłowej i portowej

które mogły być wynikiem niejednorodnych materiałów źródłowych, generalizacji lub procesu technologicznego. Inaczej przedstawiała się sytuacja na planie Gdańska, przy wpasowanym centrum (obszar starówki) badanego materiału w plan wzorcowy pojawiły się przesunięcia i przeskalowania na całym pozostałym obszarze. Przesunięcia związane były głównie ze zmianą orientacji. Wyrażna była również zmiana skali w kierunku od starówki do wybrzeża i deformacja linii brzegowej. Fragment mapy na rycinie 30 przedstawia zgodność przebiegu ulic badanego planu z wzorcowym w obrębie Starego Miasta, tj. części miasta pełniącej wyraźnie funkcję turystyczną i rozbieżności w pozostałej części prezentowanego fragmentu miasta, związanej z funkcją przemysłową. Główne deformacje zauważono na obszarze przemysłowym (teren stoczni i stoczni remontowej) w okolicy Martwej Wisły i Kanału Kaszubskiego. Teren ten wykazuje największe niedokładności; zastosowano tu przesunięcie liniowe, zmianę kierunku i przeskalowanie, co świadczy o największych ingerencjach cenzorskich w odniesieniu do wszystkich badanych planów.

4. PODSUMOWANIE

4.1. Ocena wpływu aparatu władzy na publikacje kartograficzne do użytku powszechnego

Próba sformułowania odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ wywarł aparat władzy w Polsce w latach 1944–1989 na publikacje kartograficzne do użytku powszechnego została podjęta na podstawie wyników analizy dokumentów pisanych i kartograficznych pochodzących z tego okresu oraz analizy wydanych w tym czasie map pod kątem deformacji ich treści oraz postrzegania jej przez ówczesny aparat władzy jako potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Wyniki tej kompleksowej analizy źródeł pozwoliły określić zakres i natężenie wpływu aparatu władzy na ostateczny kształt publikacji do użytku powszechnego oraz pozwoliły udowodnić postawioną we Wprowadzeniu tezę, że mapy przeznaczone do użytku powszechnego wydane w okresie 1944–1989 są niekwestionowanym źródłem historycznym dokumentującym czas, w którym powstały i mało wiarygodnym źródłem informacji o elementach środowiska geograficznego, zwłaszcza jego elementach antropogenicznych.

Na podstawie analizy źródeł wyodrębniłam trzy okresy, różniące się zakresem i natężeniem wpływu aparatu władzy na publikacje kartograficzne przeznaczone do użytku powszechnego. Cezury czasowe tych okresów mają ścisły związek z ograniczeniami wprowadzanymi przez aparat władzy w zakresie najpierw wprowadzania a następnie rozszerzania zakresu i sposobu utajniania informacji geograficznej; w naturalny sposób są one odzwierciedleniem sytuacji społeczno-politycznej, wywołanej zimną wojną i ogólnym niezadowoleniem społecznym zarówno w Polsce, jak i całym bloku wschodnim.

Pierwszy okres to lata 1944–1949, w których zapotrzebowanie społeczne na informację geograficzną, zwłaszcza na ziemiach zachodnich i północnych sprzyjało podejmowaniu prac kartograficznych. W tym czasie publikacje kartograficzne bez względu na jakość znajdowały nabywców. Dla masowego odbiorcy zmuszonego do przemieszczania się większość z nich była jedynym źródłem wiedzy o przebiegu dróg i linii kolejowych, o położeniu obiektów użyteczności publicznej, zakładów przemysłowych itp. W tym czasie aparat

władzy świadomie godził się na względną swobodę wydawniczą w zakresie publikacji kartograficznych i wykazywał liberalne podejście do treści map przeznaczonych do użytku powszechnego. Brak zdecydowanej ingerencji aparatu cenzury w informacje zamieszczone na mapach spowodował, że ich potencjał informacyjny był często o wiele większy niż audycji radiowych lub artykułów prasowych. W tym czasie aparat władzy nie postrzegał map jako skutecznego kanału komunikacji społecznej, działającego w określonym przedziale informacyjnym i reprezentował bardziej radykalne podejście do innych niż mapa form komunikacji społecznej. W prasie i radiu jako pierwszych były utajniane wszelkie treści natury gospodarczej i wojskowej, w publikacjach kartograficznych do podobnego poziomu ingerencji doszły w końcu 1949 roku, kiedy mapy zostały objęte pełną ochroną jako zawierające tajemnice państwowe i wojskowe.

Drugi okres wyznaczyły lata 1950–1963. Był to czas, w którym aparat władzy doprowadził do ustanowienia państwowego monopolu na wydawanie publikacji kartograficznych, skutecznie ograniczył treść map przeznaczonych do użytku powszechnego i zablokował prace nad *Mapą gospodarczą Polski* poprzez ich utajnienie, przekazując w zamian gospodarce narodowej nowo opracowane mapy z treścią zdeformowaną pod względem kartometrycznym.

Pierwsze pięć lat tego okresu to czas wielkiej stagnacji w działalności kartograficznej na rzecz odbiorców indywidualnych, wywołanej skutkami dekretów, wprowadzonych w końcu lat czterdziestych, oraz obostrzeniami, nakładanymi sukcesywnie na działalność kartograficzną w państwach bloku wschodniego przez ZSRR. Wprowadzone ograniczenia zarówno pod względem instytucjonalnym, jak i merytorycznym wzbudziły na początku lat pięćdziesiątych wśród doświadczonych autorów map niechęć do podejmowania działalności, a w połowie dekady wywołały zjawisko autocenzury. Z kolei wśród pracowników aparatu cenzury, zwłaszcza zatrudnionych na poziomie wojewódzkim, pojawiły się zachowania asekuracyjne z uwagi na niejednoznacznie określone zasady dokonywania ingerencji w publikacjach kartograficznych.

Momentem przełomowym był rok 1955, kiedy to aparat władzy uczynił wyjątek, zezwalając na opracowanie i wydanie planu Warszawy w związku z wielką i prestiżową imprezą międzynarodową, do zorganizowania której Polska została zobowiązana przez ZSRR. Po tym wydarzeniu aparat nie zmienił negatywnego stosunku do rozpowszechniania informacji geograficznej na mapach w skalach topograficznych. Niemniej uległ on presji różnych grup społecznych domagających się dostępności tego rodzaju map i podjął

decyzję o wznowieniu produkcji kartograficznej. Uczynił to na fali wielu innych ustępstw, do których doszło w wyniku ogólnego niezadowolenia społecznego zakończonych zamieszkami w 1956 roku. Autorem pierwszych założeń redakcyjnych (do „orientacyjnych planów miast” przedstawiających tzw. „minimum treści”) był aparat władzy – Oddział Cenzury Wojskowej Sztabu Generalnego MON i Zarząd Topograficzny Wojska Polskiego. Instytucją odpowiedzialną za ich realizację był Centralny Urząd Geodezji i Kartografii, który przyjął te założenia bez entuzjazmu, mając w perspektywie oficjalne firmowanie nowo opracowanych map sygnetem wydawniczym Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych.

W trzecim okresie, 1964–1989, zarysowały się wyraźne zmiany w koncepcji map do użytku powszechnego. Aparat władzy z czasem pozwolił na przedstawianie na mapach większej liczby elementów treści, ale głównie tych spoza kategorii gospodarczej. Zaprezentowanie ich nie stanowiło już zagrożenia dla bezpieczeństwa kraju, gdyż ich położenie na mapie było zafałszowane. Stopień zafałszowania był wprost proporcjonalny do ważności obiektu określonej przez aparat władzy. Regularne zniekształcanie map do użytku powszechnego pod względem dokładności geometrycznej pojawiło się w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych w wyniku zaostrzenia sytuacji międzynarodowej i osiągnięć technologicznych USA w zakresie pozyskiwania danych obrazowych i nad rozwojem systemu nawigacji satelitarnej. Aparat władzy wprowadził wówczas do opracowania pierworysu mapy dodatkowe czynności zapewniające zniekształcenie jej treści pod względem dokładności geometrycznej, zwłaszcza dokładności położenia elementów antropogenicznych. W tym kontekście dyskusyjne jest określenie przez niektórych badaczy tego okresu jako czasu, w którym dokonał się faktyczny rozwój polskiej kartografii do użytku powszechnego. W konfrontacji z osiągnięciami polskiej kartografii przedwojennej i tymi tuż po drugiej wojnie światowej, ewolucja, jaka się wówczas dokonała była bowiem pozorna. Zmiany, jakie zaszły w opracowaniach kartograficznych rozpatrywane w szerszym kontekście wskazują raczej na próbę powrotu do poziomu, jaki reprezentowały podobne publikacje przed rokiem 1950. W tym okresie na szczególnie podkreślenie zasługuje sam sposób opracowania map, który wymagał od redaktorów map szerokiej wiedzy merytorycznej i wyobraźni, aby ze zdeformowanego materiału „źródłowego” opracować mapę, która zaspokoiłaby podstawowe potrzeby odbiorcy mapy, pomimo wprowadzanych ograniczeń treści i deformacji geometrii poszczególnych elementów.

4.2. Społeczne skutki ingerencji aparatu władzy w polskie publikacje kartograficzne do użytku powszechnego

4.2.1. Bezpośrednie skutki ingerencji aparatu władzy

Mapy do użytku powszechnego dostrzeżone przez aparat władzy jako jedna z form komunikacji pod koniec lat czterdziestych zaczęły być traktowane w sposób specjalny; aparat władzy zaczął postrzegać niektóre elementy ich treści jako potencjalne niebezpieczeństwo zagrażające spokojowi kraju i jego mieszkańcom. Skutkiem uznania wybranych elementów topograficznych za zastrzeżone oraz objęcie tajemnicą państwową współrzędnych geograficznych było nie tylko usunięcie określonej treści z map, ale również wyeliminowanie wielu map topograficznych z obiegu powszechnego bez względu na funkcje, jakie pełniły. Utajnienie map topograficznych układu „Borowa Góra” i narzucenie przez aparat władzy tajnego układu „Pułkowo 1942”, a następnie zalecenie wprowadzenia układu lokalnego „1965” miało niekorzystny wpływ na gospodarkę państwa i wprowadziło nieodwracane zmiany, w tym także społeczne.

Najpoważniejszym skutkiem społecznym ingerencji aparatu cenzury w treść map do użytku powszechnego było ograniczenie ich funkcji informacyjnej, które przełożyło się bezpośrednio na spadek zaufania społecznego do tego rodzaju map jako rzetelnej formy przekazu. W wyniku wprowadzanych deformacji treści badane mapy straciły wartość jako źródło danych do odtworzenia elementów środowiska geograficznego, zwłaszcza jego elementów antropogenicznych, ale w zamian stały się wartościowym dokumentem czasu, w którym powstały.

Problem braku wielu istotnych informacji na mapach do użytku ogólnego odczuwali ci użytkownicy, którzy konfrontowali treść tych map w terenie i naocznie przekonywali się o pominięciu ważnych elementów topograficznych lub o niedokładności ich położenia. Ograniczoną wartość mapy w zakresie ilości informacji uzupełniało, a niekiedy nawet zastępowało oznakowanie szlaku turystycznego w terenie. Stąd problem nadmiernie zgeneralizowanej treści mapy lub brak jej kartometryczności dla osób wędrujących po wytyczonych ścieżkach stawał się mało dokuczliwy z uwagi na fakt, że w badanym okresie zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi oznakowanie szlaków było utrzymywane w bardzo dobrym stanie najpierw przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, a od roku 1950 przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

Inną wartość informacyjną przedstawiały te same mapy dla odbiorców, którzy podejmowali próby poznawania terenu w sposób swobodny, poruszając się poza wytyczonymi szlakami. Znaczna generalizacja danych topograficznych,

np. dotyczących pokrycia terenu lub rysunku poziomicowego, powodowała istotne utrudnienia w szacowaniu stopnia trudności i czasu przejścia. W przypadku, gdy nie było wytyczonych ścieżek, często trudno było użytkownikowi szybko dotrzeć do obiektów pokazanych na mapie, zwykle ważnych dla niego, jak chaty lub szałas. Turyści swobodnie poruszający się po terenie oczekiwali oprócz większej szczegółowości treści również dokładności geometrycznej, dlatego też wszelkie niedostatki informacyjne były przez nich uzupełniane i korygowane w różny sposób.

Generalnie braki informacyjne na mapach wypełniane były pozyskiwanymi dodatkowymi danymi na temat penetrowanego terenu ze źródeł pozakartograficznych – od ludności miejscowej, w schroniskach lub z przewodników turystycznych. Wyniki badań ilościowych dotyczące znajdujących się w gospodarstwach domowych publikacji kartograficznych i przewodników turystycznych wykonane w 2000 roku wskazały, że wśród posiadanych przez te gospodarstwa publikacji wydanych przed 1989 rokiem liczba map turystycznych była tylko nieznacznie większa od liczby przewodników. Wśród zgromadzonych i zbadanych zasobów odnotowano niepokojąco duży odsetek publikacji starych, z lat siedemdziesiątych a nawet sześćdziesiątych, które wciąż zaspokajały potrzeby ich właścicieli. Wynikało to prawdopodobnie z dwóch powodów – małego tempa zmian zachodzących w terenie oraz naniesionego na mapę niezbędnego minimum praktycznie pozbawionego elementów charakteryzujących się dużą dynamiką zmian, które potencjalnie zmuszałyby odbiorców do zakupu nowej mapy (B. Konopska 2005).

Do połowy lat sześćdziesiątych osoby uprawiające tzw. turystykę kwalifikowaną zaopatrywały się w mapy kartometryczne i z pełną treścią dostępne w obiegu antykwarycznym. Najczęściej były to turystyczne wersje map WIG-owskich. W okresie, kiedy już samo posiadanie tych map było przestępstwem, poruszanie się z nimi zwłaszcza po górach w pasie przygranicznym było dla użytkowników niebezpieczne. W latach osiemdziesiątych mapy te zaczęły ponownie funkcjonować wśród turystów w postaci odbitek kserograficznych. Pod względem kartometryczności i szczegółowości przedstawienia topografii terenu pomimo braku aktualizacji treści w dalszym ciągu przewyższały one dostępne powszechnie mapy turystyczne. Prawdopodobnie, właśnie pozytywna opinia o dawnych mapach wojskowych tej grupy użytkowników – bardzo wąskiej, ale opiniotwórczej w środowisku osób zajmujących się turystyką kwalifikowaną – w połączeniu z powszechną wiedzą, dotyczącą zależności kartografii cywilnej od wojskowej i faktyczną jakością map turystycznych, złożyły się na ugruntowanie w mentalności wielu Polaków przeświadczenia o nadzwyczajnej poprawności opracowań wojskowych (B. Konopska 2011a).

Uboga i zaburzona pod względem kartometrycznym treść map najbardziej była zauważalna w odniesieniu do planów miast z uwagi na ich największą popularność, o czym świadczy wielkość ukazujących się nakładów. Osoby uprawiające turystykę miejską, poruszając się po płaskim terenie bez znaczących przeszkód na podstawie planu szacowały odległość i czas przejścia. Stosowana zgodnie z wymaganiami cenzury niejednolita skala planów zmieniała jednak relacje przestrzenne, dając w praktyce błędne szacunki, w wielu przypadkach znacznie różniące się od rzeczywistości. Tekst zamieszczony na odwrocie arkusza planu miasta tylko w niewielkim stopniu uzupełniał braki w informacji topograficznej. Wartość użytkowa zawartych w nim informacji o istotnych obiektach w formie danych adresowych nabierała znaczenia dopiero w terenie, gdyż na mapie z powodu o braku numeracji budynków wielokrotnie trudno było wskazać położenie poszukiwanego obiektu. Informacja, jaką zamieszczano w informatorze do mapy ewoluowała i nabierała cech zbliżonych do tekstów umieszczanych w przewodnikach. Zdecydowanie większa sprzedaż planów miast przekładała się na szersze oddziaływanie społeczne i kształtowanie opinii o mapach.

Luki w informacji topograficznej, zwłaszcza brak obiektów pomocnych w percepcji najbliższego otoczenia czy istotnych przy określeniu własnego położenia, spowodowały pewną społeczną nieporadność w umiejętności postrzegania eksplorowanego obszaru, a tym samym poruszania się po nim poprzez zapamiętywanie charakterystycznych obiektów i relacji przestrzennych pomiędzy nimi. Badania użytkowników map metodą zogniskowanego wywiadu grupowego wskazały, że w trakcie czytania mapy badani nie dostrzegali takich elementów topografii, jak przejazd kolejowy, kościół, pomnik jako pomocnych do orientacji w terenie, uważając je za całkowicie zbędne. Podobnie było w przypadku obiektów użyteczności publicznej, których sygnatury wyraźnie przeszkadzały badanym w percepcji mapy, zwracali na nie uwagę tylko wtedy, gdy znakowi kartograficznemu towarzyszył opis jako wskazanie obiektu. Wyniki badań pokazały również, co stanowiło duże zaskoczenie, że informacje tekstowe, między innymi opisy walorów turystycznych miast, ich historii itp., znajdujące się na rewersie mapy nie są „zauważalne” przez odbiorcę; zdecydowana większość badanych nigdy nie korzystała z nich i nie miała świadomości lub nie pamiętała, że są tam zamieszczone. Okazało się, że użytkownicy map rzadko korzystali z tych informatorów, ale nie tyle ze względu na ich ograniczoną wartość w porównaniu z treścią zawartą w przewodnikach, ile na niewygodę w manewrowaniu arkuszem mapy. Najbardziej pożądane przez nich były informacje o nazwach ulic, numeracji budynków i przebiegu linii komunikacji miejskiej (B. Konopska 2012b).

Ograniczenie informacyjnej funkcji map do użytku ogólnego spowodowało spadek oczekiwań społecznych pod tym względem. Prawdopodobnie wiązało się to ze społeczną utratą umiejętności czytania mapy topograficznej. Wspomniane badania ilościowe zasobów biblioteczek w gospodarstwach domowych pokazały również, że w zbiorze publikacji nowszych, tj. wydanych w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, przeważały opracowania tekstowe w stosunku do liczby zgromadzonych map. Wpływ na takie wyniki mieli przede wszystkim odbiorcy między 18 a 34 rokiem życia, a więc ci, którzy naukę geografii rozpoczęli najwcześniej w połowie lat siedemdziesiątych (B. Konopska 2012b). W tej grupie wiekowej największy odsetek stanowiły osoby, które edukację zakończyły na poziomie podstawowym. Bez wątpienia nauczycielami tej grupy wiekowej byli geografowie wykształceni już po drugiej wojnie światowej, którzy nie mieli dostępu do map topograficznych i map turystycznych wydanych przed 1949 rokiem. Niemożliwa więc była pełna realizacja przez nich celów programowych z zakresu nauczania o mapie. Niedostateczna umiejętność czytania mapy i interpretacji jej treści przez nauczycieli geografii w praktyce skutkowałą słabym wykształceniem uczniów w tym zakresie, którzy jako dorośli użytkownicy mając możliwość swobodnego wyboru między czytaniem mapy a czytaniem tekstu wybierali tekst.

4.2.2. Pośrednie skutki ingerencji aparatu władzy

Ograniczenia w treści map spotykały się z żywą reakcją użytkowników. Niektórzy odbiorcy map i planów miast swoje niezadowolenie z ich jakości wyrażali w listach pisanych do wydawcy – Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych lub jego zwierzchnika – Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Nie posiadając właściwie żadnej wiedzy na temat sposobów i zasad ingerencji w mapy aparatu cenzury, zarzuty swoje adresowali do autorów map i opracowujących je kartografów, jako głównych kreatorów zauważonych błędów. Treść otrzymywanych przez nich wyjaśnień utwierdzała ich w tym przekonaniu. Takie ukierunkowanie myślenia odbiorców nie było trudne, bowiem – jak wynika z przeprowadzonych wywiadów – wiedzy na temat sposobów ingerencji cenzury nie posiadali nie tylko użytkownicy map, ale również kartografowie zaangażowani w proces opracowania. Wiedza na ten temat zarezerwowana była wyłącznie dla wybranych redaktorów, uczestniczących w kolejnych etapach procesu cenzurowania.

Atmosferę przekonania, że poziom informacyjności i poprawności turystycznych map i planów miast jest odzwierciedleniem poziomu wiedzy oraz umiejętności kartografów, a nie rezultatem uwarunkowań zewnętrznych, tworzyli sami przedstawiciele tej grupy zawodowej. Oni również kreowali opinię

o rozwoju polskiej kartografii powojennej, traktując każdą zmianę założeń redakcyjnych jako kolejną fazę jej rozwoju, nie dostrzegając, że jest to tylko próba powrotu do stanu sprzed 1949 roku. Odbiorcy map turystycznych, korzystający z nich w okresie pełnego utajnienia map topograficznych przedwojennych i powojennych, nie posiadając żadnej wiedzy na temat poziomu polskiej kartografii średnioskalowej sprzed 1949 roku, dawali temu wiare (B. Konopska 2011a).

W prasie fachowej ukazywały się artykuły i recenzje nowo wydawanych map. Wielokrotnie porównywano plany miast i mapy turystyczne z mapami pełniącymi podobne funkcje w krajach poza państwami bloku wschodniego. Jednak w pełni rzetelna konfrontacja nie była możliwa, ponieważ publikacje kartograficzne wydawane poza blokiem wschodnim, z którymi porównywano opracowania polskie, były klasycznymi mapami topograficznymi z nałożoną treścią turystyczną. Natomiast w Polsce wskutek utajnienia map topograficznych zostały opracowane nowe koncepcje planów miast i map turystycznych, które odbiegały od treści map topograficznych i realizowane były w określonych, narzuconych przez cenzurę wojskową szeregach skalowych. Takie porównania miały uzasadnienie w okresie międzywojennym, kiedy to niektóre mapy przeznaczone dla turystów w przedwojennej Polsce powstawały poprzez nałożenie na mapę topograficzną treści turystycznej. Wspomniane już mapy opracowywane przez WIG ukazywały się w specjalnych edycjach w wersji turystycznej. Przykładem jest chociażby słynna mapa Tatr, która ukazała się jako mapa parku narodowego w skali 1:20 000 w 1934 roku oraz w roku 1938 jako mapa fotogrametryczna Tatr w wydaniu turystycznym i wydaniu narciarskim¹. Obok tych map nie przechodzono obojętnie ani w Amsterdamie podczas Międzynarodowego Kongresu Geografów w 1938 roku, ani w Rzymie podczas Międzynarodowego Kongresu Fotogrametrycznego, czy na międzynarodowych wystawach w Paryżu, Berlinie i Warszawie. Po jednej z takich wystaw szef Oddziału Kartograficznego Sztabu Generalnego Wehrmachtu gen. por. Hemmerch powiedział, że „mapę taktyczną 1:100 000 można uznać, jeżeli chodzi o poziom, za równą naszej mapie, a jeśli weźmie się pod uwagę jej wielokolorowość i sposób przedstawiania rzeźby terenu, to widać nawet jej przewagę nad naszą” (E. Sobczyński 2009a, s. 3). Dlatego porównywanie produkcji kartograficznej z okresu po 1955 roku z opracowaniami turystycznymi opartymi na mapach WIG-u z oczywistych względów nie może wypaść na korzyść tych pierwszych.

¹ *Fotogrametryczna mapa Parku Narodowego – Tatry*, skala 1:20 000, 1934; *Mapa fotogrametryczna Tatr*, skala 1:20 000 (wydanie turystyczne), 1938; *Mapa fotogrametryczna Tatr*, skala 1:20 000 (wydanie narciarskie), 1938.

Po roku osiemdziesiątym użytkownicy map w listach do redakcji wydawnictwa nie tylko zgłaszali braki i niedociągnięcia, ale często sami próbowali wyjaśnić motywy działania wydawcy. Na przykład czytelnik z Podkarpacia wysnuł własną teorię, dlaczego na mapie samochodowej Polski 1:1000 000 nie zamieszczono miejscowości „Czermna”. Przypuszczał, że usunięcie nazwy było związane z faktem, że była to wieś, która w czasie drugiej wojny światowej współpracowała z AK, a tuż po wojnie z NSZ. Dla potwierdzenia wskazał sąsiednią wieś „Jabłonica”, która „była siedzibą aparatczyków i na wszystkich mapach była uwzględniana” (M. Starzewski 2010, s. 137).

Społecznym skutkiem wynikającym z popularności i masowości planów miast było również przyzwyczajenie odbiorców do określonej grafiki i kolorystyki. Dowiodły tego badania wykonane po dziesięciu latach funkcjonowania wolnego rynku w Polsce, w których odbiorcy turystycznych planów miast wskazywali spośród ogólnodostępnej oferty – mapy o grafice i kolorystyce podobnej do map z okresu funkcjonowania cenzury za najbardziej czytelne i poprawne.

Znaczącym skutkiem działalności aparatu władzy w państwach bloku wschodniego było zorganizowanie przedsiębiorstw kartograficznych, funkcjonujących pod podobnymi nazwami, których zadaniem było skupienie całego asortymentu publikacji kartograficznych – do użytku powszechnego, szkolnego, zamawianych przez urzędy i innych zewnętrznych zleciodawców. Tego typu organizacja nie pojawiała się w krajach poza blokiem wschodnim. W Polsce kilka lat po wojnie aparat władzy rozpoczął proces konsolidacji rynku w dwóch segmentach – kartografii szkolnej i kartografii do użytku powszechnego. Dla przypomnienia, PZWS jako monopolista edukacyjny powołany do życia przez nową władzę miał przejąć produkcję z zakresu map i atlasów szkolnych, a Biuro Kartograficzne pozostałą produkcję. Na początku lat pięćdziesiątych nowopowstałe PPWK otrzymało od władzy uprawnienia w zakresie produkcji kartograficznej – na potrzeby szkoły i dla ogółu społeczeństwa.

Badanie wpływu aparatu władzy w latach 1944–1989 na polskie publikacje kartograficzne do użytku powszechnego pozwoliło odtworzyć zmiany wprowadzone do procesu opracowywania map przez aparat władzy i wskazać zakres zainteresowania tego aparatu mapami jako narzędziem komunikacji społecznej. Wyniki badania znacząco uzupełniają wiedzę z zakresu najnowszej historii kartografii polskiej, dając równocześnie podstawę do weryfikacji współczesnej oceny wartości jej dorobku w zakresie publikacji przeznaczonych do użytku powszechnego. Ułatwią one także badaczom korzystanie z map wydanych w latach 1944–1989 jako dokumentów, a wskazane zasady

ograniczenia i deformowania treści mogą stanowić dla nich odniesienie metodyczne do krytyki źródeł kartograficznych z tego okresu.

Podjęte badanie dowiodło, że publikacje kartograficzne przeznaczone do użytku powszechnego, będące jednym z istotnych elementów kultury narodowej, zostały po drugiej wojnie światowej w pełni podporządkowane sprawom obronności kraju. Wynikająca z tego nadmierna ingerencja aparatu władzy doprowadziła na poziomie twórcy do wykształcenia określonych postaw społeczno-mentalnych, a na poziomie dzieła do zniekształcenia rzetelności przekazu kartograficznego, ograniczenia jego potencjalnej funkcji informacyjnej i gospodarczej. Wskazane skutki w sferze społecznej, wywołane ingerencjami aparatu władzy w opracowania kartograficzne i ich dostępność, stały się przyczynkiem do wyjaśnienia problemów współczesnych odbiorców związanych z nieumiejętnością czytania map.

Zakończenie zimnej wojny i rozpad bloku wschodniego zamknęły w Polsce w sposób prawny epokę stosowania opisanych w rozprawie procesów deformacji treści map przeznaczonych dla społeczeństwa. Ponadto brak kartometryczności w sposób naturalny wyeliminował te mapy jako przydatne do zastosowania w nowoczesnych urządzeniach nawigacyjnych.

Jednak zarówno zmiana ustroju Polski, jak i popularność technologii GPS nie oznaczają całkowitego braku wpływu aparatu władzy na publikacje kartograficzne przeznaczone do użytku powszechnego. Zjawiska opisane w rozprawie związane z utajnianiem informacji geograficznej znane są bowiem od czasów starożytnych i w zależności od epoki i ustroju państwa przybierają jedynie inną formę i zakres.

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE, LITERATURA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Nr zespołu 1091 – Centralny Urząd Geodezji i Kartografii w Warszawie

Nr zespołu 1783 – Główny Urząd Geodezji i Kartografii w Warszawie

Nr zespołu 2311 – Instytut Geodezji i Kartografii

Nr zespołu 293 – Biuro Kontroli przy Radzie Państwa w Warszawie

Nr zespołu 723 – Główny Urząd Pomiaru Kraju. Przedsiębiorstwo
Miernicze w Warszawie

Nr zespołu 1102 – Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk
w Warszawie

Nr zespołu 1372 – Akta Jerzego Borejszy

Nr zespołu 1533 – Światowy Festiwal Młodzieży w Warszawie

Archiwum Państwowe m. stołecznego Warszawy

Nr zespołu 1004. Kolekcja I map i planów Warszawy 1762–1988

Archiwum Zakładowe Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych

Dokumenty różne nieopracowane z lat 1945–1965

Dokumenty kartograficzne z lat 1946–1989

Dzienniki ustaw

M. P. 1946, nr 144, poz. 264. *Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 29.11.1946 o wykonaniu dekretu z dnia 30.03.1194.*

M. P. 1949, nr A-102, poz. 1196. *Uchwała Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 r. w sprawie państwowej działalności wydawniczej.*

M. P. 1950, nr A-65, poz. 765. *Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie jakości produkcji.*

M. P. 1950, nr A-107, poz. 1346. *Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 25 września 1950 roku w sprawie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad przedsiębiorstwem spółki akcyjnej „Książnica-Atlas” z siedzibą we Wrocławiu.*

- M. P. 1951, nr A-85, poz. 1165. *Uchwała nr 578 Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 1951 r. w sprawie zakresu działania i tymczasowej struktury organizacyjnej Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa.*
- M. P. 1952, nr A-54, poz. 801. *Zarządzenie nr 128 Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 czerwca 1952 r. w sprawie przekazania Prezesowi Centralnemu Urzędowi Geodezji i Kartografii uprawnień władzy naczelnej w stosunku do podległych mu przedsiębiorstw i instytucji.*
- M. P. 1970, nr 12, poz. 103. *Zarządzenie nr 32 Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1970 r. w sprawie dokonywania zdjęć lotniczych dla celów publikacyjnych.*
- M. P. 1971, nr 32, poz. 208. *Zarządzenie Prezesa Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z dnia 3 czerwca 1971 r. w sprawie rejestracji zakładów i urzędzeń wytwarzających publikacje, ilustracje i pieczętki i zakładów sprzedaży matryc oraz w sprawie ewidencji wytwarzanych publikacji i sprzedawanych urzędzeń, aparatów i matryc.*
- M. P. 1975, nr 20, poz. 123. *Zarządzenie Prezesa Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z dnia 16 czerwca 1975 r. w sprawie trybu udzielania zgody na rozpowszechnianie informacji oraz rejestracji i kontroli zakładów, urzędzeń i aparatów poligraficznych.*
- Dz. U. R. P. 1922, nr 21, poz. 164. *Ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej.*
- Dz. U. R. P. 1944, nr 1, poz. 1. *Ustawa z dnia 21 lipca 1944 roku o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.*
- Dz. U. R. P. 1944, nr 4, poz. 20. *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 września 1944 r. o zakresie działania i organizacji Resortu Informacji i Propagandy.*
- Dz. U. R. P. 1944, nr 5, poz. 22. *Ustawa z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych.*
- Dz. U. R. P. 1945, nr 9, poz. 45. *Dekret z 2 marca 1945 roku o majątkach opuszczonych i porzuconych.*
- Dz. U. R. P. 1945, nr 11, poz. 58, *Dekret z dnia 30 marca 1945 r. o pomiarach kraju i organizacji miernictwa*, zmiany Dz. U. R. P. 1945, nr 24, poz. 144.
- Dz. U. R. P. 1945, nr 17, poz. 19. *Ustawa z dnia 6 maja 1945 roku o majątkach opuszczonych i porzuconych.*
- Dz. U. R. P. 1945, nr 17, poz. 95. *Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 1945 r. o utracie mocy prawnej dekretów: o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów oraz o majątkach opuszczonych i porzuconych.*

Dz. U. R. P. 1945, nr 18, poz. 102. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 maja 1945 r. o organizacji Głównego Urzędu Pomiarów Kraju.*

Dz. U. R. P. 1945, nr 20, poz. 112. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18.05.1945 o organizacji i zakresie działania organów podległych GUPK.*

Dz. U. R. P. 1946, nr 3, poz. 21. *Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego Polskie Linie Lotnicze „LOT”.*

Dz. U. R. P. 1946, nr 34, poz. 210. *Dekret z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.*

Dz. U. R. P. 1947, nr 31, poz. 130. *Dekret z dnia 27 marca 1947 r. o zmianach organizacji i zakresie działania naczelných władz administracyjnych.*

Dz. U. R. P. 1948, nr 24, poz. 160. *Dekret z dnia 26 kwietnia 1948 r. o prawie dokonywania zdjęć aerofotogrametrycznych.*

Dz. U. R. P. 1948, nr 24, poz. 163. *Dekret z dnia 26 kwietnia 1948 r. o gospodarce papierem do druku.*

Dz. U. R. P. 1948, nr 36, poz. 257. *Dekret z dnia 28 lipca 1948 r. o częściowej zmianie dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.*

Dz. U. R. P. 1949, nr 53, poz. 407. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 września 1949 r. w sprawie koncesjonowania przedsiębiorstw wydawniczych książek i druków nieperiodycznych.*

Dz. U. R. P. 1949, nr 55, poz. 437. *Dekret z dnia 26 października 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej.*

Dz. U. R. P. 1950, nr 49, poz. 439. *Dekret z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych.*

Dz. U. R. P. 1950, nr 20, poz. 168. *Ustawa z dnia 19 kwietnia 1950 r. o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.*

Dz. U. R. P. 1951, nr 41, poz. 309. *Dekret z dnia 2 sierpnia 1951 roku o utworzeniu i zakresie działania Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa.*

Dz. U. R. P. 1952, nr 19, poz. 114. *Dekret z dnia 22 kwietnia 1952 r. o częściowej zmianie dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk*

Dz. U. R. P. 1952, nr 24, poz. 162. *Dekret z dnia 24 kwietnia 1952 roku o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej.*

Dz. U. PRL 1953 nr 16, poz. 63. *Dekret z 4 marca 1953 roku o wzmożeniu walki z produkcją złej jakości.*

- Dz. U. PRL 1956, nr 25, poz. 115. *Dekret z dnia 13 czerwca 1956 r. o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej.*
- Dz. U. PRL 1970, nr 6, poz. 50. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 21 marca 1970 r. w sprawie zakresu i trybu sprawowania nadzoru i kontroli przez organy kontroli prasy, publikacji i widowisk.*
- Dz. U. PRL 1975, nr 13, poz. 75. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1975 r. w sprawie zakresu i trybu sprawowania nadzoru i kontroli przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.*
- DZ. U. PRL 1981, nr 20, poz. 99. *Ustawa z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk.*
- Dz. U. PRL 1989, nr 75, poz. 444. *Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.*
- Dz. U. 1990, nr 29, poz. 173. *Ustawa z dnia 11 kwietnia 1990 r. o uchynieniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz o zmianie ustawy – Prawo Prasowe.*

Literatura

- Babnič S., Jakubík J., 2009, *Military cartography In Czechoslovakia during the Cold War. W: Geheimhaltung und Staatssicherheit zur Kartographie des Kalten Krieges*, Red. D. Unverhau. Berlin: LIT Verlag, Bd. 1, s. 257–269.
- Białowąs Cz. (red.), 1987, *Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej (wybór dokumentów 1944–1984), tom I*. Warszawa: Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW.
- Bogacz T., 2012, *Przestrzeń symboliczna na dawnych mapach Śląska (XVI–XVIII w.)*. „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 44, nr 3, s. 239–248.
- Bordiugow G. A., Kochański A., Koseski A., Matwiejew G. F., Paczkowski A., (oprac.), 1995, *Polska–ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP(b) 1944–1949*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód.
- Chałubińska A., 1980, *Kontakty Eugeniusza Romera i Albrechta Pencka*. „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” Seria C, nr 24, s. 21–29.
- Chumiński J., 2010a, *Mentalne bariery rozwoju gospodarczego PRL (na przykładzie pracowników przemysłu)*. W: *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*. Red. J. Chumiński. Wrocław: GAJT Wydawnictwo 1991, s. 93–231.
- Chumiński J., 2010b, *Przemysł PRL – niewykorzystana szansa modernizacji*. W: *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny*

- bilans PRL 1944–1989*. Red. J. Chumiński. Wrocław: GAJT Wydawnictwo 1991, s. 316–346.
- Chumiński J., 2012, *The act on securing the socialist discipline of labour a contribution to the totalitarianization of social life in Poland*. „*Studia Historiae Oeconomicae*”, vol. 30, s. 25–52.
- Ciećwierz M., 1983, *Kształtowanie się państwowego aparatu nadzoru i kontroli prasy w Polsce w latach 1944–1948*. „*Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*”, nr 2, s. 27–63.
- Ciołkosz A., Białousz St., 2008, *Zastosowanie teledetekcji satelitarnej w badaniach środowiska w Polsce*. „*Nauka*” nr 3, s. 79–96.
- Cisak J., Konopska B., 2010, *Osiemdziesiąt lat Obserwatorium Geodezyjno-Geofizycznego Borowa Góra*. „*Polski Przegląd Kartograficzny*” T. 42, nr 3, s. 242–245.
- Dudziński T., 1980, *Wielkoskalowe mapy gospodarcze – mapa zasadnicza*. „*Biuletyn Informacyjny GUGiK*” T. 24, nr 1–2, Numer specjalny „*Służba Geodezyjna i Kartograficzna GUGiK 1945–1980*”, s. 88–94.
- Dulski T., Grzechnik B., 1980, *Organizacja Służby geodezyjnej i kartograficznej w PRL*. „*Biuletyn Informacyjny GUGiK*” T. 24, nr 1–2, Numer specjalny „*Służba Geodezyjna i Kartograficzna GUGiK 1945–1980*”, s. 22–46.
- Dzikiewicz B., 1965, *Topografia*. Warszawa: Wydawnictwo MON.
- Frontczak K., 1973, *Rozwój władz naczelnych i instytucji wojskowych Ludowego Wojska Polskiego w latach 1945–1947*. „*Wojskowy Przegląd Historyczny*” nr 3, s. 433–470
- Goodman N., 1997, *Wstęp do socjologii*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Goriaiewa T., 1994, *C bolszewitskoj nastojczivoctiu. Kak byla organizowana cenzura w posliewoiennoj Polsce*. „*Moskowskije Nowosti*” nr 24, 12–19 czerwca 1994, s. 7B.
- Graniczny M., Miecznik J. B., Urban H., Wołkowicz K., Wołkowicz S., 2012, *Losy Państwowego Instytutu Geologicznego w czasie II wojny światowej – wspominając tych, którzy odeszli*. „*Biuletyn Państwowego Instytutu Geologicznego*” nr 448/2, s. 479–494.
- Grygorenko W., 1970, *Redakcja i opracowanie map ogólnogeograficznych*. Warszawa: PPWK.
- Grygorenko W., 1991, *Kartografia Polska w latach 1945–1990 w potrzasku reorganizacji i cenzury*. „*Polski Przegląd Kartograficzny*” T. 23, nr 1–2, s. 1–7.
- Grygorenko W., 2009, *Die polnische Kartographie von 1945 bis 1990 in der Falle von Reorganisation und Zensur*. W: *Geheimhaltung und Staatssicherheit*. Red. D. Unverhau, Berlin: LIT Verlag, Bd. 1, s. 231–241.

- Herbst M. (red.), 2007, *Kapitał Ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Jarosz D., 2010, *Dzieje książki w Polsce 1944–1989. Wybór źródeł*. Warszawa: Wydawnictwo SBP.
- Jaszuński G., 1994, *Kto był pierwszym cenzorem*. „Rzeczpospolita” 23-24.07.1994.
- Jeziernski A., Leszczyńska C., 1998, *Historia gospodarcza Polski*. Warszawa: Key Text.
- Joó I., 2009, *The Strategy of the Hungarian Civil Geodetic and Cartographic Service*. W: *Geheimhaltung und Staatssicherheit zur Kartographie des Kalten Krieges*. Red. D. Unverhau, Berlin: LIT Verlag, Bd. 1. s. 243–255.
- Józwicki S., 1985, *Wojskowy Instytut Geograficzny w latach 1945–1949*. „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 17, z. 2 s. 55–62.
- K[Kondracki], J. 1946, *Konferencja w sprawie wydania «Atlasu Polski»*. „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 20, z. 1, s.161–164.
- Kałamucki K., 1994, *Próba oceny ewolucji planów miast PPWK*. „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 26, nr 4, s. 202–218.
- Kaliński J., Landau Z., 2003, *Gospodarka Polski w XX wieku*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Kamela Cz., 1991, *Prof. Edward Warchałowski*, Polskie Towarzystwo Fotogrametrii i Teledetekcji. Sekcja Naukowa Stowarzyszenia Geodetów Polskich. 60–lecie Polskiego Towarzystwa Fotogrametrycznego. Sesja Naukowa. Warszawa.
Kopia publikacji www.sgp.geodezja.org.pl
- Kasprzycki J., 1984, *Warszawa jak była. Oryginalne mapy stolicy sprzed 1939 i z 1945 roku*. Warszawa: Wydawnictwo „Alfa” przy współpracy kartograficznej z PPWK.
- Kondek S. A., 1993, *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949*. Warszawa: Biblioteka Narodowa.
- Kondek S. A., 1999, *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948–1955*. Warszawa: Biblioteka Narodowa.
- Kondracki J., 1985, *Początki państwowej kartografii cywilnej w Polsce Ludowej*. „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 17, z. 2, s. 49–54.
- Konopska B. (red), 2001a, *50 lat PPWK, 80 lat „Książnicy-Atlas”*. Warszawa: PPWK.
- Konopska B., 2001b, *Przeszłość i dzień dzisiejszy Polskiego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych im. E. Romera S.A.* „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 33, nr 3, s. 187–201.

- Konopska B., 2005, *Potencjalna i rzeczywista rola kartografii użytkowej na przykładzie map samochodowych i turystycznych*. W: *Spoleczna i edukacyjna rola kartografii w Polsce*. Red. J. Ostrowski, J. Pasławski, „Materiały z Ogólnopolskich Konferencji Kartograficznych” T. 26, s. 55–63.
- Konopska B., 2007, *Cenzura w kartografii okresu PRL na przykładzie map do użytku ogólnego*. „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 39, nr 1, s. 44–57.
- Konopska B., 2009, *Censorship of cartography in the Polish People's Republic. The case of general maps*. W: *Geheimhaltung und Staatssicherheit*. Red. D. Unverhau. Berlin: LIT Verlag, Bd. 1, s. 321–330, Bd. 2, s. 88–97.
- Konopska B., 2010, *Wpływ przepisów o zachowaniu tajemnicy wojskowej i państwowej na zakres i sposób prezentacji treści polskich planów miast wydanych w latach 1944–1955*, „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 42, nr 1, s. 5–17.
- Konopska B., 2011a, *Spoleczne skutki cenzury w kartografii turystycznej (1944–1981)*. W: *Spoleczny wymiar turystyki*. Red. E. Kościak, Wrocław, s. 315–326.
- Konopska B., 2011b, *Geometryczne deformacje treści polskich planów miast do użytku ogólnego w latach 1955–1981*, „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 43, nr 4, s. 354–367.
- Konopska B., 2011c, *Cenzura wobec polskich planów miast od zakończenia drugiej wojny światowej do podpisania Układu Warszawskiego*. W: *Dawna kartografia miast*. Red. P. Wespiański, J. Ostrowski. „Z dziejów kartografii”, T. 15. Warszawa, s. 429–443.
- Konopska B., 2012a, *Funkcje map przemysłu Polski w atlasach wydanych w okresie PRL a sposób prezentacji danych*. W: *Z dziejów przemysłu po 1945 roku*. Red. E. Kościak, Wrocław, s. 21–32.
- Konopska B., 2012b, *Skuteczność metody zogniskowanego wywiadu grupowego w jakościowych badaniach rynku kartograficznego*. „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 44, nr 4, s. 315–323.
- Kopka B., 2006, *Za kulisami warszawskiej bezpieki 1955–1956*. Pismo Społeczno-Historyczne „Glaukopis” nr 7, s. 209–232.
- Królikowski W., 1955, *Wydawnictwa kartograficzne w Polsce*. „Przegląd Geodezyjny” R. 11, nr 11, s. 373–375.
- Królikowski W., J. Rzędowski, 1980, *Wydawnictwa kartograficzne*. „Biuletyn Informacyjny GUGiK” T. 24, nr 1–2. Numer specjalny „Służba Geodezyjna i Kartograficzna GUGiK 1945–1980, s. 114–121.
- Kryński A., Wysocki J., 1980, *Eksport usług geodezyjnych i kartograficznych*. „Biuletyn Informacyjny GUGiK” T. 24, nr 1–2. Numer specjalny „Służba Geodezyjna i Kartograficzna GUGiK 1945–1980, s. 124–129.

- Kubicka G., 1991, *Cenzura w 1945 r.: rozporządzenie Ministra Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie kontroli środków komunikacji społecznej*. „Kwartalnik Prasy Polskiej” T. 30, nr 1, s. 99–100.
- Kurczyński Z., 2006, *Lotnicze i satelitarne obrazowanie Ziemi. Cz. 1 i 2*. Warszawa: OWPW.
- Leszczycki S., Pietkiewicz St. [S. L., St. P.] (1955), *Konferencja w sprawie rozwoju kartografii w Polsce w dniu 12 grudnia 1953 r.* „Przegląd Geograficzny” T. 27, z.1, s. 202–225.
- Ligarski S., 2010, *Cenzurowanie ogłoszeń gospodarczych w PRL. W: Budujemy socjalizm... Materiały pokonferencyjne*. Red. R. Klementowski, S. Ligarski. OIPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu. Wrocław, s. 71–77.
- Lipiński B., 1959, *Informacyjne plany miast*. „Przegląd Geodezyjny” R. 15, nr 2, s. 62–64.
- Lipiński M. 1952, *Jak powstaje mapa*. Warszawa: PPWK [wyd. 2. – 1956, wyd. 3. – 1960].
- Łopatto J., 1980, *Dorobek i zamierzenia wydawnicze PPWK w zakresie map turystycznych*. „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 12, nr 2, s. 49–55.
- M.C., *Geografia humanistyczna*, „Przegląd Kulturalny”, 11–17.VIII.1955 r., s. 3. Za P. Osęka, 2001, *Święto inne niż wszystkie. Propaganda i rzeczywistość V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie*. W: *Komunizm. Ideologia – system – ludzie*. Red. T. Szarota. Warszawa: Neriton.
- Meller M., 1995, *Szłafroki na Placu Defilad*. „Polityka” z 12 lipca 1995, nr 32 (1997), s. 1, 20–24.
- Mielczarek T., 2010, *Uwarunkowania prawne funkcjonowania cenzury w PRL*. „Rocznik Prasoznawczy” nr 4, s. 29–49.
- Monmonier M., 1996, *How to Lie with Maps*, 2nd ed. Chicago – London.
- Monnet J., 2011, *The symbolism of place: a geography of relationships between space, power and identity*. „Cybergeo: European Journal of Geography. Political, Cultural and Cognitive Geography” [on-line], article 562, <http://cybergeo.revues.org/24747>.
- Nalęcz D. (oprac.), 1994, *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*. „Dokumenty do dziejów PRL”, z. 6. Warszawa: ISP PAN.
- Neupert A., E. Theile, 2006, *Maps and Map Production In the GDR*. W: *State security and Mapping in the German Democratic Republic: map falsification as a consequence of excessive secrecy?* Red. D. Unverhau. Berlin: LIT Verlag, s. 15–39.
- Orda A., 1989, *Kartografia urzędowa i prywatna w Polsce w latach 1945–1950*. Praca magisterska wykonana w Zakładzie Kartografii

- Uniwersytetu Wrocławskiego pod kierunkiem dr E. Nowak-Ferdhus.
Wrocław.
- Oseka P., 2001, *Święto inne niż wszystkie. Propaganda i rzeczywistość V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie*.
W: *Komunizm. Ideologia – system – ludzie*. Red. T. Szarota. Warszawa,
s. 352–365.
- Ostrowski J., 1978, *III Ogólnopolska Konferencja Historyków Kartografii w Krakowie (22–23.XI.1977)*. „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 10,
nr 1, s. 57.
- Ostrowski J., 2006, *O początkach prac nad atlasem Polski – pierwszym polskim atlasem narodowym*. „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 38,
nr 1, s. 47–54.
- Ostrowski J., 2010, *Pierwsze Polskie mapy poszczególnych regionów Ziemi Zachodnich i Północnych z lat 1945–194*. W: *Kartografia w regionie*. Red. A. Konias, J. Ostrowski, K. Strzelecki, „Prace i Studia Kartograficzne” T. 2, s. 74–90.
- Ostrowski J., Ostrowski W., 1980, *Możliwości dalszego udoskonalania polskich map turystycznych na podstawie doświadczeń Czechosłowacji, NRD i Węgier*. „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 12, nr 2, s. 67–74.
- Ostrowski J., Ostrowski W., 1986, *Możliwości udoskonalenia polskich turystycznych planów miast w zakresie treści i rozwiązań graficznych*. „Monografie AWF w Poznaniu” nr 226, s. 67–79.
- Ostrowski W., 1976, *Plany miast Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych*. „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 8, nr 3, s. 154–157.
- Paczkowski A., 2007, *Pół wieku dziejów Polski*. wyd. 5. rozszerzone,
Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Paślawski J., 1985, *Warszawa jak była. Oryginalne mapy stolicy sprzed 1939 i z 1945 roku*. „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 17, z. 2,
s. 86–87.
- Pawlak W., 2004, *Eugeniusz Romer jako geograf i kartograf*. W: *Eugeniusz Romer geograf i kartograf trzech epok*. Red. J. Ostrowski, J. Paślawski, L. Szaniawska, „Studia i Materiały z Historii Kartografii T.19. s. 13–63.
- Piątkowski F., 1951, *Kartografia w Planie 6-letnim*. „Przegląd Geodezyjny” R. 7, nr 1, s. 6–9.
- Piątkowski F., 1953, *Kartografia i reprodukcja kartograficzna*.
Warszawa: PPWK.
- Piątkowski F., Sztompke W., 1946, *Pomiary kraju w planie odbudowy*. „Przegląd Geodezyjny” R. 2, nr 11–12, s. 7–12.
- Piechowicz E., 1974, *Mapy w zarządzaniu gospodarką terenową*. „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 6, nr 1, s. 8–13.

- Pietkiewicz S., 1969, *50 lat kartografii niepodległej Polski*. „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 1, z. 4, s. 1–12.
- Pokruszyński W., 2010, *Teoretyczne aspekty bezpieczeństwa*. Józefów: Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej.
- Przewoźnik Cz., 1980, *35 lat służby geodezyjnej i kartograficznej w pionie Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii*. „Biuletyn Informacyjny GUGiK” T. 24, nr 1–2. Numer specjalny „Służba Geodezyjna i Kartograficzna GUGiK 1945–1980, s. 6–11.
- Romek Z. (oprac.), 2000, *Cenzura w PRL. Relacje historyków*. Warszawa: Neriton, Instytut Historii PAN.
- Romek Z., 2010, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*. Warszawa: Neriton, Instytut Historii PAN.
- Romer E., 1985, *Geograf trzech epok*. Warszawa: Czytelnik.
- Rożdżyński J., 1994, *Raporty cenzorów. Do Polski wysyłano doświadczonych towarzyszy*. „Życie Warszawy” nr 14, 18.06.1994.
- Rzadkowolska M., 2012, *Działalność wojskowego instytutu naukowo-wydawniczego w Łodzi w latach 1945–1948*. „Rocznik Archiwalno-Historyczny” nr 4/33, s. 140–166.
- Saliszczew K. A., 1984, *Kartografia ogólna*. Warszawa: PWN.
- Sobczyński E., 2000, *Historia Służby Geograficznej i Topograficznej WP*. Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona.
- Sobczyński E., 2009a, *WIG w wojnie obronnej 1939 r.* Dodatek do miesięcznika „Geodeta”, Historia nr 9, 18 s.
- Sobczyński E., 2009b, *Służba topograficzna latach 1945–1990*. „Kwartalnik Bellona” s. 161–178.
- Sobczyński E., 2010, *W okowach radzieckiej doktryny politycznej. Służba Topograficzna Wojska Polskiego w latach 1945–90*. Dodatek do miesięcznika „Geodeta”, Historia, nr 5 (180), 42 s.
- Starzewski M., 2010, *Uwagi i postulaty użytkowników map i planów w listach do redakcji PPWK*. „Polski Przegląd Kartograficzny” T. 42, nr 2, s. 136–140.
- Strauchold G., 2012, *Fenomen Atlasu Ziemi Odzyskanych z 1947 r. Bilans otwarcia ziem zachodnich i północnych*. W: *Z dziejów przemysłu po 1945 roku*. Red. E. Kościak. Wrocław, s. 9–19.
- Strzyżewski T., 1977, *Czarna księga cenzury PRL*, T. 1. Londyn: Wydawnictwo „Aneks”.
- Szaflarski J., 1955, *Zarys kartografii*. Warszawa: PPWK [wyd. 2 – 1965].
- Szwagrzyk K. (red.), 2005, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, Tom I 1944–1956. Warszawa: IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

- Szwagrzyk K., 2010, *Kadra kierownicza Departamentu IV MBP 1945–1954*. W: „*Budujemy socjalizm...*” *Materiały pokonferencyjne*. Red. R. Klementowski, S. Ligarski. Wrocław: OIPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu, s. 11–18.
- Szymanek A., 1986, *Od „Książnicy-Atlas” do Oddziału PPWK we Wrocławiu*. „*Polski Przegląd Kartograficzny*” T. 18, nr 2, s. 49–57.
- Tkaczew W., 2007, *Organa informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1956. Kontrwywiad wojskowy*. Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona.
- Torańska T., *Oni*. Londyn: Wydawnictwo „Aneks”.
- Unverhau D. (red.), 2006, *State Security and Mapping in the German Democratic Republic. Map Falsification as a Consequence of Excessive Secrecy?* Berlin: LIT Verlag.
- Unverhau D., 2006, *The „Surveying” Line in the Ministry for State Security*. W: *State Security and Mapping in the German Democratic Republic. Map Falsification as a Consequence of Excessive Secrecy?* Red. D. Unverhau. Berlin: LIT Verlag, s. 41–71.
- Unverhau D., 2009, *Geheimhaltung und Staatssicherheit zur Kartographie des Kalten Krieges. Bd .* Berlin: LIT Verlag.
- Walichnowski T. (red.), 1989, *Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w Polsce w latach 1944–1988*. Warszawa: ASW.
- Warchałowski E., 1948, *Zadania wojskowej służby geodezyjnej*. „*Wiadomości Służby Geograficznej*” z. 1, s. 15–18.
- Wood D., 1992, *The Power of Maps*. Nowy Jork: The Guilford Press.
- Zatorska H., 1985, *Spoza smugi cienia. Wspomnień ciąg dalszy*. Kraków.
- Zjazd Geografów, Geodetów i Geologów zorganizowany przez Wojskowy Instytut Geograficzny w Warszawie w dniach 30.VI–1.VII.1945 r., „*Wiadomości Służby Geograficznej*” 1948, nr 1–2, s. 74–75.

Źródła internetowe:

- <http://geoforum.pl/>
<http://www.gwu.edu/~nsarchiv/index.html>
<http://www.nro.gov>
http://www.youtube.com/watch?v=U51B_nb3_ok
<http://www.nik.gov.pl>
<http://cybergeogeo.revues.org/24747>
<http://www.sgp.geodezja.org.pl>

BEATA KONOPSKA
Institute of Geodesy and Cartography
Warsaw

INFLUENCE OF THE STATE IN 1944–1989 ON THE POLISH CARTOGRAPHIC PUBLICATIONS FOR GENERAL USE

SUMMARY

Old maps are one of many historical sources documenting the state of geographical knowledge, as well as the intellectual and cultural life of the era in which they were created. Contemporary scholars analyze both their factual content and ideological significance. When prepared in accordance with the principles of cartography, they contain accurate information about the natural environment, as well as economic and social phenomena. In this context, old maps can be regarded as an unquestionable and multifaceted source of information about the history of the depicted area, enriching our knowledge of the natural and cultural heritage. However, sometimes maps served other purposes. Rulers, who usually commissioned them, treated them as an effective tool to disseminate the “right” views. Therefore maps were often used in political struggle and propaganda. For contemporary scholars, these very maps – often with highly selected content and presenting manipulated or falsified data – are an invaluable source useful for exposing the methods prevalent in that time, as well as revealing the inside stories from the world of politics and thinking patterns of mapmaking initiators and map administrators.

Maps published in Poland between 1944 and 1989 were a result of a certain compromise. However, in this case, the most important were the guiding rules set by the communist authorities, and enforced by the apparatus of censorship. The main question posed in this study is: what kind of influence the communist government and its policies had on maps for general use, published between 1944 and 1989? The answer to this question is based on the analysis of written and cartographic documents from that period and on the analysis of maps which were then published, with special attention being paid to content distortion and to the fact that the communist authorities considered the content of maps to be a potential threat to national security.

The results of the comprehensive analysis of available sources helped determine the extent and intensity of the influence of the state on the final form of cartographic publications intended for general use. In addition, these results helped prove that maps for general use, published between 1944 and 1989, are an undisputed historical source documenting that period and not a very credible source of information about geographical environment, particularly its man-made features.

This study covers the period between 1944 and 1989. Two important events, which are relevant to the examined issues, mark the beginning of this period. In 1944 the Censorship Office was created in the Department of Public Security within the Polish Committee of National Liberation (PKWN). Later representatives of the Soviet Union instructed Polish authorities that map production should be controlled by the state. The year 1989 was chosen because it marks the demise of the communist era in Poland. In this study it has merely a symbolic significance.

The analyzed period between 1944 and 1989 has been divided into several sub-periods, described in subsequent chapters of this study. Each chapter consists of three parts. The first part, entitled *Legal and administrative basis for state interference in cartographic activities*, contains decrees and orders introduced, and acts implemented by the government in order to restrict the freedom of cartographic activities on the institutional level, and the freedom to decide the final form of maps for general use. This part presents, in an orderly manner, the legal basis created by the Polish authorities in the context of historical events affecting it, which were taking place in Poland or other countries of the Eastern Bloc.

The second part of each of the three chapters, entitled *Influence of the state on cartographic institutions and enterprises*, analyzes, in a multifaceted manner, the way in which the authorities influenced the institutions and enterprises that made a constant effort to publish maps for general use. This part is an attempt to reconstruct a multilayered structure of power and authority, created to obscure the truth about decision-making centres responsible for maps that were intended for general use. An attempt was also made to reveal the methods of eliminating from the market the publishing houses disapproved of by the authorities, most of them founded before World War II.

Both parts, described above, are an introduction helpful for a better understanding of the last part, entitled *State interference in the content of maps for general use*, which contains the results of the analysis of maps and archival materials concerning censorship guidelines, and presents the extent of interference and tendencies prevalent within the apparatus of censorship in specific

periods. This part contains, among others, fragments of original “Censorship guidelines”, quotations from transcripts of national briefings organized for training purposes, and fragments of ‘confidential’ or ‘secret’ letters exchanged by publishers and representatives of the communist government.

The first chapter, entitled *Dealing with the past*, covers the years 1944–1949, when the public demand for geographical information, particularly in the western and northern parts of Poland (the Recovered Territories), boosted cartographic activities. At that time cartographic publications were widely purchased, regardless of their quality. For the general public, forced to move within the country, most of these maps and plans were the only source of information about the network of roads and railways, the location of public buildings, industrial plants etc. In that period the communist authorities deliberately allowed relative freedom regarding cartographic publications and had a liberal approach to the content of maps for general use. Since the content of maps was not subject to strict censorship, they were often much more informative than radio programmes or newspaper articles. In that period the authorities did not consider maps to be an effective channel of social communication providing a specific range of information, and they had a more radical approach to other forms of social communication. Firstly all economic and military information was to be treated as ‘classified’ by the press and radio. The similar level of censorship of cartographic publications was achieved at the end of 1949 when the state began to exercise full control over maps as they contained state and military secrets.

The second chapter, entitled *Key role of the state in shaping the concept of maps for general use*, covers the years 1950–1963, when a state monopoly was created in the field of cartographic publishing. What is more, the authorities effectively limited the amount of content on maps for general use and obstructed work on the *Economic Map of Poland* by treating them as classified material. Instead, new maps with deliberately distorted geometric properties were prepared to be used in various sectors of the national economy. The first five years of that period were marked by great stagnation which affected map production for individual users. It was caused by decrees introduced in the late 1940s, and restrictions on cartographic activities, successively imposed by the Soviet Union in the countries of the Eastern Bloc. In the early 1950s the official policy on cartography, which resulted in introducing the above-mentioned restrictions, discouraged experienced map makers from undertaking professional activities and in the 1950s led to self-censorship. On the other hand censorship employees, particularly at a voivodeship (provincial) level, began to play safe because the guidelines, regarding censorship of cartographic publications, were quite ambiguous.

The turning point was the year 1955, when the authorities made an exception and allowed a Warsaw city map to be published in connection with a prestigious international event that Poland had to organize, because it was obligated to do so by the Soviet Union. After that incident the authorities did not change their negative attitude towards the dissemination of geographical information on topographic maps. However, they gave in to pressure from various social groups demanding access to such maps and decided to resume map production. This concession was made together with many others, which resulted from general social unrest culminating in riots in 1956. First editorial guidelines (regarding “city maps of approximate accuracy” with the so-called “minimal amount of content”) were developed by the communist authorities – namely the Military Censorship Division in the General Staff of the Ministry of National Defence, and by the Board of Military Topography. The Central (later: Head) Office of Geodesy and Cartography (known as CUGiK, later GUGiK) was the institution responsible for the implementation of these guidelines. Its employees accepted them reluctantly, knowing that newly prepared maps would have to be officially published by the Polish Cartographic Publishing House (PPWK).

The third chapter, entitled *Superficial development of the concept of maps for general use*, covers the years 1964–1989, when only a superficial development of general cartography took place. It was deemed so because in comparison to the achievements of cartography in Poland before World War II and to those just after it, materials from this period contributed little to the development of the concept of Polish cartographic publications. However, in this period cartographers had to put in a great deal of effort while preparing maps. They tried to meet the basic needs of map users, despite further guidelines issued by the Polish authorities due to advances in imagery data acquisition and satellite navigation technologies in the United States. According to these new guidelines, Polish map makers had to further reduce the amount of content and deliberately distort geometric properties of maps for the general public.

Topographic maps based on the reference datums called “Borowa Góra” and “Pulkovo 1942” were deemed ‘confidential’, and a local datum called “1965” was adopted instead. What is more, maps with highly distorted geometric properties were approved by the authorities to be used in various sectors of the national economy. All these factors had a negative impact on economic development. To this day, it has not been calculated how heavy were the losses incurred as a result of wrong decisions or failed business ventures, which were based, among others, on the analysis of these inaccur-

rate maps. The long-term social consequences of treating topographic maps as confidential and of state interference in the preparation of maps for general use are evident even today. Among the most serious was the fact that such maps were significantly less informative and the general public began to have serious doubts about their reliability. Because of content distortion, today these maps cannot be used to reconstruct man-made geographic features and should be treated primarily as a reflection of the period in which they were created. As maps got less and less informative, their users became accustomed to lower standards of mapping, lost the ability to read topographic maps and became convinced that only military maps could be truly accurate. Because maps were kept secret, it was necessary to develop a new concept of topographic maps that could be used as tourist maps but would differ from proper topographic maps in terms of content and cartometric accuracy.

Establishing a state monopoly in cartographic publishing resulted in map users getting accustomed to certain graphics and colour scheme, as shown in studies conducted after a ten-year period of transition to a market economy in Poland. In the countries of the Eastern Bloc this monopoly resulted in establishing companies which provided a whole range of cartographic materials – for general use, for schools, for special purposes and official. This type of companies did not exist in countries outside the Eastern Bloc.

